KALENDARZ

WYDAWNICTWA

MUZYKI KOŚCIELNEJ

PARAFIALNEJ

NA ROK PAŃSKI

1883.





LWÓW.
NAKŁDEM KS. LEONARDA SOLECKIEGO
redaktora „Muzyki Kośc. Paraf.“

Z DRUKARNI K. PILLERA.
1882.

Dodatek do „Muzyki Kościelnej Paraf.“

Wskazówka daty na rok 1883.

	Niedziela	Poniedział.	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
		1	2	3	4	5	6
	7	8	9	10	11	12	13
Styczeń	14	15	16	17	18	19	20
	21	22	23	24	25	26	27
	28	29	30	31			
					1	2	3
	4	5	6	7	8	9	10
Luty	11	12	13	14	15	16	17
	18	19	20	21	22	23	24
	25	26	27	28			
					1	2	3
	4	5	6	7	8	9	10
Marzec	11	12	13	14	15	16	17
	18	19	20	21	22	23	24
	25	26	27	28	29	30	31
	1	2	3	4	5	6	7
	8	9	10	11	12	13	14
Kwiecień	15	16	17	18	19	20	21
	22	23	24	25	26	27	28
	29	30					
			1	2	3	4	5
	6	7	8	9	10	11	12
Maj	13	14	15	16	17	18	19
	20	21	22	23	24	25	26
	27	28	29	30	31		
						1	2
	3	4	5	6	7	8	9
Czerwiec	10	11	12	13	14	15	16
	17	18	19	20	21	22	23
	24	25	26	27	28	29	30

	Niedziela	Poniedział.	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
	1	2	3	4	5	6	7
	8	9	10	11	12	13	14
Lipiec	15	16	17	18	19	20	21
	22	23	24	25	26	27	28
	29	30	31				
				1	2	3	4
	5	6	7	8	9	10	11
Sierpień	12	13	14	15	16	17	18
	19	20	21	22	23	24	25
	26	27	28	29	30	31	
							1
	2	3	4	5	6	7	8
Wrzesień	9	10	11	12	13	14	15
	16	17	18	19	20	21	22
	23	24	25	26	27	28	29
	30						
		1	2	3	4	5	6
	7	8	9	10	11	12	13
Październik	14	15	16	17	18	19	20
	21	22	23	24	25	26	27
	28	29	30	31			
					1	2	3
	4	5	6	7	8	9	10
Listopad	11	12	13	14	15	16	17
	18	19	20	21	22	23	24
	25	26	27	28	29	30	
							1
	2	3	4	5	6	7	8
Grudzień	9	10	11	12	13	14	15
	16	17	18	19	20	21	22
	23	24	25	26	27	28	29
	30	31					

KALENDARZ

WYDAWNICTWA

MUZYKI KOŚCIELNEJ PARAFIALNEJ

NA ROK PAŃSKI

1883.







LWÓW.
Nakładem ks. Leonarda Soleckiego, redaktora Muz. Kość. Paraf.
CZCIONKAMI DRUKARNI LUDOWEJ
1882.

Okresy roczne.

Według kalendarza	nowego	starego
Rok 1882 ma Liczbę złotą	3	3
Epaktę	XXII	III
Okrąg słońca (Cyclus sol.)	16	16
Literę niedzielną	G	G

Suchedni:

W Środę, Piątek i w Sobotę, to jest:
dnia 14, 16 i 17 lutego,
„ 16, 18 i 19 maja,
„ 19, 21 i 22 września,
„ 19, 21 i 22 grudnia.

Wigilie z postem ścisłym:

W dnie krzyżowe — do uroczystości Zielonych Świąt, — do śś. Apostołów Piotra i Pawła, do Wniebowzięcia N. P. Maryi, — do Wszystkich Świętych — do Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. — do Bożego Narodzenia.

Uwaga. Jeżeli która z tych wigilij przypada w Niedzielę, wtedy przenosi się na Sobotę poprzedzającą, a jeżeli uroczystość Bożego Narodzenia przypadnie w Piątek lub Sobotę wtedy postu niema żadnego.

Dnie krzyżowe:

W Poniedziałek, Wtorek i Środę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, t. j. dnia 30 kwietnia i 1 i 2 maja.

Święta ruchome:
według kalendarza rzymskiego

Popielec . . . . 7 lutego,
Wielkanoc . . . . 25 marca
Wniebowstąpienie Pańskie . 3 maja,
Zielone Święta . . . . . . 13 maja,
Niedziela św. Trójcy . . . 20 maja,
Boże Ciało . . . . 24 maja,
Pierwsza niedziela Adwentu 2 grudnia.

Święta ruchome:
według kalendarza grecko-katol.

Nedila miasopustna . . . 20 Februara,
Nedila syropustna . . . . 27 Februara,
Woskresenie Chrysta . . . 17 Apriła,
Woznesenie Hospoda . . . 26 Maja,
Soszestwie św. Ducha . . 5 Junyi.

Posty ruskie nakazane:

Pist wełykij od Nedili syropustnoj do Woskresenja.
Pist pered śś. Petrom i Pawłom od perwoj Nedili po Soszestwi św. Ducha czerez 2 nedil i 3 dny.
Pist do Uspenja Bohorodycy Diwy od 1 do 15 Awhusta.
Pist pered Rożdestwom Chrystowom, od 16 Now. do 24 Dek.

KALENDARZ ASTRONOMICZNY.

Rok 1883 jest rokiem zwyczajnym, mającym dni 365 i zaczyna się w stosunkach kalendarzowych dnia 1. stycznia o północy.

Pod względem astronomicznym dzieli się rok 1883 na cztery pory roku astronomiczne, które są: wiosna, lato, jesień i zima.

1. Wiosna rozpoczyna się przy wstąpieniu słońca w znak Barana dnia 21. marca o godzinie 1 rano, w którym to czasie długość dnia jest zupełnie równa długości nocy.

2. Lato rozpoczyna się w chwili wstąpienia słońca w znamię Raka d. 21. czerwca o godzinie 8 wieczór, w którym to czasie przypada największa długość dnia a krótkość nocy.

3. Jesień rozpoczyna się przy wejściu słońca w znamię Wagi d. 23. września o g. 10 rano, w którym to czasie długość nocy jest zupełnie równą długości dnia.

4. Zima rozpoczyna się w chwili wstąpienia słońca w znamię Koziorożca dnia 22. grudnia o godzinie 5 rano, w którym to czasie przypada największa długość nocy, a krótkość dnia.

Zaćmienia słońca i księżyca w r. 1883.

W roku 1883 przypadają dwa zaćmienia słońca i dwa zaćmienia księżyca z których atoli u nas żadne widzialnem nie będzie.

I. Zaćmienia księżyca dnia 22. kwietnia zaczyna się o godzinie 0, minut 36 po południu, a kończy się o godzinie 1, minut 48. Widzialnem będzie w zachodniej części Ameryki północnej, w Australii i w południowej Azyi.

II. Zaćmienie słońca dnia 6. maja zaczyna się o godzinie 8 minut 58 wieczór a kończy się o godzinie 2 minut 3 rano. Widzialnem będzie w południowej połowie Wielkiego Oceanu, a częściowo we wschodniej Australii i w Ameryce środkowej.

III. Zaćmienie Księżyca dnia 16. Października zaczyna się o godz. 7 min. 32 rano, a kończy się o godzinie 9 min. 23. Widzialnem będzie w Zachodniej Afryce i Europie tudzież w Ameryce.

IV. Zaćmienie słońca dnia 30. Października zaczyna się o godzinie 10 min. 43 wieczór, a kończy się o godzinie 4 min 38 rano. Widzialnem będzie w północnej połowie Wielkiego Oceanu, a częściowo we wschodnich wybrzeżach Azyi północnej i w zachodniej Ameryce północnej.

Sposób odgadywania zmiany powietrza
(podług wskazówek Herschla).

Wiadomą jest rzeczą, że stan powietrza zawisł od bardzo wielu okoliczność i rozmaitych wpływów, ztąd wszelkie przepowiednie naprzód; jakim ten stan w tym lub w owym dniu być może, nie są nigdy pewne, a choć się czasem zdarza, że one się sprawdzają, to jednak zupełnie wierzyć im nie można. Ztąd bardzo naturalnie, że i przepowiednie kalendarzowe bardzo często rozmijają się z prawdą. Ale nie dodawać ich w kalendarzu wcale, byłoby rzeczą przeciwną przyjętym od wieku zwyczajom, i z pewnością taki kalendarz niemile byłby widzianym w chacie gospodarza. Dlatego też i my w naszym kalendarzu podajemy przepowiednie zmiany powietrza, ale nie gniewajcie się, jeżeli one Was, szan. Czytelnicy, czasem zawiodą. Natomiast tym, którzy mają cierpliwość i lubią czynić doświadczenia, podajemy tu sposób, za pomocą którego prawie zawsze na pewno można będzie z góry wiedzieć o stanie powietrza. Wynalazł go astronom (zajmujący się nauką o gwiazdach) Herschel, a Towarzystwo gospodarcze w Wiedniu przekonało się, że w ciągu całego roku 1838, na 78 przepowiedni, za pomocą tego sposobu uczynionych, sprawdziło się najzupełniej 57. W tym celu podajemy tu tabelkę, podzieloną na dwie części, jedna pod nazwą lato zawiera przeciąg czasu od 15 kwietnia do 15 października; druga pod nazwą zima od 15 października do 15 kwietnia. Do czego ta tabelka służy, objaśnimy zaraz. Chcemy na przykład wiedzieć, jaka będzie pogoda w dniu 27 stycznia. Zaglądamy więc najprzód do kalendarza, aby się dowiedzieć, o której godzinie miała miejsce, czy w tym dniu, czy nieco przedtem, (ale nie później) zmiana księżyca i dowiadujemy się, że w tym czasie (mianowicie 26 stycznia) wypada pierwsza kwadra o godzinie 9 minut 18 rano. Następnie patrzymy w tabelkę pod rubryką zima tam gdzie napisano od 8 do 10 godziny rano (czas zmiany księżyca) i znajdujemy obok napis: śnieg z wiatrem wschodnim. Tak z każdym innym dniem; trzeba głównie uważać, o której godzinie wtedy najbliższa przed tym dniem zmiana księżyca nastąpiła.

Wyjaśnienie wskazówek Herschla.

W lecie (od 15 kwietnia do 15 paźdz).

Od	12	godz.	w południe	do	2	godz.	popołudniu:	dżdżysto.
„	2	„	popołudniu	„	4	„	„	zmiennie.
„	4	„	„	„	6	„	„	pogodnie.
„	6	„	„	„	8	„	wieczór	pogodnie, przy północnym lub też wschodnim wietrze; deszcz przy południow. albo zach. wietrze
„	8	„	„	„	10	„	„	taksamo.
„	10	„	„	„	12	„	„	pogodnie.
„	12	„	w nocy	„	12	„	rano	pogodnie.
„	2	„	rano	„	4	„	„	deszcz — zimno.
„	4	„	„	„	4	„	„	deszcz.
„	6	„	„	„	8	„	„	deszcz i wiatr.
„	8	„	„	„	10	„	„	zmiennie.
„	10	„	„	„	12	„	„	dżdżysto.

W zimie (od 15 października do 15 kwietnia).

Od	12	godz.	w południe	do	2	godz.	popołudniu:	deszcz i śnieg
„	2	„	popołudniu	„	4	„	„	powietrze czyste i łagodne.
„	4	„	„	„	4	„	„	pogodnie.
„	6	„	„	„	8	„	„	deszcz z śniegiem przy południowym albo zachodnim wietrze.
„	8	„	wieczór	„	10	„	„	taksamo.
„	10	„	„	„	12	„	w nocy	pogodnie.
„	12	„	„	„	2	„	rano	zimno, przy południowym wietrze zamieć śnieżna.
„	2	„	rano	„	4	„	„	burza z śnieżycą.
„	4	„	„	„	6	„	„	taksamo.
„	6	„	„	„	8	„	„	burza z deszczem przy wietrze północno-zachodnim.
„	8	„	„	„	10	„	„	śnieg z wiatrem wschodnim.
„	10	„	„	„	12	„	„	mroźno i wietrzno.

Data	Poszczególnienie	Przychód		Rozchòd	
		zł	ct.	zł.	ct.

Styczeń — Januarij

ma dni 31.

Dnie w tygodniu	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol. (Dekemwryj 1882)	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.
1 Ś.	**Nowy rok.**	20 Ihnatia	7 58	4 10	r. 1—40	wiecz
2 W	Makarego opata	21 Julianny	7 58	4 11	2 46	— 10
3 Ś.	Genowefy p.	22 Anastazyi	7 58	4 12	3 51	— 35
4 C.	Tytusa b.	23 10 mucz. w kr.	7 58	4 13	4 56	1 3
5 P.	Telesfora	24 Ewhenyi †	7 58	4 14	5 58	1 39
6 S.	**Trzech Króli**	25 **Rożd. Chryst.**	7 58	4 16	6 55	2 23
1.	Ew. u Łukasza św. w r. 2. O Chrystusie w 12 latach.	Isus uchodyt do Ehyptu. Mat. 2.				
7 N.	**G. 1 po 3 Kr.** Walen.	26 **N. p. RSP. Boh**	7 58	4 17	7 45	3 17
8 P.	Seweryna op.	27 **Stefana m.**	7 58	4 18	8 27	4 21
9 W	Marcyanny p.	28 2000 mucz.	7 57	4 19	9 3	5 33
10 Ś.	Pawła pust.	29 SS. Mład. 1400	7 55	4 20	9 33	6 50
11 C.	Higeniusza m.	30 Anysyi m.	7 54	4 22	10 —	8 11
12 P.	Honoraty p.	31 Mełanyi	7 54	4 23	10 24	9 32
13 S.	Hilarego b.	1 **Januar 1883.**	7 54	4 24	10 48	10 52
2.	Ew. u Jana św. w roz. 2. O godach w Kanie Galilej.	Joan propowidaje w pust. Mark. I.				rano
14 N.	**G. 2 po 3 Kr.** Imię J.	2 **N. pr. B. Hł. 8**	7 53	4 26	11 14	— 11
15 P.	Maura op.	3 Małachia pr.	7 52	4 27	11 42	1 30
16 W	Marcelego m. p.	4 Sobor 70 Ap.	7 52	4 29	wiecz	2 47
17 Ś.	Antoniego pust.	5 Teopempta	7 52	4 30	— 15	4 0
18 C.	Pryski p.	6 **Bohojawł. Hos**	7 51	4 31	— 54	5 7
19 P.	Ferdynanda	7 Sobor ś. Joana	7 50	4 33	1 41	6 5
20 S.	Fabiana i Sebast.	8 Hryhorya	7 49	4 34	2 36	6 53
3.	Ew. u Mateusza ś. w r. 20 O robotnikach w winnicy.	Isus poczynaje uczyty Mat. 4.				
21 N.	**G. Starozap.** Agnie.	9 **N. 1 po B. Hł. 1**	7 49	4 35	3 39	7 33
22 P.	Wincentego m.	10 Hryhorya ep.	7 48	4 37	4 45	8 5
23 W	*Zaślubienie NMP.*	11 Teodosya Pec.	7 47	4 39	5 53	8 32
24 Ś.	Tymoteusza b.	12 Tatiany	7 46	4 40	7 2	8 55
25 C.	Nawrócenie ś. Pawła	13 Ermyła i Str.	7 45	4 42	8 9	9 16
26 P.	Polikarpa b. m.	14 SS. Otec. w S.	7 44	4 44	9 15	9 35
27 S.	Jana Chryzostoma.	15 Pawła Ftew.	7 43	4 46	10 21	9 55
4.	Ew. u Łukasza św. w r. 8. O nasieniu i wielorak. roli.	O bohatym Junoszy. Łuk. 18.				
28 N.	**G. Mięsop.** Karol. W.	16 **N. 2 p. B. Hł. 2**	7 42	4 47	11 25	10 16
29 P.	Franciszka Salez.	17 Antonya Weł.	7 41	4 48	r. — 30	10 38
30 W	Martyny p.	18 Atanazya	7 40	4 49	1 35	11 4
31 Ś.	Piotra Nol. w.	19 Makarya pr.	7 39	4 50	2 39	11 36

Księżyca odm. i domyślny stan powietrza

Ostatnia kwadra dnia 1 o godzinie 2 min. 23 wieczór. Deszcz i śnieg.

Nów d. 9 o godz. 7 min. 32 rano. Mroźno i wietrz.

Pierwsza kwadra dnia 16 o godz. 2 min. 21 rano. Zamieć śnieżna.

Pełnia dnia 23 o godz. 8 min. 49 rano. Śnieg i wicher.

Ostatnia kwadra dnia 31 o godz. 12 minut 0 rano. Jasno i mroźno.

W styczniu przybywa dnia od 1 do 31 o 1 godzinę.

Dług. d. w przecięciu 9 godzin.

Księżyc przybliża się do ziemi dnia 12, a oddala się dnia 28.

Przepowiednie według kalend. 100-letniego.

Styczeń suchy i nie bardzo mroźny.

KALENDARZ ŻYDOWSKI

9 Stycznia 1 Szebat 5643.

Luty — Fewruarij.

ma dni 28.

Dnie w tygodniu	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zachód
1 C.	Ignacego b.	20 Eufymia	7 37	4 52	r. 3—41	wiecz.
2 P.	**NMP. Gromnicznej**	21 Maksyma	7 35	4 54	4 40	— 15
3 S.	Błażeja b. m.	22 Tymoteja	7 33	4 56	5 33	1 3
5.	Ew. u Łuk. ś. w rozd. 18. O uzdrowieniu ślepego.	O śliporożdennym w Jerycho Łuk. 18.				
4 N.	**G. Zapustna.** Wer.	23 **N. 3p Boh Hł. 3**	7 32	4 57	6 19	2 1
5 P.	Agaty panny	24 Ksenyi Prep.	7 31	4 59	6 58	3 8
6 W	Doroty panny	25 Hryhorya	7 30	5 1	7 31	4 24
7 Ś.	*Popielec.* Romuald †	26 Ksenofonta	7 28	5 3	8 0	5 44
8 C.	Jana z Malty	27 Joana Chryz.	7 26	5 4	8 27	7 7
9 P.	Apolonii p. m.	28 Efrema	7 25	5 7	8 52	8 30
10 S.	Scholastyki p.	29 Ihnatyja	7 23	5 9	9 18	9 53
6.	Ewang. u Mat. ś. w r. 4. O czarcie kusząc. Jezusa	O Zakcheji Łuk. 19.				
11 N.	**G. 1. Wstępna.** Łuc.	30 **N. 4 o. Zak. 3 S.**	7 22	5 10	9 47	11 15
12 P.	Eulalii p. m.	31 Kyra i Joan	7 20	5 11	10 19	rano 34
13 W	Katarzyny p.	1 Fewr. Tryfona	7 18	5 12	10 56	1 50
14 Ś.	*Such.* Walentego †	2 **Stritenje H.**	7 17	5 13	11 41	2 59
15 C.	Faustyna m.	3 Sym. i Anny	7 15	5 15	wiecz.	3 59
16 P.	Julianny p. †	4 Isidora	7 13	5 16	— 33	4 50
17 S.	Konstancyi †	5 Ahafii m.	7 12	5 18	1 32	5 32
7.	Ew. u Mat. ś. w roz. 17. O przemienieniu Pańsk.	O Mytary i Farysei. Łuk. 18.				
18 N.	**G. 2. Sucha.** Flaw.	6 **N. 5 o. Myt i F.**	7 10	5 20	2 36	6 7
19 P.	Konrada Pusteln.	7 Partenija	7 8	5 22	3 42	6 35
20 W	Nicefora m.	8 Teodora	7 6	5 23	4 49	6 59
21 Ś.	Eleonory kr.	9 Nykyfora m.	7 5	5 24	5 56	7 21
22 C.	Piotra Kat.	10 Charłampija	7 3	5 26	7 2	7 41
23 P.	Romany p.	11 Własyja	7 2	5 28	8 8	8 1
24 S.	*Macieja* ap.	12 Mełetyja A.	7 0	5 29	9 13	8 21
8.	Ew. u Łuk. św. w roz. 11. O wyrzucenie djabłów.	O obłudnom syni. Łuk 15.				
25 N	**G. 3. Głucha.** Anast.	13 **N. o. 5 ob. Hł. 6**	6 58	5 31	10 18	8 43
26 P.	Wiktora z Ar.	14 Kiryłła	6 55	5 33	11 22	9 8
27 W	Aleksandra bisk.	15 Onysyma	6 54	5 34	rano 25	9 37
28 Ś.	Leandra Oswalda	16 Pamfyłyja	6 53	5 35	1 27	10 12

Księżyca odm. i domyślny stan powietrza

Nów d. 7. o godzinie 7, min. 43 wieczór. Deszcz ze śniegiem.

Pierwsza kwadra dnia 14 o godz. 11, minut 28 r. Mroźno i wietrzno.

Pełnia dnia 22 o godz. 1, min. 51 rano. Zamieć śnieżna.

W Lutym rośnie dzień o 1 godz. i minut 27.

Długość dnia w przecięciu 10 godzin, 10 min.

Księżyc przybliża się do ziemi dn. 9 a oddala się 25.

Przepowiednie według kalend. 100-letniego.

Luty z początku łagodny, od 13. do 18go śnieg i wiatr, potém aż do końca powietrze mroźne.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

8 Lutego — 1 Adar.
21 „ — 14 „ Purim mały.

Data	Poszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł	ct.	zł.	ct.

Data	Poszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Marzec — Mart

ma dni 31.

Dnie w tygodniu	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zachód
1 C.	Albina b.	17 Teodora	6 51	5 36	r. 2—26	r. 10—55
2 P.	Simplicyusza	18 Lwa pap. rym.	6 49	5 38	3 20	11 47
3 S.	Kunegundy	19 Zad. Archypa	6 47	5 40	4 8	wiecz
9.	Ew. u Jana św. w r. 6. O nakarmieniu 5000 ludzi.	O strasznom sudi. Mat. 25.				
4 N.	G. 4 Środop. Kaźm.	20 N. Miasop. Hł. 7	6 45	5 42	4 50	— 48
5 P.	Fryderyka op.	21 Tymoteja Pr.	6 42	5 44	5 26	1 57
6 W	Kolety p.	22 SS. Mucz. w E.	6 40	5 45	5 57	3 14
7 Ś.	Tomasza z Akw.	23 Połykarpa	6 38	5 47	6 25	4 35
8 C.	Jana Bożego	24 Obr. hł. Joana	6 36	5 48	6 51	5 58
9 P.	Franciszki Rzym.	25 Tarasia	6 33	5 50	7 18	7 23
10 S.	40 Męczenników	26 Porfyryja Ar.	6 31	5 51	7 47	8 48
10.	Ew. u Jana św. w r. 8. O żyd. chcąc. Jez. ukam.	O posti i myłostyny. Mat 6.				
11 N.	G. 5. Czarna Anieli	27 N. Syrop. Hł. 8	6 30	5 53	8 18	10 12
12 P.	Grzegorza Wielk.	28 Wasyłyja	6 28	5 54	8 55	11 32
13 W	Rozyny i Rudryka	1 Mart. Eudokii	6 25	5 56	9 39	r. -46
14 Ś.	Matyldy p.	2 Teodota	6 23	5 57	10 29	1 51
15 C.	Longina m.	3 Ewtropia m.	6 22	5 58	11 27	2 46
16 P.	*7 Boleści NMP. Lub.*	4 Harasyma	6 20	5 59	wiecz	3 31
17 S.	Gertrudy p.	5 Konona m.	6 18	6 0	— 30	4 8
11.	Ew. u Mateusza ś. w r. 21. O wjeździe Jez do Jeruz.	O natanaiły. Joan. 1.				
18 N.	G. 6 Kwiet. Edwarda	6 N. 1 Post. Hł. 1	6 16	6 1	1 35	4 38
19 P.	*Józefa Oblub.*	7 Wasyłyja	6 13	6 3	2 41	5 4
20 W	Joach. Eufem. i Teod.	8 Teofyłakta	6 12	6 5	3 48	5 26
21 Ś.	Benedykta op.	9 40 Mucz. z S.	6 9	6 6	4 53	5 47
22 C.	*Wieczerza Pańska*	10 Kondrata m.	6 7	6 7	5 58	6 7
23 P.	*Wielki Piątek*	11 Sofronya p.	6 5	6 9	7 3	6 27
24 S.	*Wielka Sobota*	12 Teofana	6 3	6 10	8 7	6 49
12.	Ew. u Marka ś. w r. 16. O zmartwych. Jezusa.	O rozsłabłennom w Kafarnaumi. Mark. 2.				
25 N.	G. Wielkanoc	13 N. 2 Post. Hł. 2	6 1	6 11	9 12	7 13
26 P.	Poniedziałek wielk.	14 Wenedykta	5 59	6 13	10 16	7 40
27 W	Ruperta	15 Ahapya m.	5 56	6 15	11 18	8 13
28 Ś.	Sykstusa p.	16 Sawyna	5 54	6 16	r. -17	8 53
29 C.	Eustazego	17 Ałeksia p.	5 52	6 18	1 12	9 40
30 P.	Kwiryna	18 Kiryła a.	5 50	6 20	2 1	10 36
31 S.	Balbiny i Kor.	19 Chrysanta m.	5 48	6 21	2 44	11 40

Księżyca odm. i domyślny stan powietrza

Ostatnia kwadra dnia 2 o godz. 6 min. 59 rano.
Burze z deszczem.

Nów d. 9 o godz. 6 min. 4 rano.
Posępno i wietrz.

Pierwsza kwadra dn. 15 o godz. 10 min. 5 wieczór.
Pogodnie.

Pełnia dnia 23 o godz. 7 min 38 wieczór.
Deszcz ze śnieg.

Ostatnia kwadra dn. 31 o godz. 9 min. 54 wieczór.
Posępno i dżdżys.

W Marcu przybywa dnia o 1 godz. i minut 47.

Długość dnia w przecięciu 11 godzin.

Księżyc przybliża się do ziemi dn. 10 a oddala się dnia 24.

Przepowiednie według kalend. 100-letniego.

Marzec z początku mroźny, poczem odwilż, dnia 8 i 9 deszcz i śnieg, od 10 do 20 zimno, poczem dnie przyjemne.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

10	Marca	1	Weadar	
22	„	13	„	Post Estery
23	„	14	„	Purim czyli Haman.
24	„	15	„	Szuszan Purim.

Kwiecień — Apriłyj

ma dni 30.

Dnie wtygodniu	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zachód	Księżyca odm. i domyślny stan powietrza.
13.	Ewang. u Jana ś. w r. 20. O ukazaniu się Jez. uczn.	O hriadenii po Ohristi. Mark 8.			rano		
1 N.	G. 1 Biała Hugona	20 N. 3 Post. H. 3	5 46	6 23	3 21	wiecz	Nów dnia 7 o g. 3 min. 9 wieczór. Powiet. łagodne.
2 P	Franciszka de P.	21 Jakowa	5 44	6 25	3 53	— 51	
3 W	Ryszarda b.	22 Wasyłyja m.	5 42	6 27	4 22	2 7	
4 Ś.	Izydora b.	23 Nykona	5 40	6 28	4 49	3 27	
5 C.	Wincentego Fer.	24 Zacharya	5 39	6 29	5 15	4 50	
6 P.	Celestyna pap.	25 Błah. P. Boh	5 37	6 30	5 43	6 14	Pierwsza kwadra dnia 14 o godz. 10 minut 23 rano. Pogodnie.
7 S.	Hermana W.	26 Sobor. Hawr.	5 35	6 31	6 14	7 39	
14.	Ewang. u Jana ś. w r. 10. O Chr. dobrym pasterzu.	O iściłenii nimaho. Mark 9.					
8 N.	G. 2 po Wielk. Dyon.	27 N. 4 Post. H. 3	5 33	6 33	6 49	9 3	Pełnia dnia 22 o godz. 1 minut 0 wieczór. Dżdżysto
9 P.	Maryi Eg.	28 Iłarjona	5 31	6 34	7 30	10 23	
10 W	Ezechiela pr.	29 Marka	5 29	6 35	8 20	11 35	
11 Ś.	Leona Wielk.	30 Joanna List.	5 28	6 36	9 17	r. 36	
12 C.	Juliusza pap.	31 Ipatya Ep.	5 27	6 38	10 20	1 27	
13 P.	Justyna M.	1 Aprił. Maryi	5 24	6 39	11 26	2 8	
14 S.	Waleryana M.	2 Tyta	5 22	6 41	wiecz	2 40	Ostatnia kwadra dnia 30 o godzinie 8 min 36 rano. Pogodnie.
15.	Ewang. u Jana ś. w r. 16. O odejściu Chr. do Ojca.	O synach Zewedowych. Mark 10.					
15 N.	G. 3. po Wielk. An.	3 N. 5 Post. H. 5	5 20	6 42	— 33	3 7	
16 P.	Lamberta m.	4 Josyfa	5 18	6 44	1 39	3 31	W kwietniu przybywa dnia o godzinę minut 36.
17 W	Rudolfa	5 Teoduła	5 16	6 45	2 45	3 52	
18 Ś.	Apoloniusza b.	6 Ewtychia	5 15	6 46	3 50	4 13	
19 C.	Emy wdowy	7 Heorhya Meł.	5 14	6 47	4 55	4 33	Długość dnia w przecięciu 13 godzin.
20 P.	Agnieszki p.	8 Irydiona	5 12	6 48	5 59	4 54	
21 S.	Anzelma b.	9 Ewpsychya	5 10	6 49	7 3	5 17	
16.	Ewang. u Jana ś. w r. 16. O przycz. odejścia Chr.	O hriadenij Isusa wo Jerusał. Joan. 12.					Księżyc przybliża się do ziemi dnia 7 a oddala się dnia 20.
22 N.	G. 4. po W. Sot. i K.	10 N. 6 Cw. Hł. 6	5 8	6 51	8 7	5 44	
23 P.	Wojciecha b.	11 Antipy	5 7	6 52	9 10	6 15	
24 W	Jerzego m.	12 Wasyłya	5 3	6 54	10 11	6 52	
25 Ś.	Marka Ewang.	13 Artemona	4 59	6 56	11 7	7 37	**Przepowiednie** według kalend. 100-letniego.
26 C.	Kleta i Marcel.	14 Czetw. weł.	4 57	6 59	11 58	8 30	Kwiecień, z początku przymrozki, potem aż do 23 łagodny, od 23 do 28 ostre powietrze, ku końcu pięknie.
27 P.	Peregryna w.	15 Piatok wełyk.	4 56	7 1	r. 42	9 31	
28 S.	Witalisa m.	16 Subota weł.	4 54	7 2	1 20	10 38	
17.	Ewang. u ś. Jana w r. 16. O skutku prośby w im. J.	O bożestwi Isusa. Joan I.					
29 N.	G. 5 po W. Piotra m.	17 Woskr. Hosp.	4 52	7 3	1 53	11 49	
30 P.	Katarzyny. Dnie krzyż.	18 Poned. Świtł.	4 51	7 4	2 22	wiecz	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

8 Kwiet. 1 Nisan.
22 „ 15 „ **Poczat. Wielk.**
23 „ 16 „ **2gie św. Wielk.**
28 Kwiet. 21 Nisan **7me św. Wielk.**
29 „ 22 „ **Koniec Wielk**

Data	Poszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł	ct.	zł.	ct.

Data	Poszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Maj — Maj

ma dni 31.

Dnie wtygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zachód	Księżyca odm. i domyślny stan powietrza.
1 W.	*Filip. i Jak. ap.* } Dnie krzyż.	19 **Wtorek świtł**	4 49	7 6	r. 2—49	w. 1—5	
2 Ś.	Zygmunta kr. }	20 Teodora Tr.	4 47	7 8	3 14	2 24	
3 C.	**Wniebowst. Pańskie**	21 Januaria	4 45	7 9	3 40	3 45	
4 P.	Floryana	22 Teodora Syk.	4 43	7 11	4 9	5 7	Nów dn. 6 o godz. 11 min. 31 wiecz. Pogodnie.
5 S.	Piusa V pap. i Aliny	23 Heorhia A.	4 42	7 13	4 42	6 31	
18.	Ew. u Jana ś. w r. 15 i 16. O przyjściu poc. Ducha.	O newirnym Tomi Joan. 20.					
6 N.	**G. 6 po W.** Jana wol.	24 **N. 1 Ant. Hł. 1**	4 40	7 14	5 21	7 53	
7 P.	Domiceli p.	25 Marka ew.	4 38	7 15	6 7	9 11	Pierwsza kwadra dnia 14 o godz. 0 min 27 rano.
8 W.	Stanisława b. m.	26 Wasyłja ep.	4 37	7 17	7 1	10 19	Pogodn. i ciepło.
9 Ś.	Grzegorza Naz.	27 Symeona	4 35	7 19	8 3	11 17	
10 C.	Izydora oracza	28 Jasona	4 33	7 20	9 10	r.—3	
11 P.	Beatryksy p.	29 Dewiat Mucz.	4 32	7 21	10 19	— 40	
12 S.	Pankracego †	30 Jakowa Ap.	4 31	7 22	11 27	1 10	Pełnia dnia 22 o godz. 4 min. 45 rano.
19.	Ew. u Jana św. w roz. 14. O zesłaniu Ducha Święt.	O Josyfi z Arymatei. Mark. 15.					Deszcz.
13 N.	**G. Zielone Święta**	1 **M. N. 2 M. H. 2**	4 30	7 24	wiecz	1 36	
14 P.	**Poniedz. Zielon. Św.**	2 Atanazya	4 29	7 25	— 34	1 58	
15 W.	Zofii i 3 córek	3 Tymoteja	4 28	7 27	1 40	2 18	
16 Ś.	*Such.* Jana Nep.†	4 Pełahyi	4 27	7 28	2 45	2 38	Ostatnia kwadra dnia 29 o godzinie 3 minut 56 wieczór.
17 C.	Paschalisa w. †	5 Iryny	4 25	7 29	3 49	2 59	
18 P.	Feliksa spow. †	6 Jowa Mnoh	4 24	7 30	4 54	3 22	Pow. niestałe.
19 S.	Piotra Cel.	7 Znam. cz. kr.	4 23	7 32	5 58	3 47	
20.	Ewang. Mat. ś. w roz. 28. O władzy Chryst.	O razsłabłennom. Joan. 5.					W maju rośnie dzień o 1 godzinę minut 15.
20 N.	**G. 1 po Św. Ś. Trój.**	8 **N. 3 Rzsł. H. 3**	4 22	7 33	7 1	4 16	
21 P.	Heleny kr.	9 Isaji pr.	4 21	7 33	8 3	4 51	Długość dnia w przecięciu 15 godzin.
22 W.	Julii p.	10 Symeona	4 20	7 34	9 2	5 34	
23 Ś.	Dezyderyusza	11 Mokija	4 19	7 35	9 55	6 25	
24 C.	**Boże Ciało**	12 Epifanya	4 18	7 36	10 42	7 24	Księżyc przybliża się do ziemi d. 5 a oddala się d. 18.
25 P.	Urbana I pap.	13 Hłyheryi m.	4 17	7 38	11 23	8 29	
26 S.	Filipa Nereusza	14 Izydora m.	4 16	7 39	11 57	9 39	
21.	Ew. u Łuk. ś. w roz. 14. O wezwaniu na wiecz.	O Samarianyni. Joan. 4.					**Przepowiednie** według kalend. 100-letniego.
27 N.	**G. 2. po Św.** Jana P.	15 **N. 4 Sam. H. 4**	4 15	7 40	r. - 26	10 53	Maj, do 11 powietrze zmienne, od 11 do 20 pogoda, noce atoli zimne, poczem pięknie i ciepło.
28 P.	Wilhelma	16 Teodora	4 14	7 41	— 53	wiecz	
29 W.	Maksyma	17 Andronika	4 14	7 42	1 18	— 9	
30 Ś.	Feliksa p.	18 Teodota	4 13	7 43	1 43	1 26	
31 C.	Petroneli p.	19 Patrykia	4 12	7 44	2 9	2 45	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

8 Maja 1 Ijar.
25 „ 18 „ Lag-Beomer, szkolne święto.

Czerwiec — Junij

ma dni 30.

Dnie w tygodniu	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zachód
1 P.	*Serce Jez.* Nikod.	20 Tałałeja	4 11	7 45	r. 2—38	w. 4—6
2 S.	Erazma b.	21 Konstantyna	4 10	7 46	3 12	5 27
22.	Ew. u Łuk. św. w r. 15. O zgub. owcy i groszu.	O Sliporożdennom. Joan. 9.				
3 N.	G. 3. po Świąt. Klot.	22 N. 5 Slip. H. 5.	4 9	7 47	3 53	6 45
4 P.	Flawiana	23 Mychaiła	4 8	7 47	4 43	7 57
5 W.	Bonifacego b.	24 Symeona	4 8	7 48	5 42	9 1
6 Ś.	Norberta b.	25 Obr. H. ś. J.	4 8	7 49	6 48	9 54
7 C.	Roberta b. m.	26 Woz. Hosp.	4 7	7 50	7 58	10 36
8 P.	Medarda b.	27 Teraponta	4 7	7 50	9 9	11 10
9 S.	Felicyana	28 Nikyty p.	4 6	7 51	10 18	11 38
23.	Ew. u Łuk. św. w r. 5. O obfitym poł. ryb Piot.	O prosławłenyi Jsusa. Joan. 17.				rano
10 N.	G. 4 po Św. Małgorz.	29 N. 6 SS. O. H. 6	4 6	7 52	11 26	— 2
11 P.	*Barnaby ap.*	30 Jsaakyia a.	4 6	7 53	wiecz	— 23
12 W.	Onufrego w.	31 Jermyia a.	4 6	7 53	— 32	— 43
13 Ś.	Antoniego z Padwy	1 Junij. Justyny	4 6	7 54	1 37	1 4
14 C.	Bazylego b.	2 Nykyfora	4 5	7 55	2 41	1 26
15 P.	Wita i Modesta	3 Łukyłyana m.	4 5	7 56	3 46	1 50
16 S.	Franciszka reg.	4 Sub. pom.	4 5	7 56	4 50	2 18
24.	Ew. u Mat. św. w r. 5. O sprawiedliwości.	O Duchu światom. Joan. 7.				
17 N.	G. 5 po Święt. Adolfa	5 Sosz. ś. D. H. 7	4 5	7 57	5 52	2 51
18 P.	Marka i Marcelina	6 Pon. S. Trojcy	4 5	7 57	6 52	3 30
19 W.	Gerwazego i Protąz.	7 Teodora m.	4 5	7 58	7 48	4 18
20 Ś.	Sylweryusza	8 Teodora str.	4 5	7 58	8 39	5 15
21 C.	Alojzego Gonz.	9 Kyryła arch.	4 5	7 58	9 23	6 19
22 P.	Paulina b.	10 Tymoteja	4 5	7 58	10 0	7 29
23 S.	Zenona b.	11 Wartołomeja	4 5	7 58	10 31	8 42
25.	Ew. u Marka św. w r. 8. O nakarm. 4000 ludzi.	O ispowidanju Jsusa Chrysta. Mat. 19.				
24 N.	G. 6 po Św. J. Chrzc.	12 N. 1 W. SS. H. 8	4 5	7 58	10 59	9 57
25 P.	Prospera b.	13 Akiłyny	4 6	7 58	11 24	11 14
26 W.	Jana i Pawła m.	14 Ełyseja p.	4 7	7 58	11 49	wiecz
27 Ś.	Władysława Króla	15 Ammosa p.	4 7	7 58	r. -14	— 32
28 C.	Leona II pap. †	16 Tychona	4 8	7 57	— 41	1 51
29 P.	Piotra i Pawła	17 Manuiła m.	4 8	7 57	1 12	3 9
30 S.	Wspom. św. Pawła	18 Łeontia m.	4 9	7 57	1 48	4 26

Księżyca odm. i domyślny stan powietrza

Nów dn. 5 o g. 7 min. 46 rano. Wietrzno i dżdżysto.

Pierwsza kwadra dn. 12 o godz. 4 min. 15 wieczór. Pow. niestałe.

Pełnia dnia 20 o godz. 6 min. 5 wieczór. Pogodnie.

Ostatnia kwadra dnia 27 o godz. 9 min. 11 wieczór. Pogoda i wielkie upały.

W czerwcu przybywa dnia do 20 o min. 19, apo 20 spada o min. 5.

Długość dnia w przecięciu 16 godzin.

Księżyc przybliża się do ziemi dnia 3 i 30, a oddala się dnia 14.

Przepowiednie według kalend. 100-letniego.

Czerwiec, z początku posępne i dżdżyste powietrze, od 9 pogodnie i ciepło aż do końca mies.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

6 Czerwca 1 Siwan.
11 „ 6 „ Zielone Święta.
12 „ 7 „ Drugie Zielone Święta.

Data	Poszczególienie	Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Data	Poszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Lipiec — Jułyj

ma dni 31.

Dnie w tygodniu	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wsch.	Słońca zach	Księżyca wsch.	Księżyca zachód
26.	Ew. u Mat. św. w roz. 7. O fałszyw. prorokach.	Petr ide wo ślid Jsusa. Mat 4.			rano	wiecz
1 N.	G. 7 po Św. Teobalda	19 N. 2 T. Ch. H. 1	4 10	7 56	2 33	5 40
2 P.	Nawiedz. NMP.	20 Metodyja	4 11	7 56	3 27	6 46
3 W	Heliodora	21 Jułyana m.	4 12	7 56	4 30	7 43
4 Ś.	Józefa Kal.	22 Ewsewya	4 12	7 56	5 38	8 30
5 C.	Filomeny p.	23 Ahripiny	4 13	7 55	6 48	9 8
6 P.	Izajasza pr.	24 Rożd. ś. Joana	4 14	7 54	7 58	9 39
7 S.	Pulcheryi p.	25 Fewronyj	4 14	7 53	9 8	10 5
27.	Ew. u Łuk. św. w r. 16. O niespraw. szafarzu.	Nykto ne może dwom hospodynom rabotaty. Mat. 6.				
8 N.	G. 8 po Św. Jana z D.	26 N. 3 po S. Hł. 2	4 15	7 53	10 16	10 27
9 P.	Lukrecyi i Cyryla	27 Samsona	4 16	7 53	11 22	10 48
10 W	Amalii p.	28 Kyra i Joana	4 16	7 52	wiecz	11 8
11 Ś.	Pelagii m.	29 Petra i Pawła	4 17	7 51	— 27	11 30
12 C.	Henryka	30 Sob. SS. 12 A.	4 18	7 50	1 31	11 53
13 P.	Małgorzaty ks.	1 Juł. Kośm i D.	4 19	7 49	2 35	r. -19
14 S.	Bonawentury	2 Położ. ryz. B.	4 20	7 48	3 38	— 49
28.	Ew. u Łuk. św w r. 19. O zburzen. Jerozolimy.	O sotnyci. Mat. 8.				
15 N.	G. 9 po Św. Roz. Ap.	3 N. 4 po S. H. 3.	4 21	7 47	4 40	1 26
16 P.	*NMP. Szkap.*	4 Andreja	4 22	7 46	5 38	2 10
17 W	Aleksego w.	5 Atanasya at.	4 23	7 45	6 31	3 3
18 Ś	Szymona z Lipnicy	6 Syzona weł.	4 24	7 44	7 18	4 4
19 C.	Wincentego z Pauli	7 Tomy p.	4 25	7 43	7 59	5 13
20 P.	Czesława i Kasyana	8 Prokopija m.	4 26	7 42	8 33	6 27
21 S.	Praksedy p.	9 Pankratija	4 27	7 41	9 2	7 43
29.	Ew. u Łuk. św. w r. 18. O faryzeuszu i oelniku.	O dwoch bisnojuszczych. Mat. 8.				
22 N	G. 10 po Św. M. Mag.	10 N. 5 po S. H. 4	4 28	7 40	9 29	9 1
23 P.	Apolinarego	11 Ewfymyi	4 29	7 39	9 55	10 20
24 W	Krystyny i Włodz.	12 Prokła	4 30	7 38	10 20	11 39
25 Ś.	*Jakóba ap.*	13 Sobor s. Hawr.	4 31	7 37	10 46	wiecz
26 C.	*Anny matki NMP.*	14 Akyły ap.	4 32	7 36	11 16	— 57
27 P.	Natalii p.	15 Kyryka m.	4 34	7 35	11 50	2 14
28 S.	Inocentego pap.	16 Aftynohena	4 35	7 34	r. -31	3 28
30.	Ew. u Mark. św. w r. 7. O uzdrow. głuchoniem.	O razsłabłennom żyłamy. Mat. 9.				
29 N.	G. 11 po Św. Marty.	17 N. 6 po S. H. 5	4 37	7 33	1 20	4 36
30 P.	Abdona i Senny	18 Emyłyana	4 39	7 32	2 17	5 35
31 W	Ignacego Lojoli	19 Makryny p.	4 40	7 31	3 21	6 24

Księżyca odm. i domyślny stan powietrza

Nów dnia 4 o godzinie 4 min. 37 wieczór. Pogodnie.

Pierwsza kwadra dnia 12 o godzinie 9 minut 22 rano. Pow. niestałe.

Pełnia dnia 20 o godz. 5 min. 4 rano. Bardzo dżdżysto.

Ostatnia kwadra dnia 27 o godzinie 1 min. 47 rano. Pogodnie.

W Lipcu ubywa dzień od 1 do 31 o minut 57.

Długość dnia w przecięciu 15 godz. i min. 26.

Księżyc oddala się od ziemi dnia 12 a przybliża się dnia 25.

Przepowiednie według kalend. 100-letniego.

Lipiec z początku nadzwyczaj gorący, upały wielkie przerywane niemal codziennie grzmotami, poczem posępno i chłodno, od 28 do końca miesiąca deszcz.

KALENDARZ ZYDOWSKI.

6 Lipca 1 Tamuz.
22 „ 17 „ Post Zdobycie Świątyni.

Sierpień — Awhust

ma dni 31.

Dnie w tygodniu	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zach.	Księżyca odm. i domyślny stan powietrza
1 Ś.	Piotra w okow.	20 Iłyi pr.	4 41	7 29	r. 4—30	w. 7—5	
2 C.	*NMP. Anielskiej.*	21 Simeona pr.	4 43	7 28	5 40	7 39	
3 P.	Znalez. ś. Szczepana	22 Maryi Mahd.	4 45	7 26	6 50	8 7	Nów dnia 3 o go-
4 S.	Dominika w.	23 Trofyma	4 46	7 25	7 59	8 31	dzinie 2 m. 59
31.	Ew. u Łuk. św. w r. 10 O miłosiernym Samar.	O dwoch ślipcach. Mat. 9.					rano. Deszcz.
5 N.	G. 12 po Św *NMP Ś.*	24 N. 7 po S. H. 6	4 47	7 24	9 6	8 53	
6 P.	Przemienie Pańskie	25 Uspen ś. Anny	4 48	7 22	10 12	9 14	
7 W	Kajetana wyz.	26 Ermołaja	4 50	7 20	11 17	9 35	Pierwsza kwadra dnia 11 o godzi-
8 Ś.	Cyryaka m.	27 Pantałejmona	4 52	7 18	wiecz	9 58	nie 3 min. 2 rano.
9 C.	Romana m.	28 Prochora	4 53	7 15	— 21	10 22	Chłedno i dżdżysto.
10 P.	Wawrzyńca m.	29 Kałłynyka	4 54	7 13	1 24	10 50	
11 S.	Filomen. Zuzanny p.	30 Syły ap.	4 55	7 11	2 25	11 24	
32.	Ew. u Łuk. św. w r. 17. O uzdrow. 10 trędowat.	O piaty chlibach i dwoju ryb. Mat. 14.				rano	Pełnia dnia 18 o godz. 2 min. 27
21 N	G. 13 po Św. Klary	31 N. 8 po S. H. 7	4 57	7 9	3 24	— 4	wieczór.
13 P.	Hipolita m.	1 Awh. pr. s. kr.	4 59	7 8	4 19	— 52	Pow. niestałe.
14 W	Euzebiusza m. †	2 Stefana	5 0	7 6	5 9	1 48	
15 Ś.	Wniebowzięc. NMP.	3 Izakija	5 1	7 4	5 52	2 53	
16 C.	Rocha wyz.	4 Sedmy Otrok.	5 3	7 3	6 30	4 5	Ostatnia kwadra dnia 25 o godzi-
17 P.	Liberata op.	5 Ewsynia	5 4	7 1	7 2	5 21	nie 7 min. 5 rano.
18 S	Heleny cesarzowej	6 Preobr. Hosp.	5 5	6 59	7 31	6 40	Wietrzno i dżdżysto.
33.	Ew. u Mat. św. w roz. 6 O służ. Bogu i mamon.	O małowirstwi Petrowom. Mat. 14.					
19 N.	G. 14 po Św J. i Lud.	7 N. 9 po S. H. 8	5 6	6 58	7 58	8 1	W sierpniu ubywa dzien o godzinę i minut 33.
20 P.	Stefana kr. węg.	8 Emyłyana	5 7	6 56	8 24	9 22	
21 W	Joanny Fr.	9 Mafteja ap.	5 9	6 54	8 51	10 43	Długość dnia w przecięciu 14
22 Ś.	Filiberta op.	10 Ławrentya m.	5 11	6 52	9 20	wiecz	godzin 12 minut.
23 C.	Filipa b.	11 Ewpla	5 12	6 50	9 54	— 2	
24 P.	*Bartłomieja ap.*	12 Fotya m.	5 13	6 48	10 33	1 17	Księżyc oddala się od ziemi dnia
25 S.	Ludwika kr.	13 Maksyma pr.	5 15	6 46	11 19	2 27	9 a przybliża się dnia 21.
34.	Ew. u Łuk. św. w roz. 7. O wskrz. syna w Naim	O bisnujuszczemsia na nowom misiacy. Mat. 17.			rano		
26 N.	G. 15. po Św. Zefir.	14 N. 10 po S. H. 9	5 16	6 44	— 13	3 29	**Przepowiednie**
27 P.	Przenies. św. Kazim.	15 Uspenye Boh.	5 17	6 42	1 14	4 21	według kalend. 100-letniego
28 W	Augustyna b.	16 Nerukot obr.	5 19	6 40	2 20	5 4	Sierpień, rankami mgły,
29 Ś.	Ścięcie św. Jana Ch.	17 Myrona M.	5 21	6 39	3 18	5 40	ale dnie piękne i go-
30 C.	Róży z Limy.	18 Flora i Ławra	5 22	6 38	4 37	6 10	rące, upały aż do
31 P.	Rajmunda wyz.	19 Andreja m.	5 23	6 37	5 45	6 35	końca miesiąca.

KALENDARZ ZYDOWSKI.

4 Sierpnia 1 Abh.
12 „ 9 „ Post. Spalenie Świątyni.

Data	Poszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł	ct.	zł.	ct.

Data	Poszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Wrzesień — Septemwrij

ma dni 30.

Dnie w tygodniu	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zachód
1 S.	Idziego op.	20 Samuiła	5 23	6 35	6 — 52	6 — 58
35.	Ew. u Łuk. ś. w roz. 14. O uzdrow. opuchłego.	O dwoch dołżnykach. Mat. 18.				
2 N.	G. 16 po Św. An. Str.	21 N. 11 po S. H. 2	5 25	6 33	7 58	7 20
3 P.	Bronisławy i Izab.	22 Ahatonika	5 27	6 31	9 4	7 41
4 W	Rozalii p.	23 Łuppa m.	5 28	6 29	10 8	8 3
5 Ś.	Wawrzeńca i Urb.	24 Ewtychia	5 29	6 27	11 11	8 26
6 C.	Zacharyasza pror.	25 Wartłomeja	5 31	6 25	wiecz	8 53
7 P	Reginy p.	26 Adriana m.	5 32	6 22	— 13	9 24
8 S.	Narodz. N. M. P.	27 Pmena	5 34	6 30	1 12	10 0
36.	Ew. u Mat. ś. w roz. 22. O miłości Boga i bliźn.	O Junoszy bohatym. Mat. 19.				
9 N.	G. 17 po Św. Im. MP.	28 N. 12 po S. H. 3	5 35	6 18	2 8	10 43
10 P.	Mikołaja z Tol.	29 Usik. hł. Joan.	5 36	6 16	2 59	11 35
11 W	Jacka i Prota m.	30 Aleksandra	5 38	6 14	3 44	r. 35
12 S.	Gwidona w.	31 Poł Poj. P. B.	5 40	6 12	4 23	1 42
13 C.	Aurel. i Tobiasza w.	1 Sep. Symeona	5 41	6 10	4 58	2 55
14 P.	Podwyż. Krzyża św.	2 Mamanta m.	5 42	6 8	5 28	4 13
15 S.	Nikodema m.	3 Anftyma	5 44	6 6	5 56	5 34
37.	Ew. u Mat. ś. w rozdz. 9. O uzdrow. paralityka	O złych diłatelach wo wynohradi. Mat. 21.				
16 N.	G. 18 po Św. Ludm.	4 N. 13 po S. H. 4	5 45	6 4	6 24	6 56
17 P.	Lamberta bisk.	5 Zacharya	5 46	6 2	6 51	8 19
18 W	Tomasza z Wil.	6 Cz. Michaiła	5 48	5 59	7 20	9 42
19 S.	*Such.* Januar. †	7 Sosonta	5 49	5 57	7 53	11 2
20 C.	Eustachego b. m.	8 Rożd. Bohor.	5 50	5 56	8 31	wiecz
21 P.	Mateusza ewang. †	9 Joakima	5 52	5 54	9 16	— 16
22 S	Maurycego m.	10 Mynodory	5 53	5 52	10 9	1 21
38.	Ew. u Mat ś. w roz. 22. O wezwaniu na gody.	O zwannych na braki. Mat. 22.				
23 N.	G. 19 po Św. Tekli p.	11 N. 14 po S. H. 5	5 54	5 49	11 9	2 17
24 P.	Gerarda b.	12 Awtonoma	5 56	5 47	r. 13	3 3
25 W	Kleofasa m.	13 Kornyłya s.	5 57	5 46	1 20	3 41
26 S.	Cypriana i Justyny	14 Woz. cz. Kresta	5 58	5 43	2 28	4 12
27 C.	Kosmy i Damiana	15 Nikyty weł.	6 0	5 41	3 36	4 39
28 P.	Wacława kr.	16 Ewtymyi	6 1	5 39	4 42	5 2
29 S.	Michała Archanioła	17 Sofii m.	6 3	5 37	5 48	5 24
39.	Ew. u Jana ś. w rozdz. 4. O chorym synie król	O myłosti Boha i błyzniaho. Mat. 22.				
30 N.	G. 20 po Św. . Hieron.	18 N. 15 po S. H. 6	6 4	5 35	6 53	5 46

Księżyca odm. i domyślny stan powietrza

Nów dnia 1 o godzinie 3 min. 48 wieczór. Pow. niestałe.

Pierwsza kwadra dnia 9 o godz. 8 min. 11 wiecz. Pogodnie i wietrzno.

Pełnia dnia 16 o godz. 11 minut 14 wieczór. Pogodnie.

Ostatnia kwadra dnia 23 o godz. 2 min. 22 wiecz. Pow. niestałe.

W Wrześniu ubywa dnia o godzinę i min. 39.

Długość dnia w przecięciu 12 godzin 32 minut.

Księżyc oddala się od ziemi dnia 6 a przybliża się dnia 18.

Przepowiednie według kalend. 100 letniego.

Wrzesień, aż do 13 czas prześliczny, poczem nieco chłodniej i słotniej, poczem znów pięknie aż do 25 od 26 do końca posępne i dżdżyste powietrze.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

3 Września 1 Elul.

Październik — Oktowrij

ma dni 31.

Dnie w tygodniu	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zachód
1 P.	Remigiusza b.	19 Trofyma	6 5	5 33	r. 7 57	w. 6—7
2 W	Aniołów Stróżów	20 Eustafia	6 6	5 30	9 1	6 30
3 Ś.	Kandyda b.	21 Kodrata	6 8	5 28	10 3	6 56
4 C.	Franciszka Ser.	22 Foky	6 9	5 26	11 3	7 26
5 P.	Placyda m.	23 Zacz. s. Joana	6 11	5 24	11 59	8 0
6 S.	Brunona w.	24 Tekły	6 13	5 22	wiecz	8 40
40.	Ew. u Mat. św. w r. 18. O dłużn. i złoś. słudze.	O rozdiłeniu tałantiw. Mat. 25.				
7 N.	**G. 21. po Ś. NMP. R.**	25 **N. 16 po S. H. 7**	6 15	5 20	— 51	9 28
8 P.	Brygidy wdowy.	26 Joanna b.	6 16	5 18	1 38	10 23
9 W	Dyonizego	27 Kałystrata	6 17	5 16	2 18	11 25
10 Ś.	Franciszka Borg.	28 Charytona	6 18	5 14	2 54	r. 33
11 C.	Emiliana	29 Kyriaka	6 19	5 12	3 26	1 47
12 P.	Maksymiliana b.	30 Hrehorya	6 21	5 10	3 54	3 4
13 S.	Edwarda III. kr.	1 Okt. Pokr. P. B.	6 22	5 8	4 21	4 24
41.	Ew. u Mat. św. w r. 22. O oddaw. monet. czynsz.	O żeni chananejskoj. Mat. 15.				
14 N.	**G. 22 po Św.** Kaliks.	2 **N. 17 po S. H. 8**	6 23	5 6	4 48	5 46
15 P.	Jadwigi i Teresy	3 Dyonysia	6 25	5 4	5 16	7 10
16 W	Gawła op.	4 Jeroteja	6 27	5 2	5 48	8 34
17 Ś.	Florentego	5 Charytyny	6 28	5 0	6 25	9 54
18 C.	Łukasza Ew.	6 Tomy ap.	6 30	4 59	7 8	11 6
19 P.	Piotra z Alk.	7 Serhya	6 31	4 57	8 0	wiecz
20 S.	Felicyana i Wit.	8 Pełahyii	6 32	4 58	8 59	— 8
42.	Ew. u Mat. św. w r. 9. O wskrz. córki księcia.	O łowytwi ryb. Łuk. 5.				
21 N.	**G. 23 po Ś.** Pośw. K.	9 **N. 18 po S. H. 1**	6 33	4 53	10 3	1 0
22 P.	Korduli	10 Ewłampia	6 35	4 51	11 11	1 42
23 W	Jana Kap.	11 Fyłypa ap.	6 36	4 49	r. 20	2 15
24 Ś.	Rafała Arch.	12 Prowa m.	6 38	4 47	1 28	2 43
25 C.	Jana Kantego	13 Karpa m.	6 40	4 46	2 34	3 8
26 P.	Ewarysta pap.	14 Nazarya i Par.	6 41	4 44	3 40	3 30
27 S	Sabiny m.	15 Ewfymia	6 43	4 42	4 45	3 51
43.	Ew. u Mat. św. w r. 8. O uzdrow. trędowatego.	O lubwi wrahow. Łuk. 6.				
28 N.	**G. 24 po Ś.** Sz. i Judy	16 **N. 19 po S. H. 2**	6 45	4 40	5 49	4 12
29 P	Narcyza b.	17 Osyi p.	6 47	4 38	6 52	4 35
30 W	Klaudyusza	18 Łuki ap.	6 50	4 37	7 55	5 0
31 Ś.	Wolfganga w. †	19 Joiła pr.	6 51	4 35	8 56	5 28

Księżyca odm. i domyśln stan powietrza.

Nów dnia 1 o godzinie 7 m. 27 rano. Deszcz i wiatr.

Pierwsza kwadra dnia 9 o godz. 11 min. 53 rano. Dżdżysto.

Pełnia dnia 16 o godzinie 8 min. 19 rano. Pow. niestałe.

Ostatnia kwadra dnia 23 o godzinie 0 minut 52 rano. Pogodnie

Nów dn. 31 o godzinie 1 min. 30 rano. Zimno i mglisto.

W Październiku ubywa dnia o godz. 1 minut 44

Długość dnia w przecięciu 10 godzin i 48 min.

Księżyc oddala się od ziemi dnia 3 i 30 a przybliża się dnia 16.

Przepowiednie według kalend. 100-letniego.

Październik, z początku brzydkie powietrze, od 10 do 17 mglisto i nieprzyjemnie poczem do końca pogoda, przyczem dosyć zimne pow.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

2 Paź.	1 Tiszri	**Nowy Rok 5644.**	17 Paź.	16 Tiszri	**Drug. św. Kuczek.**
3 „	2 „	**Drug. św N. Rok.**	22 „	21 „	Palmowe święto.
4 „	3 „	Post Gedalija.	23 „	22 „	**Zgrom. czyli koniec Kuczek.**
11 „	10 „	**Święto pojednan.**			
16 „	15 „	**Pierw. św. Kuczek**	24 „	23 „	**Radość z prawa.**

Data	Poszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł	ct.	zł.	ct.

Data	Poszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Listopad — Nowemwrij

ma dni 30.

Dnie w tygodniu	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zachód
1 C.	**Wszystkich Świet.**	20 Artemija	6 52	4 35	r. 9—54	w. 6—1
2 P.	*Dzień zaduszny*	21 Jłaryona pr.	6 54	4 33	10 48	6 39
3 S.	Huberta b.	22 Awerkija	6 56	4 30	11 35	7 24
44.	Ew. u Mat. św. w r. 9. O łódce Chrystusa.	O woskresenyiu syna wdowy w Naim. Łuk. 7.				
4 N.	**G. 25 po Św.** Karola	23 **N. 20 po S. H. 3**	6 58	4 29	wiecz	8 16
5 P.	Emeryka	24 Arety	7 0	4 28	— 17	9 15
6 W	Leonarda w.	25 Markiana	7 1	4 26	— 54	10 20
7 Ś.	Herkulana	26 Dymytrya	7 3	4 25	1 26	11 29
8 C.	4 Koronatów.	27 Nestora	7 5	4 24	1 54	r. 42
9 P	Teodora m.	28 Terentija m.	7 6	4 22	2 21	1 58
10 S.	Andrzeja z A.	29 Anastazyi	7 7	4 21	2 46	3 16
45.	Ew. u Mat. św. w r. 13. O dobrym nas. i konk.	O rozsijani simene. Łuk. 8.				
11 N.	**G. 26 po S.** Op. P. M.	30 **N. 21 po S. H. 4**	7 9	4 20	3 13	4 37
12 P.	Marcina pap.	31 Stachyja	7 10	4 18	3 42	6 0
13 W	Eugeniusza	1 Now. Kos. i D	7 12	4 17	4 15	7 22
14 Ś.	Serafina i Kal.	2 Akindyna m.	7 13	4 16	4 55	8 40
15 C.	Leopolda w.	3 Akepsyma m.	7 15	4 15	5 43	9 50
16 P.	Edmunda	4 Joannykia pr.	7 16	4 14	6 40	10 49
17 S.	Salomei p.	5 Hałaktiona	7 18	4 13	7 44	11 37
46.	Ew. u Mat. św. w r. 13. Króles. jest pod. ziarnu.	O bohatim i Łazari. Łuk. 16.				
18 N.	**G. 27 po Św.** Stan. K.	6 **N. 22 po S. H. 5**	7 19	4 12	8 54	wiecz
19 P.	Elżbiety kr.	7 Jerona	7 20	4 11	10 5	— 15
20 W	Feliksa de Wal.	8 **Mychaiła Ar.**	7 22	4 10	11 15	— 46
21 Ś.	*Ofiarowanie NMP.*	9 Onysifora m.	7 24	4 10	r. 24	1 12
22 C.	Cecylii p. m.	10 Erasta ap.	7 25	4 9	1 31	1 35
23 P.	Klemensa pap.	11 Myny m.	7 26	4 8	2 36	1 57
24 S.	Emilii i Jana od Krz.	12 Joanna Mył.	7 27	4 8	3 40	2 18
47.	Ew. u Mat. św. w r. 24. O okropności spustosz.	Jsus ishanjajet bisy. Łuk. 8.				
25 N.	**G. 28 po Św** Kat.	13 **N. 23 po S. H. 6**	7 28	4 7	4 44	2 40
26 P.	Konrada m.	14 Fyłypa ap.	7 29	4 5	5 47	3 4
27 W	Wirgiliusza b.	15 Hurya m.	7 31	4 5	6 49	3 31
28 Ś.	Krescentego	16 Mateja ew.	7 32	4 4	7 48	4 2
29 C.	Saturnina	17 Hryhorya ep.	7 33	4 4	8 44	4 38
30 P.	Andrzeja ap.	18 Platona m.	7 34	4 3	9 34	5 21

Księżyca odm. i domyślny stan powietrza

☽ Pierwsza kwadra dnia 8 o godz. 1 min. 38 rano.

Przymroz i ostre powietrze.

Pełnia dnia 14 o godz. 6 minut 10 wieczór.

Zimno i mglisto.

☾ Ostatnia kwadra dnia 21 o godzinie 3 minut 17 wieczór.

Deszcz ze śnieg.

Nów dnia 29 o godz. 8 minut 27 wieczór.

Deszcz ze śnieg.

W Listop. ubywa dnia o godzinę i 17 minut.

Długość dnia w przecięciu 9 godz. i 17 minut

Księżyc przybliża się do ziemi dnia 14 a oddala się dnia 27.

Przepowiednie według kalend. 100-letniego.

Listopad, aż do 10 zrana przymrozki, przez dzień atoli pięknie i ciepło; od 11 do 13 posępno i deszcz, poczem do końca zimno i śnieg.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

1 Listopada 1 Marcheswan.
30 „ 1 Kislew.

Grudzień — Dekemwrij

ma dni 31.

Dnie w tygodniu	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wsch.	Słońca zach.	Księżyca wsch.	Księżyca zachód	Księżyca odm. i domyślny stan powietrza.
1 S.	Eligiusza b.	19 Awdija pror.	7 35	4 2	r. 10-18	w. 6-12	
48.	Ew. u Łuk. św. w r. 21. O znak. na nieb. i ziemi.	O woskresenyi doczki Jaira. Łuk. 8.					
2 N.	G. 1 Adw. Bibianny	20 N. 24 po S. H. 7	7 27	4 1	10 57	7 9	Pierwsza kwadra dnia 7 o godz. 1 min. 19 wieczór.
3 P.	Franciszka Ksaw.	21 Wowed. Boh.	7 38	4 0	11 30	8 11	
4 W	Barbary p.	22 Fyłymona ap.	7 39	4 0	11 53	9 18	Deszcz i śnieg.
5 Ś.	Sabby op.	23 Amfyłochija	7 40	4 0	wiecz	10 29	
6 C.	Mikołaja b.	24 Ekateryny	7 41	4 0	— 25	11 42	
7 P.	*Wig.* Ambrożego †	25 Kłymentą	7 42	4 0	— 50	r. 56	Pełnia dnia 14 o godz. 5 min. 1 rano.
8 S.	**Niepok. Pocz. NPM.**	26 Ołympia	7 44	4 0	1 15	2 13	
49.	Ew. u Mat. św. w r. 11. O poselst. Jana do Chr.	O wpadszom meże rozbijnyky. Łuk. 10.					Zamieć śnieżna.
9 N.	G. 2 Adw. Leokadyi	27 N. 25 po S. H. 8	7 45	3 59	1 41	3 32	
10 P.	*NMP. Loret.*	28 Stefana	7 46	3 59	2 10	4 52	Ostatnia kwadra dnia 21 o godzinie 9 minut 42 rano.
11 W	Damazego p.	29 Paramona	7 47	3 59	2 45	6 11	
12 Ś.	Aleksandra Zoł.	30 Andreja ap.	7 48	3 59	3 28	7 25	
13 C.	Łucyi i Ottylii	1 Dek. Nauma	7 49	3 59	4 19	8 31	Śnieg z wichrem.
14 P.	Nikażego i Spir.	2 Awakuma	7 50	3 59	5 20	9 26	
15 S.	Waleryana	3 Sofonia pr.	7 51	3 59	6 29	10 10	
50.	Ew. u Jana św. w r. 1. O pos. żydów do Jana.	O bohatim kotoromu nywa mnoho zarodyła. Luk. 12.					Nów dnia 29 o godzinie 2 minut 33 wieczór.
16 N.	G. 3 Adw. Adelaidy	4 N. 26 po S. H. 1	7 52	4 0	7 41	10 45	Pogodnie przytem łagodnie.
17 P.	Łazarza	5 Sawwy os.	7 53	4 0	8 54	11 14	
18 W	Gracyana	6 Nykołaja	7 54	4 1	10 6	11 39	W grudniu ubywa dnia o minut 16.
19 Ś.	*Such.* Nemezyusza †	7 Amwrozya	7 54	4 1	11 15	wiecz	
20 C.	Teofila m.	8 Pałapia prep.	7 55	4 1	r. 22	— 2	
21 P.	*Tomasza ap.*	9 Zaczat. Bohor.	7 56	4 2	1 28	— 24	Długość dnia w przecięciu 8 godzin i 30 minut.
22 S.	Zenona m. †	10 Myny Ermoh.	7 57	4 2	2 33	— 46	
51.	Ew. u Łuk. św. w r. 3. W r. 15 pan. ces. Tyber.	Jsus iściłaje w Subatu. Łuk. 13.					Księżyc przybliża się do ziemi dnia 12 a oddala się dnia 24.
23 N.	G. 4 Adw. Wiktoryi	11 N. 27 po S. H. 2	7 57	4 3	3 36	1 9	
24 P.	Adama i Ewy †	12 Spiridiona	7 57	4 3	4 38	1 34	
25 W	**Boże Narodzenie**	13 Ewstratya	7 57	4 4	5 39	2 3	**Przepowiednie** według kalend. 100-letniego.
26 Ś.	**Szczepana m.**	14 Tyrsa m.	7 58	4 5	6 36	2 37	
27 C.	Jana Ewang.	15 Elewterya	7 58	4 6	7 29	3 17	
28 P.	Młodzianków m.	16 Ahhea pr.	7 58	4 7	8 16	4 5	Grudzień, z początku mroźny, poczem na przemiany deszcz i śnieg, od 10 do 19 mroźno, potem znów deszcz i zimno aż do końca.
29 S.	Tomasza b.	17 Danyiła pr.	7 58	4 7	8 58	5 0	
52.	Ew. u Łuk. św. w r. 2. W ow. cz. dziw. się oj. i m.	O wełykoj weczeri. Łuk. 14					
30 N.	G. po B. N. Dawida	18 N. 28 po S. H. 3	7 58	4 8	9 33	6 2	
31 P.	Sylwestra p.	19 Wonyfatya	7 58	4 8	10 2	7 9	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

24 Grud. 25 Kislew. Poświęcenie Świątyni Chanuka.
30 „ 1 Thebeth.

Data	Poszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct

Data	Poszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Koncert św. Franciszka i Słowika.

Raz, w wieczór gwiazdami lśnisty,
Franciszek słyszy, że czysty
Głos słowika w bliskim lesie
Wdzięczną pieśń ku Bogu niesie.
Wielka cisza do około —
Wiatr nie wzrusza drzewin czoła;
Ciekawość samej natury
Słuch wtopiła w śpiewu chóry.

Lecz znów inny śpiew się wznosi,
Więcej miły — Święty głosi
Swej anielskiej duszy tony,
By je słać w niebiańskie strony.
Gdy Franciszek hymn zaczyna,
To milczy luba ptaszyna;
A gdy Święty śpiew swój skraca,
To słowik do piosnki wraca.

Tak podczas tej nocy całej,
Podwójne chóry dźwięczały;
Na przemian śpiew w duszę wnika:
To Świętego — to słowika.

Zawsze instynkt ptaszek miewa,
A z miłości człowiek śpiewa.



Turkawki świętego Franciszka.

Raz, młodzieniec z Asyżu, w gniazdach, czy na sidła,
Znaczną liczbę turkawek zabrał w bliskim lesie,
I wszystkim swojem brankom pokrępował skrzydła.
Dostrzegł święty Franciszek że je sprzedać niesie —
Kochał on te stworzenia, w zwykłej swej czułości,
Jako godła pokory, oraz dusz czystości.
„Przez miłość Zbawcy — rzecze — synu! te turkawki
„Chceszli — ty mi odstąpić — ten łup twej zabawki?
„Bo jeśli chcesz je sprzedać, wpadną w straszne ręce,
„O! nie bądź, nie bądź proszę, wspólnikiem w ich męce.
„Pięknym one obrazem, słodkich serc wierności,
„Że je Bóg w dobrotliwej ma swojej miłości“.
Młodzieniec mu wyświadczył tę miłość uczynną
I złożył w Jego ręce swą zdobycz niewinną.
A Franciszek z czułością wziąwszy je w swe dłonie,
W pełnym do nich słodyczy odzywa się tonie:
„O drogie, małe siostry! turkaweczki lube!
„I wasze skrzydła razem i nogi związane:
„Jak dałyście się złapać w takie sidła grube?
„Lecz oto, z łaski Boga, życie wam jest dane,
„I przez swojego sługę — oddalił już zgubę;
„Zbawca Jezus wolnością obdarza was godnie,
„Według praw Jego żyjcie i leććie swobodnie“.
Tak rzekł — i z braćmi swymi ręką swą troskliwą,
Na drzewach okolicznych przyrządzał im gniazda,
Aby schronienie miała rodzina z nich każda.
I te niewinne ptaki, na mowę tak tkliwą
Posłuszne — na mieszkanie obrały te lasy,
Gdzie potomstwo ich żyje jeszcze pod te czasy —
I gdzie lud okoliczny zawsze je szanuje,
Turkawkami świętego Franciszka mianuje.
Co zaś do poprzedniego posiadacza ptaków,
Do skromnego młodzieńca, wśród czułych oznaków
Rzekł: „— Przyjąłeś mą prośbę — dowiodłeś tym czynem
„Miłości — przeto tobie Bóg pobłogosławi;
„Łaska Ducha Świętego wkrótce w tobie sprawi:
„Że ja będę twym Ojcem — ty będziesz mym Synem“.
Sprawdziła się przepowiedź — bo młody z zaszczytem
Świętobliwie żył, umarł, pod skromnym habitem.

Parę słów o muzyce kościelnej

mianowicie

o chorale, śpiewie figuralnym i muzyce instrumentalnej

z dodatkiem

przepisów liturgicznych dotyczących muzyki kościelnej.

„Bierz i czytaj!“

Nie odstraszaj się tytułem, ani tem, że kartki te przeznaczone szczególniej dla księży, muzyków, organistów i śpiewaków; przekonasz się, że rzecz nie będzie i dla ciebie obojętną.

— Ależ ja nic muzyki nie znam!

— E, dla czego nie. Sam widzisz, że dziś w każdym domu mówią i dysputują o muzyce, nawet tacy, którzy nic z tego nie zrozumią; — nie potrzebujesz się przeto żenować cośkolwiek o muzyce przeczytać. Przyznasz potem, że nie znalazłeś tu nic takiego, czegobyś nie zrozumiał; owszem, zaraz pojmiesz o co tu idzie.

Nie mów: „na mojem zdaniu nic nie zależy“. Dla czego nie?! O wszystkiem, cokolwiek słyszysz nabierasz pewnego zdania, opinji. Tak samo każdy wyrabia sobie opinię o każdej rzeczy, którą czyta, lub słyszy, lub widzi. Opinia wielu osób czyni opinię publiczną, a ta jest dziś dość ważną, i z nią się trzeba liczyć.

Gdyby każdy powiedział: na mnie nic nie zależy, to oznaczałoby tylko rzecz bardzo smutną, to jest: powszechną obojętność.

Nie mów: „Cóż mnie muzyka obchodzi?“ Co? co? co wpływa na umoralnienie, na zbudowanie wielu, to nie miałoby Cię obchodzić? Byłoby to bardzo dziwnem, i radzę Ci, tego głośno nawet nie powtarzać.

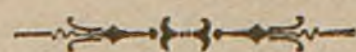
Może jesteś bardzo liberalnym, emancypowanym aż do jasnowidzenia. A, w takim razie, cóż miałaby Cię obchodzić muzyka dla tego że jest kościelną?

Jeśli masz pretensyę liczenia się do ludzi oświeconych, musisz przyznać, że muzyka jest potężnym kształcącym środkiem i przyznasz oraz, że kościół jest także miejscem, gdzie lud nabiera wykształcenia — kościół przeto również jego szkołą. A jeśli tak, toż nie powinno Ci to być obojętnem, co się tu pisze — bo wszyscy liberalni zawsze i wszędzie głoszą, że są przyjaciółmi ludu.

Szanowni i Przezacni Panowie Muzykalni! przebaczcie, jeśli tu co mniej stósownego znajdziecie. Wiem, że wielu z Was lepiej i więcej i wyczerpująco napisać by mogło o tej rzeczy; — lecz gdy się nikt nie odzywał przez długie czasy — daję początek, a ten niech będzie zachętą dla Was do wysnucia daleko piękniejszych i zajmująco napisanych rzeczy.

Czas nagli. W całym katolickim świecie budzi się ruch na polu muzyki kościelnej; wszyscy dążą do odgrzebania i odświeżenia tych wzniosłych rzeczy, które stanowią klasyczną literaturę na polu muzykalnem. Wszędzie słychać narzekanie na muzykę z kolorytem teatralnym i erotycznym, na muzykę godną czasów takich, kiedy noszenie harbajtlów i copfów należało do mody i nie sprzeciwiało się pojęciom estetycznym. Dzięki niebu, i u nas zawiały szczęśliwsze prądy. Wszystko co żyje i co zdolne rozróżnić piękne od obrzydliwego, wszyscy co kochają kościół i czują obowiązek przyczynienia się do uświetnienia katolickiego nabożeństwa, wszyscy wzdychają do podniesienia muzyki kościelnej.

Zebrawszy więc, co się pisze na tem polu u ościennych narodów, zestawiamy to w niniejszej krótkiej rozprawie.



Chorał.

„Chorał? cóż to?“ — pyta jeden.

„Doprawdy nie wiem!“ — odpowiada zapytany.

„To musi być coś bardzo zapleśniałego, coś z dawnych, ciemnych, średniowiecznych czasów“ — mówi inny.

Chorał? chorał... wszak „Z dymem pożarów“ Ujejskiego nazywają chorałem!

Po takich i tym podobnych rozumowaniach osób często nawet wykształconych, odzywa się ledwie jeden głos:

„Chorał jest to śpiew kościoła, jest to prawdziwe i nieodrodne dziecię kościoła. Wszelkie inne śpiewanie, jakie słyszymy po naszych kościołach, nie jest śpiewem kościoła, lecz tylko śpiewem kościelnym, albo śpiewem w kościele — chorał zaś jest śpiewem kościoła“.

W istocie jest chorał jakoby muzykalnym językiem nadwornym kościoła, jest jakoby oficyalną mową jego. Kapłan przy ołtarzu i przy innych funkcyach kościelnych śpiewa tyko chorał. Nie jest to żadna arya, żaden motet, żadna piosnka — on śpiewa chorał.

Nie rzadko spotkać można między muzykalnie wykształconemi osobami uprzedzenie i przekręcanie prawdziwego pojęcia o chorale i o różnicy między muzyką zwaną wokalną a chorałem.

— Dziś śpiewano na Offertorium chorał? — można usłyszeć mówiących, jeśli odśpiewano jaki motet bez muzyki instrumentalnej.

— Mylisz się bracie! nie śpiewano chorału — jestem pewny tego, chociaż wtedy nie byłem obecny w kościele.

— Jakto! wszak sam słyszałem!

— Był to zapewne kwartet głosowy, w najlepszym razie z motywów choralnych, ujętych w takt i harmonię.

— No tak!

— Więc nie był to wcale chorał.

Prawdziwemu chorałowi braknie taktu i harmonii. Jego wątkiem: wolna i niczem nie krępowana melodya.

Nowożytna muzyka składa się: z melodyi (często bez wątku i myśli), z taktu i harmonii. Chorałowi braknie obojga ostatnich.

— Jest przeto muzyką prymitywną, niedoskonałą!

— Tak zdawałoby się, ale tak nie jest!

My, którzyśmy przesiąkli obficie atmosferą nowożytną, nie wiemy, lub zapomnieliśmy, jakich cudów dokazywali Grecy, posługując się samą tylko melodyą: nie mamy wyobrażenia, jak tam w tragedyach greckich chóry i śpiewacy porywali w najszlachetniejsze uniesienie

całą natłoczoną publiczność! A pamiętajmy, że była to publiczność wykształcona!

Inaczej wcale sądzi wielu teraz: myślą, że do dopięcia czegoś wielkiego, do zrobienia na słuchaczu wrażenia, potrzeba koniecznie całego arsenału trąb, fujar, smyków, bębnów i kotłów! Zapominamy, że do polotu myśli i szlachetnego porywu jest właśnie przeszkodą ów ciężki i liczny aparat instrumentów muzycznych; — przeciwnie, najpewniejszą drogą do wywołania efektów patetycznych jak i najdelikatniejszych uczuć jest uwolnienie się od wszelkich form i więzów teraźniejszej muzyki. Przez krępowanie się taktem i harmonią, powstrzymywanem bywa uczucie i myśl w serca polocie, i rzec można, że królowa, niegdyś samowładnie panująca, królowa muzyki, t. j. melodya, wzięta obecnie w kaftan przymusowy, w obcisłe kamasze, w których ledwie poruszać się może, jest dobrze utresowaną niewolnicą, która teraz w takim stroju, choćby świetnym i lśniącym, ledwie zdolną do żywszego porywu.

— To jeszcze nie jest zarzut dla nowoczesnej muzyki! — zarzuci kto: Melodya chorału może być — przypuszczam, że jest szlachetniejszą, czystszą, wznioślejszą i zdolniejszą do wyrażenia uczuć i myśli. I to przypuszczam, że muzyka nowoczesna mogła uszczuplić melodyę w jej przymiotach niezrównanych, ale za to wyzyskała w znakomity sposób inne środki, n. p. harmonię, a środki to znakomite do wywołania wielkich wrażeń.

Mimo to nie cofamy naszego zdania. Jeśli pewną jest rzeczą, że melodya każdej muzyce wartości nadaje i jej duszą jest: to przyznać musimy, że chorał ma największą wartość i najwyższą cenę w muzyce, gdyż w nim posiadamy najszlachetniejszą czysto-diatoniczną melodyę, zdolną do najszlachetniejszych uniesień.

— „W naszych czasach czuje się wszystko inaczej t. j. modnie i wszystko mierzy się podług modnej miary.“

I owszem. Przymierzmy tę miarę modną i tutaj:

Kto jest pilnym słuchaczem na przedstawieniach oper nowożytnych, ten nie zaprzeczy, że w chwilach najwyższych uniesień, najdrastyczniejszych momentach idzie w kąt takt i harmonia, aby śpiewaka nie krępowały — zamilkną instrumenta — dyrygent schyla laseczkę taktową. Harmonia i takt nie mają tu miejsca, jedynie melodya — ta królowa muzyki — w swej pierwotnej, nieprzezwyciężonej mocy, wznosi się i porywa tłumy za sobą. Są to rzadkie chwile, w której spadają więzy melodyi nałożone; melodya odzyskuje wolność swą pierwotną, a w tem podobna do owej chwili, kiedy biblijny Samson uwięziony przez Filistynów, z wyłupionemi oczyma, przykuty do żarna — na chwilę, uproszoną sobie od Boga — odzyskuje dawną swą moc i potęgę i w jednym momencie przyprawia o śmierć tysiące swych nieprzyjaciół. Podobna potęga i moc wolnej, niekrępowanej melodyi.

Nie słyszałem Bethowena Gloria z „Missa solemnis w D-dur“, którą ten mistrz nowożytny stawia na pierwszem miejscu swych genialnych utworów. I czemże to Gloria tak wielkie czyni wrażenie? Mówią: że wolny rytm poruszającego się morza tonów w tym utworze, czyni wrażenie, jakoby utwór ten wolnym był od więzów takto-

wych, i nieskończone, wieszcze, majestatyczne i boskie daje czuć natchnienie. A to właśnie cechą chorału: wolność bezgraniczna.

To, czego wielcy mistrze używają wyjątkowo tylko, w chwilach wyższego natchnienia i dla porywania serc i umysłów, z czego korzystają w kulminacyjnych punktach najwyższego porywu: to jest chorałowi systemem i regułą — to ma chorał zawsze, to stanowi jego wartość.

Czytaliśmy w którymś z pism muzykalnych niemieckich o uroczystości muzykalnej, urządzonej w Ratysbonie na cześć Bethovena. Dr. Franciszek Witt, gener. prezes Towarz. św. Cecylii, dyrygował chórem z 200 śpiewaków złożonym. Między innemi danem było w teatrze i owe Gloria Bethovena. Wykonanie tego utworu tak było doskonałem, że wielu najznakomitszych estetyków muzykalnych miało oświadczyć, że nic podobnie pięknego, majestatycznego, porywającego nie słyszeli. A było to w tych czasach, kiedy o chorale zaczęto rozprawiać i starożytną muzykę kościelną z popiołów odgrzebywać. Zaraz też odzywać się zaczęły głosy, skierowane do entuzyastów choralnych:

— Zaiste! rzeczą przecież niemożliwą, aby wasz chorał mógł zdziałać podobne efekta!

— Dajcie mi takie same siły, jakiemim teraz dyrygował — odrzecze na to Witt — pozwólcie czasu na tyle prób, dajcie taką samą uwagę wykonującym chorał, a ja was zapewniam: ubogim, pogardzonym chorałem w kąt zapędzę uroczystującego dziś mistrza.

Powszechne zdziwienie.

— Jakże to możliwem?

— To niepodobna!

— Wszak nieraz słyszeliśmy chorał i sami nieraześmy go śpiewali — nie, to niemożliwe!

Niemożliwe, zaiste, do pojęcia dla tych, którzy nie słyszeli chorału, odśpiewanego przez większy chór, pięknie, należycie, ze zrozumieniem tekstu, z prozodyą i wyrazem tekstowi przysługującym.

Na produkcyach muzykalnych kościelnych, przez Towarzystwa Cecyliańskie w Niemczech urządzanych, najczęściej mają powodzenie t. j. podobają się znawcom muzyki ustępy choralne, pomimo że podane bywają obok efektownych nowożytnych utworów. Czyż nie jest to dostateczną wskazówką? Dla tego nie jest niepodobnem w prawdziwy zachwyt religijny porwać słuchaczów dobrze pojętym, wyćwiczonym, przez dobry i liczny chór oddany chorał.

Było to — przypominam sobie dobrze — w dzień sekundycyi sędziwego i przezacnego Arcybiskupa lwowskiego. W tę uroczystość pięćdziesiątletniego kapłaństwa znanego w całem Państwie księcia kościoła, a ukochanego przez owieczki dwóch dyecezyj, któremi rządził, pasterza, zjechało się wiele duchowieństwa. Pan Jarecki, muzyk zdolny i kompozytor, dyrektor opery a zarazem dyrektor orkiestry katedralnej, wybrał jedną z najefektowniejszych mszy, i pomnożonemi na ten dzień siłami ją należycie wykonał.

Wskutek wielkiego natłoku i przepełnienia katedralnego kościoła, pozwolono znakomitszym osobom, między temi znawcom muzyki, wyjść na boczny balkon chórowy. Przy końcu mszy św. i ja tam poszedłem,

kiedy „Agnus Dei“ śpiewano. Śliczne zaiste było Agnus — lecz gdy po skończonej mszy św. zaintonował celebrant: „Te Deum“, a hymn ten choralny na jeden głos przy towarzyszeniu organów odśpiewało całe presbitoryum, przeszło 100 kapłanami zapełnione — trzeba było widzieć wrażenie, jakie sprawił choralny ten hymn! hymn nie nowy, lecz powszechnie znany i często słyszany i dobrze o uszy nasze już utarty!

Był to chorał — pieśń przez Ducha św. natchniona — hymn św. Ambrożego i Augustyna. Nie mogłem sam wstrzymać się od łez, które zwykle tylko wzniosła rzecz wywołać zdolna. Wkrótce spostrzegłem, że i drudzy łzy ocierali, a jedna z pań, muzykalnie najpiękniej wykształcona, żona doktora medycyny, rzekła:

— Jakież to wzniosłe! To ze wszystkiego najpiękniejsze!

Powiedziało się wyżej, że chorał jest najszlachetniejszą melodyą, z niewypowiedzianym wyrazem i zdolnością wywołania szlachetnego podniesienia ducha. Gdy przeto tak szlachetną jest rzeczą, nie dziw, że tkliwy bardzo jest na to, jeśli dostanie się w ręce barbarzyńskie, t. j. jeśli przez ludzi z głosem nieznośnym i fałszywym, niewyrobionym, źle użytym i z brakiem wszelkiej znajomości chorału i tekstu bywa oddanym. Wszak wszystko, co delikatne i szlachetne, najtkliwszem jest na złe obchodzenie się.

Z pieśni ujętej w tekst i towarzyszonej przez orkiestrę, choćby była bardzo niedołężnie śpiewaną, zawsze jeszcze coś pozostanie dla ucha — bo choćby sam tekst i akompaniament. Lecz cóż pozostanie z chorału tak samo oddanego? To samo, co się dzieje z motylem najpiękniej obarwionym. Zchwycisz go w szorstką dłoń, w palce niezgrabne — i cóż się stało z tęczowemi i cudownemi jego barwami, które oko ludzkie porywa, a serce do uwielbienia Stwórcy podnosi? Zostanie tylko popielata siatka i błonka bezbarwna! To samo i z chorałem — w złych rękach staje się zimnym i szarym — ale w ręku dobrym, staje się gorącym wyrazem boskiego natchnienia, wyrazem wiary gorącej i niczem niezachwianej, wyrazem serca przepełnionego czcią dla Stwórcy i miłości dla Zbawiciela. Zaiste, chorał nazwać można krzyształem, przez którego czyste przestworze, przegląda dusza śpiewającego.

Są jeszcze klasztory, zwłaszcza w Niemczech, Francyi i Włoszech, w których innego dźwięku przez rok cały nie usłyszysz, jak tylko śpiew, ani też innego śpiewu, jak chorał.

Cóż sądzicie? Tam kościół zapewne zawsze pusty przy takiej szaro-burej muzyce? O nie! Kościół tam pełny wiernych, którzy wstrzymują kaszel, by nie zamącać tej uroczystej harmonii natchnienia i wzniosłej, pobożnej ciszy, przerywanej chorałem. I skończy się msza św. — a lud stoi i czeka — czeka, aż się nie skończą godziny kanoniczne, czyli odśpiewanie przypadającej części brewiarza. A gdy już ostatni zakonnik poważnym krokiem chór opuści, zda się, że ta powaga i uroczysty nastrój ducha wlał się w istotę każdego słuchacza. Nie usłyszysz zgiełku przed kościołem — każdy wraca poważnie do domu.

Oto skutki chorału.

Miałem szczęście zeszłego roku być w czasie pielgrzymki w Rzymie. Trudno było w kilkunastu dniach choćby setnej części godnych widzenia rzeczy oglądać — niepodobna było jednak pominąć bazylikę św. Pawła za murami, i owe święte miejsca, gdzie według podania św. Piotr z Pawłem po raz ostatni się widzieli i gdzie się pożegnali i gdzie św. Paweł był ścięty. Niedaleko tych świętych miejsc jest kościół św. Wincentego i Anastazego, przy którym był niegdyś klasztor Cystersów, a od r. 1867 są tam Trapiści. Inni towarzysze wycieczki rozbiegli się po ogrodzie i kaplicach — ja nie mogłem oderwać mej uwagi od poważnego śpiewu tych mnichów ostrej reguły. Był to prawdziwy chorał — głosy poważne, tony niskie, wydawane przez mężów żywota umartwionego. Tony te unisono brzmiące, żadnej przymieszki zalotnych, światowych manier, mogły tylko nabożeństwo w sercu słuchacza wzbudzić, a myśl, choćby przedtem roztargnioną, skupić i do rozważania rzeczy nadziemskich kierować.

Jakże się Wam teraz zdaje, szanowni czytelnicy? Co do mnie, sądzę, że chorał ma takie tony wydawać i taki wpływ na słuchaczach wywierać, jak gdyby był oddźwiękiem muzyki innego świata i jakby to były melodye poważnych chórów anielskich: tak przenikające, pobożne, poważne, a jednak wzruszające; a przytem mają być z gruntu odmienne od nowożytnej światowej mowy tonów, tak, że nie można się powstrzymać od zdania: zaiste, to muzyka, to mowa innego świata. Przy takich dźwiękach tonów nie podobna utrzymać myśli płochej, trzeba być koniecznie skupionym w duchu.

„Przy teraźniejszej muzyce, nie można się często nawet i pomodlić!“

Bardzo słuszne zdanie, z którem niestety nie tak rzadko spotkać się można.

— I dla czegożto nie można się pomodlić?

Bo podobne motywa, zwroty, całe arye, usłyszeć można i w teatrze, w marszach wojskowej muzyki a nawet w erotycznych piosnkach.

Zróbmyż teraz wniosek: Któraż więc muzyka jest prawdziwie kościelną?

Mógłbym mnóstwo przytoczyć zdań najzdolniejszych muzyków, którzy wynoszą wartość chorału. Uczony i utalentowany protestant Thibaut tak się odzywa: „Kościół katolicki miał konieczną potrzebę zachowania w nieskazitelności owych wielkich pieśni prastarych, *owych prawdziwie wzniosłych, niebiańskich* pieśni, które w najpiękniejszych epokach kościoła *zrodzone przez geniuszów*, *pielęgnowane przez sztukę*, wzruszają umysł *głębiej*, aniżeli wiele naszych nowożytnych utworów muzycznych, na efekt tylko obliczonych“. Pewien referent berlińskiej gazety muzykalnej „Echo“ chwali w chorale, że „przy największej prostocie, zawiera największą obfitość motywów najwznioślejszych; gdzie tekst i melodya najściślej ze sobą złączone; że najzupełniej spełnia zadanie, aby uczucia serca w muzyce wylać“. I dodaje, że chorał kościoła „nigdy nie straci swej wartości w opinji prawdziwego znawcy muzyki, i że zawsze stać będzie na piedestale godnym swej wartości“. — „Zapewne — gdzie upatrują

najwyższego punktu kulminacyjnego w aryach brawurowych i karkołomnych, gdzie kotły i trąby w największej estymie — tam ustępuje stary, czcigodny śpiew kościoła, ustępuje smutny". Tak oto o chorale przemawiają protestanccy uczeni.

Wszak nawet i sam Luter, chociaż niejedno wyszydza w kościele katolickim, posłuchajmy, jak się wyraża w swej przedmowie do kancyonału, wydanego własnem staraniem: „*Przyjęliśmy do tego zbioru piękną muzykę i śpiewy, których kościół papiezki* (tak nazwał kościół rzymsko-katolicki) *używa; podłożyliśmy atoli tekst odmienny. Śpiew bowiem i nuta w nich jest niezrównana, i szkodaby była, gdyby miały zaginąć*".

Herder powiedział o chorale: „*Przejdźmy rytuały kościoła katolickiego, a przyznać musimy, iż jest wspaniałą budową, co mówię: labiryntem muzykalno-poetycznego natchnienia*". Mozart zaś upewniał, iż, *połowę swej sławy dałby za to, gdyby był kompozytorem jednej prefacyi*. — „*Muzyka bowiem* — są słowa Goethego — *nie ubiega się o nowość; owszem, im jest starszą tem czcigodniejszą; im bardziej znajomą, tem więcej działa na duszę*".

Bystry krytyk i genialny kompozytor francuski, Berlioz, upewnia, że nic w muzyce równać się nie może z wrażeniem chorału „Dies iræ"; Mendelssohn i Liszt używali często, jak wiadomo, motywów choralnych jako temata do wielkich swych choralnych i orkiestrowych utworów.

Największą pochwałą chorału gregoriańskiego jest jego historya, która go stawia nieodłącznie od świętych ceremonij katolickiego kościoła. Mowa jego, czyli tekst, jest czcigodnym i dźwięcznym, poważnym, ukształconym i starożytnym; miejsce, na którem się śpiewa, jest świętem; sposób oddania go, czyli wygłaszania, ma być niewymuszony, prosty, a skutek tak wzniosły, wrażenie tak potężne! Wszystko to czyni go godnym zająć ważne stanowisko w obrzędach kościelnych, wszystko to świadczy o wyższości duchownej kościoła katolickiego pod względem muzykalnego nastroju.

A przy tem wszystkiem nie jest chorał tak trudnym: jest owszem najłatwiejszą muzyką kościelną dla tych, którzy się zechcą zaznajomić z właściwościami i przepisami do dobrego oddania nut w śpiewie (t. j. deklamacyi, akcentacyi, oddechania, inotacyi i t. p.). Nie potrzebne tu żadne przybory. Wystarczy dobry głos, objętości jednej oktawy. Nie ma tu żadnych pojedyńczych ani podwójnych krzyżyków, i żadne znaki chromatyczne nie utrudniają trafiania interwałów w śpiewie. Nie masz tu interwałów chromatycznych, tych dzieci boleści świata, gdyż tylko poważna, boska dyatonika ma tu miejsce. Da się wykonać przez jednego jak i przez tysiące śpiewających. Nie potrzebne tu przyrządy, instrumenta — nie usłyszysz tu wiecznego strojenia skrzypiec w czasie Epistoły; — instrumenta do chorału nic nie kosztują, pomimo że są ze wszystkich najszlachetniejsze, najwdzięczniejsze, nuty kosztują nie wiele — obejdzie się nawet bez kalikanta, i nie wielka desperacya, gdy organista roztargniony zapomni kluczyka od organów.

— „Zawsze jednak zdolną jest muzyka intrumentalna do zdziałania większych efektów, gdy rozporządza tyloma barwami tonów i odcieniami brzmienia, gdy dysponuje tyloma środkami, i wydawać może najniższe, jak i najwyższe tony“.

Tak się odzywają adwokaci, jakich wielu ma muzyka instrumentalna.

Wszystko to jednak nie dowodzi jeszcze, żeby materyał obfitszy miał być oraz szlachetniejszym. A dodajmy i tę prawdę: nie materyał szlachetniejszy lub mniej szlachetny decyduje o cenie rzeczy samej, jak raczej *duch*, który go ożywia i na nim swe piętno wyciska. Partacz nie zrobi dzieła sztuki choćby z najpiękniejszego marmuru, podczas gdy prawdziwy mistrz z podłego nawet materyału zdolny jest wykonać pomnik nieśmiertelnej swej chwały.

Głos ludzi jest i zawsze zostanie co do czasu pierwszym, co do wartości swej najszlachetniejszym, co do swej istoty najpoetyczniejszym i najwdzięczniejszym instrumentem.

Nikt przeto nie zaprzeczy, że w całym obszarze muzyki pierwsze i najszlachetniejsze miejsce należy się śpiewowi. Wszystkie instrumenta starają się naśladować głos ludzki; nigdy jednak tego nie dokażą. Jako król stoi śpiew w dziedzinie muzyki; stworzony do panowania, a nigdy do służenia. Już podziwu godną jest sama rozległość głosu ludzkiego, który się objawia raz w niskich tonach basowych, to znowu w miłym dźwięku tenoru, już w pełnym głosie altu, to na wyżynach sopranu. Ileż to znowu rozmaitości i barw jednego i tego samego głosu w rozmaitych jego wysokościach! Wszystko to stawia głos ludzki i śpiew ponad wszystkie instrumenta muzyczne. A gdy do tego dodamy żywe słowo tekstu, który się z melodyą łączy, cóż wtedy dorówna wrażeniu dobrze prowadzonego śpiewu?!

Żaden instrument muzyczny nie umie mówić. Muzyka jest wprawdzie, jak wyżej powiedziano, wyrazem wewnętrznych uczuć człowieka; a jednak jakże niedokładną i niepewną jest ta mowa, jeśli się z nią żywe słowo głosu ludzkiego nie złączy! Słowo to właśnie zdradza najpewniej i najdoskonalej uczucie człowieka w muzyce zawarte: śpiew jest zatem prawdziwą i najwłaściwszą muzyką, śpiew królem w dziedzinie muzyki.

Nie kto inny, jeno Bóg złożył dar śpiewu w piersi ludzkiej, by go człowiek używał ku Jego chwale, czci i ku pociesze swego serca. Śpiew jest zatem od Boga samego stworzony, od Boga uświęcony i od Boga samego człowiekowi dany. Śpiew jest zatem jakoby instrumentem od Boga uczynionym, instrumentem naturalnym, prostym i każdemu człowiekowi właściwym. Jako wszystko stworzenie nosi na sobie piętno Stwórcy i zarazem cechę piękności i skończoności tak dalece, że tylko z rąk Boga coś podobnie doskonałego wyjść mogło: tak śpiew od Boga człowiekowi powierzony nosi na sobie piętno Bóstwa, szczyci się cechą najwyższej piękności i doskonałości.

W tonach instrumentów przebija zawsze coś materyalnego, jakoby smak niskiego ich pochodzenia. Cóżby to było, gdybyśmy primadonnie jakiej kazali jej aryę, któremi zawsze porywa słuchaczów, odegrać na skrzypcach? albo tenorowi heroiczną jego partyę, którą takie

wrażenie robi, gdy na własnym organie odśpiewa, odtrąbić na trąbce? Dla czego biorą śpiewacy czasem po 100.000 franków, podczas gdy najlepszy solista orkiestralny ledwie kilka tysięcy brać może?

Powtarzamy więc jeszcze raz: nie mnóstwo wielkie tonów, nie odurzający zmysły hałas, daje wartość utworowi muzycznemu i robi wrażenie dobre na człowieka estetycznie wykształconego; lecz sprawia to duch, który życie w martwy żywioł wlewa. Gdyby istotnie wielkie mnóstwo tonów nadawało wartość muzyce, to byłaby ta o tyle lepszą i cenniejszą, o ile więcej użyto trąb, puzonów, kotłów — a gdyby kto sporządził trąbę, któraby wielkością przechodziła działa Kruppa, albo gdyby użył parowej maszyny do dęcia w trąbę — jak to niejeden słyszał na wystawie wiedeńskiej lub przemyskiej — toby to chyba była już najpiękniejsza, idealna muzyka. Gdyby Rafael węglem prosto z komina wziętym narysował co na ścianie — byłoby to arcydziełem; a niechże jaki partacz wysmaruje cały arsenał farb na płótnie — będzie to zawsze nędznym bohomazem, bo nie materyał stanowi o wartości rzeczy, ale duch, siła twórcza, która mistrza ożywia.

Ale aby to, co stanowi wartość chorału, mogło istotnie się wydać takiem, potrzebuje mieć także pewne dane warunki — a mianowicie: potrzeba najpierw *dobrego zrozumienia tekstu* i *znajomości nut i znaków aretyńskich;* powtóre potrzeba *dobrego materyału*, czyli chętnych śpiewaków: bo z niczego tylko Bóg coś stworzyć potrafi. Potrzeba przeto ludzi, którzy do chorału z chęcią przystępują, a nie uciekają, gdy im się księgę chorałową pokaże. I nie dosyć jest mieć chęć do śpiewania chorału, lecz potrzeba oraz i *dobrych głosów*, które *śpiewając, modlą się*. Po czwarte: gdy chorał miano swe bierze od tego, że nie jeden, dwa lub trzy głosy mają być wykonawcami tych iście boskich melodyj, lecz większa, powiem nawet: wielka liczba śpiewających; wtedy on się wyda tem, czem jest istotnie.

Spróbujmy postarać się o spełnienie wszystkich tych warunków, a wtedy wolno będzie tym, którzy nie mają popsutego smaku nowożytnemi płodnemi utworami, wyrokować o wartości chorału.

O śpiewie figuralnym.

Najdawniejszym śpiewem kościoła katolickiego jest chorał, który obejmując całokształt liturgii katolickiej, i przeznaczony do śpiewu na zebraniach duchowieństwa i ludu, brzmiał jednogłośnie (unisono), używał do swych melodyj tonów skali diatonicznej, czyli naturalnych, nie znał podziału taktowego, lecz w poważnym pochodzie swoim wiązał się tylko rytmem, jakiego język liturgiczny łaciński wymagał. Dla zasług, jakie Grzegorz Wielki, papież rzymski, około wykształcenia tego śpiewu i rozszerzenia go w zachodnim kościele położył, nazywany bywa także śpiewem gregoryańskim. Taki tylko śpiew, o którym mowa w poprzednim artykule, odbrzmiewał pierwotnie w świątyniach kościoła.

Później wykluwać się zaczął śpiew na głosy, śpiew kilkugłosowy, figuralny: z początku bardzo nieśmiało, później coraz pewniej i doskonalej, jednak — niestety — nie bez wybryków niestosownych dla świętego miejsca, w którym się ukazywał ze swemi produkcyami, a to tak dalece, że Sobor Trydencki gotów już był do usunięcia go zupełnie z kościoła, a pozostawienia wyłącznie chorału, gdyby nie genialna twórczość mistrzowska pewnego męża. Nazywał się on Giovanni Pier Luigi, od miejsca swego urodzenia Palestrina zwany. Mszą swoją, nazwaną *„Missa Papae Marce'li“*, uratował on śpiew figuralny kilkugłosowy, i od tego czasu *używa ten śpiew praw syna przybranego*, *podczas gdy chorał zawsze uważanym być może za rodzonego syna kościoła.* Tym sposobem przez adoptacyę należy i figuralny śpiew do domu rodzicielskiego kościoła, i dla swych wielkich zalet uważany tam bywa jako członek familii.

Jako chorał dzielić się może na czysty i prawdziwy, który jest zawsze bez taktu i jednogłośny (unisono) — a niezupełnie pierwotny, harmonizowany, którýby raczej do figuralnego śpiewu należeć powinien: tak i figuralnego śpiewu mamy dwa rodzaje. Teoretycy nazywają je: *homofon* i *polyfon.* Nazwy te wzięte z greckiego języka oznaczają *śpiew równogłosowy* i *śpiew różnie głosowy*, a raczej *wielogłosowy.* Zobaczymy to na przykładach dla lepszego zrozumienia.

Jeżeli w jakim utworze, n. p. kwartecie mięszanych głosów, jest melodya w pierwszym głosie t. j. w sopranie, i w miarę jak głos pierwszy idzie, za nim idą i inne głosy (alt, tenor i bas), poruszając się co do wartości nut równolegle, i tworzą tym sposobem harmonię tonów dla ucha miłą — nazywamy to *homofonem*, czyli *śpiewem równogłosowym.* N. p. gdy Sopran co do wartości nut śpiewa 
pa-cem
za nim i inne głosy śpiewają nie tylko ten sam tekst, ale na zgłoskę *pa* wytrzymują półnutę, na *cem* zaś ćwierćnutę, zupełnie tak jak głos pierwszy: oto jest śpiew homofonowy. W takim śpiewie ma tylko głos pierwszy swą melodyę i wartość sam dla siebie, podczas gdy inne głosy służą mu — idą za nim — i same dla siebie nie mają wartości, lecz tylko o tyle, o ile wiernie przyczyniają się do podniesienia przez harmonię pierwszego głosu.

Jeżeli zaś śpiew tak sztucznie jest ułożony, że każdy głos dla siebie ma pewną melodyę, a tony tych melodyi nie poruszają się równolegle za głosem pierwszym, lecz mięszają się, wiją i splatają dziwnie, a jednak całość tej tkanki plątających się głosów stanowi cudownie piękną i artystyczną harmonię: oto jest *polifonowy śpiew*, oto *śpiew wielogłosowy.* W tym śpiewie głos pierwszy nie jest wyłącznym i samowładnym panem, lecz każdy z następnych ma równe z pierwszym prawa; nie służą pierwszemu niewolniczo, lecz w miłej zgodzie tonów każdy głos wypowiada swe uczucia, radości, skargi, uniesienia pobożne, natchnienia: a wszystkie razem stanowią ów iście boski porządek, jakby w dziele stworzenia, gdzie wszystko ma swój cel, zadanie, przeznaczenie — każde z tworów idzie wytkniętą sobie odrębną drogą, a wszystko razem wziąwszy, tworzy boską harmonię świata.

Słuchając takiego śpiewu, zda się, jakoby jeden głos naprzód drugiego wybiegał w wysłowieniu chwały Pańskiej, jakoby każdy z nich miał coś piękniejszego do powiedzenia, a jednak wszystkie natchnione jednym duchem, który je ożywia; zda się jakobyśmy już słuchali śpiewu chórów anielskich, które napełniają niebiosa swem: „*Święty, Święty, Święty!*“ Oto jest cudowna tkanina cudownych melodyj, oto pełna artyzmu wiązanka złotych kłosów.

Mistrzem takiej sztuki jest właśnie ów Palestrina, i dla tego tego rodzaju śpiew nazywa się *śpiewem w stylu Palestryny.* Nie ma znakomitszego muzyka, któryby tego stylu nie znał, i dziś jeszcze 287 lat po śmierci mistrza, bywają jego utwory w pierwszorzędnych katedrach świata znane i śpiewane, a co więcej: nawet protestanckie domy modlitwy i instytucye muzyczne cenią je najwyżej i wykonują z uwielbieniem słuchaczów.

Słuchając takiej muzyki, trudno opędzić się przypuszczeniu, że sam Bóg natchnął mistrza, gdy swą muzykę układał, że aniołowie musieli prześpiewywać mu te niebiańskie melodye przecudnie prześcigających się tonów — a on je tylko kopiował.

Nie ma reguły bez wyjątków. I my tak rzeczy biorąc, ogólnie możemy powiedzieć, że śpiew *równogłosowy (homofon) jest łatwym*, a *wielogłosowy trudnym.* Możnaby oraz powiedzieć (równie nie bez wyjątków w tej regule), że pierwszy jak jest łatwym, tak często bez wartości (NB. mówimy tu o kompozycyach mszalnych), zaś jak jest trudnym, tak za to najczęściej wielkiej wartości.

Naturalnie, że jak wszędzie, tak i tu są wyjątki. Tak jednak wzrośliśmy i wychowali w wykonywaniu muzyki równogłosowej (homofon), że drugi sposób śpiewania robi nam wiele trudności. Tak samo i lud mniej wykształcony przyzwyczaił się tak dalece do ocukrzonej wody śpiewu równogłosowego, że smak prawdziwego Bordeaux śpiewu polyfonowego zda mu się być niezwykłym i cierpkawym. Człowiek bowiem zawsze jest dzieckiem czasu, w którym żyje, i niewolnikiem wychowania i przyzwyczajenia. Inaczej jednak sądzić powinien człowiek muzykalnie wykształcony.

Są zaiste i w stylu równogłosowym rzeczy pełne wartości, pełne natchnienia i wzniosłości śpiewy — a nadto zrozumiałe przez słuchaczów i łatwe do wykonania przez śpiewających. Oba rodzaje mogą serca zagrzewać, podnosić ducha, wzniecać nabożeństwo i myśl skierować do zagadnień odwiecznych: oba są godne kościoła i godziwym środkiem do godziwego celu prowadzące. Oba też wymagają pewnych warunków tak od śpiewających, jak i od dyrygentów. A mianowicie wymagają jako pierwszego warunku **dobrego wykonania.**

Warunek ten jest niezbędnie potrzebnym, jeśli śpiew ma osięgnąć cel zamierzony. Zły śpiew jest coś obrzydliwie rażącego, jest prawdziwem znieważeniem świątyni, której celem zbudowanie i uszlachetnienie; brzydki śpiew jest zbrodnią popełnioną na dobrym słuchu i na zmyśle piękna słuchacza, który to zmysł zamiast coby miał być kształconym i uszlachetnianym, bywa natomiast gorszonym i psutym. Nad tem powinny się nasze chóry zastanowić, a gdy to uczynią, nie będą lekko zbywać zadania, lecz owszem z wielką siłą woli

i zaparciem się przystępywać będą do spełnienia obowiązku podjętego, a tak odpowiedzą szczytnie zadaniu, które przed siebie położyły. Śpiew bowiem jest jednym z najpotężniejszych dźwigni kształcenia uczuć człowieka. O tem już całe tomy spisano i nie ma pod tym względem żadnej wątpliwości. Dobrze wykonanego i pięknego śpiewu wrażeniu nikt się nie oprze. I dla tego tak ważną rzeczą jest pielęgnowanie śpiewu.

Dla nas katolików podwójną wartość ma śpiew, gdy zważymy, że on tak dzielnie przyczynia się do uświetnienia publicznego nabożeństwa, do otaczania tych boskich mysteryów, jakie się w kościele Chrystusowym odbywają. A jakże to ważny bodziec do rzetelnej i pilnej a chętnej pracy w przyswojeniu sobie tej sztuki tak wzniosłej, tak cennej! jak silna zachęta do wytrwania w raz powziętych dobrych postanowieniach! Zaiste, tylko bezmyślność, albo zła wola może wobec tego być jeszcze obojętną.

Idzie tu więc o rzecz ważną, o rzecz, przy której nigdy nie jest jeszcze zanadto wiele pilności, ochoty, pracy i wytrwania. Dla tego koniecznie potrzebnem sądzimy tylko z tem występować publicznie w świątyni, co jako najdoskonalsze uważamy. Do tej doskonałości dążyć trzeba: 1) przez *roztropny wybór materyału*, czyli utworu muzycznego; 2) przez dokładne i *sumienne wyuczenie się* wybranego utworu; 3) przez staranne, a nawet *skrupulatne oddanie, czyli produkowanie wyćwiczonego utworu.*

Co do pierwszego punktu pamiętać potrzeba, aby wybór utworu muzykalnego padł tylko na takie, które nie przechodzą siły śpiewaków, a nawet na takie, które nie przeciążają ich zbytnio: „Co za wiele — nie zdrowo“, „Ne nimis“. Przez to roztropne postępowanie, przekonają się śpiewacy, że reforma muzyki kościelnej nie tylko potrzebną jest, ale i możliwą, a nawet nie bardzo trudną. Jeżeli przy niezbytniem przeciążeniu utwor pięknie się uda, nabiorą śpiewacy ochoty, a ta da im bodźca do dalszej pracy i do postępu na obranej drodze. Zaczynać przeto potrzeba od łatwych rzeczy, ale za to wykonać je starannie i sumiennie: to bardzo ważna przestroga. Bo gdy się pierwszy utwor dobrze uda i podoba, wygraliśmy bitwę, a ta zachęci żołnierzy-śpiewaków do dalszych zwycięstw; podczas gdy pierwsza przegrana często całą przyszłość na szwank wystawia, zwłaszcza jeśli utwór był trudny, i wiele pracy i licznych prób wymagał. Po takiej pierwszej przegranej sprawie, t. j. po pierwszej nieudanej produkcyi, już w przedsionku kościoła czekać będą śpiewaków nieubłagani krytycy.

— A toście dzisiaj śpiewali! — rzecze taki. — Cóż to było? nie można było nic zrozumieć — prawdziwie, trzeba było z kościoła uciekać!

— A, to była nowomodna muzyka, o której tyle pisano! — odpowiada tamtemu inny.

— Nie piękna to muzyka — rzecze znowu inny niepowołany krytyk. — Wszystko to śpiewa, jeden przez drugiego — zdaje się jakoby jeden chciał tędy, drugi owędy — i nie wiedzieć, czego wszyscy razem chcą!

I jakiż będzie rezultat takiej pierwszej nieudałej muzyki?

— Te wszystkie wasze nowości do niczego! — powiedzą — bez porównania piękniejszemi dawne te śpiewy, które chcecie wyrugować. A wtedy stanie się tak wielka szkoda, tak wielki upadek na duchu, że lepiejby było wcale żadnej produkcyi nie dawać, boby przynajmniej nic nie popsuła.

Nieudałemi produkcyami nie zrobimy dobrej propagandy, a kto burzy coś istniejącego, powinien natomiast coś lepszego zbudować — inaczej niech tak długo pozwoli stać staremu budynkowi, póki nie ma dostatecznych środków do nowej budowy. Dla tego też jeszcze raz powtarzamy: zaczynać od rzeczy łatwych, ale wykonywać je starannie i pięknie.

Wszak lud nie będzie pytał, o ile to trudne lub łatwe? — jak długo się uczono? — ile prób było? lecz poprostu powie: jakież to piękne! jakie wzniosłe — albo: do niczego!

Naturalnie, że przez długoletnie słuchanie w kościele samych teatralnych muzyk, może publiczność popsuć i wypaczyć w sobie smak estetyczny tak dalece, że pięknem nazwie to, co jest śmiesznem, i przeciwnie: lecz zaprzeczyć się nie da, że publiczność każda jest zdolną wykształcenia smaku dobrego, i z czasem uzna to, co prawdziwą ma wartość, jeśli należycie będzie oddanem.

Nie małej wagi jest i ta przestroga, aby nie robić nadto wielkich przeskoków w wyborze rodzaju muzyki. N. p. publiczność, która, jak nasza lwowska, wsłuchała się (z bardzo małymi wyjątkami) w samych takich Schiedermajerów, nie łatwo zagustuje w utworach wręcz przeciwnego stylu.

— Piękna muzyka — powiedzą — nie ma co mówić, ale nieco za jednostajna — a nawet nudna!

— Pięknieście śpiewali — powiedzą inni — ale to nie w naszym guście, nie tak szumnie, wesoło, nie dość słodko (sentymentalnie).

Dla tego poradną będzie rzeczą z początku wykonywać muzykę w stylu, że tak powiem, przejściowym; z czasem wyrobi się gust i w słuchaczach i śpiewakach — a można być pewnym, że niejedna primadonna na chórze, która dziś z tryumfem śpiewa „Ave Maria“ Gounoda — nie odważyłaby się przy wyrobionym smaku poważnej i surowej muzyki kościelnej choćby po cichu odezwać z chęcią produkowania się z takim utworem, dobrym do salonu, ale nie do kościoła.

Dyrygentom nie trudno będzie znaleść dla swych chórów utworu z pomiędzy muzykaliów, które niemieckie towarzystwo św. Cecylii do katalogu muzykaliów jako wypróbowane kościelne utwory przyjęło, albo i z tych, które mając aprobatę komitetu przez Ojca św. Piusa IX. wydelegowanego, są na składzie księgarni J. Seilinga w Ratysbonie, a które ogłosiliśmy w kalendarzu Muzyki kościel. paraf.

Jeżeli powiedzieliśmy wyżej, aby w wyborze utworów nie chwytać się od razu bardzo trudnych, to wcale nie rozumieliśmy, aby na łatwych już poprzestać i tak spoczywać jakby na laurach dobrze oddanych drobnych i łatwych rzeczy. Owszem, obowiązkiem chórów jest postępować dalej w miarę nabranych sił i wprawy, i dążyć do urzeczywistnienia wielkich zadań. Zapewne wielką chwałą utworu jest

jeżeli jest łatwym, a jednak pięknym i wzniosłym; lecz, niestety, te dwa przymioty rzadko idą z sobą w parze, i najczęściej bywa, że łatwe utwory bywają zarazem płytkiemi, a chóry, które karmią siebie i publiczność samemi takiemi lekkiemi potrawami, nigdy nie nabiorą siły. Muzyka kościelna powinna być odpowiednią i kościołowi i sztuce, powinna zdobić obydwoje: tego koniecznie od niej wymagać należy, a zatem i postępu do coraz doskonalszych rzeczy.

Dobre wykonanie muzyki da się osięgnąć tylko przez *próby*, i wtedy tylko możliwem będzie, jeśli próby pilnie odbywane i odwiedzane będą — i jeśli czas do tego przeznaczony użytym będzie na istotną naukę, a nie na gawędę. Bez ćwiczenia i prób pilnych nie ma pewności udania się produkcyi. Próby pilnie odwiedzane przez śpiewających, a tem samem dobre i staranne obrobienie materyału, koniecznie jest potrzebnem, aby piękna produkcya nie była wynikiem tylko udania się od losu szczęścia zawisłego, lecz by była skutkiem pewnym i niezawodnym, dla tego, że oparty jest na wyuczeniu się i zrozumieniu muzykalnego utworu.

Lecz nie dosyć jest wyuczyć się utworu: potrzeba jeszcze i natężonej *uwagi w samem wykonaniu.* Bez uwagi nie uda się nigdy należycie, choćby najlepiej wyćwiczona muzyka. Wszak przy produkcyi muzykalnej nie dość jest nie zmylić taktu, albo nie brać fałszywie nuty: to są rzeczy, które wymagają się nawet od miernych uczniów szkoły; — prócz taktu i nuty wymaga dobrze wykonany utwór jeszcze punktualnego rytmicznego zgadzania się, starannego wydawania głosu, należytego wymawiania samogłosek i w ogóle tekstu, cieniowania należytego, równoczesnego crescendo i decrescendo, precyzyi w zakończeniu, nabierania oddechu w stósownych miejscach: prawdziwie, kto chce odpowiedzieć tym wszystkim wymogom, bez których utwór muzyczny wszystką swą piękność traci — ten nie będzie miał czasu do niepotrzebnego szczebiotania i gawędzenia na chórze.

W czasie śpiewu powinni śpiewacy być skupionymi w duchu i sami przejęci pobożnemi uczuciami, jakich tekst i melodya jest wyrazem. Tym sposobem śpiew ich zdolnym będzie wlać podobne uczucia i w ogół zgromadzonego w kościele ludu; i stanie się, że ten lud przejęty i przeniknięty tonami dobrej muzyki, zegnie kolana, schyli czoło, a ręce złoży do modlitwy.

Dobrze zrozumiany i należycie oddany śpiew kościelny, wolny być powinien od sentymentalnego portamentu głosu: owszem, podobnym być powinien do gotyckiej struktury domów bożych: wzniosłych, poważnych, do góry strzelających, a to nie przeszkadza aby były pełne rzewności i proszące, i z pięknem cieniowaniem tak, że najprostsza melodya zdolna poruszyć i porywać. Aby tak śpiewać trzeba mieć myśli skupione, a kto chce mieć myśli skupione, ten je nie rozprasza na niepotrzebne gawędy na chórze. Kto przeto wdaje się i rozprasza na niepotrzebne gawędy, ten daje sobie najgorsze świadectwo jako śpiewakowi.

Dr. Witt, generalny prezes towarzystw niemieckich św. Cecylii, tak się pod tym względem wyraził: „Najpierwszym sądem o chórze, o jego dobroci, zdolności i jego wykształceniu muzykalnem jest jego

karność. Jeśli zachowanie jego jest pełne godności, uwagi, spokoju i pobożności: z pewnością potrafi przy słabszych siłach więcej dokazać, a niżeli najsilniejsze chóry, gdy w nich panuje lekkomyślność, płochość i nieuwaga".

„Widziałem dyrygenta — mówi tenże dalej — który tak lekkomyślnie na chórze się zachowywał, żem najgorsze powziął wyobrażenie o jego śpiewakach. Jeżeli bowiem dzieło sztuki ma być godnie przedstawionem, wymaga surowej i karnej uwagi, która wyklucza wszelkie roztargnienie: taką jest reguła w teatrze i na sali koncertowej; o ileż więcej ma to być przestrzeganem w kościele, gdzie do poprzednich warunków ma być dodany duch pobożności!"

Tak tedy przekonaliśmy się, że do dobrej muzyki potrzebnym jest dobry wybór, pilne wyuczenie się i uwaga przy produkcyi. Ale czy tego wszędzie przestrzegają?

Co do pierwszego warunku nie ma co wiele mówić, gdyż nieprzezorność sama najdotkliwiej karze i dyrygenta i śpiewaków, a raz poparzywszy się, dmuchać potem będą i na zimno.

Co do drugiego dałoby się wiele powiedzieć; ograniczymy się jednak na uwadze, z jakim to zapałem a nawet gorączką spieszymy na próby, jeżeli zbliża się jaki koncert, w którym śpiewacy publicznie występywać mają — i pytamy, czy też z podobnym zapałem, punktualnością i chęcią zgromadzać się będziemy na próby muzyki kościelnej? czy na te ostatnie nie zabraknie nam czasu, chęci, wytrwałości — i zamiast podniesienia muzyki kościelnej, czy nie przyczynimy się do *„obrzydliwości spustoszenia na miejscu świętem"*. Tuszymy sobie, że tak nie będzie. Inaczej Towarzystwo, którego członkowie z większą chęcią spieszyć będą na próby muzyki teatralnej i koncertowej, aniżeli muzyki kościelnej, nie słusznie nosiłoby miano św. Cecylii, lecz należałoby mu się raczej nazywać Towarzystwem... Terpsychory.

Co do punktualności w wykonaniu muzyki, moglibyśmy nie jeden przykład przytoczyć, który powinienby być przestrogą dla śpiewaków, aby swym dyrygentom pewnego rodzaju męczeństwa nie sprawiali.

Wiele dałoby się powiedzieć jak to uwaga, skupienie i gotowość mają tu być przymiotami chóru, aby na każde skinienie dyrygenta, na najlżejsze uderzenie batutą byli gotowymi do rozpoczęcia produkcyi; — jak śpiewacy powinni jednym rzutem oka objąć przygotowany i wyuczony utwór, aby każdej chwili mogli zarazem uważać na ruchy dyrygenta, który wskazuje, gdzie głos rozwinąć, gdzie rozszerzyć, gdzie głosem pocisnąć, gdzie kończyć.

Zaiste, gdzie na chórze taka karność panuje, można powinszować i kościołowi i zgromadzeniu wiernych i dyrygentowi, gdyż dobrze wykonana muzyka kościelna wywiera wpływ dobroczynny na umysł, serce i uczucie słuchacza, jakoby przekonująca mowa kaznodziei, a kościół Boży zamienia na miejsce, dokąd wierni z radością spieszą i chętnie w niem przebywają.

O muzyce instrumentalnej.

Chorał jest *rodzonym synem* kościoła z duszą i ciałem. Śpiew figuralny jest *synem przybranym, adoptowanym*, ale przyjęty do domu z prawami familijnemi. Zaś muzyka instrumentalna jest tylko *gościem w tym domu*, wprawdzie bardzo dobrze widzianym i pożądanym, lecz naturalnie tylko wtedy, jeśli się dobrze sprawuje; — tylko nieokrzesanemu gościowi, który burdy wyprawia, wskazują drzwi.

Gość przyzwoity jest mile widzianym nie codzień — bo na to nie ma gospodarz domu ani czasu, ani środków do podejmowania gościa — ale przy sposobności większych świąt i uroczystości; gość wtedy — jeśli dom szanuje — powinien się ukazać w stroju świątecznym, uszanować zwyczaje domu, i wcale nie myśleć, że dom ów tylko dla niego istnieje.

Innemi słowy: chorał jest przez kościół nakazany, figuralny śpiew zalecony, instrumentalna muzyka cierpiana.

Być może, że kto się zgorszy tak twardą mową i nie strawi tej ciężkiej prawdy. Nie wypowiadamy jednak własnej prawdy, lecz powszechne mniemanie ludzi z przepisami kościoła obznajomionych, a wcale nie uprzedzonych do muzyki instrumentalnej. I my nie jesteśmy wcale do niej uprzedzeni, umiemy cenić jej wielkie zalety, lecz właśnie dla tego chcielibyśmy, aby kiedy się ukaże jako gość na miejscu świętem, jawiła się nie codzień, lecz przy wielkich uroczystościach, a samaby wtedy ukazała się w całej i pełnej ozdobie swej świątecznej szaty.

Dla tego raczą Szanowni Czytelnicy wysłuchać krótkiego bodaj wywodu tej prawdy, którą bez różu i blanszu chcielibyśmy wypowiedzieć.

Nie zaprzeczoną jest prawdą, że całe szeregi koncyliów i synodów polecają chorał i śpiew figuralny — a co do muzyki instrumentalnej spotykamy jednak tylko jedną bulę Benedykta XIV., który poleca przypuścić muzykę instrumentalną do świątyni *pod warunkiem:* jeżeli 1) ułożoną jest w stylu kościelnym i nie przypomina deski teatralnej, 2) jeżeli nie przygłusza śpiewu.

Takiem jest prawo kościelne; tak wyrażają się władze kościelne — a nie my. Nam mogłoby być nawet obojętnem, czy wiele, czy mało w kościele będzie muzykowania; a gdyby taką była wola kościoła, zgodzilibyśmy się nawet na odbywanie katechizmu z muzyką.

Ale żart na bok. Takiem jest prawo kościelne. Nie zmienia rzeczy nawet i ta okoliczność, że prawie wszędzie taka muzyka istnieje. Wyjątki nie stanowią reguły; nadużycie, choćby tysiąc lat trwało, nie może uzyskać prawa choćby na jedną godzinę.

Przykazaniem jest: nie zabijaj! W czasach prawa pięściowego, w czasach 30-letniej wojny, w czasach rewolucyi francuskiej były zabójstwa na porządku dziennym: lecz pomimo to prawo nie przestało istnieć — istnieje w swej mocy i po dziś dzień.

— A czy ma kościół decydować w rzeczach muzyki? — powie kto — wszak tu decydują ci, którzy w muzyce się kształcili — zresztą decydują ci, którzy muzykę opłacają, którzy na nią łożą!

Zasada ta — odpowiadamy — dobra przy kupnie chleba, masła i innych wiktuałów, ale wcale nie ta, gdzie o rzeczach duchownych mowa. Tym sposobem mogłyby gminy dysponować proboszczowi o czem ma w następującą niedzielę z kazalnicy uczyć. Tu należałoby powiedzieć — przepraszamy za trywialne wyrażenie się:

„Panie majster,
„Polityka to nie klajster!“

Czy ma kościół prawo wydawania przepisów, tyczących się nabożeństwa? — Dla katolika nie jest to pytaniem; ale dla tych, którzy kościół uważają jako staruszkę, która pozwala ze sobą robić, co się komu podoba, odpowiadamy: Każdy gospodarz domu ma prawo dysponowania, jaka muzyka ma grać w jej domu; — każdy restaurator decyduje o wyborze muzyki smyczkowej lub na dętych instrumentach, jeśli się ma odbyć w jego lokalnościach: *i miałżeby tylko kościół być pozbawionym prawa wyrokowania o tem, co się ma dziać w jego domu?*

Więc pewną jest rzeczą, że kościół ma władzę stanowić prawa pod względem muzyki; — kościół korzystał z tej władzy i wydał przepisy. Tem zakończona wszelka wątpliwość.

Cóż pomyślisz sobie Szan. Czytelniku, jeśli przyszedłszy do kościoła usłyszysz w czasie Offertorium jakiś ułamek z Gloria lub jakie solo skrzypowe, albo na trąbie, albo zgoła muzykę turecką — muzykę zresztą, której tony w nogi słuchaczów idą, że się im zdaje być na rozpoczęciu balu. Gdzie podobne rzeczy się dzieją, tam nie ma troski o muzykę kościelną, tam nie ma o niej pojęcia.

Mimo to wszystko protestujemy uroczyście po raz wtóry, jakobyśmy byli nieprzyjaciółmi muzyki instrumentalnej. Owszem, uważamy instrumenta jako potężny środek do podniesienia uroczystości kościelnych i do przeszkodzenia jednostajności w produkcyach kościelno-muzykalnych. Mówię „*uroczystości kościelnych*“ — gdyż aby każdą niedzielę i święto muzykować, to:

1) troszka za wiele dobrego, a nie odpowiada przepisom kościoła, który *żąda* śpiewu, a instrumenta *cierpi*;
2) jednostajność ta sprzykrzy się;
3) przestanie być rzadkością i nie wywiera tego wrażenia, jakiego by się spodziewać należało;
4) sprowadza rzemieślniczą obojętność w wykonywaniu;
5) czyni niepodobnemi ciągłe próby, jakieby należało odbywać, a przy braku prób sprowadza złe wykonywanie.

Nie tak często, ale za to dobrze i świetnie występywać z muzyką instrumentalną: to byłoby najwłaściwszem, i podniosłoby wartość jej o tyle, o ile jej szkodzi częste a nędzne występywanie. Przez to też odznaczałyby się większą świetnością wielkie uroczystości kościelne od zwykłych niedziel i świąt mniejszych. Wiele Towarzystw i dyrygentów przyjęło jako program: w Adwencie i Wielkim poście tylko

chorał; w zwykłe niedziele śpiew figuralny; zaś w uroczystości muzyka instrumentalna. Sądzimy, że i w naszych większych miastach programu tego trzymać by się należało, bo uważamy go za najwłaściwszy, a nie trudny do wykonania. Gdzie zaś mowa jest o instrumentalnej muzyce, tam orkiestra powinna być rzeczywiście orkiestrą.

Cóż bowiem nazywamy orkiestrą? Czy może dwie skrzypce, bas i flet? — Bynajmniej, to byłaby tylko ironia orkiestry. Orkiestra wcale przyzwoita powinna mieć kwartet smyczkowy, flet, 2 klarnety, 2 tak zwane horny i 2 trąby. Pamiętajmyż, że na jedną parę trąb liczyć trzeba 10 do 12 skrzypiec, inaczej w wielu miejscach przygłuszą te blaszane instrumenta tony kwartetu smyczkowego, który jest duszą orkiestry. Dla tege potrzebaby w takim razie mieć 6 pierwszych skrzypców, 6 drugich, 4 wiole, 2 wiolonczele i 2 kontrabasy. Pomyślmyż, czy łatwo gdzie znajdzie się miasto obwodowe, które zdobyć by się mogło na podobne siły instrumentalne? Czy jest nad czem ubolewać, gdyby ich nie było? Nie. Należałoby tylko ubolewać nad bezmyślnością i uporem tych, którzy wobec sił niedostatecznych sadzą się na muzykę instrumentalną. Tylko stolice kraju mogłyby się zdobyć na takie orkiestry, lecz pomyślmy: co to kosztuje? Co kosztuje czasu, sił, mitręgi i zawodów każda próba? — każda produkcya?! — A jeśli pożera sumy: czyż podobna występywać z takim nakładem w każdą niedzielę? Lepiej przeto wystąpić rzadko a dobrze, niż często a nędznie.

O ileż więcej powodów przemawia za śpiewem, niż za muzyką instrumentalną! Śpiew jest spokojny, pobożniejszy już tem samem, że nie potrzeba dla niego tak wielkiego aparatu, takich korowodów z arsenałem instrumentów, nie wystawia się na „strajki“ i inne zawody wskutek niesłowności i roztargnienia artystów. I dla tego to, jak czytamy w rocznikach muzykalnych niemieckich, zniesiono prawie zupełnie muzykę instrumentalną w takich świątyniach, jak domy w Ratysbonie, Kolonii, Eichstaedt, Akwisgranie, Speier, Trier, Monasterze i innych podobnych, pomimo, iż miasta te zdobyć by się mogły, na więcej niż jedną orkiestrę.

Wobec tego wszystkiego, czyż nie będzie dość ustępstwa dla muzyki instrumentalnej, jeżeli jej wyznaczymy honorowe miejsce w czasie większych uroczystości kościelnych, ale tylko w tych miejscowościach, gdzie są dostateczne siły instrumentalne; — tam zaś gdzie ich nie ma, n, p. w miastach prowincyonalnych, gdzie ta w rękach dyletantów spoczywa, czy nie lepiejby było ograniczyć się na samym śpiewie i wprowadzić piękną muzykę wokalną, aniżeli z wielkiemi kosztami i zawodami wystawiać się na uśmiech politowania u ludzi estetycznie wykształconych.

Chorobliwa dążność do wprowadzania za wszelką cenę muzyki instrumentalnej, sprowadza nieraz najdziksze konsekwencye, t. j. do zastępywania brakujących instrumentów przez inne, najmniej stósowne.

Bardzo ciekawy opis w tym rodzaju wyczytaliśmy w jednej z gazetek muzykalnych niemieckich:

„Szedłem sobie raz w mej podróży pieszej po nad uroczemi brzegami Rodanu — opowiada pewien muzyk — cicho i świetlano było mi w duszy o tym niedzielnym poranku letnim, tak, że mi cią-

gle w uszach brzmiała pieśń Uhlanda: „To święty, Pański dzień“. Aż oto słyszę coś strasznie nieharmonijnego. Przystanąłem i wsłuchuję się skąd pochodzą te dzikie tony. Skierowałem kroki ku tej stronie i słyszę dziwny wirwar. Tak idąc, zaszedłem do kościoła, skąd niestety te głosy mnie dochodziły! Odprawia się nabożeństwo, a na chórze scena piekielna. Oglądam się: Kilka silnych dziewcząt patrząc w nuty śpiewa — nie słyszę ich głosu, lecz muszą strasznie krzyczeć, bo policzki nabrzmiałe, ich pełne wysilenia ruchy i otwarte szeroko usta, dają tego dowody. I one chcą przyczynić się do uświetnienia nabożeństwa! Lecz niestety! głos ich przegłuszają tony dętych instrumentów, na których gra cały szereg tęgich muzykantów, którzy wpółokrąg stoją. Nie słychać żadnej zgłoski tekstu, żadnego głosu, nic ze śpiewu. Zaciekawiony wchodzę na chór i zaglądam pierwszemu lepszemu trębaczowi w nuty. Nie do uwierzenia, a jednak prawdziwe: on gra z nut przeznaczonych dla pierwszych skrzypków! Drugi gra z Violino II. i t. d. cały kwartet smyczkowy na dętych blaszanych instrumentach! O, święty Augustynie! — woła opowiadacz — o święty Grzegorzu! o bulo Benedykta XIV! gdzieżeście?! Tu się odbywa muzyka za cenę wszystkiego, co święte i wzniosłe i estetyczne! Precz z taką muzyką! — kończy opowiadacz.

„Und gehest du nicht willig, so brauch ich Gewalt!“

U nas, chwała Bogu, do tego jeszcze nie doszło, a w mieście naszem podobna rzecz nie jest możliwą — lecz w mniejszych dozach dziać się może na miasteczkach, gdzie się znajdują niedobitki muzykantów kąpielowych.

Gdzie dobre są siły orkiestralne, tam niech występuje instrumentalna muzyka w dnie uroczyste; niech się uważa jako gość w domu, mile widziany, jeśli jest przyzwoitym i jeśli chce i umie uszanować zwyczaje i przepisy domu, w którym się ukazuje. Inaczej zamiast budować, rozwala — i taki sam skutek wywiera, jak gdyby kto chciał nos wetknąć w bukiet róż woniejących, a znalazłby się wśród obrzydliwych wyziewów rośliny trującej; inaczej szkoda wszystkich zachodów i mitręgi. Lepiej niech nie będzie żadnej muzyki, bo podczas mszy cichej można się bardzo dobrze pomodlić, podczas ludowego śpiewu w czasie nabożeństwa po parafialnych kościołach można się zbudować, podczas śpiewanego chorału można się poważnie nastroić: ale gdy z chóru spadają całe potoki hałaśliwej muzyki, bezładnej i niestósownej, przepadło skupienie, zbudowanie, pobożność! Taka muzyka jest zgorszeniem dla pobożnego, niegodną zabawą dla lekkoducha, dobrą sposobnością do szyderstwa dla bezbożnego, znieważeniem świętych tajemnic, „obrzydliwością spustoszenia na miejscu świętem“.

Zły śpiew jest nieznośny, ale zła muzyka instrumentalna jest nie do opisania. A przecież muzyka kościelna nie dla tego odbywa się w kościele, aby ludzi z dobremi uszami wypędzać z kościoła; nie dla tego istnieje, aby zabijać zamiast ożywiać — gorszyć zamiast budować — psuć nabożne uczucia, zamiast je podnosić i podniecać — nieznośnem uczynić nabożeństwo, zamiast je uświetniać — sprowadzać przekleństwo, zamiast błogosławieństwa.

Czyż więc nie lepiej będzie, aby po miasteczkach i miastach prowincyonalnych nie szarpano się do rzeczy niemożliwych, a to co możliwem jest, pięknie i należycie wykonywano? Wykonując rzeczy możliwe zbuduje się drugich i ma się wewnętrzne zadowolenie spełnienia dobrej rzeczy: szarpanie się na rzeczy niemożliwe, przypomina pracę Syzyfa, jest porywaniem się z... motyką na słońce — przypomina ową żabę w zagadce. Ale takie żarty na bok w kościele — bo tu idzie o rzeczy najświętsze: „terribilis est locus iste": „hic domus Dei et porta coeli": „straszne jest to miejsce: ten dom Boży i fórta niebios".

Lepiej — zaiste lepiej, pozostać przy śpiewie ludowym na jeden głos — gdzie można, na więcej głosów — a tam tylko, gdzie stosunki odpowiadają, występywać z orkiestralną muzyką, ale przyzwoitą, ale nie każdej niedzieli — a wtedy wewnętrzne zadowolenie i błogosławieństwo niebios i zbudowanie wiernych będzie naszym udziałem. Fiat! Niech się stanie!

— Tak, tak, reformujcie! — powie kto — i cofnijcie nasz oświecony wiek XIX. wstecz, w ciemne czasy średniowieczne!

Wiek XIX. ma swoje zalety, i nie przykre życie w tym wieku pary, telegrafów, telefonów i t. p. wynalazków; zaiste, wiek ten, co do materyalnej strony i wszelkich wygód bardzo zaawansowany. Dziś siedzimy więcej w wagonie żelaznej kolei, niźli przy pracy. Starzy owi z zamierzchłych swych czasach średniowiecznych przesiedzieli więcej w celi samotnej przy pracy, a w tej ich pracy świeciła im zawsze lampa żywej i pokornej wiary. Biedne owe i ciemne (?!) czasy średniowieczne zostawiły nam cały system sztuki architektonicznej i zostawiły dowody swego niezrównanego mistrzowstwa w tak majestatycznych domach Bożych, że nasze oświecone czasy ledwie zdołają połatać to, co nieubłagany ząb czasu w ciągu wieków niszczy. Gdzie dziś znajdzież malarza na szkle, któryby dorównał owym z średniowiecznych ciemnych czasów? Świat nasz oświecony nie zna — z małemi wyjątkami — nawet z imienia owego pokornego mnicha, którego wynalazkiem żywią się całe zastępy muzykujących nowożytnych amatorów. Czem byłby dziś genialny Bethoven, Mozart, Szopen, Liszt i wszyscy inni bez pomysłu Guidona z Arezzo? Warto będzie może przeto zaglądnąć do zabytków muzykalnych z owych średniowiecznych czasów — może tam co znajdziemy dobrego — a zakosztowawszy, ręczę, że nie tak łatwo nam się sprzykrzy.

Fiat! Niech się stanie!

O śpiewie ludowym w kościele.

Niejednokrotnie czyniono kościołowi katolickiemu zarzut, dla czego używa w nabożeństwach liturgicznych języka obcego; przez to czyni niemożliwem zrozumienie każdego słowa celebrującego kapłana, a nawet utrudnia ludowi branie udziału czynnego w publicznych nabożeństwach, jak to w pierwszych czasach chrześcijaństwa być miało.

Myliłby się bardzo, ktoby sądził, iż od początku założenia kościoła śpiew, który towarzyszy liturgii, zostawiony był przypadkowi lub dowolności wiernych, albo że wszyscy wierni bez różnicy brali udział w śpiewie liturgicznym. Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że wtedy większą była łączność wiernych z odprawiającym świętą liturgię kapłanem, ale ograniczało się to na tem, że wszystek lud głośno i wspólnie odpowiadał lub kończył śpiewane przez kapłana modlitwy liturgiczne. Kiedy zaś kościół uzyskawszy swobodę, wyszedł z katakumb, gdy mógł już świetniejszemi ceremoniami otoczyć liturgię, natenczas uformowano chór śpiewaków, a na soborze w Lacdycei wyraźnie nawet zakazano, aby podczas nabożeństwa nikt nie odważał się odzywać, prócz ustanowionych umyślnie ku temu celowi śpiewaków. Wiernym pozostały w udziale tylko krótkie odpowiedzi, któremi celebrantowi odpowiadali, także niektóre psalmy, które naprzemian ze śpiewakami wygłaszali.

Wobec tego, co wyżej powiedziano, powstają dwa ważne pytania:
1) *Kiedy dozwolony jest śpiew w języku ojczystym* czyli *krajowym?*
2) *Kiedy nie jest taki śpiew dozwolony?*

Przepisy kościelne są tu decydującemi. Prowadzeni niejako za rękę przez kościół i jego przepisy, nie będzie nam trudno usunąć uprzedzenia, uniknąć błędu. a tak poznamy łatwo, co najodpowiedniejszem jest wielkości i świętości tajemnic Bożych. Przyznamy, że kościół wcale nie przeszkadza, by chwała Boża rozbrzmiewała także i w języku, którym mówimy, owszem, że zachęca wszystkich ludzi i wszystkich stanów do opiewania dobroci i wielkości Bożej we wszystkich językach.

Przychodzimy więc do pierwszego pytania: *Kiedy dozwolony jest śpiew w języku krajowym?*

Nikt jeszcze nie zaprzeczał, jakoby śpiewanie pobożnych pieśni w języku potocznym, krajowym, miało być niestósownem lub szkodliwem. Kościół pozwala takich pieśni i poleca je do wzbudzania wiary i pobożnych uczuć. Ale w myśl zasady, że wszystko powinno mieć pewny porządek, pewną miarę i wagę, powinne te śpiewy odbywać się w stósownem miejscu i czasie. Nikogo dziwić nie będzie, jeśli powiemy, że w tych rzeczach kościół ma prawo rozstrzygać. Kościół też rozstrzygnął i określił jasno te rzeczy, kiedy ogłosił używanie pieśni w języku macierzyńskim jako dozwolone i chwalebne podczas wszystkich nabożeństw publicznych, z wyjątkiem sumy i nieszpór liturgicznych. (Niech nas Czytelnicy nie posądzą o samowolę — mówi to kościół, nie my. Jeśli do końca rozprawę przeczytają, uznają sami słuszność wywodu tego twierdzenia.)

Pozwoloną przeto i chwalebną jest rzeczą śpiewać w języku krajowym w czasie cichej mszy świętej, wotywy, podczas nieszpór polskich czyli litanii i suplikacyi, w czasie procesyi, pielgrzymek, pogrzebów, dalej różaniec, koronkę, godzinki i t. p. Taki był w kościele zwyczaj od początku, a wielkie mnóstwo pieśni, powstałych od najdawniejszych czasów, są dowodem, że kościół je dopuszczał, jeśli w stósownym czasie i miejscu się odzywały. Kościół żąda jednak, i to bardzo słusznie, aby używano tylko takich pieśni, ktore co do swego tekstu i melodyi odpowiadają duchowi kościoła, podnoszą umysły do nabożeństwa i

mają approbatę kościelną. Wszak i tu powinien jakiś porządek, jakiś ład panować, a wykluczonem być powinno z domu Bożego wszystko, co niestósowne. Nie każda bowiem pieśń stósowną jest w domu Bożym, choćby jej tekst nie sprzeciwiał się zasadom wiary naszej. Wszak zważać trzeba na wysoką godność i zacną powagę kościoła i na cześć i uszanowanie, jakiemi otaczać powinniśmy święte tajemnice i obecność Przenajświętszego Sakramentu.

Wiele jest pieśni bardzo dobrych do śpiewania przy robocie w polu, w domu, w kółku rodzinnem, w czasie pielgrzymek do miejsc świętych, a jednak uważalibyśmy je za niestósowne w domu Bożym, gdyż mają nutę albo skoczną, albo światowo sentymentalną. Mamy i znamy wiele pieśni w języku ojczystym, które co do powagi, rytmu, melodyjnego ustroju są bardzo podobnemi do chorału kościelnego, i uważamy je za nader stósowne do śpiewu w kościele. Wielka bowiem — trzeba to zawsze pamiętać — wielka bowiem jest różnica między ludowo-religijnym śpiewem a śpiewem ludowo-kościelnym. Dla tego słusznie przestrzega synod prowincyonalny koloński (1860): „Wszystkie też inne pieśni, które nie są gregoriańskiemi, powinne być cenzurze poddanemi, i wzbronić należy śpiewania w domu Bożym takich pieśni, które w tym świętem miejscu nie są stósownemi“.

Niesłusznym przeto byłby zarzut, jakoby kościół wzbraniał śpiewu w narzeczu ludowem. U nas najmniej o tem mówić można, bo wielka pod tym względem panuje tolerancya. Wprawdzie uważa kościół łaciński chorał jako swoje rodzone dziecko, lecz oprócz uroczystej jutrzni, sumy i nieszpor, jest jeszczo wiele innego nabożeństwa, przy których do woli naśpiewać się można w języku macierzystym. Tak wielka istnieje rozmaitość katolickiego nabożeństwa, że prawie $^3/_4$ części przypada na śpiew w języku krajowym, a ledwie czwarta część na śpiew liturgiczny. Chciejmy tylko chętnie korzystać z tych nabożeństw i bierzmy w nich udział, a naśpiewamy się dowoli.

2. Kiedy nie jest dozwolony śpiew w języku krajowym?

Wspomnieliśmy już i powtarzamy tu, że w języku krajowym nie wolno śpiewać w czasie sumy uroczystej, w czasie jutrzni i nieszpór uroczystych. (Ta surowa reguła nie będzie jednak bez żadnych wyjątków, zwłaszcza przy naszych wiejskich stosunkach, przynajmniej do pewnego czasu, dopóki stosunki te nie zmienią się.) Istnieje tu w całej pełni rozporządzenie papieża Piusa V., w którem zakazano śpiewać mszę świętą inaczej, jak jest we mszale w r. 1570 wydanym przepisano. Prócz tego niezliczone rozporządzenia papieży i biskupów trzymają się tej samej zasady, a święta kongregacya rytów nigdy w innym duchu nie rozstrzygała wątpliwości.

Przeciw tak ostremu i stanowczemu przepisowi powstają — słyszymy już — zarzuty. Tem lepiej, że powstają głośno, bo będziemy w stanie rzecz wyświecić.

1) *„Nie rozumiemy tekstu przy śpiewie łacińskim.“* Tak, ale gdy w salach koncertowych, teatrach i wogóle wielkich lokalnościach śpiewają po polsku, nie można również rozumieć wszystkiego tekstu. Po cóż bowiem są dla odwiedzających operę libretta, czyli książeczk z tekstem, który tam się ma śpiewać, gdy operowi śpiewacy doskonale

śpiewaią i tekst wybornie wygłaszać umią? A kiedy wszystek lud śpiewa, czyż można wtedy zrozumieć tekst śpiewany?

2) *„Spiewacy sami nie rozumieją, co śpiewają“*. Naturalnie, że nie wszyscy umią po łacinie, lecz tekst, jaki się śpiewa w czasie sumy, jest tak krótkim i cały rok ciągle ten sam, że w krótkim bardzo czasie możnaby się nauczyć znaczenia tekstu łacińskiego. Ileż to znaleść można takich, którzy mówią, że nie rozumią mszy świętej w języku wschodnim odprawianej, chociaż to jest język starosłowiański, a jednak rozumią doskonale części mszy św. łacińskiej, bo często miał sposobność obznajomić się z tekstem łacińskim, tłómaczonym na język krajowy. W czasie prusko-francuskiej wojny pisał jeden żołnierz do swoich: „Najprzykrzejszą rzeczą, że człowiek nic a nic tutejszego języka nie rozumie. Aż przeszłej niedzieli gdy byłem w kościele podczas sumy, gdy usłyszałem kapłana, gdy się odwrócił i zaśpiewał po naszemu: „Dominus vobiscum“ aż się dusza pocieszyła, że przecież znalazł się jeden, co po naszemu umie“.

3) *Grecy śpiewają mszę w języku greckim, Rusini w języku słowiańskim*, *Ormianie w ormiańskim*, dla czegożbyśmy i my nie mieli śpiewać św. liturgii w naszym języku.

Cieszy nas ten zarzut, bo przemawia zupełnie za naszem twierdzeniem. Tak, Grecy czytają mszę po grecku — ale takim językiem greckim, którym dziś żaden człowiek w Grecyi nie mówi i trzeba go się uczyć dopiero tak, jak u nas po łacinie. To samo da się powiedzieć i o języku ormiańskim, a nawet i o jezyku starosłowiańskim. I dla czegoż to? Bo żaden człowiek uczciwy nie odważyłby się zmienić cośkolwiek w świętej liturgii. Tak jak ją otrzymał od ojców, tak ją przekazuje synom swoim. Nie dla czego innego podajemy w drukującym się Psałterzu po łacinie i po polsku tekst polski w języku Wujka, nie zmieniając nic z pisowni Wujkowskiej dla tego, że tylko to tłómaczenie polskie ma approbatę stolicy świętej.

Mowa żyjąca podpada w czasie wieków rozmaitym przemianom i niektóre słowa z biegiem czasu nabierają innego zupełnie znaczenia. Nasze zaś najświętsze tajemnice powinne mieć zawsze to samo i niezmienne zrozumienie: a taką rękojmię dać może tylko mowa martwa t. j. mowa, która już nie jest w używaniu.

4) *A czy nie możnaby pozwolić, aby gdy kapłan śpiewa po łacinie*, *lud odpowiadał w języku swoim?* Piękna by to rzecz była! zupełnie tak samo, jak gdybyś pozdrowił kogo po polsku: *„Pochwalony Jezus Chrystus“* — on odpowiada: *„Recht guten Tag mein Herr“*. Było by to śmiesznem i wyglądało na żarty.

Jest przepis, aby w czasie sumy nie śpiewano żadnego innego tekstu, jak tylko taki, jaki kapłan w czasie mszy św. czyta lub śpiewa. Inaczej rozrywa się łączność, jaka powinna istnieć między kapłanem a ludem, między ofiarą kapłana a ofiarą serca i ducha ludu obecnego. Parę razy przy mszy św. jest taki skład, że kapłan rozpoczyna głośno śpiewając jakiś hymn, a lud ma go dokończyć: n. p. *„Gloria in excelsis Deo!“* chór powinien tu wpaść zaraz śpiewając: *„et in terra pax hominibus“* i t. d. albo: *„Credo in unum Deum“* śpiewa kapłan, a chór dalej śpiewać powinien: *„Patrem omnipotentem“* i tak aż do końca.

Jeśli chór tego nie czyni, jakież znaczenie mają owe początkowe, oderwane od całości słowa kapłana? I jakiż to ład będzie? jaka łączność ludu z kościołem?

5) *„Lud więcej buduje się śpiewem w języku swoim.“* Mój ty miły Boże! czem to się lud nie buduje?! Jeżeli do każdej rzeczy nie przyłączy się wyjaśnienie z zapytaniem „dla czego?“ i „po co?“ gotów lud budować się nawet największemi niedorzecznościami.

Nic nie szkodzi, jeżeli niektóre tajemnice wiary otoczone będą pewną tajemniczą osłoną. W czasach apostolskich panowała głęboka cisza w czasie całego kanonu t. j. od Sanctus aż do komunii, a ołtarz, na którem te najświętsze tajemnice się odprawiały, był osłonięty. I do dziś dnia używa kościół wschodni tak zwanych „carskich dweri“, które zasłaniają ołtarz w czasie kanonu. Chociaż więc i w czasie śpiewu nie każdy zrozumie tekstu łacińskiego, zanim nie postarał się o obznajomienie się z krótkiemi jego słowami; jeśli tylko zastósuje się do przepisów kościoła, a śpiewać będzie dobrze: większą będzie miał zasługę, aniżeli ci, którzy samowolnie tekst rozmaity polski pod nuty podkładają, a tem samem sprzeciwiają się przepisom liturgii.

Zdaniem naszem i zdaniem wielu, powinienby się przestrzegać pod względem śpiewu w języku ojczystym następujący porządek:

1) Po parafialnych kościołach na wsi, gdzie cały lud śpiewa razem podczas mszy świętej, niechby został śpiew ten, lecz wybieraćby należało tylko takie pieśni, które są poważne, nie skoczne, tekst pełen uczuć skruchy, pokory, poddania się woli Bożej, żywej wiary ufności i miłości ku Stwórcy. Nic obrzydliwszego, gdy organista z zaniedbaniem naszych poważnych i starych pieśni, jak: „Do Ciebie Panie“, „Boże w dobroci“, „Straszliwego Majestatu Panie“, „Boże wieczny“, „Twoja cześć, chwała“, „Gwiazdo morza“ i tym podobnych, sadzi się na same wymysły nowe i elukubracye ludzi nie mających ani wiary, ani pojęcia, co w kościele stósownem lub nie. Przez wybór takich pieśni psują nabożeństwo, bo lud po największej części nie zna tych arcydzieł niedołęztwa i złego smaku — a organista sam solo śpiewa lub tylko z kilkoma przez się wyćwiczonymi śpiewakami. Jeśli tak czyni i nie dba o śpiew całego ludu w kościele, to lepiejby zrobił, żeby już zastósował się do przepisów liturgii i śpiewał mszę łacińską.
2) W miastach i tych miasteczkach, gdzie tylko wybrani, na chórze zgromadzeni miłośnicy śpiewają mszę świętą, przestrzegać należy ściśle przepisów św. liturgii, zwłaszcza podczas sumy, przynajmniej w większe uroczystości, śpiewając msze łacińskie.
3) Nieszpory liturgiczne, które kapłan przy ołtarzu śpiewa po łacinie, należy śpiewać również tylko w tym języku.
4) Nieszpory tak zwane polskie t. j. litanie i suplikacye śpiewać należy po polsku.
5) Jutrznie, które się w niedzielę rano odprawiają, należy tylko po łacinie śpiewać.

Wszystkie inne nabożeństwa można śpiewać po polsku, a chcącym to czynić, dostarcza kościół nasz bardzo wiele sposobności.

Niektóre przepisy liturgiczne

dotyczące muzyki w kościołach rzymsko-katolickich.

Wspomnieliśmy już w poprzednich rozdziałach, że kościół ma władzę stanowić prawa dotyczące porządku i ceremonij, jakie w czasie nabożeństwa katolickiego przestrzegać należy. Orzekliśmy, że kościół korzystał z przysługującego mu prawa, i niejednokrotnie podnosił głos, gdy ujrzał, że w czasie odprawianych świętych tajemnic niestósowna muzyka w świątyniach się odzywała.

Udo Kornmüller z zakonu św. Benedykta zestawił cały szereg dekretów św. Kongregacyi Rytów, Koncyliów i rozporządzeń papieskich. Niektóre z nich, jakie uważaliśmy za najbardziej na czasie, przytaczamy w tekscie łacińskim i wolnem tłómaczeniu polskiem.

a) W wielu kościołach czynią znaczne zmiany w tekscie pisma świętego pod pozorem, jakoby to potrzebnem było dla muzykalnego utworu; dzieje się to przez skrócanie, opuszczanie, przekładanie porządku słów, lub zmianę tekstu a nawet sensu: tak dalece, że zda się jakoby nie śpiew miał służyć pismu świętemu, lecz pismo święte śpiewowi. Nadużycie takie koniecznie usunąć należy.

a) In multis ecclesiis ad inserviendum lepori Musices alteratur notabiliter textus s. Scripturae mutilando, ante et postponendo et alterando verba et sensum illarum et aptando eas modulationi, ita ut non musica s. Scripturae, sed haec illi inservire videatur. R. Indigere reformatione 21. Febr. 1643.

b) .....Dla tego zakazujemy wszystkim przełożonym chórów i każdemu z osobna — jakibykolwiek tytuł nosili — pod karą exkomuniki „latæ sententiæ", tudzież pod karą utraty całomiesięcznego dochodu i suspenzy od urzędu jaki piastuje, aby nie dozwalali śpiewać w swych kościołach innego tekstu, lecz tylko taki, jaki przepisany jest na odnośną uroczystość z brewiarza, albo mszału rzymskiego z *proprium* albo z *commune*, albo przynajmniej wyjętego z pisma św. albo Ojców św., które to ostatnie muszą być aprobowane przez św. Kongregacyę Rytów. W szczególności powinne być wydalonemi wszystkie melodye i harmonie, które więcej teatralną i taneczną, niżeli kościelną noszą cechę.

(*Pap. Aleksand. VII. 23. Kwiet. 1657*)

b) Itaque omnibus et singulis... choro praefectis..., quocunque nomine nuncupentur..., sub poena excommunicationis latae sententiae nec non privationis fructuum unius mensis ac suspensionis ab officio prohibemus, ne in eorum eccelesiis et oratoriis quidquam cantari permittant praeter ea verba, quae Breviario vel Missali rom. in officiis de proprio vel de communi pro currenti cujusque diei festo vel Sancti solemnitate praescribuntur, vel quae saltem a. s. Scriptura aut Ss. Patribus desumpta sint, quae tamen prius a S. R. C. specialiter approbentur, exclusis modulis iis, qui choreas et profanam potius, quam eccelesiasticam melodiam imitantur.

Alexander VII. 23. April 1657.

Papież Benedykt XIV. w encyklice swej do biskupów tak pisze pod względem muzyki kościelnej:

„Prosimy Cię Wielebny Bracie przestrzegać, aby śpiew figuralny, który przez używanie starodawne przyjętym jest do użytku kościoła, i który bywa połączony z grą na organach i innych instrumentach, nic w sobie nie miał światowego i teatralnego. Przez Koncylium Trydenckie odrzuconemi zostały tylko takie utwory muzykalne, które miały w sobie cokolwiek światowego i mniej czystego bądź to w grze na organach, bądź też w śpiewie".

W śpiewie kościelnym trzeba przedewszystkiem na to mieć baczność, aby tekst mógł być należycie i dobrze rozumianym. Sobor Toletański mówi (1566):

„Biskupi niechaj przestrzegają, aby, gdy pozwalają na chórze śpiewać wielogłosowe utwory muzyczne, tekst i znaczenie słów nie był przygłuszonym, albo wcale przytłumionym nawałem tonów.

„Muzykę instrumentalną niechaj o tyle tylko dopuszczą, o ile przy niej słowa śpiewu zrozumiałemi być mogą; i aby dusza słuchaczów zachęcona była do chwały Bożej raczej przez należyte oddanie tekstu, aniżeli przez niezwykłe modulacye głosu... Oprócz tego, przy używaniu instrumentów, jakie do muzyki kościelnej przypuszczonemi być mogą, nie dajemy innej przestrogi, jak aby je używano tylko do nadania siły i mocy tonom głosu ludzkiego, tak, iżby znaczenie tekstu coraz bardziej wrażało się w umysły ludu wiernego, i aby się tem zachęciły ludzkie dusze do rozważania rzeczy duchownych, miłości Bożej i zamiłowania rzeczy Boskich.

Benedictus XIV. Encycl. ad Episcopos dictionis ecclesiasticae 19. Febr. 1749. Nos Te, Vs. Fr. admonemus, ut musicus cantus, qui nunc in ecclesiis usu receptus est, et qui Organi, aliorumque instrumentorum harmoniae conjungi solet, ita instituatur, ut nihil profanum, nihil mundanum aut theatrale resonet. Concilio Trident. in sess. 22. in decr. de observ et evit. in celebr. Missae ab ecclesiis solum rejectae fuerunt misicae illae, ubi sive organo sive cantu lascivum, aut impurum aliquod miscetur.

In ecclesiastico cantu illud in primis curandum est, ut verba perfecte planeque intelligantur. Concil. Toletanum 1566:

„Caveant Episcopi, ne dum in chorum musicorum modulos vocum omnis generis discrimine confusos admittant, psalmorum et aliorum, quae cantari solent verba obscurentur ac simul strepitu incondito sensus sepeliatur.

„Sic denique musicam, quae organica dicitur, retineant, ut eorum, quae cantantur, verba et intelligi possint et potius pronunciatione quam curiosis modulis audientium animi divinis laudibus afficiantur.. Praeter haec autem de usu instrumentorum, quae in ecclesiasticis musicis permitti possunt, nihil monebimus, nisi ut illa adhibeantur solummodo ad vim quandam verborum cantui quodammodo adjiciendam, ut magis magisque audientium mentibus eorum sensus infigatur commoveanturque fidelium animi ad spiritualium rerum contemplationem et erga Deum Divinarumque rerum amorem incitentur.

„Śpiew gregoriański tem się odznacza, że zachęca dusze wiernych do pobożności i nabożeństwa; on to jest, który, jeśli dobrze i należycie jest oddanym, chętnie bywa słuchanym od ludzi pobożnych, a tak przenoszą go nad ów drugi rodzaj śpiewu, który harmonijnym czyli figuralnym bywa nazywanym.

„Cantus (Gregorianus) ille iste est, qui fidelium animos ad devotionem et pietatem excitat; denique iste est, qui, si recte decenterque peragatur, a piis hominibus libentius auditur, et alteri, qui cantus harmonicus seu musicus dicitur, merito praefertus“.

Z niektórych tu przytoczonych dekretów mogliśmy się przekonać, że kościół uważał zawsze muzykę kościelną w rozmaitych jej formach, jako integralną część nabożeństwa. A chociaż śpiew nie jest religią samą, jest jednak bardzo ważnym środkiem do rozbudzenia religii, jako też zewnętrznego i wewnętrznego nabożeństwa.

Gdy zważymy, że każdy chrześcijanin obowiązany jest przyczynić się do uświetnienia tego nabożeństwa, przyznamy, że muzyka kościelna nie powinna mu być obojętną, a wskutek tego przyczynić się powinien albo czynnym współdziałaniem w tejże muzyce, albo jeśli nie może osobiście współdziałać, przyczynić się datkiem i zachętą do przysporzenia środków, celem podniesienia muzyki kościelnej.



Przemowa X. Dr. Surzyńskiego

DYREKTORA CHÓRU KATEDRALNEGO W POZNANIU

miana na dniu 4go Października b. r. na zebraniu zwołanem celem naradzenia się nad podniesieniem muzyki kościelnej.

CZCIGODNE DUCHOWIEŃSTWO, SZANOWNI PANOWIE!

W kościele naszym dwojakie trzeba rozróżniać działania — Boskie i ludzkie. Bóg nigdy się nie zmienia — dla tego też sprawy Boże w kościele żadnym nigdy nie ulegają zmianom. „Tyś jest opoką — rzekł Zbawiciel do Piotra św. — na tej opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go“. Stąd od założenia kościoła ta sama w nim hierarchia z widzialną głową papieżem rzymskim na czele, te same dogmata, te same sakramenta, takie samo działanie łaski, ta sama wreszcie żadnem choćby najokropniejszem prześladowaniem, żadną przeciwnością niespożyta siła wewnętrzna i żywotność. Człowiek zaś zmiennym jest i „nigdy nie trwa w tymże stanie“ (Job. 14. 2) — dla tego też dzieła jego ciągłym podległe są zmianom — stąd i wszystko, co w kościele ludzką zdziałane ręką i co ludzkie — prowadzone przemysłem — wszystko to zmienia się bezustannie. Zmiany te są dwojakie: bo albo dzieła ludzkie w kościele coraz bardziej się udoskonalają, rozwijają, uświęcają — albo też coraz więcej upadają, maleją, powszednieją.

Najlepszy obraz takiej zmienności przedstawiają nam sztuki piękne, które od początku istnienia kościoła naszego nigdy nie przestawały służyć mu ku podniesieniu zewnętrznej jego okazałości i ku łatwiejszemu serc ludzkich uszlachetnieniu i uświęceniu. Dopóki sztuki piękne były tłómaczami uczuć kościoła, dopóki słuchały jego rozkazów, stósowały się do najmniejszych życzeń jego, dopóki trzymały się mocno opoki: dopóty się też rozwijały, postępowały, udoskonalały; — skoro zaś mistrzowie i artyści zaczęli w dziełach swoich przedstawiać uczucia własne, światowe, nie uświęcone duchem kościoła — skoro przestali stósować się do przepisów kościelnych, skoro, jednem słowem, oderwali się w sztuce swej od opoki: — wtedy i sztuka zaczęła upadać, powoli traciła nabyty w kościele charakter świętości, aż w końcu powróciła znowu do form czysto pogańskich, czyli innemi słowy: stała się zmysłową, naturalistyczną, raczej do świata pociągającą — nie zaś do Boga.

Zebraliśmy się tutaj, Panowie celem podniesienia muzyki kościelnej!... Chcąc wziąć się do tak ważnego dzieła, trzeba przecież wpierw dobrze zrozumieć na czem polega istota tej muzyki, trzeba mieć, że tak powiem, kamień probierczy w ręku, któryby nam umożebnił roz-

różnianie muzyki czysto kościelnej od muzyki światowej. Powiedzieliśmy co dopiero, że sztuki piękne w kościele wtenczas tylko podnoszą ducha do Boga, jeżeli się stósują do przepisów kościelnych — podobnie i muzyka kościelna — dopóty się rozwijała w duchu czysto katolickim, dopóty się z wiekiem każdym udoskonalała — dopóki słuchała kościoła; — upadać zaczęła, kiedy od przepisów kościoła się oderwała. Moi Panowie! podobnie jak świątynie nasze od świata zewnętrznego silnie odłączone są murem, i jak przestąpiwszy progi domu Bożego każdy wierny katolik innemi przepełniony być winien uczuciami, niż w świecie, który co dopiero opuścił: — tak samo pomiędzy muzyką kościelną a muzyką światową potężny stoi *mur*, którego świętokradzką ręką obalać nie wolno, a który sprawia, że muzyka kościelna odpowiednie do miejsca św. nie zaś światowe w słuchaczu wywołuje uczucia; — murem tym, moi Panowie, jest przepis kościoła.

Zadaniem tedy mojem będzie wykazać Wam dzisiaj *najpierw:* jaką to muzykę kościół nasz święty za swoją uważa i przepisuje; *powtóre*: dla czego dzisiejsza muzyka nie odpowiada życzeniom kościoła; *w końcu*: co trzeba czynić, ażeby powrócić jak najprędzej do wypełniania w muzyce przepisów kościoła, a tem samem podnieść i naprawić upadłą u nas muzykę kościelną?

I.

Ze wszystkich sztuk pięknych śpiew najpierw w służbę kościołowi świętemu się oddał. Rzymskie katakumby nie były jeszcze ozdobione malarstwami pełnemi prostoty i głębokiego symbolizmu, nie mieściły jeszcze w swojem łonie kosztownych sarkofagów i tablic marmurowych — a już brzmiały w tych tajemniczych podziemiach psalmy, hymny i pieśni pierwszych Chrześcian. Świadkiem tego sam *św. Paweł*, który na kilku miejscach w listach swoich o śpiewach tych wspomina. „Bądźcie napełnieni Duchem świętym, rozmawiając sobie *w Psalmach* i *w pieśniach* i *śpiewaniach duchownych*, śpiewając i grając (psallentes) w sercach waszych Panu“. (Efez. V. 19). Na innem miejscu (Koloss. III. 16) tak mówi św. Paweł: „Słowo Chrystusowe niechaj mieszka w was obficie, z wszelaką mądrością, nauczając i sami siebie napominając przez *Psalmy* i *pieśni* i *śpiewania duchowne*, w łasce śpiewając w sercach Bogu“. Że zaś śpiewy katakumbowe Apostoł ma na myśli, wnioskować można z innego miejsca, na którem wylicza szczególne łaski Ducha św., jakiemi pierwsi Chrześcianie podczas nabożeństwa obdarzani bywali, kładąc łaskę śpiewania na pierwszem miejscu: „gdy się schodzicie, każdy z was ma *Psalm*, ma naukę, ma objawienie.... wszystko niech będzie *ku zbudowaniu*“ (1 do Korynt. XIV. 26). Według objaśnienia *Menochiucza* znaczy to: *„Gdy się schodzicie* do kościoła, *każdy z was ma Psalm*. Jakby rzekł: ja wam radzę, zalecam, iżby ilekroć się zgromadzacie, tak między wami wszystko było urządzonem, ażeby *jeden z was śpiewał*, drugi opowiadał naukę, inny objawienie głosił.... a wszystko to w celu pożytku kościoła“.

Z przytoczonych miejsc, dowiadujemy się dokładnie, że za czasów św. Pawła, czyli w tak zw. wieku *apostolskim*, śpiewano w katakumbach

psalmy, *pieśni* (hymni) i *śpiewania duchowne*. Trudna tutaj się nasuwa kwestya, czy różne te nazwy jeden tylko rodzaj śpiewu oznaczają, czy też się odnoszą do odrębnych sposobów śpiewania? Według uczonego *Gerberta* (de cantu et musica sacra) są to nazwy na odrębne zupełnie śpiewy. *Psalmami* były śpiewy wyjęte li tylko z Dawidowej księgi psalmów, *hymnami* zwały się wszystkie tak w starym jak w nowym testamencie zawarte pieśni dziękczynne i pochwalne, które w późniejszych wiekach otrzymały nazwę kantyków; nazwa „*śpiewanie duchowne*“ obejmowała wszystkie inne pieśni w piśmie św. nie zawarte, lecz ułożone przez wiernych pod wpływem szczególnych łask Ducha św. Były to objawy gorącej pobożności, wylewy świętego natchnienia, wyrywające się często niespodziewanie z obdarzonych łaskami temi (charismata) serc pierwszych Chrześcian.

Ciekawy bardzo opis takich śpiewów w czasach apostolskich zostawił nam w jednem z dzieł swoich uczony żyd *Filon* z Aleksandryi, który przybywszy w poselstwie do Rzymu, poznał się tam z głównymi przewodnikami Chrześcian, a nawet, podług niektórych historyków, z samym św. Piotrem, i dosyć szczegółowych od nich nabył wiadomości o ceremoniach i zwyczajach pierwszych Chrześcian. „Jeden z obecnych — pisze on — wstaje i śpiewa na chwałę Boga *hymn*, który albo sam utworzył, albo od oświeconych swoich przejął przodków, którzy wiele im pozostawili pieśni trzymiarowym pisanych wierszem.... Po nim także inni osobno śpiewają, zachowując właściwy porządek i starając się o dobre wykonanie, podczas gdy drudzy w wielkiej ciszy się przysłuchują, wyjąwszy w pewnych ustępach, gdzie trzeba śpiewać rodzaj zakończenia; wtenczas bowiem wszyscy, mężczyźni i niewiasty ze śpiewem się łączą“. Wierny obraz takiego sposobu śpiewania przechował się w naszym kościele w psalmie Venite, w którym także po pewnych ustępach powtarza się tak zw. Invitatorium, jakoby zachęta do goretszego śpiewania, i do dziś dnia wiersze psalmu śpiewa celebrans lub przodujący w śpiewie, invitatorium zaś śpiewa chór cały.

Zestawione powyżej świadectwa św. Pawła i Filona dały Wam, Panowie, dość dokładny obraz śpiewów kościelnych w wieku apostolskim. W miarę jak się rozszerzała wiara nasza, postępował i śpiew pierwszych Chrześcian. Z czasem uczuć się nawet dała potrzeba wybrania z pomiędzy Chrześcian zdatniejszych i lepszym głosem obdarzonych śpiewaków, którym papieże powierzyli już to przodowanie w śpiewie, już to wykonywanie utworów trudniejszych. W konstytucyach z drugiego wieku wyraźną czytamy o takich śpiewakach *(cantores)* wzmiankę, którzy policzeni są nawet do rzędu mniejszych święceń *(ordines minores)*. Ażeby zachować ciągłą tradycyę takich śpiewaków, zakładano szkoły, w których osobne w tym celu odprawiano ćwiczenia; — już papież Sylwester (314—335) szkołę podobną w Rzymie założył i nieraz osobiście do poprawnego śpiewu zachęcał.

Za panowania papieża tego wychodzi śpiew z katakumb. Z tryumfem kościoła naszego nowe pojawiło się życie w kulcie katolickim. Wspaniałe bazyliki powstawały jedne po drugich, ceremonie kościelne z coraz większym odprawiano przepychem — stąd i śpiew kościelny coraz bardziej się udoskonalał i coraz więcej podnosił serca Chrześcian.

Na Wschodzie uprawiają śpiew św. Ignacy Antyocheński, św. Atanazy i św. Bazyli Wielki; — na Zachodzie zaś głównym jego opiekunem w czwartym wieku jest św. Ambroży w Medyolanie. Jak wielkie, jak cudowne wrażenie wywierały Ambrozyańskie pienia na serca słuchaczy, wnioskować można z prześlicznego ustępu w dziewiątej księdze Wyznań *św. Augustyna: „Ileż to płakałem* — pisze ten wielki święty — *podczas hymnów i śpiewów Twoich, Panie, głęboko wzruszony głosami słodko śpiewającego kościoła Twego! Głosy te wpływały do usz moich i przy nich prawda Twoja wsiąkła w serce moje: i rozpalało się przez to uczucie pobożności i płynęły łzy i dobrze mi z niemi było*". W chwili nadziemskiego natchnienia, wyszedłszy z wód chrztu św., intonuje św. Augustyn razem z św Ambrożym ów wiekopomny hymn „Te Deum laudamus".

Śpiewy Ambrozyańskie rozszerzyły się wkrótce po całej Francyi, Hiszpanii i krajach zachodnich.

Największe przecież zasługi około rozwoju i dźwignięcia śpiewu w kościele katolickim położył *Grzegorz Wielki.* Temu to świętemu papieżowi powierzyła Opatrzność doprowadzenie śpiewu kościelnego do tak wysokiej doskonałości, że odtąd stał się on niezmienną własnością całego kościoła. Według Jana Dyakona, nie utworzył Grzegorz św. wszystkich aż do dzisiaj pod nazwą Jego przechowanych śpiewów, — lecz pozbierał używane najwięcej za jego czasów melodye liturgiczne, poprawił takowe, pomnożył własnemi swemi melodyami i spisał je w sławnym *Antyfonarzu* (Antiphonarium centonem), który łańcuchem kazał przyjmocować do ołtarza św. Piotra w Rzymie, aby wiekom późniejszym służył za wzór czystego śpiewu kościelnego. Z kopii tego Antyfonarza, którą za papieża Hadryana I. śpiewak Roman przywiózł z Rzymu do San Gallen w Szwajcaryi, a którą w wydaniu jezuity Lambillota niniejszem przedkładam, widzicie Panowie, że nie w nutach złożył Gregorz św. melodyą, lecz w znakach, umieszczonych po nad tekstem, t. zw. *neumach*, które nie oznaczały tonów samych, lecz tylko ich liczbę, ich połączenie ich wzajemny stosunek. — W braku pewnego oznaczenia tonów trudną bardzo była nauka śpiewu tego. Św. Grzegorz zakłada tedy w Rzymie wielką szkołę śpiewu, w której sam lekcyi udziela — a nawet w chorobie do łoża swego chłopców bierze i do ostatniej chwili życia zasady świętego śpiewu w nich wpaja. Z szkoły tej wyszli znakomici nauczyciele śpiewu gregoryańskiego, którzy z kopiami antyfonarza rzymskiego w ręku, rozchodzili się i rozszerzali zasady czystego śpiewu rzymskiego po całym katolickim świecie.

W ósmym wieku znajduje śpiew gregoryański wielkiego opiekuna w osobie cesarza Karola Wielkiego, któremu nawet przypisują ułożenie hymnu „*Veni Creator spiritus* "

W następnych wiekach zaczynają tradycye rzymskie coraz bardziej upadać, wkradła się niezgodność w wykonywaniu neumów św. Grzegorza — w skutek czego wielka uczuć się dała potrzeba wynalezienia pewnych i stałych znaków na oznaczenie pojedynczych tonów. Różne w tym celu czyniono próby: jedni pisali po nad tekstem litery, inni wynajdywali nowe znaki, inni znowu (n. p. w kodeksie z Montpellier) używali liter pod neumami; lecz wszystkie te próby nie odpowiadały potrzebom

i stałego zastosowania się nie doczekały. Dopiero, kiedy *Hukbald* ze St. Amand we Flandryi (840—915) wynalazł *system liniowy*, a *Guidon Aretyński* go udoskonalił i do Antyfonarza zastosował, dopiero wtenczas uratowany został śpiew gregoryański od upadku i wszelkie niepewności w jego wykonywaniu usunięto na zawsze. Odtąd datuje się nowa epoka śpiewu gregoryańskiego. Przed Guidonem tylko zdatniejsi uczniowie, i to jeszcze pod kierunkiem dobrze w tradycye śpiewu wtajemniczonego mistrza, przyswoić go sobie mogli, teraz już z wielką łatwością każdy znający nuty mógł się go nauczyć: śpiew gregoryański staje się własnością wszystkich.

Nie tutaj miejsce do opowiadania Wam panowie, dalszych losów śpiewu gregoryańskiego. Wystarczy nam historyczny pewnik, że aż do 12go wieku innego śpiewu kościół nie znał, innego nie przepisywał, jak tylko śpiew gregoryański. Zobaczmy teraz, jak na podstawie śpiewu tego rozwijał się w kościele *śpiew kilkugłosowy*.

Aż do jedynastego wieku wykonywano śpiew gregoryański jednogłośnie bez towarzyszenia instrumentów. Dopiero w jedynastym wieku zaczęto używać przy śpiewie organ, które z początku w oktawie tylko śpiewowi towarzyszyły. Razem z organami zaczęli i śpiewacy przyśpiewywać; czasem ucichły organy, a chór chłopców śpiewał dalej w oktawie z mężczyznami wykonującymi właściwą milodyą gregoryańską. Ponieważ w takim razie głosy ludzkie zastępowały jakby organy, dla tego zwano je „*voces organales*“ (głosy organowe), a sposób takiego śpiewania „organizare“. Powoli zaczęto prócz oktaw używać tercyi, sekst, kwint. Dodawano więcej głosów po nad melodyę fundamentalną, często już nawet po nad jedną nutę, przyjemnym dla ucha sposobem, wyśpiewywano kilka nut, tak iż wkrótce wyrodziły się z tych pojedyńczych prób dwa główne rodzaje śpiewu kilku-głosowego t. zw. *Falso bordone* i *discantus*.

Aż do 15go wieku oznaczał *falso bordone* śpiew ten, w którym dwa głosy równolegle *nuta w nutę* towarzyszyły melodyi gregoryańskiej, jeden tercyą, a drugi w sekstę po nad melodyą, przez co powstawały same terc-sekstowe akordy; tylko nuta końcowa miała po nad sobą kwintę i oktawę. Później rozszerzono nazwę *falsi bordoni* do wszystkich czterogłosowych kompozycyi, które śpiewano bez pewnej miary czasu, i w których jeden głos śpiewał melodyą gregoryańską (psalm, hymn) czyli t. zw. *cantus firmus*, podczas gdy trzy inne głosy w samych konsonansach mu towarzyszyły nuta w nutę, wyjąwszy małej kadencyi w środku i w końcu wiersza, w której kilka tonów do jednej należało nuty. W takich razach śpiewano na przemian: jeden wiersz jednym głosem, a drugi na cztery głosy.

Discantus (dyszkantem) zwano sposób śpiewania, w którym do głosu głównego (vox fundamentalis), melodyi liturgicznej ściśle się trzymającego, (dla tego też *tenor* zwany od tenere — trzymać) dodawano głos wyższy, który już nie w równoległym, ale w przeciwnym do głosu głównego śpiewał kierunku i ztąd nazwa jego *dis-cantus*: *śpiew przeciwny*.

Obydwa te sposoby śpiewania ważne w historyi muzyki kościelnej zajmują stanowisko, tworzyły one bowiem przejście do tak zwanej menzuralnej i do wykończonego śpiewu polifonowego.

Za długo by trwało śledzić dalsze losy śpiewu kościelnego — jego świetny rozwój we Francyi pod kierunkiem wielkiego mistrza tonów *Dufay* z 14go wieku, w Niderlandyi, gdzie genialny *Josquin de Près* przecudnemi kompozycyami zadziwia współczesnych we Włoszech, gdzie pod Palestryną, Wittorią, Orlandem i innymi śpiew ten do bujniejszego dochodzi rozkwitu, wreszcie i w naszej Polsce, gdzie Gomółka, Szamotulski i ks. Gorczycki przejęci duchem Palestryny, w utworach swych z zagranicznemi łączą się mistrzami — wystarczy nam ogólny pogląd na ducha i charakter tych kompozycyi. Główną ich cechą jest, że trzymają się *ściśle śpiewu gregoryańskiego*, już to przez cały ciąg kompozycyi, już też w niektórych ważniejszych ustępach. Prócz tego wszystkie kompozycye tej klasycznej epoki stosują się do przepisów liturgicznych, szczególnie zaś obchodzą się święcie z tekstem świętym, t. j. tłumaczą w tonach wyrażone w tekscie uczucia całego kościoła, a nie uczucia własne prywatne.

Zestawiając wszystko, co Wam dotąd szanowni Panowie, o rozwoju śpiewu kościelnego powiedziałem w jeden obraz, przekonujemy się, że kościół św. od początku swego istnienia jedynie opisany powyżej śpiew katakumbowy, a później śpiew gregoryański za najlepszy i duchowi kościoła najodpowiedniejszy uważał, — że kompozycye wszystkie na śpiewie tym się rozwijały, na nim się opierały; że najwięksi mistrzowie epoki klasycznej duchem śpiewu tego się przejmowali, i jego charakter, jego świętość w wiekopomne swoje przelewali utwory. Panowie! śpiew gregoryański to *córka kościoła rodzona*; śpiew polifonowy w duchu Palestryny, to *córka przyrodnia* kościoła; a poważna muzyka kościelna, to *córka* tylko *przybrana*.

Na tem kończę pierwszą część swojego przemówienia. Zastanówmy się teraz nad przyczynami upadku muzyki kościelnej.

II.

Muzyka kościelna jak widzieliśmy do wielkiej doszła w XVI. wieku doskonałości i w wysokim stopniu odpowiadała wymaganiom sztuki. Nie twierdzimy jednak z wielu uprzedzonymi pisarzami muzycznemi, jakoby muzyka Palestryny i współczesnych mu mistrzów nie mogła już być udoskonaloną. Owszem, następne wieki mogły wynaleść nowe melodye, łączyć je w bogatsze kombinacye harmonijne, mogły nawet wzmocnić śpiew, dodając do niego muzyczne instrumenta, i osięgnąć przez to nowe, nieznane przedtem wrażenia; — lecz powinny były zachować śpiewowi charakter jego kościelny, jego święty spokój i pokorne umiarkowanie, jego wyraźne i do wymagań liturgii ściśle zastósowane oddanie świętego tekstu, głównie zachować mu powinny fundament, na którym spoczywał — ducha, który go ożywiał i uświęcał t. j. wpływ śpiewu gregoriańskiego. Ponieważ zaś *tego* zaniechano, ponieważ w tworzeniu nowych kompozycyi zapominano coraz więcej o *warunkach*, jakie im kościół św. od wieków naznaczył, a tylko o sztuczne wprawdzie, lecz nie święte wyrażenie swoich *osobistych* uczuć się starano — dla tego upadać zaczęła muzyka kościelna. Tak zw. *renesans* muzyki kościelnej

polega tedy na *odstąpieniu od danej przez kościół podstawy*, t. j. *od jego melodyki*, *tonacyi*, i *na zasadniczem przyjęciu śpiewu wolnego, indywidualnego*.

Przyczynę tej zmiany szukać należy w ówczesnym postępie muzyki świeckiej. Do początku XVII. wieku muzyka świecka temi samemi rządziła się zasadami co muzyka kościelna; stąd ówczesne madrygały nie wiele się różnią od melodyj kościelnych, a naprzemian najwięksi mistrze motywa swe do kościelnych utworów z świeckich biorą piosneczek. Dotychczasowi kompozytorowie kościelni, którzy najczęściej zarazem i świeckie pisali śpiewy — osobną każdemu głosowi powierzali melodyę, i z tych głosów dopiero tworzyli harmonię, tak, iż każdy wprawdzie swoją śpiewał melodyę, która już sama w sobie była piękną i śpiewną, wszystkie jednak głosy w wybornej płynęły zgodzie; — osiągnięto naówczas w wysokim stopniu ideał wszelkiej sztuki — *rozmaitość w jedności* i *jedność w rozmaitości*.

Odtąd zaś kompozytorowie świeckich śpiewów tworzą melodyę dla jednego tylko głosu, reszta zaś głosów melodyę tę w odpowiedniej wspiera harmonii. Dawniej *harmonia* była *celem*, melodya tylko *środkiem* — teraz melodya staje się celem, a harmonia *służy* tylko jako środek do podniesienia melodyi. Nowy ten wynalazek otworzył pole do wiernego wyrażania za pomocą melodyi wszystkich uczuć ludzkiego serca i ułatwił niesłychanie tłómaczenie w kompozycyach osobistych choćby najgwałtowniejszych wrażeń. Pod wpływem tego nowego prądu, powstaje nieznany dotąd rodzaj kompozycyi — powstaje dramat muzyczny, czyli *opera*. Od tej chwili muzyka świecka, ta córa muzyki kościelnej, przez nią wypielęgnowana, przez nią wychowana i *piętnem chrześciańskiej doskonałości od niej naznaczona*, odrywa się od matki swej, odłącza się od muzyki kościelnej.

„Potężny potok sztuki muzycznej — powiada pięknie pewien pisarz duchowny — rozdziela je odtąd na dwa ramiona, które w różnym rozchodzą się kierunku: na muzykę kościelną i muzykę świecką. Lecz przypływające obficie drugiemu z tych ramion wody, usuwają się z ramienia pierwszego i znacznie je osłabiają, a z silnego prądu, jaki zaraz z początku w tamtem ramieniu się objawia, wnioskować można, że niedługo wody jego przerwą rozdzielającą obydwu ramion tamę i że gwałtownie pierwszego ramienia ciche napełnią koryto“.

Najprędzej upadła muzyka kościelna we Włoszech. Włoch, z natury swej skłonny do śpiewnych aryj, wnet w nowym kierunku sobie upodobał, i powoli także w świątyniach słyszeć go zapragnął. Kompozytorowie, zapominając o świętych przepisach kościoła, idą za życzeniami ogółu, i wyjąwszy kilku znakomitych mistrzów, którzy i w tej epoce upadku dawnych rzymskich trzymają się tendencyi, ową muzykę światową do Pańskich przenoszą przybytków. Wenecya, to miasto pełne czarodziejskiego uroku i opływające naonczas w bogactwa i rozkosze wszelkiego rodzaju, najpierwsza nową reformę u siebie zaprowadziła. Dyrygenci sławnego na cały świat chóru śpiewaków w katedrze św. Marka pod wpływem otaczającego go przepychu, szukali i w kompozycyach swych świetnych effektów, rozkosznych melodyi, porywających zwrotów harmonijnych, czem entuzyazmowali, prawda, słuchaczy — lecz

działo się to z uszczerbkiem podnoszącej do Boga prostoty i świętości. Pierwszym takim mistrzem i zarazem założycielem szkoły weneckiej był *Hadryan Willaert* z Flandryi. Dzieła jego nie szukają jeszcze wyłącznie tylko porywających efektów — lecz już w nich zarodek przyszłego rozbujania sztuki się przebija. Uczeń jego wzniosły *Andrzej Gabrieli* także jeszcze umie godzić stare tendencye z wymaganiami reformy. Lecz świetne dzieła *Jana Gabrielego*, ucznia i bratanka Andrzeja, dosięgają granicy, która idących tą samą drogą mniej zdolnych mistrzów już nie powstrzyma i od upadku ich nie uchroni.

Drugiem miastem, w którem inną zupełnie drogą ten sam nowy w muzyce kościelnej wyrobił się kierunek, była piękna Florencya. Przebywający tam uczeni humaniści, którzy wprowadzali zasady greckiego klasycyzmu nie tylko do nauk ścisłych, ale i do sztuk pięknych, zaczęli także muzyczne prawa piękna z greckich wysnuwać wzorów. Czytając opisy cudownych prawie wrażeń, jakie na starożytnych wywierały chóry Sofoklesa i Euripidesa, takie same wrażenia w nowej muzyce osięgnąć zapragnęli i z niesłychaną wytrwałością zaczęli szukać środków do odgrzebania z ruin zaginionej muzyki starożytnej. Wiadomo Wam, Panowie, że śpiew greckich chórów składał się tylko z melodyi na jeden głos, którą mężczyźni razem z niewiastami wykonywali w oktawach. Prawda, że dobry śpiew takich chórów porywać mógł masy całe — lecz zapomnieli ci panowie humaniści, że dalszym rozwojem tego śpiewu greckiego, bo duchem Bożym owiane wrażenie w sobie mieszczącym, był w chrześciańśtwie śpiew gregoriański. Zdeptali oni dziesięciowiekowe tradycye kościoła naszego — zaprowadzili na miejsce cudnych chórów Palestryny namiętne arye i popisujące się sola jednogłosowe, reszta zaś głosów podrzędną tylke zaczęło grać rolę, wkrótce nawet miejsce ich zastąpiły instrumenta. W ten sposób musiał nieochybnie nastąpić upadek muzyki kościelnej.

Dzieła tego zgubnego dokonał *Claudiusz Monteverde* († 1649) kapelmistrz przy katedrze św. Marka w Wenecyi. Kompozycye tego mistrza i następnych zupełnie już nowym duchem przejęte; śladu tam nie ma motywów gregoryańskich, splatające się w przecudne harmonie melodye kościelne ustąpiły pospolitym aryom. Z bogatej tonacyi kościelnej ośm mającej tonów, dwa tylko pozostały tony: dur i mol; — namiętna chromatyka zatarła poważny charakter diatoniczny śpiewów dawniejszych; — w ogóle przerwany został mur dzielący muzykę kościelną od świeckiej: nie duch kościoła i przepisy liturgiczne, lecz chęć błyszczenia przed światem i kaprysy ogółu kierują odtąd talentami kompozytorów kościelnych.

III.

Opuściwszy daną przez kościół podstawę, spadała muzyka kościelna w przepaść zepsucia coraz głębiej. I u nas zepsucie to do dziś dnia istnieje. Każdy nieuprzedzony, który choć trochę wyłuszczone przezemnie zasady czystej muzyki kościelnej zrozumiał, przyznać musi, że bardzo nisko upadła u nas muzyka kościelna. Rzadko kiedy przepisy kościoła się zachowują, wiele organistów nie zna najprostszych nawet reguł po-

prawnego grania na organach, antyfony i psalmy śpiewane bywają nie z Antyfonarzy, lecz z głowy, jak gdyby organista chciał przesadzić św. Grzegorza Wielkiego; w najuroczystszej chwili dla każdego katolika, w chwili kiedy kapłan błogosławi lud Najśw. Sakramentem, odzywa się na lichych kotłach i trąbach lichsze jeszcze bębnienie i trąbienie; uroczyste nasze pieśni kościelne zaniedbane albo pozmieniane, lub też nędznem towarzyszeniem na organach sprofanowane — natomiast często słyszeć się dają piosneczki skoczne — teatr, nie kościół przypominające; nawet tańce, arye z oper i t. p.

Otóż, moi Panowie, do jakiego spustoszenia doszła u nas muzyka kościelna! Zebraliśmy się tutaj ażeby złe naprawić. Lecz jakżeż je naprawimy? Jak zacząć, jak przeprowadzić dzieło reformy? Działanie odosobnione jednostek nie doprowadzi do celu, trzeba działania wspólnego, trzeba towarzystwa. W odezwie, zapraszającej na dzisiejsze zebranie wspomniałem najważniejsze towarzystwa zagraniczne, zwróciłem uwagę na ich działanie, ich postępy i opowiedziałem pokrótce, jak piękne owoce przyniosła mozolna ich, lecz wytrwała na polu czystej muzyki kościelnej praca. Dla czegoż by, Panowie, i u nas towarzystwa takiego założyć nie można? Prawda, że w opłakanych żyjemy czasach, że potrzeby naszego społeczeństwa bardzo liczne, że czekają nas wielkie trudności, że wypadnie nam zwalczać stare przesądy, łagodzić liczne niechęci, usuwać wiekowe nadużycia; lecz czyż nas to wszystko zrazi i od wspólnej pracy odstręczy? Nie, Panowie, czyńmy to, na co nam siły starczą, a chociaż nie wiele, lecz zawsze coś zdziałamy:

„Czyń każdy w swojem kole,
Co każe Duch Boży,
A całość się złoży“.

woła do nas *Wincenty Pol.*

Najpierw tedy siły nasze i prace skierować winniśmy do głównego celu, do założenia towarzystwa. Liczne zebranie dzisiejsze, Panowie, napełnia mnie nadzieją, że cel ten wkrótce osiągnięty zostanie, a żywe zajęcie się sprawą, jakie na twarzach wszystkich tutaj obecnych się maluje, daje mi rękojmię, że w podjętej raz pracy nie ustaniemy...

Lecz jakież będzie pierwsze zadanie nowego towarzystwa? Każda prawdziwa reforma powinna wychodzić z *wewnątrz*, czyli w naszym przypadku: w naprawianiu muzyki kościelnej nie można się rządzić zasadami wysoko w naszym wieku rozwiniętej muzyki świeckiej, jak się to często na nieszczęście dzieje — lecz trzeba zacząć od fundamentu muzyki kościelnej — t. j. od śpiewu gregoriańskiego i na nim dopiero budować dzieło reformy. Pierwszem zadaniem naszem będzie przeto rozszerzanie śpiewu tego, czy to za pomocą pism, czy za pomocą wykładów lub wzorowych wykonań. Gruntowne zrozumienie zasad gregoriańskiego śpiewu, przejęcie się głębokie jego nadziemską pięknością — wnet naprawi zepsuty smak w muzyce kościelnej i usunie z niej liczne nadużycia. Umyślnie tak obszernie na początku nad śpiewem gregoriańskim się rozwiodłem, ażebyśmy się przekonali, że jedynie na podstawie śpiewu tego, reforma jest możliwą.

Papież Jan XXII. gromi opuszczających śpiew gregoriański, mówiąc: „*Antiphonarii et Gradualis Fundamenta despiciunt*, *ignorant*, *super*

quo aedificant". „Nie zważają na fundamenta, jakie w Antyfonarzu i w Graduale się znajdują, nie wiedzą też na czem budują". Panowie! powróćmy do tych złotych ksiąg, a zarzut papieża nas nie sięgnie — budujmy na wskazanym przez papieża fundamencie, a napróżno pracować nie będziemy...

Niech najpierw każdy organista postara się o najważniejsze książki liturgiczne, o kancyonał, antyfonarz, ordinarina misae etc., a przynajmniej niech korzysta z licznych nowych wydawnictw, które podają mu najczęściej melodye gregoriańskie już harmonizowane; niech się ćwiczy w dobrym ich wykonywaniu, niech często zagląda do podręczników śpiewu gregoriańskiego, głównie zaś niech się stara, aby od czasu do czasu brał udział w zebraniach towarzystwa, gdzie produkcye śpiewów tych główną będą grały rolę. Głównie zaś do Was obecnych tutaj reprezentantów czcigodnego duchowieństwa, do Was kapłanów, stróżów kościelnych tradycyi i opiekunów czystych obyczajów — do Was się odzywam, błagając Was, Wielebni Bracia, ażebyście na widok tej naszej wielkiej nędzy na polu muzyki kościelnej, jak najgorliwiej nieudolne nasze plany wpływem swoim popierali. Panami w Waszych kościołach jesteście; — jak żaden gospodarz nie pozwoli plugawić domu swego, tak i Wy, przewielebni Bracia, usuwajcie z domów Bożych wszelki profanujący te święte przybytki śpiew i muzykę. Wszakżeż nigdybyście nie umieścili w Waszych kościołach amorków zamiast aniołów, pogańskich posągów zamiast Świętych Pańskich: — a czyż mielibyście pozwolić, aby teatralne melodye psuły serca wiernych i siały kąkol pomiędzy czyste ziarno słowa Bożego, jakie co niedzieli i święto w nie zasiewacie? Usunięcie się duchowieństwa od pielęgnowania muzyki kościelnej, było jedną z głównych przyczyn jej upadku — niech duchowieństwo napowrót opiekę nad nią obejmie, a w krótkim czasie w duchu kościoła ją zreformujemy.

Drugiem, nie mniej ważnem zadaniem nowego towarzystwa będzie *podniesienie materyalne stanu organistowskiego*. Nie potrzebuję Wam, Panowie, wyłuszczać, jak opłakanem jest położenie naszych organistów. Każdy z Was aż nadto dobrze zna te smutne stosunki, ażebym się miał szerzej nad nimi rozwodzić. Czyż można więc mówić o udoskonaleniu ich w muzyce kościelnej, jeśli wpierw nie pomyślimy o dźwignięciu bytu ich materyalnego? W tym celu oddaję Wam, Panowie, pod rozwagę myśl założenia tu w Poznaniu wspólnej kasy, na podobę założonej świeżo kasy lwowskiej. Zbierajmy na ten cel składki, urządzajmy wykonania śpiewów kościelnych, odczyty, choćby nawet przyzwoite zabawy towarzyskie — sami o ile nieliczne środki nasze nam pozwolą, zaoszczędzone grosze do niej składajmy — a wnet złoży się choć skromny jak na początek fundusz, który nie tylko organistom samym, ale pozostałym po nich wdowom i sierotom pomoc i ulgę przynosić będzie. Nie myślcie jednak Panowie, ażebyśmy zmierzali do podniesienia pensyi organistom lub do uiszczenia słusznych ich czy niesłusznych wymagań: sprawa ta należy do władzy duchownej, nam mięszać się do niej nie wolno. Chodzi tu głównie o pomoc dla organistów w nagłej, nieprzewidzianej potrzebie, o kształcenie ich synów, o zabezpieczenie po ich śmierci losu ich żonom i dzieciom. Oby nam Bóg w tem choćby tylko dopomógł, a wielebyśmy już osiągnęli....

Otóż, Panowie, naszkicowałem Wam plan pierwszych prac przyszłego towarzystwa; — nie spodziewajmy się od razu wielkich rzeczy, pokornie zabierajmy się do pracy, wytrwale dążmy do wytkniętego raz celu, pracujmy według sił — a o resztę Bóg się troszczyć będzie.

Widzieliśmy, jak zaniedbanie śpiewu gregoriańskiego i lekceważenie przepisów kościoła, było przyczyną upadku muzyki kościelnej. Trzymajmy się tedy mocno przepisów kościoła, rozpowszechniajmy śpiew gregoriański, podnośmy śpiew ludowy, zakładajmy po wsiach i po miastach szkoły śpiewu — a wnet powrócą do naszych kościołów czyste pienia katakumbowe i święte melodye gregoriańskie — wnet ucichną zmysłowe piosnki i rażące dysharmonie, a miejsce ich zajmą melodye porywające ducha i harmonie unoszące serca. Wtenczas to dopiero muzyka kościelna osięgnie swój cel prawdziwy: podniesie nas do Boga, uświęci nas i osłodzi nam pełną smutków i utrapień pielgrzymkę do przybytków wiecznych, gdzie już razem z chórami Aniołów śpiewać będziemy „Panu pieśń nową“ na wieki.



PRZĄDKI*)

(LEGIENDA — NA TLE GMINNEJ WIEŚCI.)

Na gór wierzchołku zielone bory
Gmachem natury tajemnym się wiją,
A pośród borów jako znachory
Spią ciche chaty, w półcieniu się kryją;
W środku cerkiewka — w lasach szumi rzeczka —
Dalej dolina — droga do miasteczka.

Już słońce wstało z złotej kąpieli —
Dziś jaśniej świeci, niż w inne zarania,
Bo dziś dzień świętej błysnął niedzieli —
Więc dusza pała hymnem zmartwychwstania!...
I grają dzwony... lud w śnieżnej odzieży,
Z modlitwą w łonie do cerkwi bieży!...

Koło drożyny, kędy lud płynie,
Trzy siadły prządki, choć święto niedzieli;
Lecz jutro wielki jarmark w Korczynie,
Więc, by mieć towar, siadły do kądzieli;
A gdy zysk będzie — będą błyszczeć w stroju
W wiosce, jak motyl śród komarów roju.

»Hola! dziś święto!« — cały lud woła —
»Cóż to? czy w sercu nie nosicie Boga?
«Co żyje, spieszy dziś do kościoła!
»Wy tylko jedne... — o chwilo złowroga!...»
Lecz śmiech się rozległ — i furczą wrzeciona...
Kryje się w cerkwi gromadka strwożona!...

Pełny kościółek kornego ludu...
Kapłan sędziwy na stopniach ołtarza

*) Taką nazwą obdarzył lud skały w Czarnorzekach, wiosce położonej śród gór w odległości 1 mili drogi od Krosna, a 1/2 mili od zamku odrzykońskiego i tyleż od Korczyny. Niebotyczne te kolosy, jakoby potężną siłą cudu wyrzucone z łona ziemi, zdumiewające robią wrażenie! W ustach gminu krąży przywiązana do tej nazwy legenda, która posłużyła za wątek do niniejszego utworu.

Stojąc, sprawuje ofiarę cudu...
A lud pobożnie hymn święty powtarza!...
    I brzmi cerkiewka pieniem bożej chwały...
    Niebo i ziemia pieniom wtórowały!...

Już się cud święty ofiary zbliża —
Słowo kapłana już wino w krew zmienia;
Gdy nagle gromki piorun uderza —
I straszna ciemność... Zamilkły pienia!...
    Kapłan w obłoku stoi niewidomy —
    A lud się tarza, jako proch znikomy...

Lecz ten, któremu swoim wyrokiem
Świętej ofiary Bóg powierzył dzieło,
Spojrzał ku niebu błagalnem okiem —
A serce dalej ofiarą płynęło...
    Zwolna ciemności tuman się rozwieje...
    Lud zwolna wstaje... znów słońce jaśnieje...

Świętej ofiary dzieło skończone —
Ludek gromadnie opuszcza świątynie;
Lecz dziwy! patrzcie! prządki... gdzież one?...
I wszystkich straszne przejęło zdumienie!...
    Gdzie prządki były — tam stanęły skały:
    Za grzeszne dzieło — prządki skamieniały!...

Do dziś dnia stoją — stać będą wieki
Świadki potęgi Wszechmocy Anioła!
Orły, co gniazda mają u ich czoła,
Skrzydłem pieśń grają boskiej opieki!
    A lud, co z trwogą tę powieść powtarza,
    Hymn śpiewa, u stóp korzy się ołtarza!...

Krosno $^{28}|_{4}$ 1880. *Nieznany.*

Młodość i powołanie świętej Klary.

Gdy Franciszek żył na ziemi,
Zmysłowość z następstwy swemi
Tak serce opanowała:
Że od Zbawcy odłączona
Społeczność, i poniżona
W śmiertelnych cierpieniach mdlała.

Rola Niebieskiego Pana
Zarazy tchnieniem owiana,
Była jakby bez płodności.
Lecz Franciszka promień żywy
I czysty, ogrzał serc niwy,
Że wróciły do żyzności.

I ta niwa Mistrza świata,
Długi czas mało bogata,
Strzeliła latoroślami;
Pięknym kwiatem zajaśniała,
Bożą woń miłą rozwiała,
Obdarzyła owocami.

Tam młodych dziewic rój czysty
Rzucił ziemi widok mglisty —
Pokochał się w dziewiczości
Najsilniej u świętej Klary,
Dziecka światła i piękności,
Zajaśniał ten promień wiary.

Bo przy swoim bujna wschodzie,
Najpiękniejsza w tym ogrodzie
Niebieskiego Oblubieńca;
Najwięcej Ona świetlista,
Jakby niebios gwiazda czysta
Dodała blasku do wieńca.

Ojca Franciszka przykładem
Świętym pospieszając śladem

Uczuła wielkie pragnienie
By przez wszystkie swoje lata
Zdaleka od względów świata
Dla Boga znosić cierpienie.

Tylko w krzyżu i pokucie
Żyjąc w tej serca wzniosłości,
Chciałaby wszelkie uczucie —
Całą swą istotę złożyć:
Ażeby w Bożej miłości
Czystym ogniem żywo gorzeć.

Święty znał, jak jest wzniesiona
Ta dusza błogosławiona,
Rzekł: „Tyś Duchem Bożym żywa,
„I łaską Jego szczęśliwa,
„Idź — niech woli nic nie zwleka,
„Na Kalwaryi Chrystus czeka“.

Klara nazajutrz o świcie
Już na całe swoje życie
Rodzicielski dom zostawia;
Na świat bynajmniej nie zważa,
W modlitwach Boga wysławia
Ze Świętym, u stóp ołtarza.

I Franciszek z Braćmi razem,
Ze łzą, przed Zbawcy obrazem,
Jakby kłosy, tnie jej włosy,
A dając odzienie szare,
Sznurem przepasuje Klarę —
Dusza Jej dąży w niebiosy.

Od tej chwili Klara święta,
Wiarą, miłością przejęta,
Tak żyła pod krzyża cieniem.
Wkrótce wiele kobiet stawa
Równie z świętym serc płomieniem,
Poddając się pod te prawa.

Taką Swięte córki bronią
Cnót swoich, najczystszą wonią,
Bogu życie serca snują.
Dzisiaj uwielbiają ludy
Te męczeństwa ich i trudy —
Których przecież nie pojmują.

Widzenie jednego nowicyusza Zakonu świętego Franciszka

Pewien godny młodzieniec, w dostatkach chowany,
Porzucił dla Chrystusa świat krwią dobrych zlany;
Zrzekł się domu, rodziców i dziedzin swych plonu
I chętnie Braci Mniejszych wziął habit Zakonu.
Ale wkrótce, zaledwie przywdział to odzienie,
Ciężkie w sercu ku niemu uczuł obrzydzenie.
Gruba ta szara suknia i ciężka w swym składzie.
Delikatnemu ciału była na zawadzie.
Pokusa taką była, że tym niepokojem
Nękany — postanowił celę swą porzucić,
Swoim dawnym bogatym znów się odziać strojem
I nigdy do klasztoru więcej już nie wrócić.
W przeddzień wyjścia, kiedy się u stóp ołtarza
Dusza jego strapiona w modlitwie rozżarza;
W jednej chwili przed wzrokiem znika kościół cały —
A jakoby się nieba rozwarły podwoje:
Niezrównanej piękności promieni jaśniały
I on świętym widokiem karmi oczy swoje.

Zastęp, na czołach z promieńmi świętości,
Z barwą piękności w porządku zstępuje,
W całej postawie pełen wspaniałości,
Z księgi wprost z niebios pieśni wyśpiewuje.
Kleryk w zachwycie, ręce ku nim wznosi
Mówić — złączyć się z Nimi usiłuje;
Wielbi ich świętość i o słowo prosi:
— Czy Wy Prorocy w Bogu ukochani?
— Czy Męczennicy, w piękności wybrani?

„My tu jesteśmy, synu, Bracia Mniejsi“.
— A ci dwaj Święci z wieńcami na skroni,
— Którzy jaśnieją wśród Was najpiękniejsi?
„To jest święty Franciszek — ten święty Antoni!
„Tak zakochani w Chrystusie Ci Święci,
„Tak wielkim szałem świętości dotknięci:
„Że tu niezmierną niebios chwałę mają.
„Szczęśliwi — którzy, na małem przestają.
„Te nasze suknie, co dawniej zniewagi
„Były oznaką — dziś w cudownie czyste
„Są zamienione — w chwałę wielkiej wagi —
„Za nasze cnoty, to dary wieczyste. —
„W bolu, ubóstwie, żyj duchem swobody,
„A jak my wieniec otrzymasz nagrody“.

Tak rzekli Święci — i cudnem wzniesieniem,
Godnem Aniołów — znikli pod sklepieniem.

A młody człowiek na ten widok święty,
Modlił się w płaczu — żalem był przejęty;
Pokutą zmywał zamiar opuszczenia
I u spowiedzi błagał przebaczenia.
Odtąd mu habit twardy, jakby skóra,
Milszy był zawsze, niż królów purpura.

CUD RÓŻ i ODPUST

Najświętszej Panny Maryi Anielskiej

w dniu 2go Sierpnia.

Portiuncula od miejsca włoskiego zwany.

Raz, podczas styczniowej nocy,
Modlił się Franciszek Święty. —
Szatan Mu, ufny w swej mocy
Nasuwał pokus ponęty;
Jak zwykle, mówił tajemnie:

„Po co ten post i czuwanie?
„Dla czego cierpieć daremnie?
„Bez sił, w słabym jesteś stanie;
„Wszak radość lepsza jak płacz —
„Rozkoszą swe kroki znacz.“

Franciszek podszeptów ducha
Modląc się, wcale nie słucha.
Lecz napróżno je odsuwa —
Zły duch zawsze drażni, czuwa.
Wtedy porzuca swą celę
Na wpół nagi — i choć drżące
Jego ciało cierpi wiele,
Rzuca się w krzaki kolące.
Rani Go tam każdy krzew,
Z ciała Jego płynie krew.

On, jak żywy, słodki Ul,
Czystem godłem — a z krwi ból,
Róż kwiatów rodzi tysiące
Biało i czerwono lśniące.
Wszystko sprawia jedna chwila.

W tym samym czasie niebo się uchyla;
I chóry święte nadludzkiej piękności
Słowem najwyższem, mówią Mu w miłości:
„To Matki Aniołów dwór —
„Pójdź — czeka Cię Niebios chór.“
Widzi ubogą kaplicę,
Wchodzi z pokorą — a jego źrenice
W wielkim, wspaniałym utkwione widoku:
Najświętsza Matka, przy Chrystusa boku —
I rzecze Mu Bóg, w dobroci niezmierny:

„— Czego ty pragniesz — to się tobie stanie!
„Franciszku! sługo mój wierny;
„Bo Moja Matka zanosi błaganie.
„Ja znam twojej duszy stan,
„Ja ci przyrzekam — Ja Pan.“

„Jezu Najświętszej miłości!“
Łzami radości oblany
Rzekł Święty: — „Oby był dany
„Dla grzesznych chrzest niewinności,
„Co żalem, bojaźnią tknięci,
„Przyjdą błagać Twej pamięci
„Jako portu ocalenia.“

Zbawca, że przyjął życzenia,
Że się pewnie stanie tak,
Skinieniem głowy, dał znak.

I Duchem Świętym Franciszek niesiony
Biegł do Rzymu upewniony,
Do tego, co urzęda Piotrowe sprawuje,
Co wiąże i rozwiązuje.
Swe widzenie opowiada —
I jako świadectwo cudu
Piękne dary kwiatów składa
Z radością dla Ojca ludu.
Ten to czystości dusz kwiat,
Ozdobi, odrodzi świat.

Papież, na widok tych róż
Co choć wiatr zimy owiał już,
Miały czystość, świeżość, woń —
Uwielbiał Boga w pokorze
I błogosławieństwo Boże
Na Świętego złożył skroń.
Kościół wielbił łaskę drogą,
A Pasterz posłał do grodów
Nowinę wielką i błogą,
Dla odrodzenia narodów.

I lud licznie od dnia tego,
Z wszystkich krańców ziemi dąży,
Do klasztoru tam starego;
Z modlitwą po miejscach krąży:
Gdzie Anioł z Asyżu żył,
Gdzie tak wspaniały cud był.

I tam, gdzie on lał swą krew,
Gdzie go każdy ranił krzew,
Zawsze świeże róże są,
Zawsze cudną barwą lśnią.

Łakomstwo Świętego Franciszka.

Był raz Franciszek w słabym zdrowia stanie
I stosownie do ustawy,
Delikatniejsze jadł wtedy potrawy;
Widział w tem jednak postu przełamanie.

Idzie na plac miasta z bratem,
By się ukarać przed światem,
Zleca mu rozkaz surowy niezmiernie;
A brat posłuszny, wypełnia go wiernie:
Wieniec słomiany przykłada do czoła
I głośno na placu woła:

„Patrzcie! łakomiec! w obżarstwo wpadał,
„I potrawki z kur zajadał.
„Niechaj się chrześcijanin przekona naoczny,
„Że to jest człowiek żarłoczny.“

Widok ten ciekawość budzi,
Zebrało się wiele ludzi,

I nie mogąc powstrzymać swojego wzruszenia,
Płakali ze współczucia, oraz z uwielbienia.
„—Jakże my nędzni! — mówili jedni —
„ W naszych wygodach — jakżeśmy biedni!“
A inni chcieli ślad Jego drogi
Całować, tam, gdzie stawiał swe nogi.
I wielu grzesznych w duszy strapieniu,
Odtąd byli cnotliwi w swojem prowadzeniu.

Święty Franciszek naucza ptaszki.

Franciszek w powołaniu, w służbie swej ku Bogu,
Przepełniony miłością i w swym świętym żarze,
Czy w miastach, czyli w lesie, czy wśród pól rozłogu,
Ogłaszał Ewangelję na ziemskim obszarze.
I chciał wszystko ogarnąć wśród takiego stanu:
Stworzenie — i naturę — by hołd składać Panu.

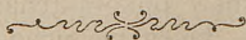
Raz z dwoma swemi braćmi, szedł przez las wspaniały,
Gdzie różne piękne drzewa, gdzie cieniste dęby
Rosły razem — a ptaków gromady śpiewały.:
Kosy, gile, sikory i piegże i ziemby
I liczne innych tony, wpośród drzew dźwięczały.

Wzrok Błogosławionego rozjaśnił się tyle
Na ten widok przyjemny, że głosem wzruszonym
Rzecze: „Bracia, wstrzymajmy się chociaż na chwilę
W tym lesie stworzeniami temi przepełnionym;
Połyskują piórami — nucą głosem czystym —
Chcę im mówić o Bogu“. I jak anioł w niebie,
Swym głosem ujmującym — tonem uroczystym,
Prostym, słodkim, a pewnym wołał je do siebie.

Ze wszystkich stron do siebie, lekkie, zlatujące
Widział Święty to wojsko — jakby czekające
Rozkazów. — I wpośród nich zwolna się przechodził.
Tuż przy nogach swobodne i pokorą tchnące
Wcale się nie płoszyły — żaden nie uchodził;
„O balwochwalcze ptaszki! bracia moi mali!“
Rzecze do nich słodyczy i wdzięku wyrazem:
„Potrzeba, byście Bogu sercem dziękowały
„Wszędzie, zawsze, na Jego cześć wyśpiewały.
„On was stawił jakoby aniołów obrazem;
„Dał skrzydła, byście wolno w powietrzu latały,
„I słodycz tej muzyki dał wam też zarazem.

„Wszak ród wasz Jego oko ochrania od gromów
„I od zgubnych żywiołów. — On wam słońcem świeci,
„On nauczył was sztuki budowania domów,
„Tych gniazdeczek tak miłych, gdzie składacie dzieci;
„A wasze snopki z pól tych, w których nie siejecie,
„Codziennie na potrzeby obficie bierzecie.
„Człowiek waszym dzierzawcą — On dla was zasiewa;
„Dla was stworzył to zboże — dla was owoc z drzewa;
„Wasze czyste wód źródła — te wonne wyżyny,
„Wasze te piękne lasy — te wielkie równiny.
„By się odziać — prząść i tkać nie umiecie wcale,
„Ale Ten, który kwiatków różnych cudne wdzięki
„Nadzwyczajną pięknością odział tak wspaniale
„Dał wam na wszystkie pory z swej Wszechmocnej ręki
„Niezrównaną w piękności odzież jak i w kroju,
„Jakiej nigdy nie nosił Salomon w swym stroju.
„Bóg was stworzył w dobroci — kocha was widzicie; —
„Oby się serca wasze przez całe to życie,
„Ku Temu dobremu Panu wielkiej chwały,
„Jak ludzi — niewdzięcznością nigdy nie skalały“.

Gdy to mówił te miłe i wierne ptaszęta,
Ku Niemu wzrok zwracały i każdego głowa
Ciekawie podniesiona, — szyjka wyciągnięta,
Jakoby lepiej słyszeć i pojmować słowa —
Taka była to mowa niewinna i święta.
Potem święty Franciszek zrobił krzyż nad niemi,
A cały tłum radośnie podniósł się od ziemi.
Jego mową i własnym śpiewem ozdobiona,
Naśladując znak krzyża, ta rzesza skrzydlata,
Na cztery bataliony wojska rozdzielona
Lot swój lekki poniosła, w cztery strony świata.



ŚWIĘTY FRANCISZEK I SKOWRONKI.

Zwykłym, tak czystym serca swego darem
Franciszek wszystkie stworzenia niewinne
Lubił — co ziemskim cieszą się obszarem,
Szczególniej ptaszki, śpiewne i zwinne.
Skowronków wielkim był przyjacielem;
Lubił On skromny ich kolor szary,
Bo łączy myśl z grobu celem;
Takiej też barwy swój habit wiary
Nosił On, z duszy weselem.

„—Jak żyją skromnie, w pokorze,“
Mówił — „te stworzenia Boże!
„A śpiewem zdobią, nucącym wesoło
„Powietrze, pola i zboże.
„Kłosy płyną nad zagonem,
„One nad nim krążąc w koło,
„Po skromnej uczcie ich plonem,
„Czystym swego śpiewu tonem
„Uczą ludzi niewinności
„I swobody i piękności.
„Uczą, uczą, ptaszki małe:
„Jak mamy w duszy światłości,
„Tak przez nasze życie całe
„Wdzięczną Bogu składać chwałę;
„Jak kłamstwa świata omijać —
„I jak się ku niebu wzbijać.

Pogrzeb Świętego Franciszka.

Jego orszak tryumfalny. — Żal Świętej Klary i Jej Sióstr. — Kanonizacja.

Tak, jak matka w kolebce dziecku swemu nuci;
Powtarza dawne piosnki — lub nową przyrzuci —
I przez nadmiar miłości, choć dziecko spoczywa
Twardym snem już — to matka jeszcze jemu śpiewa:

Tak i kościół swe dzieci, które nosi w łonie,
Śpiewem cieszy i wspiera, w życiu i przy skonie.
I gdy się dziecko Jego już w śmierci ostudzi
I ku innej kierunkiem podążyło stronie;
Kościół mu śpiewa z wiarą, że się znów obudzi;
Śpiewa mu pieśń nadziei i pieśni miłości,
Do Boga go przez modły wiedzie — do wieczności.
Gdy często macierzyńskie serce jest stroskane,
To te śpiewy nad dzieckiem łzami są oblane! —
Lecz gdy dziecko należy do wybranych koła,
Wtedy się rozpoczyna pieśń święta, wesoła.

Gdy się święty Franciszek rozstał z braćmi swymi
I duszą szczęśliwego dosięgnął istnienia;
To u braci tu Jego strapionych na ziemi
Smutek się w radość zmienił i w hołd uwielbienia.
Wdzięczny się więc podnosił śpiew wszędzie w kościele;
Tak śpiewali z uczuciem, bracia, przyjaciele:
„—Już Serafin Asyżu z Chrystusem się złączył!
„Chociaż nosił oznakę, co piekło rozbraja,
„Na ciele słabnął, cierpiał i krew swoją sączył,
„Ale gdy prace ducha i serca podwaja,
„Dusza Jego Świętością w Bogu się upaja.“

W czasie śmierci Świętego, w chwili śmierci ciała,
Słudzy Boga widzieli, jak gwiazda ognista
Wznosiła się ku niebu światłem promienista.
Bóg objawił im, że ta gwiazda oznaczała
Duszę Franciszka czystą, wiarą jaśniejącą;
Ku Bogu i ku ludziom miłością płonącą.
Po nad klasztorem ptaki cudownie śpiewały
I długo miłe echa wszędzie odbrzmiewały.

Ciało równie Świętego było jakby spiące,
Czystością i pięknością, oraz wonią tchnące;
Jak odzienia, o których mówi Pismo Święte
Baranka Zbawiciela omyte krwią czystą:
Co czekają za grobem, aby były wzięte,
Przez wybranych na odzież, godną wiekuistą.
Członki wszystkie skurczone, giętkiemi się stały;
Rany się z wydatnością zaschłe odznaczały;

A w nich goździe ruchome, czarne, ostre, tkwiły,
Twarde, jakby z żelaza zdawało się były;
W boku rana, którą On ukrywał przed światem
Błyszczała jasną barwą, jakby róży kwiatem.
I zdalekich okolic licznie lud zebrany,
Oglądał Jego mękę i widział te rany.
A nie jeden tam Tomasz widząc, wyrzekł: „*Wierzę!*“
Żałował za swe grzechy — bił się w piersi szczerze.
Śpiew wiary i uczucia płynął z piersi czystych,
Jako zwiastun radości prawdziwych, wieczystych.

Potem orszak pogrzebny wielki i wspaniały,
Aby zwłoki zachować w tej ziemskiej postaci;
Jak był zdobny sercami i ludu i braci;
Jak w nich czucia miłości niezgasłej gorzały:
Tak równie i w ich rękach pochodnie błyszczały.
I gałązek najświeższych, jakby las się zwiesza,
Któremi na oznakę zwycięztwa i chwały,
Niezliczona w około powiewała rzesza.
Kwiatami usypana była cała droga,
A śpiewy się dobrane wznosiły do Boga.

Orszak ten, uczuć, żalu, wraz nadziei, wiary,
Przed klasztorem się nieco wstrzymał Swiętej Klary:
Aby siostry zakonne ubogie, niewinne,
Mogły swoje ostatnie złożyć pożegnanie
I z orszakiem połączyć modły dobroczynne.
I wtedy się z serc czystych zaczęło śpiewanie:
„—Już odchodzi nasz ojciec, przykład wszelkiej cnoty;
„Cóż poczniemy bez Niego, teraz my sieroty?
— Narody! zawsze chwalcie Boga Wszechmocnego!
— On powołał do siebie sługę pokornego.

„— Dla dusz naszych, kto będzie w próbach przewodnikiem?
„Dla stroskanych serc naszych — kto będzie strażnikiem?

— Uwielbiajcie Chrystusa Pana w wysokości,
— Bo przyjął wybranego do swojej Swiatłości.

„Twoja miłość Franciszku! była nam radością,
„A ubóstwo zaś Twoje — było wspaniałością.

— Zbawiciel wydobywa z gnoju ubogiego,
— By go w niebie, u Siebie umieścić pierwszego.“

Tak naprzemian żałośne wzruszające głosy
I wiary tryumfalnej, liczne były ch ry,
Pokorne — z czystością się wznosiły w Niebiosy,
Aby były przyjęte u Boga, u góry.

Gdy orszak miał wychodzić już z klasztornych murów
Wszystkie Panny Zakonne otoczyły zwłoki.
Wtedy śpiewy poważne tych pobożnych chórów
W głośny się płacz zmieniły i w smutek głęboki.
Z czystych, serdecznych uczuć, było to jęczenie;
Z wielką czcią całowały Świętego odzienie.

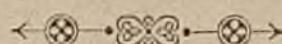
Wreszcie wkrótce wśród murów rodzinnego miasta,
Z czcią przyjmował te szczątki drogie Asyż stary,
Pod wezwaniem Swiętego Franciszka tam wzrasta
Odtąd Kościół: Miłości Nadziei i Wiary;
Tych cnót wielkich i zbawczych, a dla Boga czci.

Wyjątek z Jasełek, Akt III. Scena III.

(Wyciąg fortepianowy.)

Bartosz: Pójdźcie też i wy parobcy, a na waszej muzyce zagrajcie... (*występują bliżej z instrumentami*).
Nie ciśnijcie się jak bydło pod sam cepuch z waszymi basami!
Ty zaś Jarosz z Kasperkiem z drugiej strony stańcie ze skrzypkami,
A ty Sobku chudy podle nich graj w dudy — a zgadzajcie się!

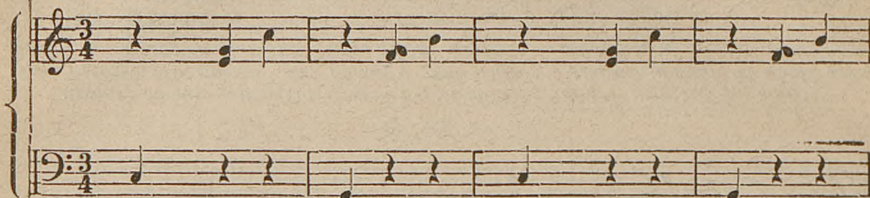
Muzykanci stroją instrumenta — poczem grają raźno w tempie mazurka; — występuje jeden po drugim pasterz i śpiewa solo, a drugą część powtarzają wszyscy okręcając się przytem w koło, tańcząc w ten sposób przed dzieciną w żłobku.
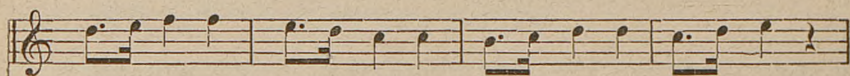


Tadeusz. (Sopran solo.)

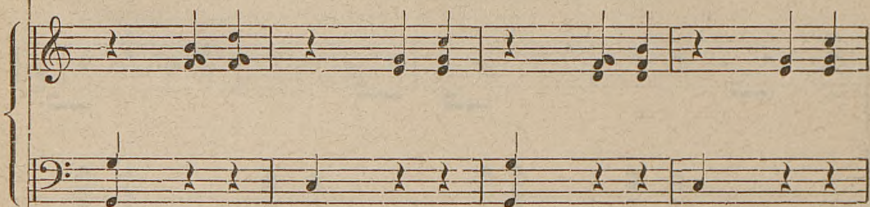


Ach u - bo - gi żło - bie! cóż ja wi - dzę w to-bie?
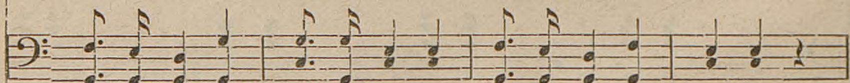




Droższy widok, niż ma niebo w ma-luśkiej o - so-bie!

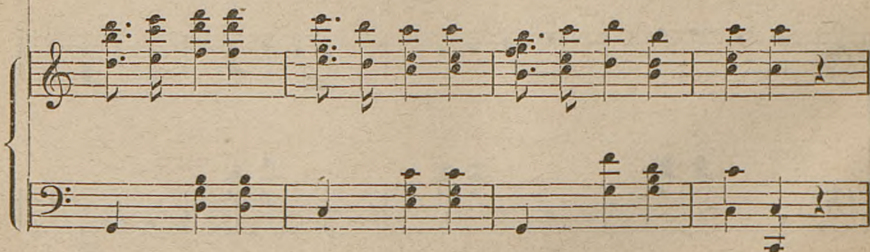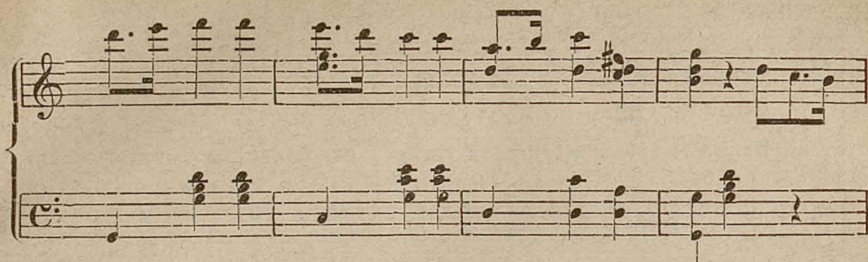


Wszyscy. (Chór mięszany.)
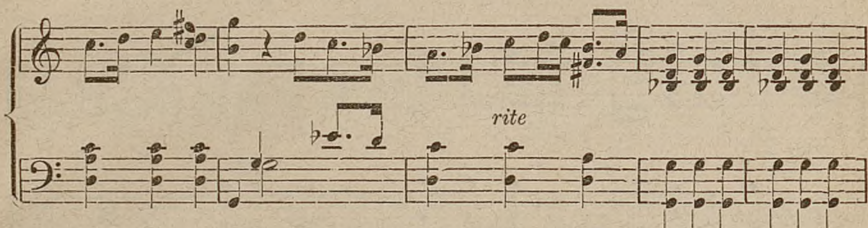


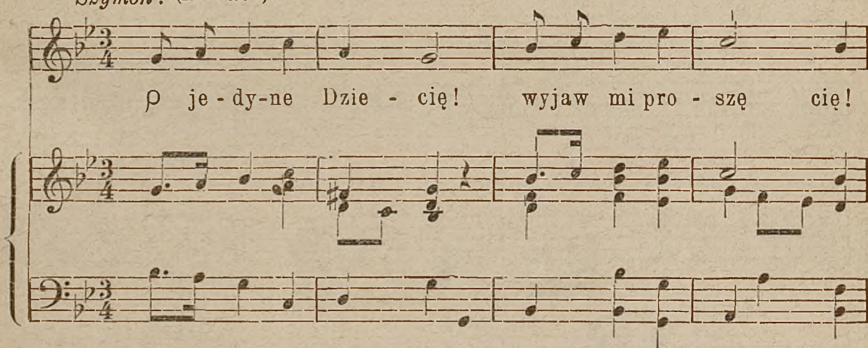
Droższy widok, niż ma nie-bo w maluśkiej o - so-bie.

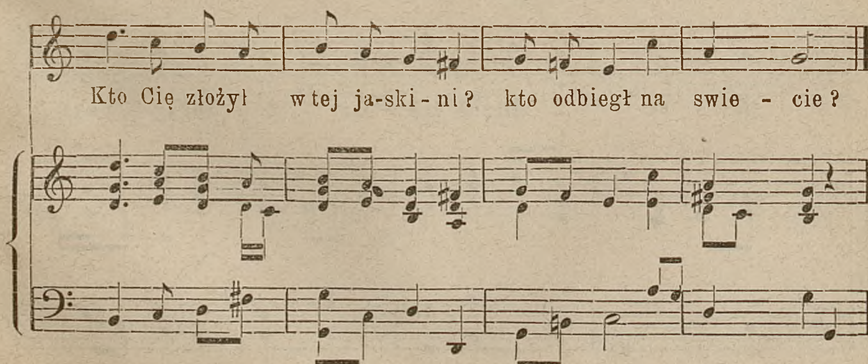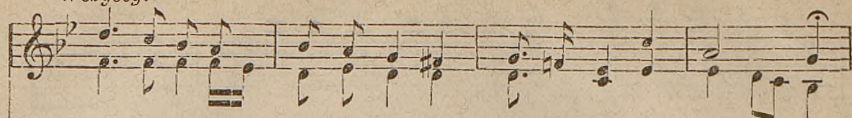







rite

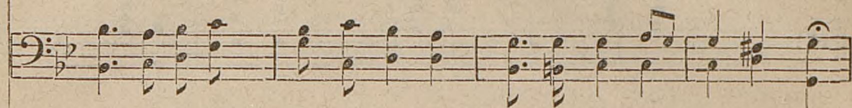

Szymon: (Alt Solo:)
O je-dy-ne Dzie - cię! wyjaw mi pro - szę cię!

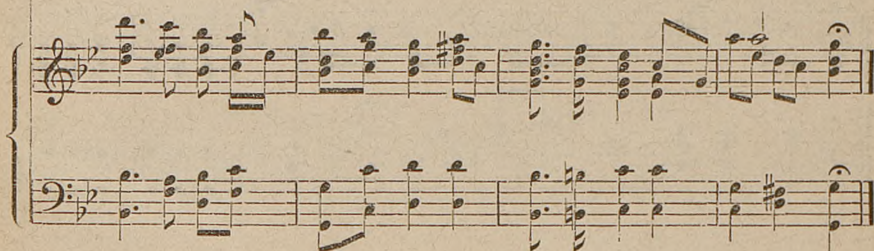

Kto Cię złożył w tej ja-ski-ni? kto odbiegł na swie - cie?

Wszyscy:

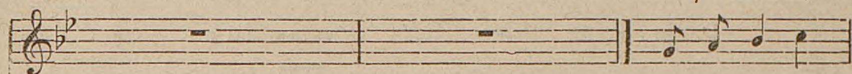


Kto Cię złożył w tej` ja - ski-ni? kto odbiegł na świe - cie?

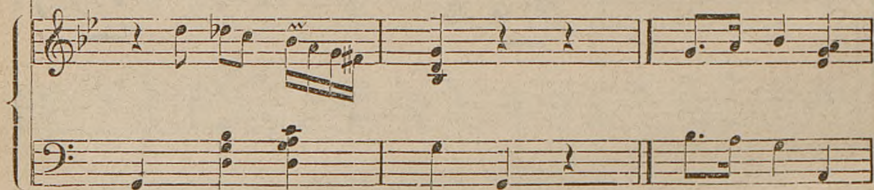


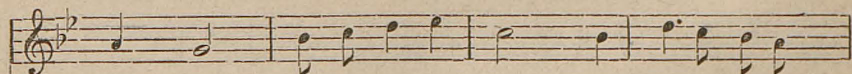


Józef: Solo Bass.

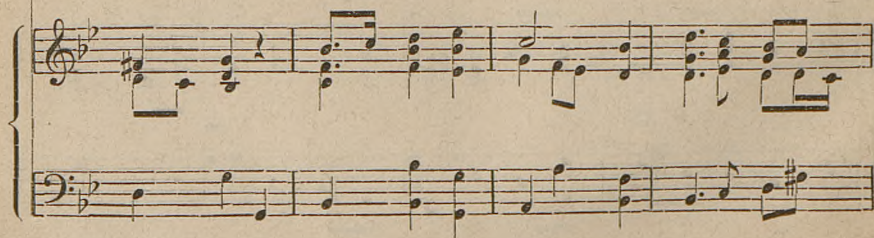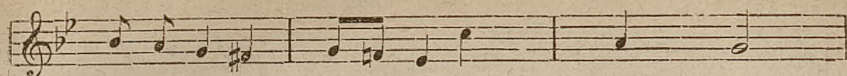


Gdyby nie te

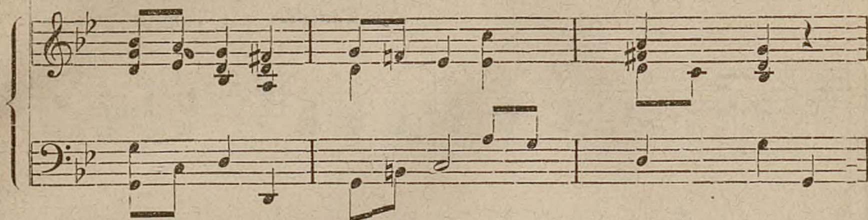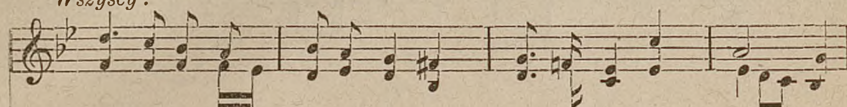




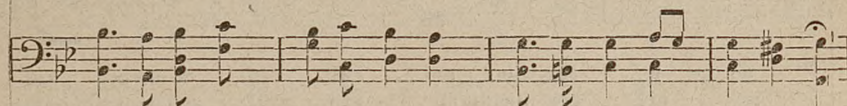
li - ce i śliczne źre - ni - ce Już by Cię był

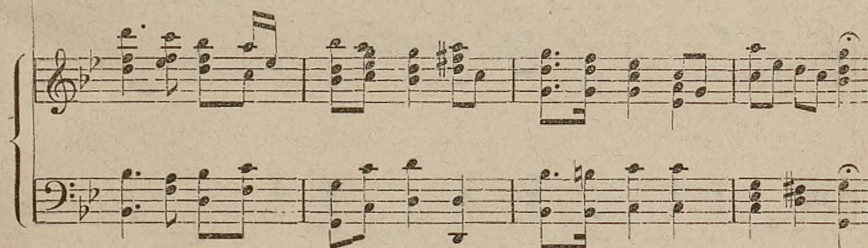


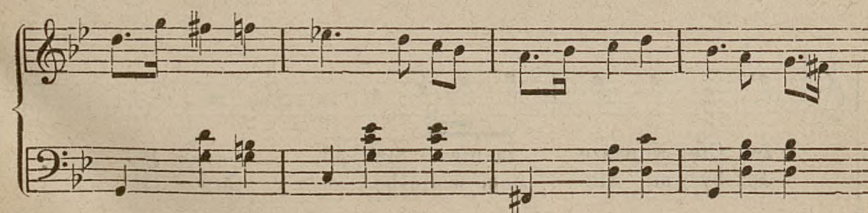

zwierz pochło-nął i ła - ko-me lwi - ce.

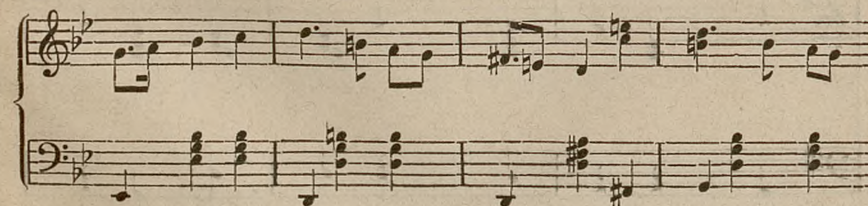



Wszyscy:
Już by Cię był zwierz pochłonął i ła-ko-me lwi - ce!

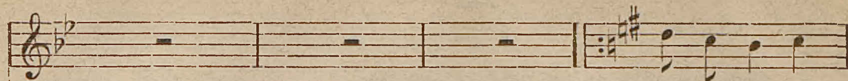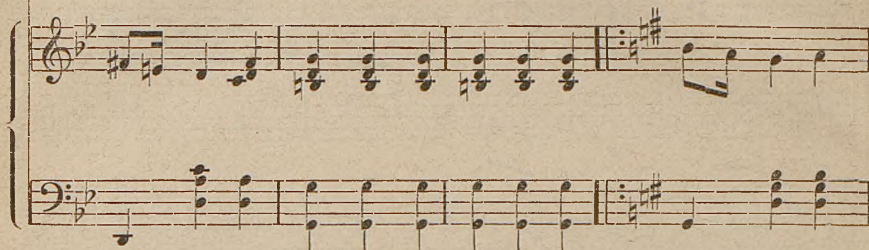






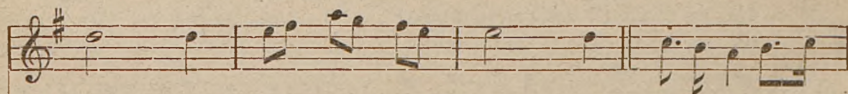


Solo Tenor :

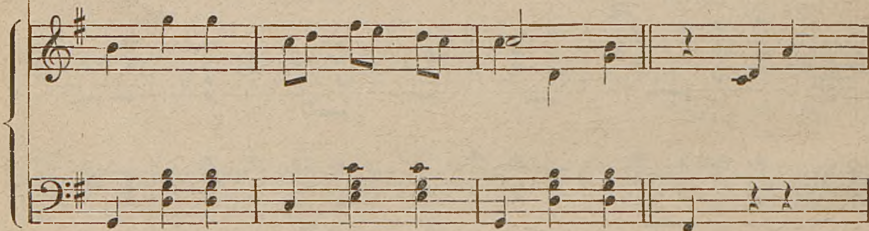


1-szy Gabryel : Pozwól Dziecię
2-gi Tadeusz : Tam Ci bę - dę



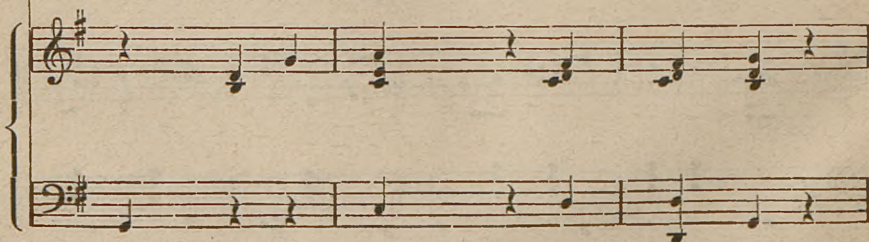


mo - je, Ma-tulen - kę two - ję: a u- pro - szę
nu - cił, łzy pieśniami kró - cił: gdybym Cię miał,



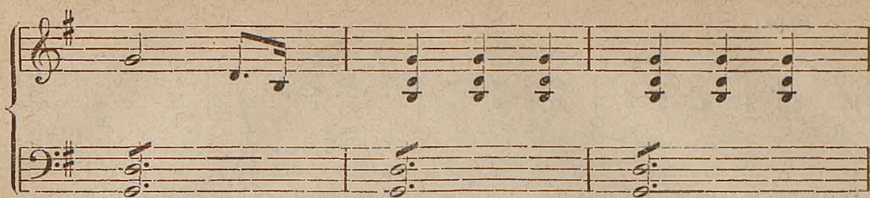


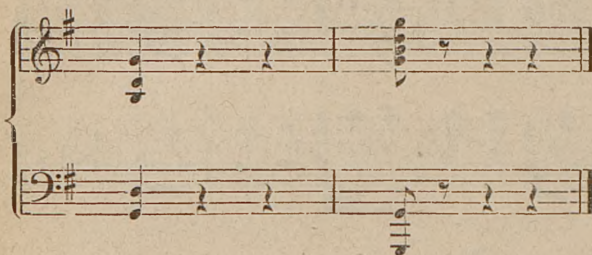
że Cię w nasze za-nie - sie po - ko - je!
Już-by mi się dom w nie-bo o - bró - cił!

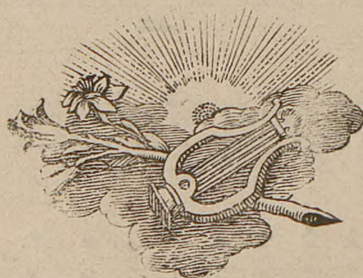


Chór :

A u - pro-szę że Cię w nasze za-nie - sie po - ko - je !
Gdybym Cię miał już by mi się dom w nie- bo o - bró - cił !







Genealogia Domów Panujących.

Cesarski dom austryacki (katol.)

Franciszek Józef I., Cesarz Austryi, król Węgier, król Czech, Dalmacyi, Chorwacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi, Illiryi, król Jerozolimy, arcyksiążę rakuzki, wielki książę toskański i krakowski, książę Lotaryngii, Solnogrodu, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny, wielki książę siedmiogrodzki, margrabia morawski, książę Górnego Szlązka, Dolnego Szlązka, Modeny, Parmy, Piacencyi i Guastalli, Oświecimia i Zatoru, Cieszyna, Furlan, Dubrownika i Zadaru, uksiążęcony hrabia Habsburga, Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradiski, książę Trydentu i Brixen, margrabia Górnych Łużyc, Dolnych Łużyc i Istryi, hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregenzu, Sonnenbergu itd., pan Tersztu, Kotoru i Marchii windyjskiej, itd., ur. 18 sierpnia 1830, syn arcyksięcia Franciszka Karola (urodz. 7 grudnia 1802 † 8 marca 1878) i arcyksiężnej Zofii, córki Maxymiliana I, króla bawarskiego (ur. 27 stycznia 1805 † 28 maja 1872), objął rządy 2 grudnia 1848 skutkiem abdykacyi swego stryja cesarza Ferdynanda I, i zrzeczenia się następstwa do tronu swego ojca, koronowany na króla węgierskiego 8 czerwca 1867; zaślub. 24 kwietnia 1854 z

Cesarzową **Elżbietą**, ur. 24 grudn. 1837, córką Maxymiliana, księcia bawarskiego.

Dzieci: *a*) Arcyksiężniczka **Gizela**, ur. 12 lipca 1856, zaślub. 20 kwietnia 1873 Leopoldowi, księciu bawarskiemu, ur. 9 lutego 1846.

b) Arcyksiążę **Rudolf**, następca tronu, ur. 21 sierpnia 1858, zaślubiony 10 maja 1881 z arcyksiężną **Stefanią**, ur. 21 maja 1864, córką Leopolda II, króla belgijskiego.

c) Arcyksiężniczka **Marya Walerya**, ur. 22 kwietnia 1868.

Bracia: 1. Arcyksiążę **Ferdynand** Maxymilian, ur. 6 lipca 1832, przyjął 10 kwietnia 1864 koronę mexykańską pod imieniem cesarza Maxymiliana I, † 19 czerwca 1867; wdowa po nim: cesarzowa **Karolina**, ur. 7 czerwca 1840, córka Leopolda I, króla belgijskiego, zaślubiona 27 lipca 1857.

2. Arcyksiążę **Karol Ludwik**, ur. 30 lipca 1833; zaślub. (po raz trzeci) 23 lipca 1873 z arcyksiężną **Maryą** Teresą, ur. 24 sierpnia 1855, córką Michała, rejenta portugalskiego.

3. Arcyksiążę **Ludwik Wiktor**, ur. 15 maja 1842.

Anhalt. (ewang.) Książę Fryderyk, ur. 29 kwietnia 1831, nastąpił po swym ojcu, księciu Leopoldzie, 22 maja 1871, zaślub. 22 kwietnia 1854 z księżną Antoniną, córką Edwarda, księcia sasko-altenburskiego, ur. 17 kwietnia 1838. Syn: książę Leopold, ur. 18 lipca 1855.

Annam. Król Hoang-Nam, nastąpił 1847 r. po swym ojcu Thieutri.

Badenia. (ewang.) Wielki książę Fryderyk, urodzony 9 września 1826, objął rządy po swym ojcu, wielkim księciu Leopoldzie, 24 kwietnia 1852, zaślub. 20 września 1856 z w. księżną Ludwiką, córką Wilhelma I. króla pruskiego, ur. 3 grudnia 1838. Syn: wielki książę Fryderyk Wilhelm, r. 9 lipca 1857.

Bawarya. (katol.) Król Ludwik II, ur. 25 sierpnia 1845, wstąpił na tron po swym ojcu, królu Maxymilianie II, 10 marca 1864. Brat: książę Otton, ur. 27 kwietnia 1848.

Belgia. (katol.) Król Leopold II, ur. 9 kwietnia 1835, nastąpił po swym ojcu, królu Leopoldzie I, 10 grudnia 1865; zaślub. 22 sierpnia 1853 z królową Maryą Henryką, córką arcyksięcia austryackiego Józefa, ur. 23 sierpnia 1836; ma trzy córki. Brat: książę Filip, hrabia Flandryi, ur. 24 marca 1837, zaślubiony 25 kwietnia 1867 z księżną Maryą, córką księcia Karola Antoniego Hohenzollern-Sigmaringen, ur. 17 listop. 1845. Syn: książę Baldwin, ur. 3 czerwca 1869.

Brazylia. (katol.) Cesarz Piotr II, ur. 2 grudnia 1825, wstąpił na tron skutkiem abdykacyi swego ojca, cesarza Piotra I, 7 kwiet. 1831; zaślub. 4 września 1843 z cesarzową Teresą, ur. 14 marca 1822, córką Franciszka I, króla obojga Sycylii. Córka i następczyni tronu: księżniczka Izabella, ur. 29 lipca 1846, poślub. 15 października 1864 Ludwikowi hr. d'Eu, księciu orleańskiemu, ur. 29 kwietnia 1842, synowi księcia Nemours, a wnukowi króla francuzkiego Ludwika Filipa; syn ich: książę Piotr, ur. 15 października 1875.

Brunszwik. (luter.) Książę Wilhelm, ur. 25 kwietnia 1806, wstąpił natron 20 kwietnia 1831 po swym bracie, księciu Karolu.

Bułgarya. (luter.) Książę Alexander Battenberg, ur. 5 kwietnia 1857, syn Alexandra księcia Heskiego, stryja w. księcia Ludwika IV, z morganatycznego małżeństwa z Julią hrabianką Hauke, wybrany księciem bułgarskim 29 kwietnia 1879 r.

Chiny. Cesarz Kuang-su, wstąpił na tron w styczniu 1875 r.

Czarnogóra. (schizm.) Książę Mikołaj I Piotrowicz, ur. 7 października 1841, ogłoszony księciem 14 sierpnia 1860 po śmierci księcia Daniela, zaślubiony 8 listopada 1860 z księżną Mileną Piotrówną, córką Piotra Wukoticza, senatora, ur. 22 kwietnia 1847. Syn: książę Daniel, urodzony 30 czerwca 1871.

Dania. (luter.) Król Krystyan IX, ur. 8 kwietnia 1818, syn księcia Wilhelma Schleswig-Holstein-Sonderburg-Glücksburg, wstąpił na tron 15 listopada 1863 po królu Fryderyku VII, zaślub. 26 maja 1842 z królową Ludwiką, ur. 7 września 1817, córką Wilhelma, landgrafa Hesko-Kasselskiego. Syn: książę Fryderyk, ur. 3 czerwca 1843, zaślub. 28 lipca 1869 z księżną Ludwiką, ur. 31 października 1851, córką Karola XV, króla szwedzkiego. Syn: książę Krystyan, ur. 26 września 1870.

Egipt. (mahom.) Kediw Mehemed Tewfik, ur. 1852, nastąpił 8 sierpnia 1879 po swym ojcu Ismailu. Syn: Abbas bej, ur. 14 lipca 1874.

Francya. (katol.) Od 4 września 1870 rzeczpospolita. Prezydent: Juliusz Grévy, wybrany 30 stycznia 1879.

Grecya. (luter.) Król Jerzy I (właściwie Wilhelm), ur. 24 grudnia 1845, syn Krystyana IX, króla duńskiego, przyjął koronę helleńską 6 czerwca 1863, zaślub. 27 paźdź. 1867 z królową Olgą Konstantynówną, córką w. księcia Konstantego Mikołajewicza, stryja cesarza rossyjskiego, ur. 3 września 1851 (schizm.) Syn: Konstanty, książę Sparty, ur. 2 sierpnia 1868.

Hessya. (luter.) Wielki książę Ludwik IV, ur. 12 września 1837, nastąpił 13 czerwca 1877 po swym stryju, wielkim księciu Ludwiku III, wdowiec po wielkiej księżnej Alicyi, ur. 25 kwietnia 1843, † 14 grudnia 1878,

córce królowej angielskiej Wiktoryi, zaślubionej 1 lipca 1862. Syn: książę Ernest Ludwik, ur. 25 listop. 1868.

Hiszpania. (katol.) Król Alfons XII, ur. 28 listop. 1857, wstąpił na tron 30 grudnia 1874; zaślubiony (po raz wtóry) 29 listopada 1879 z królową Maryą Krystyną, ur. 21 lipca 1858, córką arcyksięcia austryackiego Karola Ferdynanda. Córka Rodzice: królowa Izabella II, ur. 10 paźdź. 1830, i król Franciszek, infant hiszpański, ur. 13 maja 1822.

Japonia. Cesarz Muts-Hito, ur. r. 1852, nastąpił r. 1867 po swym ojcu, cesarzu Komei-Tenno; zaślub. z cesarzową Haru-ko, ur. r. 1850.

Lichtenstein. (katol.) Książę Jan II, ur. 5 paźdź. 1840, nastąpił 12 listop. 1858 po ojcu swym, księciu Aloizym. Brat: książę Franciszek, ur. 28 sierpnia 1853.

Lippe-Detmold. (reform.) Książę Woldemar, ur. 18 kwietnia 1824, nastąpił 8 grudnia 1875 po swym bracie, księciu Leopoldzie; zaślub. 9 listop. 1858 z księżną Zofią, ur. 7 sierpnia 1834, córką Wilhelma, margrabiego badeńskiego. Brat: książę Herman, ur. 4 lipca 1829.

Marokko. (mahom.) Sułtan Mulej Hassan, nastąpił 25 września 1873 po swym ojcu, sułtanie Sidi Mohamedzie.

Meklemburg-Schwerin. (luter.) Wielki książę Fryderyk Franciszek II, ur. 28 lutego 1823, nastąpił 7 marca 1842 po swym ojcu, w. księciu Pawle Fryderyku, zaślub. (po raz trzeci) lipca 4 1868 z wielką księżną Maryą, ur. 29 stycznia 1850, córką Adolfa, księcia Schwarzburg-Rudolstadt. Syn (z 1 żony, wielkiej księżnej Augusty, córki Henryka LXIII. księcia Reuss-Schleiz-Köstritz, † 3 marca 1862): w. książę Fryderyk Franciszek, ur. 19 marca 1851, zaślub. 24 stycznia 1879 z w. księżną Anastazyą, urodz. 28 lipca 1860, (schizm.) córką w. księcia rossyjskiego Michała Mikołajewicza, stryja cesarza.

Meklemburg-Strelitz. (luter.) Wielki książę Fryderyk Wilhelm urodz. 17 paźdź. 1819, nastąpił po swym ojcu, w. księciu Jerzym, 6 września 1860; zaślub. 28 czerwca 1843 z w. księżną Augustą, ur. 19 lipca 1822, córką Adolfa, księcia Cambridge, stryja królowej angielskiej. Syn: wielki książę Adolf Fryderyk, ur. 22 lipca 1848, zaślub. 17 kwietnia 1877 z w. księżną Elżbietą, ur. 7 września 1857, córką Fryderyka, księcia Anhalt.

Monaco. (katol.) Książę Karol III, ur. 8 grudnia 1818, nastąpił po swym ojcu, księciu Florestanie I, 20 czerwca 1856, wdowiec po Antoninie hrabiance Mérode, † 10 lutego 1864. Syn: książę Albert, ur. 13 listop. 1848, zaślub. 21 września 1869 z Maryą, księżniczką Hamilton, urodz. 11 grudnia 1850, rozwiedziony z nią 3 stycznia roku 1880. Syn: książę Ludwik, ur. 12 lipca 1870.

Niderlandy. (reform.) Król Wilhelm III, ur. 19 lutego 1817, nastąpi po swym ojcu, królu Wilhelmie II, 17 marca 1849, zaślubiony 7 stycznia 1879 (po raz wtóry) z królową Emmą, ur. 2 sierpnia 1858, córką Jerzego, księcia Waldeck. Syn (z pierwszej żony, królowej Zofii, córki Wilhelma I króla wirtemberskiego, ur. 17 czerwca 1818, † 3 czerwca 1877): Alexander książę Oranii, ur. 25 sierpnia 1851.

Oldenburg. (luter.) Wielki książę Piotr, ur. 8 lipca 1827, nastąpił po swym ojcu, w. księciu Auguście, 17 lutego 1853, zaślub. 10 lutego 1852 z w. księżną Elżbietą, ur. 26 marca 1826, córką Józefa, księcia altenburskiego. Syn: w. książę August, ur. 16 listop. 1852, zaślub. 18 lutego 1878

z w. księżną Elżbietą, ur. 8 lutego 1857, córką Fryderyka Karola, księcia pruskiego, bratanka cesarza Wilhelma.

Persya. (mahom.) Szach Nassr-ed-Din, ur. 24 kwietnia 1831, nastąpił 10 września 1848 po swym ojcu Muhamedzie szachu. Syn: Muzaffer-ed-din, ur. 1852.

Portugalia. (katol.) Król Ludwik I, ur. 31 paźdź. 1838, nastąpił 11 listop. 1861 po swym bracie, królu Piotrze V, zaślub. 6 paźdź. 1862 z królową Maryą Pią, córką Wiktora Emmanuela II, króla włoskiego, ur. 16 paźdź. 1847. Syn: Karol, książę Braganzy, ur. 28 września 1863. Ojciec królewski: król Ferdynand, książę Sasko-Koburski, urodzony 29 paźdź. 1816, zaślub. 9 kwietnia 1836 z królową portugalską Maryą II da Gloria † 15 listop. 1853.

Prusy. (ewang.) Król Wilhelm I, cesarz niemiecki, ur. 22 marca 1797, nastąpił po swym bracie, królu Fryderyku Wilhelmie IV, 2 stycznia 1861, ogłosił się cesarzem niemieckim 18 stycznia 1871, zaślub. 11 czerw. 1829 z cesarzową Augustą, ur. 30 września 1811, córką Karola Fryderyka, wielkiego księcia Sasko-Weimarskiego. Syn: książę pruski Fryderyk Wilhelm, urodzony 18 października 1831, zaślubiony 25 stycznia 1858 z księżną Wiktoryą, ur. 21 listopada 1840, córką królowej angielskiej Wiktoryi. Synowie: książę Fryderyk Wilhelm, ur. 27 stycznia 1859, zaślubiony 27 lutego 1881 z księżną Augustą Wiktoryą, urodzoną 22 października 1858, córką zmarłego księcia Fryderyka Schleswig-Holstein-Sonderburg-Augustenburg, i książę Henryk, ur. 14 sierp. 1862.

Reuss-Greiz. (luter.) Książę Henryk XXII, ur. 28 marca 1846, objął rządy 8 listopada 1859 po swym ojcu, księciu Henryku XX, zaślub. 8 paźdź. 1872 z księżną Idą, córką Adolfa księcia Schaumburg Lippe, ur. 28 lipca 1852. Syn: Henryk XXIV, ur. 20 marca 1878.

Reuss-Schleiz. (luter.) Książę Henryk XIV, ur. 28 maja 1832, nastąpił po ojcu swym, księciu Henryku LXVII, 11 lipca 1867, zaślub. 6 lutego 1858 z księżną Agnieszką, córką księcia wirtemberskiego Eugeniusza, ur. 13 paźdź. 1835. Syn: książę Henryk XXVII, ur. 10 listop. 1858.

Rossya. (schizm.) Cesarz Alexander III Alexandrowicz, urodzony 10 marca 1845, nastąpił 13 marca 1881 po swym ojcu, cesarzu Alexandrze II Mikołajewiczu, zaślub. 9 listop. 1866 z cesarzową Maryą Teodorówną (przedtem Dagmarą), ur. 26 listopada 1847, córką Krystyana IX, króla duńskiego. Syn: cesarzewicz w. książę Mikołaj Alexandrowicz, ur. 18 maja 1868.

Rumunia. (katol.) Król Karol I, ur. 20 kwietnia 1839, syn księcia Karola Antoniego Hohenzollern-Sigmaringen, wybrany księciem rumuńskim 20 kwietnia 1866, koronowany na króla 22 maja 1881, zaślub. 15 listop. 1869 z królową Elżbietą, ur. 29 grudnia 1843 (ewang.), córką Hermana, księcia Wied; bezdzietny.

Sasko-Weimarskie wiel. księztwo (luter.) Wielki książę Karol Alexander, ur. 24 czerwca 1818, nastąpił po swym ojcu, w. księciu Karolu Fryderyku, 8 lipca 1853, zaślub. 8 paźdź. 1842 z wielką księżną Zofią, córką Wilhelma II, króla Niderlandów, ur. 8 kwietnia 1824. Syn: w. książę Karol August, ur. 31 lipca 1844, zaślub. 26 sierpnia 1873 z wielką księżną Pauliną, ur. 25 lipca 1852, córką Hermana, księcia Sasko-Weimarskiego. Syn: książę Wilhelm Ernest, ur. 10 czerwca 1876.

Sasko-Altenburskie księztwo. (luter.) Książę Ernest, urodz. 16 września 1826, nastąpił 3 sierpnia 1853 po swym ojcu, księciu Jerzym,

zaślub. 28 kwietnia 1853 z księżną Agnieszka, ur. 24 czerwca 1824, córką Leopolda, księcia Anhaltu; ma jednę córkę. Brat: książę Maurycy, ur. 24 paźdź. 1829, zaślub. 15 paźdź. 1862 z księżną Augustą, ur. 6 sierpnia 1843, córką Bernarda, księcia Sasko-Meiningeńskiego. Syn: książę Ernest, ur. 31 sierpnia 1871.

Sasko-Kobursko-Gotajskie księztwo. (luter) Książę Ernest II, ur. 21 czerw. 1918, nastąpił 29 stycznia 1844 po swym ojcu, księciu Erneście I, zaślub. 3 maja 1842 z księżną Alexandrą, ur. 6 grudnia 1820, córką Leopolda, w. księcia Badeńskiego; bezdzietny. Nzstępca tronu: Alfred, książę Edymburski, ur. 6 sierp. 1844, drugi syn królowej angielskiej Wiktoryi i księcia Alberta, brata księcia Ernesta II, zaślub. 23 stycznia 1874 z księżną Maryą Alexandrówną, córką Alexandra II, cesarza rossyjskiego, ur. 17 paźdź. 1853. Syn: książę Alfred, ur. 15 paźdź. 1874.

Sasko-Meiningeńskie księztwo (luter.) Książę Jerzy II, urodz. 2 kwietnia 1826, nastąpił 20 września 1866 po ojcu swym, księciu Bernardzie, (ur. 17 grudnia 1800), który abdykował; syn (z I żony, księżnej Karoliny, córki Alberta, księcia pruskiego, ur. 21 czerwca 1831 † 30 marca 1855) książę Bernard, ur. 1 kwietnia 1851, zaślub. 18 lutego 1878 z księżną Karoliną, ur. 24 lipca 1860, córką księcia Fryderyka Wilhelma, następcy tronu pruskiego.

Saxonia. (katol.) Król Albert, ur. 23 kwietnia 1828, nastąpił po swym ojcu, królu Janie, 29 paźdź. 1873, zaślubiony 18 czerwca 1853 z królową Karoliną, ur. 5 sierpnia 1833, córką Gustawa, księcia Waza; bezdzietny. Brat: książę Jerzy, ur. 8 sierpnia 1832, zaślub. 11 maja 1859 z księżną Maryą Anną, ur. 21 lipca 1843, córką króla Ferdynanda i Maryi II da Gloria, królowej portugalskiej. Syn: książe Fryderyk August, ur. 25 maja 1865.

Schaumburg-Lippe. (reform). Książę Adolf, ur. 1 sierpnia 1817, nastąpił 21 listop. 1860 po swym ojcu, księciu Jerzym, zaślub. 25 paźdź. 1844 z księżną Herminą, ur. 29 września 1827, córką Jerzego, księcia Waldeck. Syn: książę Jerzy, ur. 10 paźdź. 1846.

Schwarzburg-Rudolstadt. (luter.) Książę Jerzy, ur. 23 listopada 1838, nastąpił po swym ojcu, księciu Albercie, 26 listop. 1869. Wnuk po bracie dziada: Książe Günther, ur. 21 sierpnia 1852.

Schwarzburg-Sondershausen. (luter.) Książę Karol, ur. 7 sierpnia 1830, wstąpił na tron 17 lipca 1880 skutkiem abdykacyi swego ojca, księcia Günthera, (ur. 24 września 1801), zaślubiony 12 czerwca 1869 z księżną Maryą, ur. 28 czerwca 1845, córką Edwarda, księcia Sasko-Altenburskiego. Brat książę Leopold, ur. 2 lipca 1832.

Serbia. (schizm.) Książe Milan Obrenowicz IV, ur. 10 sierpnia 1854, ogłoszony księciem serbskim 2 lipca 1868, zaślub. 17 paźdź. 1875 z księżną Natalią, z domu Keczko, ur. 1859. Syn: książę Alexander, ur. 14 sierp. 1876.

Siam. Król Kulalonkorn, ur. 21 września 1853, nastąpił 1 września 1868 po swym ojcu królu Mongkucie.

Stany zjednoczone północnej Ameryki. Prezydent: Chester M. Arthur wybrany na czas 4 lat, od 4 marca 1881 do 4 marca 1885, wiceprezydentem, objął rządy 19 września 1881 po śmierci prezydenta: Jakóba Abrahama Garfielda.

Szwecya i Norwegia. (luter.) Król Oskar II (Bernadotte) urodz. 21 stycznia 1829, nastąpił 18 września 1872 po swym bracie, królu Ka-

rolu XV, zaślub. 6 czerwca 1857 z królową Zofią, ur. 9 lipca 1836, córką Wilhelma, księcia Nassawskiego. Syn: Gustaw, książę Wermelandyi, ur. 16 czerwca 1858, zaślubiony we wrześniu 188[illegible] z księżną Wiktoryą, ur. 7 sierpnia 1862, córkę Fryderyka, w. księcia Ba[illegible]ńskiego.

Tunis. (mahom.) Bej Mohamed-es-Sadok, [illegible]. 1813, nastąpił 23 września 1859 po swym bracie beju Mohamedzie; brat: Sidi Ali, ur. 1817.

Turcya. (mahomet.) Sułtan Abdul-Hamid II, ur. 22 września 1842, nastąpił 31 sierpnia 1876 po swym bracie, sułtanie Muradzie V. Syn: Mehemed Selim, ur. 11 stycznia 1870.

Waldeck. (ewang.) Książę Jerzy, ur. 14 stycznia 1831, nastąpił 51 maja 1845 po swym ojcu, księciu Jerzym, zaślub. 26 września 1853 z księżną Heleną, ur. 12 sierpnia 1831, córką Wilhelma, księcia Nassawskiego. Syn: książę Fryderyk, ur. 20 stycznia 1865.

Wielka Brytania i Irlandya. (anglik.) Królowa Wiktorya, ur. 24 maja 1819, córka Edwarda księcia Kent, († 23 stycznia 1820), nastąpiła po swym stryju, królu Wilhelmie IV, 20 czerwca 1837, poślub. 10 lutego 1840 Albertowi, księciu Sasko-Koburskiemu (ur. 26 sierpnia 1819 † 14 grudnia 1861). Syn: Albert Edward, książę Wallii, urodzony 9 listopada 1841, zaślubiony 10 marca 1863 z księżną Alexandrą, ur. 1 grudnia 1844, córką Krystyana IX, króla Duńskiego. Syn: książę Albert Wiktor, ur. 8 stycznia 1864.

Wirtembergia. (luter.) Król Karol I, ur. 6 marca 1823, nastąpił po swym ojcu, królu Wilhelmie I, 25 czerwca 1864, zaślub. 13 lipca 1846 z królową Olgą Mikołajewną, ur. 11 września 1822, córką Mikołaja I, cesarza rossyjskiego; bezdzietny. Następca tronu: książę Wilhelm, ur. 25 lutego 1848, syn księcia wirtemberskiego Fryderyka, stryjecznego brata króla Karola I, zaślub. 15 lutego 1877 z księżną Maryą, ur. 23 maja 1857, córką Jerzego, księcia Waldeck.

Włochy. (katol.) Król Humbert I, ur. 14 marca 1844, nastąpił 9 stycznia 1878 po swym ojcu, królu Wiktorze Emmanuelu II; zaślub. 22 kwietnia 1868 z królową Małgorzatą, ur. 20 listopada 1851, córką Ferdynanda, księcia Genuy, brata króla Wiktora Emmanuela. Syn: Wiktor Emmanuel, książę Neapolu, ur. 11 listopada 1869.

HIERARCHIA KATOLICKA.

Papież.

Ojciec Św. **Leon XIII** (przedtem Wincenty Joachim hr. Pecci), 262 następca św. Piotra, urodzony dnia 2 marca 1810 w Carpineto, miasteczku dyecezyi Anagni, w państwie kościelnem, na kapłana wyświęcony dnia 23 grudnia 1837 r. w kaplicy wikaryatu przez kardynała księcia Odescalchi; w roku 1843 d. 27 stycznia mianowany przez papieża Grzegorza XVI arcybiskupem Damietty i. p. inf. Dnia 19 lutego 1843 roku konsekrowany na biskupa w Rzymie, piastował od r. 1843 do 1847 godność nuncyusza papiezkiego w Bruxelli; w r. 1846 otrzymał stolicę biskupią w Perugii. Papież Pius IX mianował go kardynałem tytułu św.

Chryzogona na dniu 19 grudnia 1853, a dnia 21 września 1877 nadał mu urząd kamerlinga św. Kościoła rzymskiego. Dnia 20 lutego 1878 został wybrany Papieżem.

Biskupi w ziemiach dawnej Polski.

1. Bereśniewicz Alexander, suffragan i administrator dyec. Żmudzkiej, ur. 4 czerwca 1823, prekonizowany 27 września 1858 biskupem Maximianopolitańskim i. p. inf. (Kowno).

2. Borowski Kasper, biskup Łucko-Żytomirski, ur. 19 stycznia 1802, prekonizowany 3 lipca 1848, (od r. 1870 na wygnaniu w Permie).

3. Cybichowski Józef, suffragan Gnieźnieński, ur. 26 marca 1828, prekonizowany biskupem Cinneńskim i. p. inf. 12 lipca 1867. (Gniezno).

4. Dunajewski Albin, biskup Krakowski, ur. 1 marca r. 1817, prekonizowany w maju r. 1879. (Kraków).

5. Feliński Zygmunt Szczęsny, arcybiskup Warszawski, ur. 6 października 1822, prekonizowany 6 stycznia 1862, (od r. 1863 na wygnaniu w Jarosławiu nad Wołgą).

6. Fijałkowski Antoni, arcybiskup Mohylewski, ur. 13 czerwca 1797, prekonizowany biskupem Tanazyjskim i. p. inf. 25 czerwca 1858, biskupem Kamienieckim 23 marca 1860, arcybiskupem Mohylewskim 28 lutego 1872. (Petersburg).

7. Gintowt Dziewałtowski Alexander Kazimirz, suffragan i administrator dyecezyi Płockiej, ur. 26 lutego 1821, prekonizowany 23 lutego 1872 biskupem Helenopolitańskim i. p. inf. (Płock).

8. Gleich Herman, suffragan Wrocławski, ur. 10 września 1815, prekonizowany 10 sierpnia 1875 biskupem Malleńskim i. p. inf. (Wrocław).

9. Janiszewski Jan Chryzostom, suffragan Poznański, ur. 27 stycznia 1818, prekonizowany 26 czerwca 1871 biskupem Eleuzyńskim i. p. inf. (na wygnaniu w Krakowie).

10. Jeschke Jerzy, suffragan Chełmiński, ur. 23 marca 1808, prekonizowany biskupem Diocezarejskim i. p. inf. 19 czerwca 1856. (Pelplin).

11. Krasiński Adam Stanisław, ze zgromadzenia XX. Pijarów, biskup Wileński, ur. 24 grudnia 1810, prekonizowany 27 września 1853, (od r. 1863 na wygnaniu we Wiatce).

12. Krementz Filip, biskup Warmiński, ur. 1 grudnia 1819, prekonizowany 20 grudnia 1867. (Frauenburg).

13. Kuliński Tomasz Teofil, wikaryusz apostolski części dyecezyi krakowskiej, zostającej pod rządem rossyjskim, ur. 12 grudnia 1823, prekonizowany 23 lutego 1872 biskupem Sataleńskim i. p. inf. (Kielce).

14. Ledóchowski hrabia Mieczysław Jan od Krzyża, Kardynał św. Kościoła Rzymskiego, tytułu N. Panny *in Ara Coeli*, Prymas Korony Polskiej, arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, ur. 29 paźdź. 1822, prekonizowany arcybiskupem Tebańskim i. p. inf. 30 września 1861, przeniesiony na stolicę Gnieźnieńską i Poznańską 8 stycznia 1866, (od r. 1876 na wygnaniu w Rzymie).

15. Marwicz Jan Nepomucen, biskup Chełmiński, ur. 20 kwietnia 1795, prekonizowany 8 sierp. 1857. (Pelplin).

16. Morawski Seweryn, suffragan Lwowski, obrz. łać. urodzony 2 stycznia 1819 r., prekonizowany 13 maja 1881 r. biskupem trapezopolitańskim, i. p. inf. (Lwów).

17. Namszanowski Franciszek Adolf, biskup polny katolickich żołnierzy armii pruskiej, (przez rząd pruski usunięty), ur. 12 sierp. 1820, prekonizowany 22 czerwca 1868 biskupem Agatopolitańskim i. p. inf. (Oliwa pod Gdańskiem).

18. Popiel Wincenty Teofil, biskup Kujawsko-Kaliski, ur. 19 czerwca 1815, prekonizowany 16 marca 1863 biskupem Płockim; przeniesiony na biskupstwo Kujawsko-Kaliskie 5 lipca 1875. (Włocławek).

19. Pukalski baron Józef Aloizy, biskup Tarnowski, ur. 17 marca 1798, prekonizowany 15 marca 1852. (Tarnów).

20. Romaszkan Grzegorz Józef, arcybiskup Lwowski obrz. orm. ur. 12 lutego 1809, prekonizowany 3 kwietnia 1876. (Lwów).

21. Rzewuski Paweł, nominat. suffragan Warszawski, ur. 12 stycznia 1804, prekonizowany 16 marca 1863 biskupem Pruseńskim i. p. inf. (od paźdź. r. 1865 na wygnaniu w Astrachanie; dotąd niekonsekrowany).

22. Sembratowicz Józef, arcybiskup Lwowski obrz. gr. kat., ur. 8 listopada 1821, prekonizowany arcybiskupem Nazyanzeńskim i. p. inf. 24 marca 1865, przeniesiony na stolicę Lwowską 27 czerwca 1870. (Lwów).

23. Sembratowicz Sylwester, suffragan Lwowski obrz. gr. kat., ur. 1836 r. prekonizowany biskupem Heliopolitańskim i. p. inf. r. 1879. (Lwów).

24. Stupnicki Jan Saturn, biskup Przemyski obrz. gr. kat., ur. 16 paźdź. 1816, konsekrowany 20 paźdź. 1872. (Przemyśl).

25. Wierzbowski Piotr Paweł, biskup Augustowski, ur. 18 lipca 1818, prekonizowany 23 lutego 1872. (Sejny).

26. Wierzchleyski Franciszek Xawery, arcybiskup Lwowski obrz. łać., ur. 1 grudnia 1803, prekonizowany biskupem Przemyskim 27 lipca 1846, przeniesiony na stolicę Lwowską 23 marca 1860. (Lwów).

27. Zottmann Franciszek Xawery Ludwik, biskup Tyraspolski, ur. 27 czerwca 1836, prekonizowany 23 lutego 1872. (Saratów).

Wakują stolice biskupie: Wrocławska, Przemyska obrz. łać. Płocka, Lubelska i Żmudzka. Zniesione zostały przez Moskali dyecezye: Mińska, Podlaska i Kamieniecka, oraz wszystkie dyecezye unickie pod berłem rosyjskiem.

Oprócz wyżej wymienionych biskupów dyecezalnych i ich suffraganów, piastują jeszcze następujący Polacy godność biskupią:

1. Czacki hr. Włodzimirz, nuncyusz Stolicy apostolskiej w Paryżu, prekonizowany we wrześniu r. 1879 arcybiskupem Salaminy i. p. inf.

2. Gałecki Antoni, ur. 22 kwietnia 1811, prekonizowany 25 września 1862 biskupem Amatunteńskim i. p. inf. od r. 1862—1879 wikaryusz apost. w austryackiej części dyec. krakowskiej. (Wiedeń).

3. Malczyński Franciszek, ur. 27 grudnia 1829, rodem unita z dyecezyi chełmskiej, prekonizowany 24 maja 1870 biskupem obrz. łać. Alexyeńskim (Alessio) w Albanii.



Ważniejsze przepisy pocztowe.

Przesyłki za pobraniem należytości.

Przesyłki za pobraniem należytości są te, za które poczta obowiązaną jest pobrać pewną przez przesyłającego oznaczoną kwotę od adresata i wypłacić ją podawcy przez urząd pocztowy podawczy. Posyłki takowe nie mogą przenosić sumy 100 złr. Przesyłki za poborem pocztowym muszą być odebrane w przeciągu dni 14 od nadejścia na miejsce przeznaczenia, w przeciwnym razie zwraca się je adresatowi; to samo stosuje się także do przesyłek za pobraniem z dodatkiem „poste restante".

Zaliczki mają być odebrane w przeciągu 6 tygodni od czasu wysłania.

Rozporządzenie c. k. ministerstwa handlu

z dnia 16. października 1878 l. 30190, względem zaprowadzenia nowej taryfy dla przesyłek pocztą wozową i przekazów pocztowych w austro-węgierskiej monarchii)*

Od dnia 1. listopada 1878 weszły w życie pod względem należytości od przesyłek pocztą wozową i przekazów w obrocie wewnętrznym austro-węgierskiej monarchii następujące postanowienia:

1. Za każdą przesyłkę poczty wozowej ściąga się portoryum od wagi (ciężkości), za przesyłki z deklarowaną wartością, oprócz tego także i portoryum od wartości.

2. Pisma bez deklarowanej wartości, ważące nie więcej jak 250 gramów, wykluczone są od przesyłania pocztą wozową.

3. Jako portoryum od wagi (ciężkości) należy ściągać:

A) **Za pakiety**:

I) *Aż do wagi 500 gramów*

a) na odległość aż do 10 mil geograficznych włącznie (I. strefa)	12 ct.
b) na dalsze odległości od II. do IV. strefy	24 „ [1])

II) *Przy wadze od 500 gramów do 5 kilogramów*

a) na odległość 10 mil geograficznych włącznie (I. strefa)	15 ct.
b) na odległości dalsze (od II. do VI. strefy)	30 ct.

III) *Przy wadze nad 5 kilogramów*

a) za pierwszych 5 kilogramów opłaca się jak pod II.

b) za każdy dalszy kilogram lub dalszą część takowego

	do 10	mil	geogr.	(I. strefa)	3 ct.
od 10 — 20	„	„		(II. „)	6 „
„ 20 — 50	„	„		(III. „)	12 „
„ 50 — 100	„	„		(IV. „)	18 „
„ 100 — 150	„	„		(V. „)	24 „
„ 150 — —	„	„		(V. „)	30 „

---

*) Równocześnie wydaną została nowa taryfa dla przesyłek we wzajemnym obrocie poczt z cesarstwem niemieckiem i królestwami Bawaryę i Wirtembergią. Postanowienia tej taryfy są prawie równobrzmiące z postanowieniami w niniejszem rozporządzeniu ogłoszonemi. O ile zaś w tej mierze zachodzi różnica, wskazaną będzie w tekście przy dotyczących ustępach.

[1]) Przy wzajemnym obrocie pocztowym z Niemcami taksy pod I) nie mają zastosowania, natomiast taksy pod II) pobiera się za wszystkie przesyłki do Niemiec (lub przez kraje niemieckie dalej) idące, a nieważące więcej jak 5 kilogramów.

B) **za listy** *z deklarowaną wartością aż do 250 gramów włącznie*:
a) na odległość aż do 10 mil geograficznych włącznie (I. strefa) 12 ct.
b) na wszełkie dalsze odległości (od II. do VI. strefy) . 24 ct.

Za przesyłki w stosunku do ich ciężkości niekształtne i przestrzenne (zabierające wieie miejsca) ściąga się portoryum o połowę wyższe od pozycyi pod A. I. II. i III. wskazanych. Gdyby przy obliczeniu okazały się części krajcarowe, natenczas wyrównywa się kwotę na całe krajcare przez opuszczenie ułamków. Jako przesyłki niekształtne i przestrzenne uważać należy pakiety, które

a) w swej rozciągłości ku którejkolwiek stronie wychodzą po nad $1^1/_2$ metra, albo

b) swą rozciągłością ku jednej stronie po nad 1 metr, ku drugiej ponad $^7/_2$ metra sięgają i przytem mniej ważą niż 10 kilogramów, albo

c) z powodu swej jakości nie dają się wygodnie spakować z innemi przedmiotami i przeto przy ładowaniu stosunkowo bardzo wiele miejsca zabierają lub w ogóle wymagają większej troskliwości, n. p. kosze z roze sadami i krzewami, klatki próżne lub z żyjącemi zwierzętami, próżne skrzyneczki cygarowe w wielkie paczki związane, pudełka na kapelusze lub kartony z okładkami drzewnemi, meble, wyroby koszykowe (stoły na kwiaty, wózki dziecinne i t. p.) kołowrotki, welocypedy i t. p.

Za pakiety niefrankowane do wagi 5 kilogramów włącznie pobiera się oprócz portorya oznaczonego pod A. I. i II. ewentualnie oprócz podwyższonego portorya za przesyłki niekształtne i przestrzenne dodatki w kwocie 6 ct. Równy dodatek 6 centów będzie pobierany od listów niefrankowanych, z deklarowaną wartością. Za niedostatecznie frankowane pakiety do wagi 5ciu kilogramów jakoteż za niedostatecznie frankowane listy z deklarowaną wartością nie pobiera się dodatku 6 krajcarowego. Jeżeli więcej pakietów do jednego listu frachtowego należy, natenczaoblicza się taksę od każdego pakietu z osobna. Do jednego listu frachtos wego mogą tylko trzy pakiety należyć. Nie dozwala się wysyłać pakiety z podaną wartością i bez podanej wartości, niemniej pakiety frankowane niefrankowane za pomocą jednego i tego samego listu frachtowego.

4. Waga (ciężkość) przesyłki poczty wozowej nie może przenosić 50 kilogramów.

Przesyłki z monetami złotemi i srebrnemi dopuszcza się aż do wagi 60 kilogramów, należy jednakowoż za każdy kilogram lub część takowego po nad 50 kilogramów opłacać:

w	Iszej strefie . .	3 ct.	w	czwartej strefie . .	18 ct.
„	IIgiej „ . .	6 „	„	Vtej „ . .	24 „
„	IIIciej „ . .	12 „	„	VItej „ . .	30 „

oprócz tego przypadające portoryum od wartości.

5. Za przesyłki miejscowe, które nie mogą przenosić wagi $2^1/_2$ kilogramów, pobierać się będzie jako portoryum od ciężkości kwotę 12 ct. Jako portoryum od wartości za też przesyłki należy pobierać po 3 ct. od każdych 150 złr. lub części tychże.

---

[1]) Odnosi się tylko do obrotu w obrębie monarchi austro-węgierskiej.

6. Jako portoryum od wartości pobierać się ma bez względu na odległość:

a) za przesyłki z podaną wartością do 50 zł. zniżoną należytość 3 ct. [1])

b) za przesyłki z podaną wartością nad 50 złr. po 3 ct. za każdych 150 złr. najmniej jednak 6 ct.

Jeżeli więcej pakietów z podaną wartością do jednego listu frachtowego należy, pobiera się portoryum od wartości za każdy pakiet z osobna.

7. Przesyłki prywatne w formacie listowym z pieniądzmi papierowemi lub banknotami wartości nad 150 złr. i do 250 gramów wagi mogą być nadawane otwarte, jeżeli nadawca zapłaci za toportoryum od wartości w kwocie półtorarazowej.

8. Gdyby przy nadaniu przesyłki banknotami, pieniądzmi papierowemi lub monetą brzęczącą przez fałszywą deklaracyę treści spowodowany został niższy wymiar portorya, niż według taryfy wypada, to należy w razie wykrycia za sumę zatajoną ściągnąć tytułem kary konwencyonalnej pięciorazowe portoryum wartościowe od odbiorcy lub, w wypadku nieprzyjęcia przesyłki, od nadawcy: przesyłki zaś przed złożeniem kary nie wydać.

Urzędom pocztowym przysłuża prawo w razie zachodzącego podejrzenia fałszywej deklaracyi spowodować komisyonalne otworzenie przesyłki przez adresata przy świadku.

9. Do każdej przesyłki pocztą wozową może być list dołączonym. Niewolno jednak dołączać listów w formacie zamkniętych listów konwojowych.

10. O ile pakunek osób podróżujących pocztą wozową ciężkością swą przekracza wagę wolną od opłaty i uwidocznioną w rewersie zapisowym, a deklarewana wartość takowego wynosi więcej jak 100 złr., o tyle należy za tę większą wagę i większą wartość wymierzyć według taryfy portoryum od wagi i wartości na podstawie odległości geograficznej.

11. Przy zwracaniu przesyłek pocztą wozową w razie gdy adresatowi doręczonemi być nie mogły, i przy posyłaniu takowych na inne miejsca od tego, które jako miejsce przeznaczenia na adresie jest wyrażone, należy portoryum przypadające za nową przestrzeń transportową doliczyć bezwyjątkowo w pełnej kwocie.

12. Za recepis zwrotny do posyłek miejscowych ma nadawca uiścić 5 ct., zaś za takiż recepis do innych posyłek 10 ct.

Listy gończe (kwestye) wygotowuje i wysyła się w razach, gdy przy nadaniu recepis zwrotny wystawiono lub przesyłka przez władzę uwolnioną od opłat pocztowych nadana była, bezpłatnie, we wszystkich zaś innych razach za złożeniem należytości 10 ct.

13. Za odstawienie przesyłki nie cięższej jak $1^1/_2$ kilograma do domu adresata opłaca się w Wiedniu 5 ct. w innych miesjcowościach pocztowych 3 ct., za doręczenie awiza wszędzie 2 ct.

14. Portoryum może być opłaconem zgóry lub też ściągniętem od adresata. Wyjątek stanowią wszystkie przesyłki do władz i urzędów uwolnionych od opłat pocztowych; za takowe bowiem musi się portoryum opłacić zaraz przy nadaniu.

15. Portorya za przesyłki do Rossyi i z Rossyi, Włoch (przy transporcie za pośrednictwem towarzystwa północno-włoskiej kolei żelaznej drogą Ala lub Gorycya i za pośrednictwem Lloyda przez Tryest) Rumunii, Serbii, Czarnogóry, Turcyi, Grecyi (za pośrednictwem Lloyda) należy wymierzać, o ile się rozchodzi o transport na obszarze ziem austryacko-węgierskich, według nowej taryfy dla obrotu wewnętrznego.

16. Do przesyłek ważących więcej niż 50 gramów ma być dołączonym list frachtowy, a względnie adres konwojowy. Po wyczerpaniu teraźniejszego zasobu pocztowych listów frachtowych należy używać wyłącznie wydanych przez zarząd poczt adresów konwojowych, które zarazem jako recepisy oddawcze służyć mają[1]). Kuponu listu konwojowego pocztowego można używać do pisemnych doniesień. Adresat może go odłączyć i dla siebie zatrzymać.

17. W razie zatracenia lub ubytku treści przesyłki bez podanej wartości wypłaca się odszkodowanie po 1 złr. 50 ct. za każde zaginione lub ubyłe 500 gramów lub za część tejże wagi.

Przy uszkodzeniu przesyłek tego rodzaju zwraca się szkodę, udowodnić się dającą, jednakże tylko w graicach kwoty maksymalnej 1 złr. 50 ct. za każdych 500 gramów lub część tejże wagi.

18. Od 1. listopada 1878 począwszy podwyższa się kwotę, która w zwykłej lub telegaficznej drodze w c. k. austryackich lub król. węgierskich urzędach pocztowych za przekazem nadaną być może, ze 100n a 150 złr.[2])

19. Należytości za przekazy ustanawia się jak następuje:

za przekaz	włącznie do	5 złr.			5 ct.
nad	5 złr.	,,	,, 50 ,,		10 ,,
,,	50 ,,	,,	,, 150 ,,		20 ,,
,,	150 ,,	,,	,, 300 ,,		30 ,,
,,	300 ,,	,,	,, 500 ,,		50 ,,
,,	500 ,,	,,	,, 1000 ,,	1 złr.	— ,,
,,	1000 ,,	,,	,, 2000 ,,	1 ,,	50 ,,
,,	2000 ,,	,,	,, 3000 ,,	2 ,,	— ,,
,,	3000 ,,	,,	,, 4000 ,,	2 ,,	50 ,,
,,	4000 ,,	,,	,, 5000 ,,	3 ,,	— ,,

20. Po zużycie teraźniejszego zasobu blankietów przekazowych będą wydawane nowe blankiety bez wyciśniętej marki po cenie pół centa za sztukę.

Należytości za przekaz mają być jak dotychczas za pomocą marek uiszczane.

21. Wszystkie inne dotychczas istniejące przepisy dotyczące wystawiania, doręczania, wpłacania i wypłacania przekazów, wreszcie względem manipulacyi z takowemi i poręki zakładu pocztowego pozostają niezmienione.

22. Co się tyczy manipulacyi z zaliczkami pocztowemi i wymiaru należytości za takowe nie nastąpiła w obrocie wewnętrznym żadna zmiana[3]).

23. Nowe taryfy złożone są we wszystkich urzędach pocztowych dowolnego użytku publiczności, a niniejsze rozporządzenie wraz z dołączonemi doń tablicami taryfowemi można nabyć w c. k. dyrekcyi poczt za złożeniem kosztów druku (10 ct.)

---

[1]) Do przesyłek, do Niemiec idących, nie można już od 1 listopada 1878 dotychczasowych listów frachtowych dołączać, lecz należy używać do tego wyłącznie urzędownie wydanych adresów konwojowych.

[2]) Ustępy 18, 19, 20 i 21 odnoszą się tylko do obrotu w obrębie austro-węgierskiej monarchyi.

[3]) Taksa zaś od przesyłek zaliczkowych do Niemiec i z Niemiec wynosić ma (od 1 listopada 1878) oprócz przypadającego portorya od wagi i wartości, za każdy zaliczony jeden złr. 2 ct., najmniej jednak (przy jednej posyłce) 6 ct. względnie za każdy jeden mark dwa feniki, najmniej 10 feników.

Taryfa portorya od wagi.

a) **Za pakiety.**

Waga w kilogramach	I. Strefa do 10 mil geogr.		II. Strefa nad 10 do 20 mil geogr		III. Strefa nad 20 do 50 mil geogr.		IV. Strefa nad 50 do 100 mil geogr.		V. Strefa nad 100 do 150 mil geogr.		VI. Strefa nad 150 mil geogr.	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł	ct.
Za przesyłki do 500 gramów włącznie	—	12	—	24	—	24	—	24	—	24	—	24
Za przesyłki nad 500 gram. do 5 kilogr.	—	15	—	30	—	30	—	30	—	30	—	30
nad 5 kilogr. do 6 kilogr.	—	18	—	36	—	42	—	48	—	54	—	60
„ 6 „ „ 7 „	—	21	—	42	—	54	—	66	—	78	—	90
„ 7 „ „ 8 „	—	24	—	48	—	66	—	84	1	2	1	20
„ 8 „ „ 9 „	—	27	—	54	—	78	1	2	1	26	1	50
„ 9 „ „ 10 „	—	30	—	60	—	90	1	20	1	50	1	80
„ 10 „ „ 11 „	—	33	—	66	1	2	1	38	1	74	2	10
„ 11 „ „ 12 „	—	36	—	72	1	14	1	56	1	98	2	40
„ 12 „ „ 13 „	—	39	—	78	1	26	1	74	2	22	2	70
„ 13 „ „ 14 „	—	42	—	84	1	38	1	92	2	46	3	—
„ 14 „ „ 15 „	—	45	—	90	1	50	2	10	2	70	3	30
„ 15 „ „ 16 „	—	48	—	96	1	62	2	28	2	94	3	60
„ 16 „ „ 17 „	—	51	1	2	1	74	2	46	3	18	3	90
„ 17 „ „ 18 „	—	54	1	8	1	86	2	64	3	42	4	20
„ 18 „ „ 19 „	—	57	1	14	1	98	2	82	3	66	4	50
„ 19 „ „ 20 „	—	60	1	20	2	10	3	—	3	90	4	80
„ 20 „ „ 21 „	—	63	1	26	2	22	3	18	4	14	5	10
„ 21 „ „ 22 „	—	66	1	32	2	34	3	36	4	38	5	40
„ 22 „ „ 23 „	—	69	1	38	2	46	3	54	4	62	5	70
„ 23 „ „ 24 „	—	72	1	44	2	58	3	72	4	86	6	—
„ 24 „ „ 25 „	—	75	1	50	2	70	3	90	5	10	6	30
„ 25 „ „ 26 „	—	78	1	56	2	82	4	8	5	34	6	60
„ 26 „ „ 27 „	—	81	1	62	2	94	4	26	5	58	6	90
„ 27 „ „ 28 „	—	84	1	68	3	6	4	44	5	82	7	20
„ 28 „ „ 29 „	—	87	1	74	3	18	4	62	6	6	7	50

Taryfa portorya od wagi.

a) Za pakiety (ciąg dalszy).

Waga w kilogramach	I. Strefa do 10 mil geogr. zł.	ct.	II. Strefa nad 10 do 20 mil geogr. zł.	ct.	III. Strefa nad 20 do 50 mil geogr. zł.	ct.	IV. Strefa nad 50 do 100 mil geogr. zł.	ct.	V. Strefa nad 100 do 150 mil geogr. zł.	ct.	VI. Strefa nad 150 mil geogr. zł.	ct.
Za przesyłki nad 29 kilogr. do 30 kilogr.	—	90	1	80	3	30	4	80	6	30	7	—
„ 30 „ „ 31 „	—	93	1	86	3	42	4	98	6	54	8	18
„ 31 „ „ 32 „	—	96	1	92	3	54	5	16	6	78	8	40
„ 32 „ „ 33 „	—	99	1	98	3	66	5	34	7	2	8	07
„ 33 „ „ 34 „	1	2	2	4	3	78	5	52	7	26	9	00
„ 34 „ „ 35 „	1	5	2	10	3	90	5	70	7	89	3	09
„ 35 „ „ 36 „	1	8	2	16	4	2	5	88	7	50	9	06
„ 36 „ „ 37 „	1	11	2	22	4	14	6	6	7	74	9	90
„ 37 „ „ 38 „	1	14	2	28	4	26	6	24	8	22	10	20
„ 38 „ „ 39 „	1	17	2	34	4	38	6	42	8	46	10	50
„ 39 „ „ 40 „	1	20	2	40	4	50	6	60	8	70	10	80
„ 40 „ „ 41 „	1	23	2	46	4	64	6	78	8	94	11	10
„ 41 „ „ 42 „	1	26	2	52	4	74	6	96	9	18	11	40
„ 42 „ „ 43 „	1	29	2	58	4	86	7	14	9	42	11	70
„ 43 „ „ 44 „	1	32	2	64	4	98	7	32	9	66	12	—
„ 44 „ „ 45 „	1	35	2	70	5	18	7	50	9	90	12	30
„ 45 „ „ 46 „	1	38	2	76	5	24	7	68	10	14	12	60
„ 46 „ „ 47 „	1	41	2	82	5	30	7	86	10	38	12	90
„ 47 „ „ 48 „	1	44	2	88	5	42	8	4	10	62	13	20
„ 48 „ „ 49 „	1	47	2	94	5	56	8	22	10	86	13	50
„ 49 „ „ 50 „	1	50	3	—	5	70	8	40	11	10	13	50

Za niefrankowane pakiety do 5 kilg. włącznie, pobiera się wydatek w kwocie 6 ct.

Za przesyłki niekształtne i przestrzenne pobiera się portoryum od wagi w półtorarazowej kwocie.

Najniższa taksa od wagi t. j. taksa do 500 gr. włącznie, nie ma zastosowania do przesyłek do Niemiec lub przez kraje niemieckie dalej idących; dla tych bowiem przesyłek jest podstawą najniższej taksy waga aż do 5 klg. włącznie.

b) Za listy.

Za listy wartościowe bez różnicy wagi do 250 gr.:

a) do 10 mil geograf. (1 Strefa) 12 ct.

b) na dalsze odległości 24 ct.

Od listów niefrankowanych wartościowych pobiera się dodatkową należytość 6 ct.

Taryfa portorja listów i kart korespondencyjnych na całej kuli ziemskiej.

Listy wagi 15 gramów — Kk. = Karty korespondencyjne.

Algier	10 ct.	Kk. 5 ct.
Australia wschod. i poł.	40 „	
Austrya	5 „	Kk. 5 „
„ 16—250 Grm.	10 „	
Azory	10 „	Kk. 5 „
Belgia	10 „	Kk. 5 „
Brazylia	20 „	Kk. 8 „
Buenos-Ayres	20 „	Kk. 8 „
Chili	55 „	
Chiny	20 „	Kk. 8 „
Dania	10 „	Kk. 5 „
Egipt	10 ct.	Kk. 5 ct.
Francya	10 „	Kk. 5 „
Gesellschaftsinseln	20 „	Kk. 8 „
Gibraltar	10 „	Kk. 5 „
Grecya	10 „	Kk. 5 „
Grenlandya	20 „	Kk. 8 „
Hiszpania	10 „	Kk. 5 „
Holandya	10 „	Kk. 5 „
Indye	20 „	Kk. 8 „
Japonia	20 „	Kk. 8 „
Kanaryjskie wyspy	10 „	Kk. 5 „
Kapland via Anglia	30 „	
Luksemburg	10 „	Kk. 5 „
Madeira	10 „	Kk. 5 „
Malta	10 „	Kk. 5 „
Meksyk	20 „	Kk. 8 „
Montenegro	7 „	Kk. 4 „
Niedrlandy	10 ct.	Kk. 5 ct
Niemcy	5 „	Kk. 2 „
„ 16—250 Grm.	10 „	
Norwegia	10 „	Kk. 5 „
Nowa Kaledonia	20 „	Kk. 8 „
Nowa Seelandya via Tryest	40 „	
Nowofunlandya	10 „	Kk. 5 „
Persya	10 „	Kk. 5 „
Peru	30 „	Kk. 8 „
Portugalia	10 „	Kk. 5 „
Północna Ameryka	10 „	Kk. 5 „
Republika argentyńska	20 „	Kk. 8 „
Rossya	10 „	Kk. 5 „
Rumunia	10 „	Kk. 5 „
Sandwichskie wyspy	15 „	
Serbia	7 „	Kk. 4 „
Szwajcarya	10 „	Kk. 5 „
Szwecya	10 „	Kk. 5 „
Tripolis	10 „	Kk. 5 „
Tunis	10 „	Kk. 5 „
Turcya	10 „	Kk. 5 „
Venezuela via Hamburg	20 „	Kk. 8 „
Wielka Brytania	10 „	Kk. 5 „
Włochy	10 „	Kk. 5 „
Zachodnie Indye via Hamburg	20 „	Kk. 8 „
Zanzibar	20 „	Kk. 8 „

Przekazy pieniężne (asygnaty zagraniczne).

Stosownie do najnowszych rozporządzeń ministerstwa handlu można za pomocą tak zwanych przekazów czyli assygnat przesyłać obecnie pieniądze do Niemiec, Szwajcaryi, Francyi, Algieryi, Włoch i Ameryki w ten sposób, że na którymkolwiek z tutejszych c. k. urzędów pocztowych nabywa się blankietu (który jest inny, aniżeli używany w obrębie Austryi) i wypełnia się go (jednak bez żadnych nienależących do adressu wiadomości) i składa pieniądze w papierach lub monecie austr. W miejscu oznaczonem otrzyma adressat tę kwotę w monecie krajowej stosownie do kursu pieniężnego. Wie-

dzieć też należy, że do Niemiec, Szwajcaryi i Ameryki posłać można na jeden przekaz najwyżej 75 zł., do Włoch 80 zł., a do Francyi i Algieryi 150 zł. Opłaca się zaś (nalepionemi markami) w następujący sposób:

do Niemiec: do 37½ złr.....**10** ct. — nad 37½ do 75 złr.....**20** ct.

do Szwajcaryi i za pośrednictwem do **Ameryki** Zjednoczonych Stanów do 37½ złr........**20** ct. — nad 37½ złr. do 75 złr.....**30** ct.

do Francyi i Algieryi: do 25 złr. **25** ct. — do 50 złr. **50** ct. do 100 złr. **1** złr. — do 150 **1** złr. **50** ct.

do Włoch do 40 złr. **20** ct. — nad 40 do 80 złr. **40** ct.

Spis urzędów pocztowych

a) w Galicyi:

Alwernia, Andrychów — **B**abice, Baligród, Baranów, Barszczowice, Bartatów, Barycz, Barysz, Bednarów, Bełz, Bełzec, Bestwin, Biała, Biała góra, Biadoliny, Białykamień, Biecz, Bircza, Bierzanów, Błażowa, Bobowa, Bóbrka, Bochnia, Bogdanówka, Bogumiłowice, Bohorodczany, Bojanów, Bolechów, Bolesław, Bołszowce, Borki, Borszczów, Bortniki, Borynia, Borynicze, Borysław, Brody, Brodki, Brzesko, Brzeżany, Brzeźnica, Brzostek, Brzozdowce, Brzozów, Buczacz, Budzanów, Bukaczowce, Bukowsko, Bursztyn, Busk, Byszów.

Cewków, Chmielówka, Chocimierz, Chodaczków, Chodorów, Chołojów, Chorośnica, Chorostków, Chrewt, Chrzanów, Chyrów, Cieszanów, Ciężkowice, Cisna, Cło, Cucyłow, Czarna, Czchów, Czerlany, Czermin, Czernelica, Czernichów, Czorsztyn, Czortków, Czudec.

Dąbie, Dąbrowa, Dawidkowce, Dawidów, Dębowiec, Delatyn, Dambica, Dobczyce, Dobra, Dobromil, Dobrosin, Dobrotwór, Dobrowlany, Dolina, Droginia, Drohobycz, Dubiecko, Dublany, Dukla, Dunajec czarny, Dunajów, Dupliska, Dynów, Dziewin, Dzików, Dzuryn.

Felsztyn, Felsztyn głęb., Firlejów, Frysztak.

Gaja, Gaje wyżne, Gawłów nowy, Gawłuszowice, Gdów, Gliniany, Glinna-Nawarya, Głogów, Głodyszów, Gołogóry, Gorlice, Grab, Grabownica, Grębów, Gródek koło Lwowa, Gródek nad Dunajcem, Grodzisko, Gromnik, Grybów, Grzymałów, Gwoździec.

Halicz, Hłuboczek, Horodenka, Horodnica, Horyniec, Horożanka, Hruszów, Husiatyn, Hussaków.

Iławcze, Iwonicz, Izdebnik.

Jabłonica, Jabłonów, Jagielnica, Janczyn, Janów koło Lwowa, Janów koło Trembowli, Jarosław, Jaryczów, Jasienica, Jaśliska, Jasło, Jawornik, Jaworów, Jaworzno, Jazłowiec, Jedlicze, Jeleśnia, Jezierna, Jezierzany, Jezupol, Jodłowa, Jordanów.

Kałusz, Kalwarya, Kamień, Kamionka strum., Kańczuga, Kasperowce, Kąty, Kenty, Klimiec, Kniaże, Knihynicze, Kocmyrzów, Kołaczyce, Kolbuszowa, Kołomyja, Komańcza, Komarno, Kopeczyńce, Korczyna, Korolówka, Koropiec, Korszów, Kossów, Kozaczówka, Koziowa, Kozłów, Kozowa, Kozy, Kraków, Krakowiec, Kranzberg, Kranzberg-Dubl, Krasiczyn, Krasne, Krechowice, Krościenko, Krościenko koło Chyrowa, Krosno,

Krukienice, Krynica. Krystynopol, Krzeszowice, Krzywcza, Krzywcze, Kulików, Kurowice. Kutty.

Lanckorona. Leluchów, Leszniów, Leżajsk, Limanowa, Lipica, Lipnica, Lipowiec, Lisko, Liszki, Lubaczów, Lubień koło Myślenicy, Lubień wielki, Lubieńce, Lubycza król., Lutowiska, Lwów.

Łanczyn, Łańcut, Łapanów, Łącko, Łąka, Łodygowice, Łomna, Łopatyn. Łopuszanka, Łupków. Łysiec.

Magierów, Maków, Majdan górny, Majdan koło Kolbuszowa, Maksymówka, Mariampol, Medynice. Medyka, Meteniów, Mielec, Mielnica. Miejsce, Mikołajów-Drohowyże, Mikuliczyn. Mikulińce, Milatyn, Milówka, Mogilany, Monasterzyska. Morszyn, Mościska, Mosty Wielkie, Mrzygłód, Mszana koło Bartatowa, Mszana dolna, Mucharz, Muszyna, Mużyłowice, Myślenice,

Nadbrzeże, Nadwórna, Narajów, Narol, Nawarya, Niebylec, Niemirów, Niepołomice, Niewistka, Niezwiska, Nisko, Niżankowice, Niżniów, Nowemiasto, Nowesioło koło Stryja, Nowesioło koło Zbaraża, Nowy Sącz, Nowy Targ.

Obertyn, Okocim, Olejów, Olesko, Oleszyce, Olpiny, Olszanica (Złoc.) Olszanica (dw.), Olszanica koło Ustrzyk, Olszany, Ossowce, Oświęcim, Ottynia, Ożydów.

Padew, Peczeniżyn, Perehińsko, Pieniaki, Pilzno, Pistyń, Piwniczna, Pleszów. Płuchów, Podbuż, Podgórze, Podhajce, Podhajczyki, Podhajczyki koło Trembowli, Podhorce, Podkamień koło Brodów, Podkamień koło Rohatyna, Podłęże, Podwołoczyska. Pomorzany, Popielniki, Porąbka, Poronin, Potok złoty, Potylicz, Probużna, Pruchnik, Przecław, Przeginia duch., Przemyśl, Przemyślany, Przeworsk, Pysznica.

Rabka, Radłów, Radomyśl, Radomyśl nad Sanem, Radymno, Radziechów, Raniszów, Rawa ruska. Raycza, Rohatyn, Rodatycze, Rokietnica, Romanówka, Ropczyce, Rozdół, Rożniatów, Rożnów, Rozwadów, Rudki, Rudnik, Rybotycze, Ryglice, Rymanów, Rzegocina, Rzepiennik strz., Rzeszów.

Sambor, Sanok, Sarzyna, Sassów, Sącz Nowy, Sącz Stary, Sądowa Wisznia, Schodnica, Sędziszów, Siedliszowice. Sieniawa, Sierosławice, Skała, Skałat, Skawina. Skole. Skomielna biał., Skrzydlna, Slemień, Słobudka, Slotwina, Smolnica, Smorze, Śniatyn, Snietnica, Sokal, Sokołów koło Rzeszowa, Sokołów ad Stryj, Sokołówka, Solna, Sołotwina, Stanisławów, Stanisławczyk, Starosól, Stare miasto, Stare sioło, Stojanów, Stratyn, Strussów, Stryj, Strzeliska. Strzyżów, Sucha, Świątniki górne, Świrz, Szczakowa, Szczawne, Szczawnica, Szczerzec, Szczucin, Szczurowa, Szczurowice, Szechynie, Szkło.

Tarnawa niższa, Tarnopol, Tarnoruda, Tarnów, Tartaków, Tęgoborze, Tłumacz, Tłuste, Toporów, Touste, Trembowla, Truskawiec, Trzciana, Trzebinia, Tucholka, Tuchów, Turka, Turynka, Turze, Tyczyn, Tymowa, Tyrawa, Tyśmienica.

Uhersko, Uhnów, Uhrynów, Ulanów, Ułaszkowce, Uścieczko, Uście biskupie. Uście ruskie, Uścieryki, Uście solne, Uście zielone, Ustrzyki dolna,

Wadowice, Waręż, Wełdzirż, Węgrzec, Węgierska Górka, Wieliczka, Wielkie oczy, Wielopole skrzyńskie, Wilamowice, Winniki, Wiśnicz, Wiśniowa, Wiśniowczyk, Witków, Wojtkowa, Wojnicz, Wojniłów, Wojutycze, Wojutycze-Nad, Wola, Wolica, Wybranówka, Wysocko, Wyżne, Wzdów.

Zabierzów, Zabłotce, Zabłotów, Zadwórze, Zagórz, Zakliczyn nad Dunajcem, Zakopane, Zaleszczyki, Załośce, Załucze, Załuż, Zamarstynów,

Zapałów, Zarszyn, Zarudzie, Zassów, Zator, Zawałów, Zawoja, Zbaraż, Zborów, Zbyszyce, Złoczów. Złotniki, Żabie, Żabno, Zegiestów, Żmigród, Zółkiew, Żółtańce, Żołynia, Żurawica, Żurawno. Żydaczów, Żywiec,

b) **Na Bukowinie.**

Arbora. — **B**ajaschestie, Berhomet nad Seretem, Bojan, Bossancze, Bukszoja, — **C**zerepkoutz (dworzec), Czernawka, Czerniowce, Czudin. — **D**awideny, Dolhopole, Draczynetz. — **F**rasin, Fratautz nowy, Fürstenthal. **G**raniczestie, Gurahumora. — **H**adikfalfa (dworzec), Hatna, Hliboka. — **I**llischestie, Itzkany (dworzec). Itzwor, Jakobeny. — **K**aczyka, Kadobestie (Kadłubiska), Kumena, Kapu-Kodrolni, Kimpolung, Kirlibaba, Kiselen, Kostina, Kotzman, Kuczurmane, Kuczurmik, Kupka. — **L**użan. — **M**ardrina, Mazanajestie, Milleschoutz, Miloka, Molodia. — **N**epokoloutz, Nowoselitza (austr.) — **O**kna. — **P**ojana stampi, Pożoritta, Putilla. — **R**adautz, Rarancze, Rostoki. — **S**adagóra, Scherboutz, Seletin, Sereth, Sinoutz (dolny), Solka, Stanestie (dolne), Stawczan, Storożynetz, Straza, Stulpikany, Suczawa. — **T**erebleslic, Terescheny, Teodorestie. — **U**ście Putilla. — **W**aleputna, Wama, Warta Mołdawica, Waschkoutz nad Czeremoszem, Watra Dorna, Werenczanka, Wikow (dolny), Wischnitz nad Czeremoszem. — **Z**astawna, Zuzin, Żadowa.

TELEGRAF.

Rozporządzenie ministerstwa handlu

tyczące się zaprowadzenia taryfy słownej dla korespondencyj telegraficznych wewnętrznych w monarchii austryacko-węgierskiej.

Na zasadzie najwyższego postanowienia z dnia 15go marca 1879 i w skutek porozumienia się ministerstw handlu c. k. i królewsko-węgierskiego, zaprowadza się w monarchii austryacko-węgierskiej od dnia 1 kwietnia 1879, dla korespondencyj telegraficznych wewnętrznych, następującą taryfę opłat:

1. Od telegramów zwyczajnych ma się pobierać za przesłanie, bez względu na odległość:

a) taksę stałą w kwocie 24 ct. w. a.

b) taksę słowną po 2 ct. w. a. od każdego wyrazu.

Dla telegramów miejscowych, t. j. takich, które wymieniane są pomiędzy stacyami telegraficznemi jednego i tego samego miejsca, opłaty te zmniejszają się o połowę, od takich przeto telegramów pobierać się będzie:

a) taksę stałą w kwocie 12 ct. w. a.

b) taksę słowną po 1 ct. w. a.

2. Od telegramów oddanych do przesłania na takich stacyach telegraficznych kolei żelaznych, w których siedzibie znajduje się także urząd telegraficzny rządowy, oddawca dopłacić ma do należytości po 1 ct. w. a. od każdego wyrazu. Atoli od telegramów miejscowych dodatek ten nie będzie pobierany.

3. Od odpowiedzi telegraficznych, za które płaci się zgóry, pobierać się będzie tyle, co od telegramu o 10 słowach, chyba, że inna ilość słów jest wyraźnie podana.

Jeżeli posyłający opłacić ma zgóry większą lub mniejszą ilość wyrazów odpowiedzi, wymienić ją należy we wstępie pierwotnego telegramu i zapłacić należytość odpowiednią tej ilości wyrazów.

Nie wolno płacić zgóry za więcej niż 30 wyrazów.

4. Za uwiadomienie o odbiorze opłaca się tyle, co za telegram zwyczajny o 10 wyrazach.

5. Za każde powielenie (pomnożenie) telegramu, który przesłany być ma więcej odbiorcom do jednego i tego samego miejsca, pobierać się będzie od telegramów aż do sto wyrazów lub mniejszej ich ilości, 24 ct. w. a. doliczając tę kwotę do opłaty za przesłanie.

Za podstawę do obliczenia tego dodatku brana będzie ogólna ilość wyrazów taksowanych telegramu ze wszystkiemi adresami.

6. Za wymianę telegramu z okrętem znajdującem się na morzu za pośrednictwem urzędu telegraficznego morskiego (stacyi semaforycznej), pobierać się będzie dodatek po 6 ct. w. a. od każdego wyrazu taksowanego.

7. Za doniesienie, że telegram nie mógł być doręczony, które oddawcy w każdym razie będzie przesłane z krótkiem oznajmieniem powodu niedoręczenia, opłacać tenże będzie stałą kwotę 24 ct. w. a.

8. Jeżeli przy obliczaniu sumy opłat od telegramu wypadnie ułamek centa, policzy się oddawcy zamiast ułamka, cały cent.

Jednocześnie z zaprowadzeniem taryfy słownej dla telegramów zmieniają się dotychczasowe przepisy o obrocie telegraficznym w sposób następujący:

1. Opłaty od telegramów, które dotychczas na zasadzie rozporządzenia ministerstwa handlu z dnia 7 lipca 1873 (Dz. u. p. Nr. 127, cz. XLV z r. 1873), należało frankować za pomocą znaczków telegraficznych rządowych, pobierane będą począwszy od dnia 1 kwietnia 1879 znowu w gotówce przy oddaniu telegramu.

2. Od tegoż dnia zabrania się używania znaczków telegraficznych do frankowania depesz; aż do dnia 30 kwietnia b. r. znaczki te wymienione być mogą na stacyach telegraficznych za gotówkę.

Po tym terminie znaczki telegraficzne wymieniane być mogą bezpłatnie za odpowiednią wartości kwotę aż do ostatniego czerwca 1879 w c. k. kasach telegraficznych powiatowych w Wiedniu, Pradze, Bernie, Lwowie, Czerniowcach, Lincu, Innsbrucku, Gracu, Tryeście i Zadarze a od 1 lipca aż do 30 września 1879 już tylko w c. k. kasie telegraficznej głównej w Wiedniu.

Po dniu 30 września 1879 znaczki telegraficzne, wyjęte z używania nie będą wymieniane i nie będzie za nie dawane żadne wynagrodzenie.

3. Od końca marca 1879 uwiadomienia telegraficzne (aviso) o dziesięciu wyrazach ze zniżoną opłatą nie będą przyjmowane i przesyłane.

4. Od dnia 1 kwietnia 1879 na telegramy i opłaty od tychże wydawany będzie oddawcy rewers tylko na wyraźne żądanie i za osobną opłatą w kwocie 5 ct. w. a.

5. Aby mieszkańcom tych miejsc, w których nie ma stacyi telegraficznej, ułatwić posyłanie telegramów, pozwala się opłacać należytość od tych telegramów, które dostawione być mają pocztą do najbliższej stacyi

telegraficznej w celu przesłania ich telegrafem, przez przylepienie na pierwopisie telegramu znaczków listownych za kwotę taryfową. Telegramy takie oddawać należy na pocztę jako listy frankowane.

Inne, obecni obowiązujące przepisy a względnie taryfy dla korespondencyj telegraficznych krajowych i zagranicznych pozostają i nadal w mocy obowiązującej, dopóki nie zostaną zmienione.

Taryfa depesz

do miejscowości na całej kuli ziemskiej.

Algier i Tunis za 1 słowo 18 ct. i taksa 90 ct.

Ameryka (via Brest albo Valentia) Newy-York za słowo 57 ct. Washington-Territory za słowo 1 zł. 10 ct.

Ameryka Połudn. (Pernambuco)	1	słowo	5	zł.	49	ct.					
Rio de Raneiro	1	„	7	„	49	„					
inne stacye	1	„	9	„	74	„					
Chili	1	„	13	„	03	„					
Australia	1	„	6	„	45	„					
Austrya	1	„	—	„	2	„	taksa	—	zł.	24	ct.
Belgia	1	„	—	„	11	„	„	—	„	55	„
Bośnia i Hercogowina	1	„	—	„	05	„	„	—	„	24	„
Bułgaria	1	„	—	„	09	„	„	—	„	45	„
Ceylon	1	„	2	„	80	„					
Chiny	1	„	5	„	—	„					
Czarnogóra	1	„	—	„	06	„	„	—	„	30	„
Dania	1	„	—	„	11	„	„	—	„	55	„
Egipt (Aleksandrya)	1	„	—	„	84	„					
inne stacye	1	„	—	„	97	„					
Francya	1	„	—	„	12	„	„	—	„	60	„
Grecya (Festland)	1	„	—	„	14	„	„	—	„	70	„
(Corfu)	1	„	—	„	29	„	„	1	„	45	„
Holandya	1	„	—	„	15	„	„	—	„	75	„
Hiszpania	1	„	—	„	20	„	„	1	„	—	„
Indye wschodnie	1	„	2	„	80	„					
Jawa	1	„	4	„	13	„					
Luksemburg	1	„	—	„	10	„	„	—	„	50	„
Madeyra (Wyspa)	1	„	1	„	08	„					
Malta (Wyspa)	1	„	—	„	19	„	„	—	„	95	„
Niederlandy	1	„	—	„	10	„	„	—	„	50	„
Niemcy	1	„	—	„	06	„	„	—	„	24	„
Norwegia	1	„	—	„	17	„	„	—	„	85	„
Persya	1	„	—	„	77	„					
Portugalia	1	„	—	„	20	„	„	1	„	—	„
Rosya europ.	1	„	—	„	16	„	„	—	„	80	„
Rumunia	1	„	—	„	07	„	„	—	„	24	„
Serbia	1	„	—	„	06	„	„	—	„	24	„
Szwecya	1	„	—	„	16	„	„	—	„	80	„
Szwajcarya	1	„	—	„	04	„	„	—	„	24	„
Turcya europ.	1	„	—	„	21	„	„	1	„	05	„

Turcya azyatycka . . .	1 słowo — złr. 31 ct.	taksa	1 złr. 55 ct.
Wielka Brytania . . .	1 „ — „ 17 „	„	— „ 85 „
Włochy (Lombardyo-Wenecya) .	1 „ — „ 04 „	„	— „ 24 „
inne stacye . .	1 „ — „ 08 „	„	— „ 24 „

Stacye telegraficzne w Galicyi

i na Bukowinie.

Andrychów. — **B**arszczowice †, Belz, Bełzec, Berhometh †, Bierzanów †, Bircza, Bilcze-Wolica †, Bóbrka, Bogdanówka †, Bogumiłowice †, Bohorodczany, Bochnia, Bojan †, Bolechów, Borki wielkie †, Borszczów, Borynicze †, Borysław, Bortniki †, Brody***, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Bukaczowce †, Bursztyn. — **C**horostków, Chrzanów, Chodorów †, Chyrów, Czarna †, Czerniowce*** †, Czerepkoutz-Seret †, Cieszanów, Czortków. — **D**ąbrowa, Dembica, Delatyn, Dobromil, Dobrowlany †, Dolina, Drohobycz, Dubiecko, Dublany-Kranzberg †, Dukla, Dynów, Dziedzice †. — **F**ulsztyn Głęboka †. — **G**aje wyżne †, Glinna-Nawarya †, Gródek, Grybów, Grzymałów, Gurahumora †, Gorlice †, Gwoździec. — **H**adikfalfa-Radautz †, Halicz, Hermanowice †, Hliboka †, Hłuboczek wielki †, Horodenka, Husiatyn. — **I**wonicz.* — **J**agielnica, Jakobeny †, Jarosław, Jasło, Jaworów, Jaworzno, Jazierna †, Jazierzany, Jezupol †, Jordanów. — **K**ałusz, Kamionka Strum., Kenty, Kimpolung †, Kłaj †, Kniaże †, Kolbuszowa, Kołomyja, Komańcza †, Komarno, Kopeczyńce, Korolówka, Kotzman †, Kossów, Korszów †, Kraków***, Krasiczyn, Krasne †, Krosno, Krościenko †, Krynica *, Krystynopol, Krzeszowice, Krzywcze, Kuczurmare, Kutty. — **L**imanowa, Lisko, Lubaczw, Lubień *, Lwów***. — **Ł**ańcut, Łupków †, Łużan †. — **M**aków, Maxymówka, Medyka †, Mielnica, Mielec, Mikołajów-Drohow. †, Mikulińce, Mokre †, Monasterzyska, Mościska, Mosty wielkie, Muszyna, Mszana †, Myślenice. — **N**adwórna, Nadyby-Wojutycze †, Nepolokoutz †, Niepołomice †, Nisko, Niżankowice †, Nowosielica †. Nowy Sącz, Nowytarg. — **O**kocim, Okopy. Olszanica †, Otynia †, Oświęcim, Ożydów †. — **P**ilzno, Podbuż, Podgórze, Podhajce, Podłęże †, Podwołoczyska, Przemyśl ***, Przemyślany, Przeworsk. — **R**abka, Radomyśl, Radymno † Radautz †, Radziechów, Rawa ruska, Rohatyn, Ropczyce †, Rozwadów, Rudki, Rudnik, Rymanów, Rzeszów. — **S**adagóra †, Sambor, Sanok, Sędziszów †, Sereth †, Siechów †, Sieniawa, Skała, Skałat, Skole, Słotwina, Śniatyń, Sokal Sokołów, Stanisławów ***, Staremiasto, Stary Sącz, Stare Sioło, Starożynetz †, Stryj, Suczawa †, Szczawnica *, Szczakowa †, Szczerzec. — **T**arnobrzeg, Tarnopol ***, Tarnów ***, Tłumacz, Tłuste, Trembowla, Truskawiec *, Trzebinia, Trzciana †, Turka, Tyśmienica. — **U**hersko-Dobrzany †, Ulanów, Ułaszkowce **, Uście biskupie, Ustrzyki. — **W**adowice, Wałki †, Watra-Dorna, Wieliczka, Wisznicz †, Wybranówka †. — **Z**adwórze †, Zabierzów †, Zabłotce †, Zabłotów †, Zaleszczyki, Załuż †, Zagórz †, Zbaraż, Zborów †, Złoczów, Żmigród, Żółkiew, Żurawno, Żywiec (Saibusch), Żydaczów.

*) Otwarte w czasie kąpielowym. **) Otwarte w czasie jarmarku, ***) ze służbą nocną. †) Stacye telegraficzne kolejowe.

Rozkład jazdy kolejowej w Galicyi

Liczby **grubsze** (czarne) oznaczają godziny nocne, począwszy od godziny 6tej wieczór do 6tej rano.

(Czas obliczony podług zegara peszteńskiego, który idzie o 20 minut

Z Krakowa do Podwołoczysk

Stacye	Posp. 1		Mięs. 5		Osob. 3	
Z Wiednia	11	—	8	—	8	30
Kraków	9	13	10	50	10	48
Bierzanów	—	—	11	8	11	3
Podłęże	—	—	11	27	11	19
Kłaj	—	—	11	45	11	34
Bochnia	10	6	12	8	11	53
Słotwina	—	—	12	36	12	13
Biadoliny	—	—	12	53	12	27
Bogumiłowice	—	—	1	12	12	43
Tarnów przych.	10	55	1	27	12	55
Czarna	—	—	2	27	1	42
Dębica	11	49	2	54	2	18
Ropczyce	—	—	3	21	2	38
Sędziszów	—	—	3	41	2	53
Trzciana	—	—	4	6	3	12
Rzeszów	12	57	4	42	3	41
Łańcut	1	18	5	17	4	7
Przeworsk	—	—	5	57	4	38
Jarosław	2	9	6	36	5	6
Radymno	—	—	7	4	5	28
Żurawica	—	—	7	32	5	49
Przemyśl przych.	2	56	7	44	5	58
Medyka	—	—	8	18	6	33
Mościska	3	37	8	48	6	59
Horośnica	—	—	9	7	7	17
Sądowa Wisznia	—	—	9	24	7	36
Gródek	4	35	10	2	8	11
Kamienobród	—	—	10	13	8	21
Mszana	—	—	10	32	8	40
Zimnawoda	—	—	—	—	—	—
Lwów przych.	5	20	11	—	9	7
Lwów odch.	5	40	12	10	10	11
Podzamcze	—	—	12	32	10	39
Barszczowice	—	—	1	3	11	18
Zadwórze	—	—	1	27	11	50
Kutkorz	—	—	1	40	—	—
Krasne	6	46	1	49	12	17
Kniaże	—	—	2	41	1	21
Złoczów	7	33	3	6	1	50
Zarwanica	—	—	3	27	—	—
Płuhów	—	—	3	48	2	40
Zborów	8	4	4	3	2	57
Jezierna	—	—	4	42	3	39
Hłuboczek wielki	—	—	5	12	4	12
Tarnopol	9	3	5	50	4	42
Borki wielkie	—	—	6	22	5	16
Maksymówka	—	—	7	3	6	6
Bogdanówka	—	—	7	25	6	31
Podwołoczysk. przych	10	13	7	43	6	51

Z Podwołoczysk do Krakowa

Stacye	Posp. 2		Mięs. 6		Osob. 4	
Podwołoczyska. od.	5	31	7	53	7	1
Bogdanówka	—	—	8	17	7	24
Maksymówka	—	—	8	50	7	58
Borki wielkie	—	—	9	25	8	33
Tarnopol	6	45	10	10	9	21
Hłuboczek wielki	—	—	10	26	9	38
Jezierna	—	—	11	8	10	30
Zborów	7	43	11	45	10	59
Płuhów	—	—	12	1	11	15
Zarwanica	—	—	12	16	—	—
Złoczów	8	18	12	37	11	52
Kniaże	—	—	12	56	12	11
Krasne	8	52	1	25	12	41
Kutkorz	—	—	1	59	—	—
Zadwórze	9	19	2	15	1	38
Barszczowice	—	—	2	44	2	11
Podzamcze	—	—	3	36	3	8
Lwów przych.	10	10	3	52	3	30
Lwów odch.	10	30	4	49	4	33
Zimnawoda	—	—	—	—	—	—
Mszana	—	—	5	18	4	58
Kamienobród	—	—	5	35	5	15
Gródek	11	20	5	49	5	26
Sądowa Wisznia	—	—	6	23	5	56
Horośnica	—	—	6	39	6	10
Mościska	12	13	7	1	6	28
Medyka	—	—	7	30	6	51
Przemyśl	12	49	7	50	7	10
Żurawica	—	—	8	18	7	31
Radymno	—	—	8	43	7	53
Jarosław	1	46	9	11	8	19
Przeworsk	—	—	9	41	8	41
Łańcut	2	35	10	20	9	12
Rzeszów	3	3	11	—	9	44
Trzciana	—	—	11	30	10	7
Sędziszów	—	—	11	52	10	26
Ropczyce	—	—	12	9	10	38
Dębica	4	11	12	46	11	21
Czarna	—	—	1	19	11	41
Tarnów	4	56	2	14	12	14
Bogumiłowice	—	—	2	39	12	42
Biadoliny	—	—	2	59	12	57
Słotwina	—	—	3	22	1	14
Bochnia	5	58	3	52	1	36
Kłaj	—	—	4	12	1	51
Podłęże	—	—	4	33	2	7
Bierzanów	—	—	4	53	2	23
Kraków	6	48	5	10	2	38
W Wiedniu. przych.	4	19	7	16	5	20

W. X. Krakowskiem i na Bukowinie.

Liczby **grubsze** (czarne) oznaczają godziny nocne, począwszy od godziny 6tej wieczór do 6tej rano.

wcześniej od lwowskiego a o 4 minuty wcześniej od krakowskiego).

LWÓW-CZERNIOWCE-JASSY *).

Stacye	Posp.		Mięsz.		pociągi	
	1		3		5	
Wiedeń .... odch.	11	—	8	—	8	30
Kraków .... odch.	9	13	10	50	10	48
Lwów .... przych.	5	20	11	—	10	7
Lwów .... odch.	6	10	11	50	10	50
Siechów	—	—	12	21	11	25
Staresioło	—	—	12	59	12	6
Bóbrka	7	1	1	25	12	33
Wybranówka	—	—	1	44	12	53
Borynicze	7	26	2	10	1	20
Chodorów	7	44	2	43	1	51
Bortniki	—	—	3	3	2	11
Bukaczowce	8	20	3	53	2	57
Bursztyn	8	39	4	27	3	30
Halicz	8	57	5	2	4	4
Jezupol	—	—	5	37	4	38
Stanisławów ..... odch.	9	36	6	11	5	13
Ottynia	10	14	7	58	6	41
Korszów	—	—	8	48	7	42
Turka	—	—	9	9	8	6
Kołomyja	11	6	9	40	8	42
Zabłotów	11	33	10	28	9	36
Sniatyn	11	57	11	9	10	27
Niepołokowce	—	—	11	38	11	—
Łużany	12	25	12	4	11	30
Sadogóra	—	—	12	33	12	2
Czerniowce ... przych.	12	45	12	38	12	7
Volksgarten	1	3	1	21	—	—
Kuczurmare	1	27	2	2	—	—
Hliboka	2	—	2	53	—	—
Czerepkowce-Seret	2	12	3	12	—	—
Ruda	3	35	3	46	—	—
Hadikfalva-Radowce ...	2	56	4	11	—	—
Istensegits	3	7	4	26	—	—
Milleschowce	3	18	4	41	—	—
Hatna	3	33	5	4	—	—
Suczawa .... przych.	3	46	5	22	—	—
Z Itzkan	5	5	6	40	—	—
W Botuschanach	11	53	1	51	—	—
„ **Jassach**	10	4	12	45	—	—
„ Romanach	8	12	11	50	—	—
„ Gałacu	4	5	8	—	—	—
„ Bukareszcie	7	25	—	—	9	30

JASSY-CZERNIOWCE-LWÓW.

Stacye	Posp.		Mięsz.		pociąg	
	2		4		6	
Z Bukaresztu	9	35	—	—	—	—
„ Gałacu	12	45	8	25	—	—
„ Roman	9	15	5	2	—	—
„ **Jass**	6	37	4	29	—	—
„ Botuschan	5	14	3	26	—	—
Suczawa .... przych.	12	18	10	28	-	—
Z Itzkan .... odch.	12	29	10	45	—	—
Hatna	12	41	11	5	—	—
Milleschowce	12	55	11	29	—	—
Istensegits	1	3	11	44	—	—
Hadikfalva-Radowce ...	1	18	12	7	—	—
Ruda	1	29	12	29	—	—
Czerepkowce-Seret	1	45	12	57	—	—
Hliboka	1	57	1	20	—	—
Kuczurmare	2	23	2	3	—	—
Volksgarten	2	44	2	39	-	—
Czerniowce	3	1	3	17	3	12
Sadogóra	—	—	3	24	3	25
Łużany	3	21	3	57	3	55
Niepołokowce	—	—	4	23	4	19
Śniatyn	3	51	4	57	4	54
Zabłotów	4	14	5	41	5	35
Kołomyja	4	44	6	41	6	33
Turka	—	—	7	4	6	55
Korszów	—	—	7	30	7	19
Ottynia	5	32	8	17	8	5
Stanisławów ..... odch.	6	3	9	12	9	20
Jezupol	—	—	10	8	9	58
Halicz	6	54	10	45	10	32
Bursztyn	7	11	11	13	11	9
Bukaczowce	7	30	11	50	11	48
Bortniki	—	—	12	28	12	31
Chodorów	8	4	12	51	12	50
Borynicze	8	25	1	24	1	27
Wybranówka	—	—	1	43	1	47
Bóbrka	8	46	2	1	2	8
Staresioło	—	—	2	31	2	41
Siechów	—	—	3	8	3	20
Lwów .... przych.	9	40	3	32	3	45
Lwów .... odch.	10	30	4	49	4	33
Z Krakowa .... odch.	6	55	5	40	3	—
Wiedeń .... przych.	4	19	7	13	5	16

*) *N. B.* Przy pociągach pospiesznych tej koleji są wagony 1, 2 i 3 klasy

Liczby **grubsze** (czarne) oznaczają godziny nocne, od 6 wiecz. do 6 rano.

LWÓW-KRASNE-BRODY.

Stacye	Z Krasnego mięszane pociągi 101		105		107	
Lwów ..... odch.	—	—	12	10	—	—
Podzamcze	—	—	12	32	—	—
Barszczowice	—	—	1	3	—	—
Zadwórze	—	—	1	27	—	—
Krasne... przych.	—	—	1	49	—	—
Krasne... odch.	7	10	2	21	1	30
Ożydów..........	7	48	2	52	2	14
Zabłotce	8	18	3	17	3	50
Brody ... przych	8	45	3	38	3	17
Brody ... odch.	9	5	—	—	—	—

BRODY-KRASNE-LWÓW.

Stacye	Do Krasnego mięszane pociągi 102		106		104	
Brody ... przych.	6	27	—	—	—	—
Brody ... odch.	7	2	11	39	10	15
Zabłotce........	7	32	12	5	10	50
Ożydów........	8	4	12	33	11	28
Krasne... przych.	8	35	1	—	12	—
Krasne... odch.	—	—	1	50	—	—
Zadwórze	9	51	2	15	—	—
Barszczowice	—	—	2	44	—	—
Podzamcze	—	—	3	36	—	—
Lwów ..... odch.	—	—	3	52	—	—

KRAKÓW-BOGUMIN-WIEDEŃ.

Stacye	Męsz. pociąg (36)		Męsz. pociąg (32)		Osobowy pociąg (12)		Męsz. pociąg (34)		Posp. pociąg (2)		Osobowy pociąg (10)	
Kraków .... odch.	7	50	9	30	3	—	5	30	6	55	5	40
Zabierzów	8	21	10	3	3	22	6	4	—	—	6	1
Krzeszowice.....................	8	52	10	34	3	45	6	38	7	29	6	23
Trzebinia ....przych.	9	21	11	6	4	7	7	10	7	46	6	43
Chrzanów...	—	—	11	38	4	27	7	47	—	—	7	—
Libiąż..........................	—	—	11	54	4	38	8	8	8	10	7	11
Chełmek........	—	—	12	8	4	49	8	24	—	—	7	22
Oświęcim	—	—	12	22	5	2	8	40	8	27	7	34
Jawiszowice	—	—	12	56	5	22	9	16	—	—	7	54
Bogumin (Oderberg)	—	—	3	21	7	9	11	53	10	5	9	41
Przyrów (Prerau) .... .przych.	—	—	7	44	10	32	4	40	12	31	1	13
Wiedeń	7	11	4	5	5	16	12	13	4	19	7	13

TARNÓW-LELUCHÓW. Od 15 Sierpnia 1876.

Stacye	Pociąg mięszany I--III kl. 1		*		5	
Z Wiednia........	8	30	—	—	8	—
Tarnów .. przych.	—	—	—	—	—	—
Tarnów .. odch	1	40	—	—	3	25
Łowczówek-Pleśna	2	3	—	—	3	54
Tuchów	2	25	—	—	4	27
Gromnik.........	2	50	—	—	4	58
Bogoniowice-Ciężk.	3	1	—	—	5	15
Bobowa..........	3	29	—	—	5	54
Grybów..........	4	16	—	—	6	53
Ptaszkowa	4	50	—	—	7	41
Kamionka	5	15	—	—	8	16
Nowy-Sącz......	5	32	—	—	8	37
Stary-Sącz	6	17	—	—	9	31
Rytro.......... .	6	45	—	—	10	4
Piwniczna	7	9	—	—	10	34
Żegiestów	7	39	—	—	11	12
Muszyna-Krynica .	8	32	—	—	12	10
Orló	9	—	—	—	12	45
do Eperies	—	—	—	—	—	—
„ Koszyc.........	8	46	—	—	7	26

Kąpiele Żegiestowa tylko do 14 września otwarte.

Stacye	Pociąg mięszany 2				6	
Z Koszyc........	12	40	—	—	7	4
Z Eperies	—	—	—	—	—	—
Orló ...... odch.	4	45	—	—	1	50
Muszyna-Krynica .	5	22	—	—	2	28
Żegiestów	5	52	—	—	3	3
Piwniczna	6	26	—	—	3	48
Rytro	6	48	—	—	4	14
Stary-Sącz	7	17	—	—	4	48
Nowy-Sącz......	7	32	—	—	5	7
Kamionka........	8	18	—	—	5	56
Ptaszkowa	8	49	—	—	6	31
Grybów	9	34	—	—	7	28
Bobowa..........	10	8	—	—	8	16
Bogoniowice-Ciężk.	10	30	—	—	8	48
Gromnik	10	40	—		9	2
Tuchów..........	11	2	—		9	36
Łowczówek-Pleśna	11	23	—		10	3
Tarnów .. przych.	11	45	—		10	30
Tarnów .. odch.	—	—	—		—	—
do Wiednia	5	20	—		7	16

Kąpiele Żegiestowa tylko do 14 września otwarte.

Liczby grubsze (czarne) oznaczają godziny nocne, od 6 wiecz. do 6 rano.

CHYRÓW-STRYJ.

Stacye	Mięszane pociągi 1	3*
Chyrów .... odch.	10 15	4 56
Felsztyn-Głęboka .	10 39	5 22
Nadyby-Wojutycze	10 56	5 40
Sambor	11 45	6 34
Dublany-Kranzberg	12 26	7 15
Dobrowlany	1 7	7 56
Drohobycz . przych.	1 38	8 32
Drohobycz . odch.	2 —	8 53
Gaje Wyżne	2 29	9 25
Stryj ...... przych.	3 —	10 —

* Tylko w Niedzielę, Wtorek i Czwartek.

STRYJ-CHYRÓW.

Stacye	Mięszane pociągi 12	14
Stryj ...... odch.	11 15	4 15
Gaje Wyżne	11 48	4 49
Drohobycz przych.	12 15	5 16
Drohobycz odch.	12 37	5 41
Dobrowlany	1 11	6 16
Dublany-Kranzberg	1 48	6 54
Sambor	2 38	7 49
Nadyby-Wojutycze	3 12	8 24
Felsztyn-Głęboka .	3 29	8 42
Chyrów	3 52	9 5

* Tylko w Niedzielę, Wtorek i Czwartek.

LWÓW-STRYJ-STANISŁAWÓW.

Stacye	Pociągi mięszane. 27	23
Lwów ...... odch.	6 45	6 35
Glinna-Nawarya ..	7 26	7 17
Pustomyty	37	7 27
Szczerzec	8 3	7 53
Czerkasy	8 25	8 15
Mikołaj.-Drohowyż.	8 56	8 46
Bilcze-Wolica	9 33	9 23
Uhersko-Dobrzany	9 55	9 45
Stryj ...... przych.	10 17	10 7
Morszyn	12 3	5 17
Bolechów	12 46	5 57
Dolina	1 49	6 48
Krechowice	2 26	7 27
Hołyń	2 41	7 42
Kałusz	3 14	8 15
Bednarów	4 1	9 2
Majdan-Ciężów ...	4 45	9 46
Stanisławów	5 30	10 31

Przy pociągu 27 i 28 nie ma osobnych coupé dla pań ani dla niepalących.

STANISŁAWÓW-STRYJ-LWÓW.

Stacye	Pociągi mięszane. 28	24	82
Stanisławów odch.	10 —	4 38	— —
Majdan-Ciężów ...	10 51	5 30	— —
Bednarów	11 34	6 13	— —
Kałusz .	12 24	7 5	— —
Hołyń	12 45	7 26	— —
Krechowice	1 6	7 47	— —
Dolina	2 6	8 41	— —
Bolechów	2 52	9 27	— —
Morszyn	3 21	9 56	— —
Stryj ...... przych.	4 9	4 30	— —
Uhersko-Dobrzany	4 31	— —	4 51
Bilcze-Wolica	4 55	— —	5 13
Mikołaj.-Drohowyż.	5 43	— —	5 56
Czerkasy	6 —	— —	6 19
Szczerzec	6 29	— —	7 37
Pustomyty	7 10	— —	7 15
Glinna-Nawarya ..	7 20	— —	7 25
Lwów .... przych.	8 —	— —	8 5

Warunkowe zatrzymanie.

PRZEMYŚL-ŁUPKÓW.

Stacye	Pociągi mięszane. 1	5*	3
Przemyśl ... odch.	8 16	8 30	2 35
Hermanowice	8 36	8 52	2 57
Niżankowice	8 45	9 5	3 10
Dobromil	9 15	9 52	3 57
Chyrów .... przych.	9 35	10 17	4 21
Starzawa	10 4	11 10	
Krościenko	10 29	11 45	
Ustrzyki	10 40	12 18	
Olszanica	11 27	1 12	
Łukawica-Lisko ..	11 52	1 51	
Załuż	12 1	2 4	
Zagórze .... przych.	12 9	2 15	
Mokre	1 2		
Szczawne	1 19		
Komancza	1 48	— —	
Łupków	2 30	— —	
Peszcie	6 33	7 58	

* Łączy się w Przemyślu z pospiesz. poc. Nr. 1 gal. kol. K. Ludwika.

ŁUPKÓW-PRZEMYŚL.

Stacye	Pociągi mięszane. 2	6	8
Z Pesztu	11 50	7 31	
Łupków	11 45	— —	
Komancza .. odch.	12 17	— —	
Szczawne	12 41	— —	
Mokre	12 53	— —	
Zagórze .... odch.	1 46	1 25	
Załuż	1 55	1 38	
Łukawica-Lisko ...	2 5	1 57	
Olszanica	2 34	2 41	
Ustrzyki	3 14	3 37	
Krościenko	3 32	4 3	
Starzawa	3 54	4 32	
Chyrów .... przych.	4 13	4 54	
Dobromil	4 40	5 44	10 4
Niżankowice	5 10	6 22	10 43
Hermanowice	5 18	6 33	10 54
Przemyśl .. przych.	5 38	6 54	11 15

Łączy się w Przemyślu z pociągiem pospiesz. Nr. 2 gal. kol. K. Ludw.

Z Krakowa i do Krakowa:

Do Wieliczki: Kraków odjazd godz. 11 m. 5 w południe.
Wieliczka przyjazd godz. 11 minut 44 popołudniu.
Z Wieliczki: Wieliczka odjazd godz. 7 minut 30 popołudniu (pociąg posp).
Kraków przyjazd „ 8 „ 7 „ „ „
Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z Wieliczki.
Wieliczka odjazd o godz. 12 min. 16 po południu.
Niepołomice przyjazd, o godz. 1 min. 6 po południu.
Z Niepołomic: do Wieliczki we wtorek środę i sobotę.
Niepołomice odjazd o godz. 2 min. 6 po południu.
Wieliczka przyjazd o godz. 4 min. 4 popołudniu.

Do Prus: Każdym pociągiem, idącym do Wiednia; najlepiej jechać osobowym rano o godz. 5 min. 40, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem, jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o godz. 3 po połudn. a po jednogodzinnym przestanku dalej, jadąc z Krakowa pospiesznym, przyjeżdża się do Wrocławia po 4tej i zatrzymuje się do 9tej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o godz. 3 po południu, trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg pospieszny do Wrocławia i Berlina.

Z Prus: o godz. 3 min. 26 po poł. i o godz. 6 min. 7 wiecz. (pociąg miesz.)

Do Warszawy: o godz. 8 rano idzie do Granicy I. II i III klasa, z Granic zaś do Warszawy tylko I i II klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o godz. 3 po południu, jedzie się do Trzebini (I. II i III kl). z Trzebini zaś idzie posp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II klasa. Trzeci pociąg (nocny) do Warszawy, odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 6 minut 50 wieczór.

Z Warszawy: rano o godz. 10 minut 12 osobowy; wieczór o godz. 6 minut 7 mięszany.

Tabela porównawcza pieniędzy *).

Austrya: 1 złr. w. a. = 100 ct. = 2 mark. w. n. = 2 fr. 50 cent. (franc. włosk. szwajc. belg.) = 2 szillin. (ang.) = 62 kop.

Niemcy: 1 marka wal. niem = 100 fen. = 35 krajc. waluty połudn. niem. = 50 ct. wal. austr. = 1 fran. 25 cent. = 1 szilling. ang. = 58 cent. holend. = 31 kop.
1 talar = 30 srgr. = 360 fen. = 3 mark. = 1 złr. ct. 50 w. austr. = 3 fr. 75 cent. (franc.) = 1 złr. 45 kr. wal. połudn. = 3 ang. szilling. = 1 złr. 75 w. hol.

Francya: 1 frank. = 100 centimes = 40 cent. w. a. = 80 fen. = 52 kr. w. poł.

Anglia: 1 funt szterlingów = 20 szilling = 240 pence = 2400 pf. = 10 złr 32 ct. w. a. = 20 mrk. w. n. = 11 zł. 40 kr. w. p.

Ameryka: 1 dollar = 100 centes. = 2 złr. 7 ct. w. a. = 4 mrk. 20 fen. wal. niem. = 2 złr. 27 kr. w. poł.

Włochy: 1 lira włoska = 100 centes. = 40 cent. w. a. 80 fen. w. n.

Rossya: 1 rub. srebr. = 100 kop. = 1 złr. 60 ct. w. a. = 3 mrk. 23 fen.

Turcya: 1 piastr = 9 ct. w. a.
1 zechina = 2 zł. 95 ct.

Hiszpania: 1 Real. = 100 centes. = $10^1/_2$ cent. w. a. = 21 fen. w. n.

Dania i Norwegia: 1 Rigsdalar = 1 złr. 12 ct. w. a.

---

*) Niniejsze zestawienie głównie używanych pieniędzy różnych krajów jest podane *al pari*, przy zamianie w bankach trzeba jednakże opłacać jeszcze tak zwane *agio* (ażyo), o którego wysokości można się dowiedzieć z kursów, umieszczonych w gazetach.

TARYFA JAZDY
DLA FIAKRÓW PAROKONNYCH
we Lwowie.

	w. a. zlt.	ct.
W mieście i na przedmieściach bez zatrzymania się, bez powrotu lub dalszej jazdy . . . . w dzień	—	40
w nocy	—	45
a) za pierwszy kwandrans w dzień	—	40
„ „ „ w nocy	—	45
b) za każdy następujący kwandrans w dzień	—	20
„ „ „ „ w nocy	—	25
Czas niedochodzący któregokolwiek kwandransa, liczy się za cały kwandrans.		
a) do łazienek Blanka (kisielki), *b*) na górę Franciszka Józefa, *c*) do Weglińskiego ogrodu, *d*) do św. Zofii, *e*) do Żelaznej wody, *f*) na Wulkę *g*) do stawu Pełczyńskiego, *h*) do Kortomówki, *i*) na Bajki, *k*) z miasta do którejbądź rogatki bez zatrzymania się i bez powrotu	—	60
f) Jazdy do lub od dworca którejbądź kolei i od lub do pomieszkania gościa podczas odchodu lub przybycia pociągów bez różnicy odległości pomieszkania gościa i użytego czasu z lekkim pakunkiem . . . . w dzień	1	—
w nocy	1	20
Za pakunek większy, któregoby gość obok siebie pomieścić nie mógł i musiał być na koźle lub z tyłu powozu umieszczonym, dopłaca się	—	15
g) Jazdy na bale lub z balów podczas zapust	—	80
Jeżeli w powyżej wymienionych jazdach na miejsca oznaczone, do dworca kolei zelaznej lub na bal, fiakier wezwanym będzie do poczekania, do powrotu albo do dalszej jazdy, natenczas dalsze wynagrodzenie należy się według czasu.		

W razie podjazdu fiakra pod dom, winien gość za czekanie pojazdu przed domem, trwające kwandrans, zapłacić woźnicy na jego żądanie 20 centów.

Ilość wsiadających za powyższą opłatą oznacza się przy fiakrze parokonnym na 4 osoby dorosłe.

Taryfę niniejszą należy umieścić w powozie lub saniach za szkłem w miejscu gdzieby ją łatwo dostrzedz można.

Właściciele powozów obowiązani są czuwać nad tem, aby ich woźnicy czysto i schludnie byli ubrani, inaczej na stanowisku nie będą cierpianymi, konie zaś powinny być zdrowe, silne, dobrze ujeżdżone i spokojne, a powozy muszą być bezpieczne i czysto utrzymane; ale i gość staje się odpowiedzialnym i obowiązanym do wynagrodzenia, jeżeli powóz zanieczyści, albo w czem uszkodzi.

Skargi na fiakra jakoteż na gościa mają być wniesione do c. k. Dyrekcyi Policyi.

Za jazdę nocną uważa się od 1 listopada do końca marca czas po godzinie 10 wieczór do 6 zrana, w innych zaś miesiącach od 10 wieczór do 5 rano.

TARYFA JAZDY
DLA DOROŻEK JEDNOKONNYCH
we Lwowie.

	I. kl. ct.	II. kl. ct.
W mieście i na przedmieściach bez zatrzymania się, bez powrotu lub dalszej jazdy . . . . w dzień	25	20
w nocy	30	25
a) za pierwszy kwandrans w dzień	25	20
„ „ w nocy	30	25
b) za każdy następujący kwandrans w dzień	12	10
„ „ „ w nocy	17	15
a) do łazienek Blanka (Kisielki), *b*) na górę Franciszka Józefa, (wysoki zamek), *c*) do Węglińskiego ogrodu, *d*) do św. Zofii, *e*) do Żelaznej wody, *f*) na Wulkę, *g*) do stawu Pełczyńskiego i Panieńskiego, *h*) do Kortomówki, *i*) na Bajki, *k*) do którejbądź rogatki, *f*) do któregokolwiek cmentarza bez zatrzymania się lub dalszej jazdy .	35	25
a) Jazdy do lub od dworca którejbądź kolei i od lub do pomieszkania gościa podczas odchodu lub przybycia pociągów bez różnicy odległości pomieszkania gościa i użytego czasu z lekkim pakunkiem . . . . w dzień	50	40
w nocy	60	50
Za pakunek większy, któryby obok gościa nie mógł się pomieścić i musiał być na koźle lub z tyłu powozu umieszczonym, dopłaca się	25	15
b) Jazdy na bale publiczne lub z balów	30	30
c) Jazdy z konduktem pogrzebowym liczy się według czasu.		

Jeżeli w jazdach na miejsca oznaczone, do dworca kolei żelaznej lub na bale, dorożkarz wezwanym bedzie do poczekania, do powrotu, albo do dalszej jazdy, natenczas dalsze wynagrodzenie należy się według czasu.

W razie podjazdu dorożkarza pod dom, winien gość za czekanie pojazdu przed domem trwające kwandrans, opłacić woźnicy na jego żądanie od dorożki I lub II klasy 10 ct. Za sam podjazd pod dom i czekanie niedochodzące kwandransu, nie należy się żadnego wynagrodzenia.

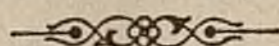
Ilość wsiadających za powyższą opłatą oznacza się przy dorożkach na dwie osoby dorosłe i jedno dziecię, lub jedną osobę dorosłą i 3 dzieci.

*Za jazdę nocną uważa się od 1 listopada do końca marca czas od godziny 8 wieczór do 6 zrana, w innych zaś miesiącach od 10 wieczór do 5 zrana.

Z c. k. Dyrekcyi Policyi.

Lwów dnia 5 Lipca 1877.

Doktorowie medycyny
magistrowie chirurgii, dentyści, aptekarze i chemicy
zamieszkujący we Lwowie.



Drowie medycyny.

Arkel Zygmunt dr m., Brygicka 7.
Balko dr. m., Halicka 20.
Berezowski Kazimierz dr. wszechmedycyny w zakładzie kary, ul. Kazimierzowska 24.
Berger Antoni dr. m., ul. Karola Ludwika 7.
Berthlef Karol dr. m., plac ś. Ducha 3.
Bielski Józef dr. m., ul. Skarbkowska 4.
Biesiadecki Alfred dr. m. i chir. M. P., plac Maryacki 11.
Bogdański Bronisław dr. wszechmedycyny przy szpitalu powszechnym.
Bulikowski Stanisław dr. m., ul. Kopernika 1.
Bylicki Władysław dr. m. i chirurgii, M. P., ul. Majerowska 8.
Chądzyński Jan, dr. m., Kopernika 14.
Czerkawski Juliusz dr. m. i chir., Grodzickich 4.
Czesnak Juliusz dr. wszechm. Halicka 12.
Czyżewicz Adam dr. m. M. P., Jagiellońska 28.
Dębicki Klemens dr. m. Majerowska 11.
Diamant Samuel dr. m. M. P., Krakowska 36.
Dzikowski dr. m., Halicka 21.
Elektorowicz Emil dr. wszechmedycyny przy szpitalu powszechnym.
Feigel Longin dr. m. M. P., Wałowa 13.
Festenbu g Edward dr. m. M. P., Dominikańska 11.
Fillenbaum dr. m., Wałowa 7.
Fleszar Jan dr. wszechmedycyny przy szpitalu powszechnym.
Fuchs Franciszek dr. wszechmedycyny, plac Maryacki 9.
Geistlener Jan dr. m. i chirurg. M. P., rynek 37.
Głowacki Bolesław dr. m. i chir. M. P., dyrektor szpitalu powszechnego, Halicka 44.
Gostyński Józef dr. wszechm., Majerowska 2.
Gross Karol dr. m., Halicka 11.
Hawranek Ignacy dr. m. M. P. i okulistyki, Dominikańska 5.
Heschel Bronisław dr. wszechmedycyny Snopkowska 31.
Hensel Leon dr. m. M. P., Hetmańska 5.
Hirschler Mieczysław dr. wszechmedycyny, Zielona 2.
Hoszard Franciszek dr. m. i chir., Mickiewicza 14.
Janda Stanisław dr. wszechmedycyny przy szpitalu powszechnym.
Janda Franciszek dr. m. i chir., M. P. i okulistyki, operator, Halicka 50.
Jasiński Władysław dr. m. i chirurgii, M. P., rynek 9.
Kaczkowski Antoni dr. m. i chir. M. P., operator, Ormiańska 27.
Karcz Maksymilian dr. m., Wałowa 3.
Keler Szczepan dr. m., Łyczakowska 13.
Kilarski Józef dr. m. i okul., rynek 35.
Kosiński Franciszek dr. m. i chir., M. P. i okulistyki, fizyk miejski, Grodzickich.
Krobicki Tadeusz dr. wszechmedycyny, Jagiellońska 16.
Krajewski Władysław dr. wszechmedycyny, Kościuszki 6.
Krowczyński Ignacy dr. m. i chir. M. P Ormiańska 29.
Krzeczunowicz Piotr dr. m. i chir., M. P., operator, Kościuszki 10.
Kozłowski Emil dr. wszechmedycyny przy szpitalu powszechnym.
Lachowicz dr. m. Jagielońska.
Lech Aleksander dr. m. i chir. M. P., lekarz powiatowy, Kalecza 2.
Lindner Zygmunt dr. m. i chir., i okulistyki, Karola Ludwika 19.
Longchamps Bogusław dr. m., M. P., i okulistyki, rynek 10.
Longchamps Bronisław dr. wszechmed. rynek 11.
Lucas Adolf dr. m. i chir., M. P., Wałowa 10.
Łopacki Ludwik dr. m., M. P., lekarz miejski, Jagiellońska 22.
Maciejowski Szczęsny dr. m. M. P., Halicka 44.
Mahl Jakób dr. wszechmedycyny Jagiellońska 14.
Majewski Adam dr. m., Kąpielna 4. (Zakład Kisielki).
Maresch Maksymilian dr. m., plac Benedyktynek 4.

Mars dr. m. Czarneckiego 2
Małaczynski Józef dr. m. i chir. M. P., lekarz miejski, Halicka 54.
Mehrer Henryk dr. m. i chir., M. P., Sykstuska 4.
Merczyński Emil dr. m., M. P., Ossolińskich 10.
Merunowicz Józef dr. wszechmed. Łyczakowska 10.
Michalewicz dr. m., Łyczakowska 13.
Mileret Józef dr. m. i chirurg., plac Benedyktynek 1.
Mosing Kazimierz dr. m. i chirurg. M. P. Wałowa 13.
Neuhauser Franc. dr. m., Kościuszki 3.
Nowiński Seweryn dr. m., Sykstuska 48.
Opolski Wiktor dr. m., Sobieskiego 7.
Pawlikowski Antoni dr. m. i chirurrgii M. P., lekarz miej. Czarneckiego 1.
Piasecki Wenanty dr. m., Akademicka 10.
Postępski Ludwik dr. m., ul. św. Zofii 32.
Reis Jonas dr. wszechmedycyny, Krakowska 16.
Reizes Dawid dr. m. i chirurg. M. P., Grodzickich 11.
Rektorzik Ernest dr. m. i chir., M. P., operator, Chorążczyzna 2.
Rieger Zygmunt dr. m.- pl. Halicki 10.
Rosenzweig Leon dr. m., M. P. i okulistyki, Dominikańska 2.
Rosner Ignacy dr. m. i chir., M. P. i operator, Sykstuska 16.
Rożański Józef dr. med., M. P., plac Maryacki 10.
Sawicki Edward d. m. i chir. Halicka 54.
Sawicki Stella Jan dr. m. i chir., ulica Kurnicka 13.
Schattauer Antoni dr. m. i chir., Teatralna 11.
Schor Józef dr. wszechmedycyny, Żółkiewska 2.
Sieradzki Antoni dr. wszechmedycyny, Sobieskiego 4.
Silberstein Leopold dr. m., Furmańska 6.
Skałkowski Władysław dr. m. i chir., M. P., i okul. Teatralna 16.
Skowroński, Sobieskiego 4.
Smitowski Mieczysł. d. m. Hetmańska 6.
Sojka dr. m., Krakowska 4.
Spausta Damian dr. m. M. P., Grodzickich 13.
Stark Juda dr. wszechm. Krakowska 10.
Strojnowski Edward dr. Wszechm. Wałowa 25.
Stupnicki Julian dr. m. Pańska 16.
Szeparowicz Jan dr. m. i chir., M. P., Wałowa 25.
Szuszkiewicz Piotr dr. m. Ossolińskich 12.
Tarnawski Apolinary dr. wszechmedycyny przy szpitalu powszechnym.
Tatarczuk Władysław dr. wszechmedycyny. Wałowa 19.
Tomanek Józef dr. m., M. P. i okul. Skarbkowska 35.
Wagner Arnold dr. m. i chir. na dworcu kolei czerniowieckiej.
Weigel Józef dr. m. i chir., M. P. operator, Akademicka 26.
Widman Oskar dr. m. Grodzickich 2.
Witz Herman dr. m. i chir. M. P., ul. św. Stanisława 4.
Wołek Wojciech dr. m., Kopernika 1.
Ziembicki Grzegorz dr. m. M. P., Wałowa 15.
Żuliński Tadeusz dr. m., Zielona 5.

Magistrowie chirurgii.

Aderschläger Adolf, Kościelna 1.
Bierer Rubin, plac Gołuchowskich 11.
Chilf Samuel, Sobieskiego 30.
Dokupil Jan, Chorąszczyzna 11.
Galasch Józef, Janowska 22.
Gąsiorowski Juliusz na dworcu kolei Karola Ludwika.
Gotlieb Herz, Szpitalna 23.
Gotlieb Leon, Rejtana.
Grabscheid Maksym., plac Krakowski 19.
Haynrich Józef, Czackiego 6.
Knopf Salamon, plac Krakowski 28.
Krajbig Wincenty, mag. chir., Czarneckiego 3.
Kreiner Emanuel, Kazimierzowska 33.
Kurpiel Jan, Wałowa 3.
Kurzer Łazarz, plac Krakowski 23.
Letz Samuel, plac Gołuchowskich 15.
Madejski Edward Kopernika 13.
Markel Ignacy, Żółkiewska 37.
Reiner Jakób, Łyczakowska 4.
Spiner Mojżesz, Żółkiewska 113.
Szymonowicz Jan, Ormiańska 9.
Wehrn Leon, Żółkiewska 61.
Zabierzewski Jan, Teatralna 7.
Zawirski Konstanty, Halicka 34.
Zrogowski Jan, Jagiellońska 6.

D e n t y ś c i.

Caliga Karol, Skarbkowska 9.
Fuchs Franciszek dr. m., pl. Maryacki 9.
Finkelstein dr. m., Wałowa 7.
Lateiner Natan, Sobieskiego 18.
Lisowski Maryan, rynek 21.
Mark Salamon, plac Halicki 14.
Schneider Julian, Sobieskiego 4.
Weiss Ignacy, Jagiellońska 6.

Aptekarze.

Beiser Jakób, pod „Opatrznością", ulica Karola Ludwika.
Blumenfeld Henryk, pod „złotym słoniem", ulica Żółkiewska.
Geilhofer Piotr, dzierżawca apteki pod „Aniołem Stróżem", ulica Pańska.
Krzyżanowski Kalikst, pod „złotym lwem", ulica Kazimierzowska.
Kochanowski Andrzej, pod „cesarzem Tytusem", ulica Czarneckiego.
Łazowski Tytus, pod „złotym jeleniem", Rynek.
Mikolasz Piotr, pod „Gwiazdą", ulica Kopernika.
Mussil Adolf, apt. i chemik sądowy ulica Żółkiewska, za rampą kolejową.
Nahlik Juliusz, pod „złotym orłem", ulica Halicka.
Piepes Jakób, pod „węgierską koroną", plac Bernardyński.
Rucker Zygmunt, pod „srebrnym orłem", ulica Krakowska.
Sklepiński Antoni, (apteka cyrkularna) ulica Grodzickich.

Chemicy.

Gramski F., prof. szkoły realnej.
Ihnatowicz Jan, chemik, ulica Koper.
Tepa Władysław, chemik, ul. Wałowa.
Wąsowicz Mieczysław Dunin dr., prof. supl. uniwersytetu.
Zarzycki Tytus dr., Nowy świat.

Adwokaci i Notaryusze

— zamieszkujący we Lwowie. —

Adwokaci.

Balko Władysław, ul. Sykstuska 46.
Berliner Henryk, ul. Sykstuska 20.
Bieliński Stanisław, plac Maryacki 7.
Bobownik Ludwik, ul. Sykstuska 16.
Bodek Maksymilian, ulica Technicka 3.
Byk Emil, ul. Jagiellońska 11.
Byk Maurycy, ul. Sykstuska 20.
Czajkowski Jan, ul. Majer. 17.
Czajkowski Robert, ul. Teatralna 11.
Czemeryński Ignacy, ul. Kilińskiego 2.
Czemeryński Włodzimierz, ul. Jagiell. 4.
Czeszer Józef, ul. Ormiańska 2.
Dąbczański Antoni, ul. Cytadelna 3.
Dobrzański Jan, ul. Wexlarska 4.
Dzidowski Mateusz, ul. Kościuszki 2
Dziubiński Marceli, plac Maryacki 10.
Dornbach Julian, ul. Halicka 22.
Feiles Edward, ul. Sykstuska 6.
Gajewski Ksawery, ul. Kopernika 6.
Gnoiński Michał, w ratuszu.
Goldberg Leon, ul. Sykstuska 26.
Gorecki Władysław, ul. Kościuszki 5.
Gottlieb Henryk, ul. Kościuszki 5.
Hofman Kornel, ul. Chorążczyzny 8.
Holzer Wilhelm, ul. Majera 10.
Horvàth Adam, ul. Kopernika 22.
Hryszkiewicz Piotr, ul. Kopernika 4.
Jamiński Dyonizy, plac Maryacki 9.
Janowicz Aleksander, ul. Jagiel. 26.
Jekeles Maurycy, ul. Jagiellońska 20.
Jackowski Felicyan, ul. Kopernika 22.
Kabath Maurycy, ul. Skarbkowska 5.
Kohn Józef, ul. Sykstuska 20.
Kratter Ferdynand, ul. Mickiewicza 12.
Krówczyński Maryan, ul. Karl. Lud. 3.
Kuczkiewicz Jan, ul. Halicka 41.
Landesberger Salomon, ul. Kopernika 7.
Luka Anselm, ul. Kopernika 3.
Łubiński Ludwik, ul. Kościuszki 14.
Madejski Marceli, ul. Akademicka 3.
Majewski Władysław, ul. Akademicka 5.
Malinowski Józef, ul. Krakowska 12.
Maly Karol, ul. Teatralna 7.
Mansch Filip, ul. Brygidzka 7.
Moszyński Adolf, ul. Skarbk. 4.
Nurkowski Feliks, pl. Bernar. 11/A
Pomianowski Aleksander, Rynek 45.
Popiel Juliusz, w ratuszu.
Popławski Ludwik, Wekslarska 11.
Raabe Jakób, ul. Sykstuska 29.
Rares Adolf, ul. Krakowska 7.
Rayski Tomasz, ul. Hetmańska 4.
Reich Bernard, ul. Kopernika 12.
Rogalski Aleksander ul. Kościuszki 5.
Roiński Emanuel, ul. Teatralna 1.
Romanowski Erazm, ul. Kościuszki 10
Schaff Szymon, ul. Kościuszki 2.
Schrenzel Baruch, ul. Karola Ludw. 13.
Siterski Marceli, ul. Halicka 21.
Smiałowski Feliks, plac Bernard. 11.
Semilski Teobald, ul. Jagiellońska 3.
Skwarczyński Paweł, rynek
Skowroński Zygmunt, ul. Jagiell. 12.
Smolka Franciszek, ul. Słowackiego
Smolka Józef, ul. Jagiellońska 7.
Sokal Maksymilian, ul. Jagiell. 15.
Stand Ozyasz, ul. Karola Ludwika 31
Stromenger Karol, ul. Karola Ludw.

Szwedzicki Bazyli, ul. Czarneckiego 2.
Tarnawiecki Marceli, ul. Kościuszki 20.
Till Ernest, ulica Jagiellońska 2.
Waldman Saul, ulica Majera 7.
Weiss Adolf, ulica Krakowska 14.
Wszelaczyński Leon, ul. Jagiellońska 18.
Zminkowski Antoni, ul. Karl. Ludw. 33.
Zucker Wilhelm, ul. Kościuszki 14.
Żukotyński Klemens, ul. Jagiellońska 3

Notaryusze.

Blumenfeld Józef, ul. Hetmańska 6.
Jasiński Aleksander, plac Katedralny 7.
Kwaśnicki Samuel, plac Maryacki 10.
Morawiecki Michał, plac Maryacki 7.
Szemelowski Julian, plac św. Ducha 18
Wolski Franciszek, ul. Trybunalska 1.

Skorowidz urzędów i zakładów publicznych

we Lwowie.

Administracya podatkowa, plac Cłowy.
Akademia techniczna, Nowy Świat.
Archiwum miejskie, w ratuszu na dole po prawej stronie.
Archiwum OO. Dominikanów, w klasztorze na I piątrze.
Archiwum OO. Karmelitów, w klasztorze na I piątrze.
Archiwum aktów grodzkich, w klasztorze OO. Bernardynów
Archiwum wydziałowe, w gmachu Sejmowem.
Archiwum map katastralnych, Hetmańska 4.
Bank hipoteczny, plac Maryacki 38.
Bank kredytowy galicyjski, Jagiellońska 2.
Bank narodowy (filia) Karola Ludw. 3.
Bank rustykalny, Jagiellońska 14.
Bank zastawniczy ormiański, Ormiańska 12.
Biblioteka Ossolińskich, Ossolińskich 9. (Zakład nar. tegoż imienia)
Biblioteka uniwersytecka, św. Mikołaja 5.
Biblioteka hr. Dzieduszyckiego, Teatralna 18.
Cymetniczy urząd miej., Czarneckiego 1.
Dom kary (Brygidki), Kazimierzowska
Dom poprawy dla kobiet (im Maryi Magdaleny), Lipowa 1.
Dom ubogich (im. św. Łazarza), Wronowskich 2.
Dom inwalidów, Kleparowska.
Dom narodny Teatralna 22.
Dyrekcya skarbowa krajowa, plac św. Ducha 1.
Dyrekcya skarbowa powiatowa, Cłowy 1.
Dyrekcya poczt, Sykstuska 23; oraz filie:
I filia ulica Czarneckiego 6.
II „ „ Skarbkowska 5.
III „ „ św. Anny 33.
Dyrekcya kolei żel. arcyks. Albrechta, plac Maryacki 8.
Dyrekcya ruchu kolei karola Ludwika, na dworcu kolei.
Dyrekcya ruchu kolei Lwowsko-Czerniow., na dworcu kolei.
Dyrekcya policyi, Teatralna 21.
Dyrekcya telegrafów, Kopernika 9.
Dyrekcya Tramwaju, Gródecko-Janowska.
Filia (wied.) Banku dla handlu i przemysłu, plac Maryacki 10.
Filia (węgier.) Towarzystwa ubezpieczeń, Maryacki 6.
Galicyjska kasa Zaliczkowa, Halicka 21.
Galicyjska kasa oszczędności, Majerowska 2.
Galicyjski zakład zastawniczy i kredytowy w gmachu teatralnym.
Gimnazyum I Franciszka Józefa, ulica Halicka.
Gimnazyum II niemieckie, Podwale 2, 4.
Gimnazyum III ruskie, Teatralna 22, (w domu narodnym).
Gimnazyum IV polskie w gmachu OO. Bernardynów.
Gmach Sejmowy, vis-á-vis ogrodu miejskiego.
Inspektorat miar i wag, Pompierska 1.
Izba adwokacka, plac Maryacki 10.
Izba handlowa i przemysłowa, w ratuszu.
Izba Kupiecka, Sykstuska 21.
Kancelarya zboru izraelickiego (Kahał), Krakowska 36.
Kasa główna krajowa, pl. św. Ducha 1.
Kasyno miejskie, Akademicka 13.
Kasyno obywatelskie, (w gmachu teatralnym), ulica Teatralna.
Komenda Jeneralna, plac Bernardyński 6.
Komenda miejscowa, Wałowa 16,
Komenda żandarmeryi, Akademicka 11.

Komenda pompierów, w ratuszu.
Konsystorz łaciński, Czarneckiego 32.
Konsystorz gr. kat., w gmachu św. Jura.
Konsystorz ormiański, Ormiańska 9.

Laboratoryum akademii technicznej, plac św. Jura.
Laboratoryum chem. Towarz. aptekarskiego, Ormiańska.

Magistrat, w ratuszu.
Muzeum starożytności, Ossolińskich 9.
Muzeum przemysłowe, w ratuszu.
Muzeum hr. Dzieduszyckiego, Teatralna 18.

Namiestnictwo, Czarneckiego 14.

Prezydyum namiestnictwa, Czarneckiego 18.
Prokuratorya państwa, plac Maryacki 38.
Prokuratorya wyższa, Hetmańska 21.
Prokuratorya skarbu (Fiskus), Ormiańska 13.

Rada szkolna krajowa, w gmachu Namiestnictwa.
Rada szkolna miejscowa, w ratuszu.
Redakcya „Chaty“ i „Nowin“, plac Bernardyński 7.
Redakcya Gazety Lwow., Wałowa 16.
Redakcya Gazety Narodowej, plac Halicki.
Redakcya Dziennika polskiego, Halicka 48.
Redakcya Szczutka, Halicka 48.
Redakcya Wiadomości kość. i Boni Pastoris, plac Bernardyński 7.

Sąd wyższy krajowy (Apelacya) Hetmańska 22.
Sąd krajowy (oddział spraw cywilnych) Teatralna 13.
Sąd krajowy (oddział karny), Halicka (w zabudowaniu rządowem).
Sąd powiatowy miejsko delegowany, Halicka 58.
Sąd powiatowy dla spraw cywilnych, Kopernika 7.
Sąd powiatowy dla spraw karnych, Halicka 58.
Seminaryum męzkie, ulica Kalecza.
Seminaryum żeńskie, Skarbkowska 39.
Seminaryum łacińskie, Teatyńska 2.
Seminaryum gr. kat. Kopernika 36.
Starostwo lwowskie, Majerowska 5.
Stowarzyszenie „Spółka posługaczy publicznych krajowa“, Łyczakowska 60.
Stowarzyszenie posługaczy, Halicka 14.
Stowarzyszenie posługaczy „Express“, Sykstuska 12.
Straż ogniowa ochotnicza „Sokół“, w Rynku 25.
Szkoła realna, ulica Kamienna.
Szkoła ogrodn.-sadownicza, Piekarska.
Szkoła lasowa, ulica św. Mikołaja.
Szpital dla obłąkanych, Kulparków.
Szpital główny (Pijary), Głowińskiego (na Łyczakowie).
Szpital św. Kazimierza (Sióstr miłoś.), Teatyńska 6.
Szpital wojskowy garnizonowy, Łyczakowska.
Szpital wojskowy filialny, w domu Inwalidów.

Tabula krajowa i miejska, Teatralna 13.
Teatr, plac Gołuchowskich,
Towarzystwo gospodarskie, Ossolińskich 9.
Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, plac Maryacki 9.
Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń (krakowskie) Hetmańska.
Towarzystwo oficyalistów prywatnych, Kopernika 82.
Towarzystwo muzyczne, (Gmach teatralny hr. Skarbka).
Towarzystwo pedagogiczne, plac Maryacki 9.
Towarzystwo kredytowe ziemskie, Karola Ludwika.
Towarzystwo zaliczkowe dla sług i urzędników kolei żelaznych, Skarbkowska 13.
Towarzystwo pracy kobiet, Rynek 10.

Urząd cłowy, plac cłowy 1.
Urząd górniczy, Czarneckiego 1.
Urząd cechowań i wymiany złota i srebra, plac Cłowy 1.
Urząd loteryjny krajowy, Kopernika 8.
Urząd wymiaru należytości, plac Cłowy 1.
Urząd (miejski) akcyzowy, plac Cłowy 1.
Urząd depozytów sądowych, Hetmańska 20.
Urząd podatkowy, Hetmańska 19.

Wszechnica, ulica św. Mikołaja.
Wydział krajowy, Słowackiego.
Wydział Rady powiatowej, Ossolińskich 9.

Zakład głuchoniemych, Łyczakowska 35
Zakład ciemnych, Łyczakowska 37.
Zakład gazowy, ul. Gazowa.
Zakład dla chłopców pod wezwaniem św. Antoniego, Kurkowa.
Zakład dla chłopców ormiańskich (Torosiewicza), Skarbkowska,
Zakład dla chłopców izraelickich, Słoneczna.

TARYFA

podatku konsumcyjnego z dodatkami dla miasta Lwowa

obowiązująca z dniem 1. Stycznia 1876.

L. porz.	Przedmioty	Stopa wymiaru	Opłaty walutą austryacką														
			Podatek konsumcyjny			Dodatek nadzwyczajny			Dodatek gminny			Opłata propinacyjna			Razem		
			zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10
1	**Rum, arak, esencya ponczowa, rożolis, likier** i wszelkie słodzone trunki spirytusowe	100 L.	.	.	.	.	.	.	3	14	.	17	18	5	20	32	5
2	**Spirytus winny** (Alkohol) i gorzałczany	100 L. i 1 stopień 100 dzielnego alkoholometru przy + 12° R.															
3	**Wódka** (Gorzałka)		.	.	.	.	.	.	.	2	5	.	20	5	.	23	.
	UWAGA 1. Opłacie tej podlegają i wszelkie chemiczne wyroby spirytusowe tj. tynktury, pokosty, politury, spirytusy pachnące i wszelkie inne płyny spirytusowe, w których stanowi spirytus rzęść główną.																
	UWAGA 2. Za przedmioty wymienione w poz. tar. 1, 2 i 3, nie opłaca się przy wprowadzeniu do miasta Lwowa ani podatku konsumcyjnego, ani dodatku nadzwyczajnego, lecz tylko dodatek gminny i opłatę propinacyjną; zaś przy produkowaniu tych przedmiotów w mieście opłaca się i podatek konsumcyjny według odnośnych przepisów szczegółowych.																
4	**Wino**	100 L.	3	18	.	.	63	6	3	18	.	.	.	.	6	99	6
5	**Moszcz i zacier winny** . .	„	2	12	.	.	42	4	.	.	.	.	.	.	2	54	4
6	**Moszcz owocowy**	„	.	95	.	.	19	.	.	.	.	.	.	.	1	14	.
7	**Miód** pitny, maliniak, dereniak, wiśniak, lipniak . . .	„	.	93	.	.	18	6	.	.	.	9	72	.	10	83	6
8	**Piwo** przy wprowadzeniu . .	„	.	70	.	.	14	.	.	53	.	1	29	.	2	66	.
	UWAGA 1. Jeżeli istotnej ilości piwa zbadać nie można, liczyć należy po 112 klgr. wagi sporko, tj. wraz z znaczyniem na 1 Hl. czyli 100 litrów.																
	UWAGA 2. Przy wyrobie piwa opłaca się podatek konsumcyjny według dotyczących przepisów szczegółowych.																
9	**Ocet**	„	.	47	.	.	9	4	.	10	.	.	.	.	.	66	4
10	**Bydło rzeźne**, tj. woły byki krowy i cielęta nad rok wieku	1 szt.	4	20	.	.	84	.	1	5	.	.	.	.	6	9	.
	UWAGA. Od bydła rzeźnego uiszcza się opłatę konsumcyjną nie przy wprowadzeniu do miasta, lecz dopiero przed wpustem na rzeź, według przepisów szczegółowych (cyrkularz z 20 lipca 1830)																
11	**Cielęta** do roku wieku . . .	„	.	70	.	.	14	.	.	17	5	.	.	.	1	1	5
12	**Owce, barany, kozy, kozły, capy i skopy**	„	.	26	5	.	5	3	.	7	.	.	.	.	.	38	8
13	a) **Jagnięta** do 14 kilogr, ważące, tudzież **prosięta** cyckowe . . . . , . .	„	.	17	5	.	3	5	.	4	5	.	.	.	.	25	5
	b) **koźlęta**	„	.	7	.	.	1	4		2	.	.	.	.	.	10	4
14	**Warchlaki** t. j. bezrogi od 5 do $19^1/_2$ klgr. ważące . . .	„	1	52	5	.	10	5	.	13	5	.	.	.	.	76	5
15	Bezrogi nad $19^1/_2$ klgr. ważące bez różnicy	„	.	5	.	.	21	.	.	26	5	.	.		.	52	5

L. porz.	Przedmioty	Stopa wymiaru	Opłaty walutą austryacką											
			Podatek konsumcyjny			Dodatek nadzwyczajny			Dodatek gminny			Razem		
			zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10
16	**Mięso świeże** bez różnicy, pojedyncze części zabitego bydlęcia; mięso solone, wędzone i marynowane, salami i inne kiełbasy . . . . . UWAGA. Od bydląt zabitych, którym tylko pojedyńcze części, jak głowa lub nogi odjęte zostały, wniesioną ma być opłata podług taryfy za całą sztukę przypadająca.	100kg.	1	56	.	.	31	2	.	97	.	2	66	2
17	**Drób: indyki, pantary, gęsi, kaczki, kapłony,** itp.	1 szt.	.	5	5	.	1	1	.	1	5	.	8	1
18	**Kury** (tj. koguty, kury i kurczęta) tudzież **gołębie**	2 „	.	2	.	.	.	4	.	.	5	.	2	9
19	**Zwierzyna:** jelenie	1 „	1	5	.	.	21	.	.	52	5	1	78	5
20	**Dziczyzna:** dziki od 17 kilogramów i wyżej; tudzież daniele	1 „	.	79	.	.	15	8	.	39	5	1	34	3
21	„ warchlaki, sarny, dzikie kozy	1 „	.	26	5	.	5	3	.	19	5	.	45	3
22	„ zające	1 „	.	5	5	.	1	1	.	3	.	.	9	6
23	**Rozrąbana zwierzyna** wszelkiego rodzaju	100 kg.	1	87	.	.	37	4	.	94	.	3	18	4
24	**Dzikie ptactwo:** bażanty, głuszce, cietrzewie	1 szt.	.	10	5	.	2	1	.	5	5	.	18	1
25	**Jarząbki** pardwy, i kamieniczki czyli kuropatwy górne, dzikie gęsi, dropie dzikie kaczki, (z wyjątkiem kurek zielononogich), słomki, kuropatwy i dzikie gołębie	„	.	5	5	.	1	1	.	3	.	.	9	6
26	**Kurki wodne,** i zielononogie (nurki) bekasy, krzyki, dubelty i kulony .	„	.	2	.	.	.	4	.	1	.	.	3	4
27	**Drozdy,** kwiczoły, przepiórki, skowronki i wszelkie inne drobne ptactwo do jedzenia	1 tuzin	.	2	.	.	.	4	.	1	1	.	3	4
28	**Ryby** i skorupiaki, wyraźnie niewymienione, z morza, z rzek, potoków. jezior i stawów, świeże, solone, wędzone i marynowane; rybia ikra (kawior), w oliwie układane sardele i sardynki	100 kg.	1	87	.	.	37	4	.	94	.	3	18	4
29	**Ryby rzeczne**, pospolite ryby morskie, tj. Calarami, Cospetoni, Rase, Skomberi, Sippe, Tonine, Sztokfisze, Flondry, Płaszczki, Kabiliony (Klipfisze,) Kolcobrzuchy, Bokopływy, Śledzie, Bretlingi, Sardele, Piklingi, tudzież **raki, ślimaki, żaby, ostrygi**, pająki i raki morskie . .	„	.	62	.	.	12	4	.	31	5	1	5	9
30	**Ryż**	„	1	87	.	.	37	4	.	94	.	3	18	4
31	a) **Mąka ze zboża**, ziemniaków i owoców strączkowych wszelkiego rodzaju, **grysik, krupy** jęczmienne i perłowe, kasza owsiana, krajowe sago i kasza tatarczana) hreczana), pszono i wszelkie krupy, krochmal, puder, chleb i wszelkie **pieczywo;** następnie **ciasta**, pierniki, placki i suchary . . .	„	.	31	.	.	6	2	.	8	5	.	45	2
	b) **Chleb razowy i owsiany.** .	„	.	16	.	.	3	2	.	45	.	.	23	7

L. porz.	Przedmioty	Stopa wymiaru	Opłaty walutą austryacką: Podatek konsumcyjny zł.	ct.	1/10	Dodatek nadzwyczajny zł.	ct.	1/10	Dodatek gminny zł.	ct.	1/10	Razem zł	ct.	1/10
32	**Zboże chlebne** tj. pszenica, orkisz czyli szpelt, kukurudza, żyto, zboże mięszane w ziarnie, tatarka (hreczka)	100 kg	.	24	.	.	4	8	.	4	5	.	33	3
	UWAGA. Dopokąd opłata od zboża chlebnego przy młynie się uiszcza, zastosować się należy do istniejących w tej mierze przepisów (okólnik gubern. z 17 Marca 1833 r. l. 15.089).													
33	**Owies** w ziarnie	„	.	25		.	5	.	.	6	5	.	36	5
34	**Siano** bez różnicy, również mięszanka jako pasza dla bydła, **słoma**, sieczka, otręby (grys, mierzwa) . . .	„	.	10	.	.	2	.	.	3	.	.	15	5
	UWAGA. Zboże w kłosach uważać należy jako słomę.													
35	**Jarzyny i warzywa**, tj. jarmuż, kalafiory, szparagi, groch zielony, bób, ogórki	„	.	19	.	.	3	8	.	4	5	.	27	9
36	**Owoce świeże**, do których należą także wszelkie jagody do pożywienia służące, poziomki, maliny itp., świeże figi, kasztany, orzechy . . .	„	.	37	.	.	7	4	.	10	.	.	54	4
37	**Owoce suszone** konfitury, konserwy (powidła)	„	.	75	.	.	15	.	.	37	5	1	27	5
38	**Masło** świeże i solone, smalec bydlęcy i gęsi, stearyna, świece łojowe spermacetowe, stearynowe, parafinowe.	„	1	87	.	.	37	4	.	47	5	2	71	9
39	**Łój** surowy, topiony i czyszczony, (Elain), potem tłustość z kości i z łap czyli racic wygotowana, parafina, gliceryna, wosk ziemny, i naftowy	„	1	56	.	.	31	2	.	47	5	2	34	7
40	**Smalec** wieprzowy i sadło, tłustość do smarowania, słonina i szpik. .	„	1	25	.	.	25	.	.	31	5	1	81	5
41	**Mydło** zwyczajne, pachnące i olejkami zaprawiane	„	2	25	.	.	45	.	.	56	5	3	26	5
42	**Ser** bez różnicy	„	1	41	.	.	28	2	.	36	.	2	5	2
43	**Jaja**	100 szt.	.	5	5	.	1	1	.	1	5	.	8	1
44	**Wosk** bielony i niebielony, świece woskowe i wszelkie wyroby z wosku	100 kg	4	69	.	.	93	8	.	56	5	7	19	3
45	**Olej** konopny, lniany i rzepakowy .	„	1	56	.	.	31	2	.	39	5	2	26	7
46	**Wszelkie inne oleje** palne, roślinne i mineralne, olej skalny, petroleum, nafta itp., potem oliwa, olejek migdałowy, makowy, orzechowy, palmowy i kokosowy, benzyna . .	„	1	56	.	.	31	2	.	39	5	2	26	7
47	**Drzewo** opałowe twarde, bukowe, dębowe, jaworowe, jasionowe, wiązowe, żywiczne i jałowcowe (smolaki)	1 metr kub.	.	8	.	.	1	6	.	2	.	.	11	6
48	**Drzewo** opałowe miękkie, brzozowe, olchowe, osikowe, lipowe, topolowe, wierzby, drzewo szpilkowe, gałęziaki	„	.	5	.	.	1	.	.	1	5	.	7	5
49	**Węgle** drzewne	100 kg.	.	6	.	.	1	2	.	2	.	.	9	2
50	**Węgle** mineralne i koks	„	.	3	6	.	.	7	.	1	.	.	5	3

Uwaga. Artykuły wprowadzone do miasta w tak małej ilości, iż podatek konsumcyjny od tychże łącznie z dodatkiem gminnym dwa i pół ($2\frac{1}{2}$) centa nie wynosi, wolne są od opłaty.

Należytości stemplowe

(Skala ta jest najnowszą, w r. 1876 ogłoszoną).

Skala I.

Weksle i asygnaty kup.

					Należytość stemplowa złr.	ct.
		Do	75	złt.	—	5
Nad	75	„	150	„	—	10
„	150	„	300	„	—	20
„	300	„	450	„	—	30
„	450	„	600	„	—	40
„	600	„	750	„	—	50
„	750	„	900	„	—	60
„	900	„	1050	„	—	70
„	1050	„	1200	„	—	80
„	1200	„	1350	„	—	90
„	1350	„	1500	„	1	—
„	1500	„	3000	„	2	—
„	3000	„	4500	„	3	—
„	4500	„	6000	„	4	—
„	6000	„	7500	„	5	—
„	7500	„	9000	„	6	—
„	9000	„	10500	„	7	—
„	10500	„	12000	„	8	—
„	12000	„	13500	„	9	—
„	13500	„	15000	„	10	—
„	15000	„	16500	„	11	—
„	16500	„	18000	„	12	—
„	18000	„	19500	„	13	—

itd. od każdych 1200 złt. 1 złt. więcej, przyczem sumy niżej 1200 złt. uważa się jako pełne.

Skala II.

Kwity i dokumenta.

					Należytość stemplowa złt.	ct.
		Do	20	złt.	—	7
Nad	20	„	40	„	—	13
„	40	„	60	„	—	19
„	60	„	100	„	—	32
„	100	„	200	„	—	63
„	200	„	300	„	—	94
„	300	„	400	„	1	25
„	400	„	800	„	2	50
„	800	„	1200	„	3	75
„	1200	„	1600	„	5	—
„	1600	„	2000	„	6	25
„	2000	„	2400	„	7	50
„	2400	„	3200	„	10	—
„	3200	„	4000	„	12	50
„	4000	„	4800	„	15	—
„	4800	„	5600	„	17	50
„	5600	„	6400	„	20	—
„	6400	„	7200	„	22	50
„	7200	„	8000	„	25	—

Nad 8000 złt. od każdych 400 złt. opłacaną ma być należytość po 1 złt. 25 ct., przyczem sumy niżej 400 złt. uważa się jako pełne. —

Rachunki do 10 złt. wolne, od 10 do 50 złt. 1 ct., od 50 jak najwyżej 5 ct.

Skala III.

Ugody poż. kontrakty służb.

					Należytość stemplowa zlt	ct.
		Do	10	złt.	—	7
Nad	10	„	20	„	—	13
„	20	„	30	„	—	19
„	30	„	50	„	—	32
„	50	„	100	„	—	63
„	100	„	150	„	—	94
„	150	„	200	„	1	25
„	200	„	400	„	2	50
„	400	„	600	„	3	75
„	600	„	800	„	5	—
„	800	„	1000	„	6	5
„	1000	„	1200	„	7	0
„	1200	„	1600	„	10	—
„	1600	„	2000	„	12	50
„	2000	„	2400	„	15	—
„	2400	„	2800	„	17	50
„	2800	„	3200	„	20	—
„	3200	„	3600	„	22	—
„	3600	„	4000	„	25	—

Nad 4000 złt. od każdych 200 złt. opłaconą być ma należytość wraz z nadzwyczajnym dodatkiem po 1 złt. 25 ct., przyczem sumy niżej 200 złt. uważają się jako pełne.

Uwaga ogólna. Stronom dozwolone są wszystkie opłaty skal powyższych, jeżeli przewyższają kwotę 20 zł. (czyli z dodatkiem nadzwyczajnym 25 złt.) albo za pomocą marek stemplowych, albo przez zapłacenie opłaty w gotówce w urzędzie, do poboru należytości uprawnionym, zaspokoić.

ALFABETYCZNY WYKAZ
należytości stemplowych
za sprawy prawne, dokumenta, podania itp.

	zł.	ct.
Absolutorya tyczące się studyów lub rachunków od arkusza . .	—	50
— na studya, wystawione przez rządowe zakłady naukowe, od pierwszego arkusza	1	—
od każdego następnego arkusza	—	50
Alegata do podań podlegających opłacie stemplowej (wyjąwszy świadectwa ubóstwa) od arkusza	—	15
— książki i manuskrypta przeznaczone do druku są wolne od opłaty stemplowej	—	—
Amortyzacye dokumentów od pierwszego arkusza	1	—
— od każdego następnego arkusza	—	50
Asygnacye obacz **przekazy.**		
Awizacye sądowe, od arkusza	—	36
— nie-sądowe, jak długo nie służą do użytku sądowego, są wolne od stempla.		
Cedułki wag, jeżeli się z nich nie robi użytku sądowego, lub urzędowego, są uwolnione od opłaty.		
Cesye bezpłatne, jak darowizny: od arkusza	—	50
— prócz tego zaś pomiędzy małżonkami nierozwiedzionemi, rodzicami i dziećmi, według wartości 1%; pomiędzy innem pokrewieństwem aż do dzieci rodzeństwa stryjecznego włącznie według wartości 4%; we wszelkich innych wypadkach, według wartości 8%. (Dodatek 25%).		
— płatne lecz nieopiewające na pretensye długi, ale na inne prawa, równają się ugodom kupna lub sprzedaży, według wartości pieniężnej, skala III.		
— dotyczące innych pretensyj dłużniczych, według wartości nie pretensyi lecz zapłaty, skala II.		
— na wekslach (Gira) są wolne od opłaty stemplowej nawet w razach, gdy służą za alegata.		
— na spisach ładunkowych, spisach składowych, certyfikatach zaliczki na okręta, policach zabezpieczeń morskich, na czekach i przekazach bankowych, od każdej cesyi	—	5
Darowizny między żyjącemi podlegają podwójnej opłacie stemplowej od arkusza	—	50
— na wypadek śmierci od arkusza	1	—
Jako opłata procentowa według wartości przedmiotu ustanowiona jest przy darowiznach między żyjącymi:		
1) pomiędzy nierozłączonymi w czasie darowizny małżonkami, między rodzicami a dziećmi ślubnemi lub nieślubnemi i tychże potomkami, między rodzicami przybranymi i dziećmi przybranemi od wartości przedmiotu 1%. (Dodatek 25%).		
2) między innem pokrewieństwem aż włącznie do dzieci rodzeństwa stryjecznego 4% (Dodatek 25%).		
3) we wszelkich innych wypadkach 8%. (Dodatek 25%).		
Należytość opłaca się dopiero przy rzeczywistem odbieraniu: obacz **Przeniesienia majątku.**		
Dekreta posady, według wartości wszystkich przychodów rocznych, podług skali III.		
Dokumenta adoptacyi, tj. ugody przyjęcia za dziecię od arkusza .	—	50
Dokumenta kaucyi, postanowienia lub poświęcenia (oddania na pewny cel), według wartości, skala II.		
Dupliki w procesie cywilnym od arkusza	—	36
— w przedmiotach niżej 50 złr., od arkusza	—	12
Dyplomy wystawione przez władzę, od pierwszego arkusza . .	1	—
— od każdego następnego arkusza	—	50

	zł.	ct.
Dyplomy wystawione przez inne osoby	—	50
Korespondencye handlowe i profesyjne, jeżeli nie stanowią wydania dokumentu, są wolne od opłaty stemplowej.		
Gazety krajowe, każdy numer	—	1
— zagraniczne, każdy numer	—	2
Kalendarz, od sztuki	—	6
Karty abonamentowe wolne, w razie użytku sądowego podług skali II.		
— **do grania**, od sztuki	—	15
— **ładunkowe**, konosamenty żeglarzy, spisy ładunkowe, spisy składowe, warranty, od sztuki	1	—
— wszelkie inne, od sztuki	—	5
— każde przeniesienie na tychże	—	5
Karty przynależności dla czeladzi, sług i terminatorów	—	15
— dla innych osób	1	—
Kodycyle, od arkusza	1	—
Konta kupców i przemysłowców, do 10 złr.	—	—
— nad 10 złr. do 50 złr.	—	1
— nad 50 złr.	—	5
— bilansowe	—	—
Książeczki długów jako notatki do własnego użytku uwolnione.		
— **Książki** (druki) są nawet jako alegata wolne od opłaty stemplowej.		
— inne, obacz **Księgi handlowe**.		
Księgi handlowe i profesyjne, księgi główne, konta-kurente, saldokontr kupców, fabrykantów i fortepianistów od arkusza mierzącego najwięcej 726 cali kwadratowych	—	21
— wszelkie inne, oprawione, zeszywane lub w pojedynczych arkuszach albo kartkach, do arkusza niemierzącego nad 380 cali □	—	5
nad 380 lecz nie nad 726 cali □	—	10
nad 726 cali □ mierzącego	—	15
— zawierające kopie listów są uwolnione od opłaty stemplowej.		
Kwity na rzeczy szacowane, według wartości, skala II. na sumy poniżej 2 złr. wolne od opłaty stemplowej.		
Legalizacye *a*) od urzędów za potwierdzenie podpisu jednej osoby	1	—
— za każdą dalszą osobę	—	50
— *b*) od notaryuszów za potwierdzenie podpisu jednej osoby	—	50
— za każdą dalszą osobę	—	25
Listy ładunkowe, od sztuki	—	5
Losy, stosunkowo do stawki, skala II. (uiszcza się przed wydaniem losów).		
— na które przypada wygrana, która przechodzi kwotę stawki, przy loteryi liczbowej od wygranej podług skali III. przy innych przedsiębiorstwach loteryjnych 4%.		
Odpisy urzędowe pojedyncze, wydane przez sąd, od arkusza	—	50
— wydane przez inne władze	—	50
— urzędowe, widymowane, od arkusza	1	50
Odpisy, sporządzone przez stronę a widymowane przez urząd lub notaryusza, od arkusza	—	50
Oferty, od arkusza	—	50
Oszacowania, od każdego arkusza	—	50
— w postępowaniu spornem, jeżeli przedmiot sporu wartości 50 złr. nie przenosi, od arkusza	—	12
Paszporta i dokumenta podróżne dla służących, czeladzi, wyrobników, także książki wędrownych	—	15
— dla innych osób	1	—
Pełnomocnictwa, od każdego arkusza	—	50
— Jeżeli pełnomocnictwa w sprawie karnej, wolne od opłaty stemplowej.		
Pertraktacye spadkobiercze, oświadczenia i podania, od arkusza	—	36
Jeżeli spuścizna bez odtrącenia długów nie przechodzi 25 złr., są wolne od opłaty stemplowej.		
Podania w sprawach sądowych	—	36

	zł	ct.
Podania we wszelkich innych sprawach	—	50
z wyjątkiem następujących:		
Podania czyli prośby o udzielenie wolności zarobkowania, zgłoszenia o rozpoczęciu zawodu zarobkowego, podania o udzielenie koncesyj przemysłowych lub o dozwolenie agencyi publicznej, w miastach mających nad 50.000 ludności	4	—
w miastach liczących 10 do 50.000 ludności	3	50
w miastach liczących 5 do 10.000 ludności	1	—
o wszelkie inne upoważnienia.	1	—
— o przypuszczenie do praktyki urzędowej, o udzielenie adjutum lub o nadanie publicznej posady albo służby lub beneficium, od arkusza .	1	—
— o uzyskanie posady służbowej sług, od arkusza	—	50
— o obwieszczenie licytacyi publicznej, tudzież podania do sądów cywilnych o wydanie edyktów, lub których należyte załatwienie wymaga wydania edyktu; o paszporta do wprowadzenia towarów; o pozwolenie do ustanowienia lub zadłużenia fidelikomisu, od arkusza . .	1	—
— o pozwolenie na publiczne tańce z muzyką; na wystawy, na gimnastyczne i teatralne przedstawienia, koncerta i t. p. przy opłacie wstępu	1	—
— o udzielenie, potwierdzenie, przeniesienie szlachectwa, godności, tytułu, odznaczeń i t. p. od pierwszego arkusza	5	—
— o udzielenie przywilejów przemysł. i innych	3	—
— o nadanie praw obywatel. lub mieszczan. o przyjęcie do związku gmin.	2	—
— o intabulacye, prenotacye albo ekstabulacye w księgach publicznych, od arkusza pierwszego	1	50
sekwestracye, od każdego arkusza	—	36
— o zaprotokołowanie istniejących lub zmienionych firm albo ugody spólnictwa; o zaprotokołowanie składów filialnych, od pierwszego arkusza	10	—
— o protokołowanie prokury, za każdego pełnomocnika . . .	5	—
— o likwidacye	5	—
— o protokołowanie praw majątkowych, które żonakupca nabywa mocą intercyzy małżeńskiej	5	—
— o nadzwyczajne ułaskawienie w postępowaniu w przestępstwach dochodowych, od arkusza	1	—
— o dyspensę do publicznych władz i urzędów, od arkusza . .	—	36
— małżonków w sprawach rozwodu, orzeczenia nieważności ślubów od arkusza	—	36
— w postępowaniu sądowem, karnem lub niekarnem, od arkusza . .	—	36
— wszelkie inne, od arkusza	—	50
Police i ugody zabezpieczenia, stosownie do premii, skala II.		
Poręczenia jeżeli zobowiązania nie można oszacować, od arkusza .		50
— jeżeli zobowiązanie da się oszacować, wedle wartości, skala II.		
Potwierdzenia otrzymania zastawu ręcznego, od arkusza . .	—	50
Potwierdzenia zaliczki na papiery pieniężne lub towary, jeżeli zaliczki ze strony upoważnionych do tego zakładów wydawane są tylko na 3 mies., również jak każda prolongacya na nie więcej jak 3 miesiące, według kwoty zaliczki, skala I.		
Potwierdzenia wszelkie wedle skali II.		
Pozwolenie na małżeństwo od osób prywatnych od każdego arkusza .	—	50
Prolongacye wekslowe uważać należy za nowe weksle i stosują się do wartości podług skali I.		
Jeżeli zaś prolongacya termin 6 lub dla zagranicy 12 miesięcy przekracza, należytość opłacona ma być według skali II.		
Prośby obacz **Podania.**		
Protesta wekslowe, podniesione przez notaryusza, od arkusza . .	1	—
— od sądu przy wekslach do 200 złr..	2	—
— nad 200 złr.	3	—
Przekazy (assygnacye) od kupców lub do kupców, jeżeli przedmiot stanowią pieniądze, jak weksle podług skali I; jednak nie więcej jak od arkusza	—	50

	zł.	ct.
Przekazy inne (od kupców lub nie kupców) według kwoty przekazanej sk. II.		
Przeniesienie majątku między żyjącymi (obacz **darowizny i ugody kupna**).		
— z powodu śmierci: 1) z rodziców na dzieci, od wartości 1% (dodatek 25%); — 2) na innych krewnych aż włącznie do dzieci rodzeństwa stryj. (4½%); — 3) na osoby, które do spadkodawcy w stosunku najemniczym lub służbowym stały, jeżeli spuścizna albo legat nie więcej jak roczny dochód 50 złr. wynosi, albo jeżeli suma kapitału 500 złr. nie przechodzi 1%; — 4) we wszystkich innych wypadkach 8% (Dodatek 25%).		
Jeżeli spuścizna jest nieruchomością, opłaca się jeszcze należytość 4½% (obacz darowizny). (Dodatek 25%).		
— dokument sam od arkusza	1	—
Rachunki obacz **Konta,**		
Recepisy obacz **Kwity i potwierdzenia.**		
Rekursa przeciw owym orzeczeniom i wyrokom, które wydane są na stemplu, nie przenoszącym 5 złr., od pierwszego arkusza połowę jak wyrok pierwszej instancyi.		
— w każdym innym razie od pierwszego arkusza	5	—
Rewersa jeżeli przedmiot jest oszacowanym od każdego arkusza . .	—	50
Rezolucye i zezwolenia urzęd. na podania intab. są od opłaty uwolnione.		
Rubra czyli **Rubryki**, od sztuki.	—	15
Saldowan'a potwierdzenia na kontach, rachunkach albo wykazach, które są opatrzone stemplem 5 centowym wolne; na innych nie od kupców lub rzemieślników, podług skali II.		
Skargi wezwawcze, od arkusza	—	36
— jeżeli przedmiot sporu wartości 50 złr. nie przenosi, od arkusza .	—	12
Świadectwo obacz **Zaświadczenie**.		
Testamenta, od arkusza	1	—
Tłumaczenia (przekłady), przez przysięgłych tłumaczy sporządzone, od każdego arkusza	1	—
Ubodzy, których ubóstwo prawnie wydanem świadectwem potwierdzone, są uwolnieni od opłaty stemplowej.		
Ugody dzierżawy, według wartości czynszu, skala II.		
— kupna ruchomości, stosunkowo do wartości podług skali III.		
— nieruchomości, od arkusza jako stempel	—	50
jako należytość zaś płacić należy od wartości przedmiotu kupna: 3½% (Dodatek 25%) jako wartość uważa się kwotę kupna.		
— **spólnictwa:**		
1. jeżeli spólnicy łączą tylko swe trudy w celu, którego przedmiot nie stanowi rzeczy szacowanej, od arkusza pierwszego	2	—
2. w celu, niemającym zadania niesienia zysku spólnikom, od arkusza pierwszego	5	—
3. jeżeli spólnicy swe rzeczy i trudy łączą, w towarzystwach akcyjnych lub komandytowych, według skali III.		
— we wszystkich innych razach według skali II.		
— najmu, stosownie do czynszu według skali II.		
— zastawu, według wysokości długu, skala II.		
Układy (komplanacye) jeżeli przedmiot nie jest szacowanym, od każdego arkusza	—	50
— jeżeli w skutek takowych następuje przeniesienie własności lub posiadania nieruchomości z jednej strony na drugą, dokument sam, od każdego arkusza	—	50
— układ zaś sam według wartości 3½% (Dodatek 25%)		
— we wszystkich innych razach podług wartości, na którą się zgadza, skala II.		
Weksle wystawione w kraju tutejszym, należytościom podległym a najdalej w 6 miesiącach wypłatne; dalej wystawione za granicą, przenie-		

	zł.	ct.
sione do kraju tutejszego, a najpóźniej we 12 miesięcy płatne, według wartości, skala I.		
— wszelkie inne według skali II.		
— za okazaniem, do których prezentacyi zastrzeżone są najwięcej 6 miesięcy, jeżeli są w kraju, a 12 miesięcy jeżeli za granicą wystawione, według wartości skala I. Weksle za okazaniem w kraju wystawione i w 12 miesiącach od dnia prezentacyi płatne, według wartości, skala II. Sekunda- i tercya weksle podlegają tym samym należytościom, jak pierwszy egzemplarz weksla.		
Wyciągi czyli **ekstrakty** (z ksiąg publicznych, tabularnych, depozytowych), od arkusza	1	—
Wyroki lub **orzeczenia** pierwszej instancyi względem nakazania wiecznego milczenia, względem skarg z powodu naruszenia posiadania, skarg względem pierwszeństwa w konkursie i przy podziale szacunku licytacyjnego, względem ważności awizacyi kontraktu dzierzawy lub najmu; od wyroku	2	50
— likwidacyi w konkursie, od każdego arkusza	1	25
Wyroki pierwszej instancyi *w sporach nawiasowych*, jeżeli wartość przedmiotu 50 złr. nie przechodzi, od wyroku.	1	50
— we wszelkich innych wypadkach	2	50
— pierwszej instancyi *w rzeczach głównych*		
do 50 złr. wartości	1	50
nad 50 do 200 złr.	2	50
nad 200 do 800 złr.	5	—
nad 800 złr. od wartości $1^1/_2$%.		
— (prawomocne), jako ostateczne, jeżeli mocą takowych w razach, gdzie ważność przedmiotu spornego przechodzi 50 złr., orzeczoną bywa własność, użytkowanie lub prawo użytkowania nieruchomości w myśl rozporządzenia prawnego, pomimo prawnej sukcesyi nie zaś w myśl jakiego tytułu prawnego polegającego na układzie, podług wartości przyznanego przedmiotu $3^1/_2$%. (Dodatek 25%).		
— klasyfikacyjne o majątku czynnym masy $^1/_2$%		
— jeżeli przedmiot sporu nie jest szacownym, od każdego wyroku .	12	—
Zaciąg czyli prenotacye prawa własności, użytkowania lub prawa użycia nieruchomości, jeżeli od interesu prawniczego należytość za przeniesienie majątku już uiszczoną została, są wolne od opłaty stemplowej; inaczej $1^1/_2$%; od zaciągnienia innych praw rzeczowych, jeżeli przedmiot jest szacownym i więcej jak 100 złr. wartujący, $1^1/_2$%; w innych razach wolne od opłaty stemplowej.		
Zapisy długu i obligacye, według wartości wypożyczonej rzeczy skala II.		
— **hipoteczne**, według wartości zobowiązania, na które hipoteka w zastaw się oddaje, skala II.		
Jeżeli zaś przedmiot zobowiązania nie jest rzeczą szacowną, dokumentem, od arkusza	—	50
Zapowiedzenie apelacyi, rewizyi, jeżeli stała opłata stemplowa od orzeczenia pierwszej instancyi nie więcej jak 5 złr. wynosiła, również tyle jak od orzeczenia pierwszej instancyi; we wszelakich innych wypadkach od pierwszego arkusza	10	—
Zaświadczenia, wystawione przez władze i urzęda państwa, od arkusza	1	—
— wystawione przez inne władze lub urzęda, albo przez osoby prywatne od arkusza	—	50
— dla służących, czeladzi, terminatorów, wyrobników i t. d. od arkusza	—	15
— szkolne i uniwersyteckie.	—	15
— uwolnione: ubóstwa moralności, od otrzymania dokumentu podróżnego lub certyfikatu swojszczyzny		
— szczepienia ospy są uwolnione.		
— wyzwolenie z terminu, od arkusza	—	50
Zażalenia w ogóle (jednak nie rekursa): od arkusza	—	36

Jarmarki uprzywilejowane

w królestwie Galicyi, w Wielkiem księstwie Krakowskiem i księstwie Bukowińskiem.

Alwernia w pow. Chrzanowskim: Co trzecią Środę targ.
Andrychów w pow. Wadowickim: Każdego miesiąca w 1szy Poniedziałek jarmark. Co Wtorek targ.
Babice w powiecie Przemyskim: 4. Maja, 6. Czerwca, 24. Sierpnia i 29. Wrześ.
Baligród w pow. Liskim: Każdego Poniedz. targ tygodn.
Baranów w pow. Tarnobrzegskim: Co Wtorek targ
Barysz w pow. Buczackim: Co Poniedz. targ tygodniowy.
Bełz w powiecie Sokalskim: 9. i 31. Stycznia, 17. Marca, 28. Kwiet., 24. Czerwca, 2. Lipca, 1. Sierpnia, 13. Paźdz. 26. Listopada, 12. Grudnia. Co Piątek targ tygod.
Biała miasto pow. Jarmarki na konie: 3go Poniedz. po 3 Królach, 2go Poniedz. po ś. Janie Nep., 1go Poniedz. po ś. Jakubie Ap., 1go Poniedz. po ś. Szym. i Judzie. Co Wtorek, Czwartek i Sobotę targ.
Biały kamień w pow. Złoczowskim: 2 Stycz., we Wtorek po Niedzieli Zapustn., w Środopoście, w Niedz. po ś. Tomaszu, we Wtorek po Świątk., 2go dnia po ś. Piotrze i Pawle, 2go dnia po ś. Krzyżu (według kalen. rusk.): Co drugą Środę targ.
Biecz w pow. Gorlickim: 25. Stycznia, 24. Lut., 24. Marca, 20. Kwiet., 25. Maja, 29. Czerw., 10. Sierp., 15 wrześ., 17. Paźdz., 11. Listopada i 6. Grudnia — Jeżeli w którym z tych Poniedziałków przypadnie święto, jarmark odbywa się w następny dzień powszedni. Każdego Poniedz. targ.
Bircza miasto powiatowe: 2. Stycznia, 29. Czerwca, 4. Października. Co Środy targ tygodniowy.
Błażowa w powiecie Rzeszowskim: 7. Stycznia, 12. Marca, 8. Maja. 2. i 27. Lipca, 30. Września, 12 Listopada. Każdego Poniedziałku targ tygodniowy.
Bobowa w pow. Grybowskim: Co Czwartek targ tygodn.
Bóbrka miasto pow.: 13, Stycznia, w Poniedz. po ruskie. Niedz. palm., 26. Lipca, 30. Paźdz. Co Czwartek targ.
Bochnia miasto pow.: 2. Stycz. w Poniedz. po Niedz. mięsopust., w Poniedz. po 3ciej Niedz. postu na konie i bydło (aż do Piątku) potem jarmark co Czwartek aż do Piątku po Wniebowstąp., w Piątek po Bożem Ciele, 22. i 30. Czerwca, 22. Lipca, 10. Sierpnia, w Poniedz. po Podwyższ. ś. †, w Poniedz. po Rożańcu, 1. i 25. Listop. Jeżeli który jarmark przypadnie na Sobotę, Niedzielę lub dzień świąteczny, odkłada się na następny Poniedziałek lub dzień powszedni. Co Czwartek targ.
Bohorodczany miasto powiatowe. (Jarmarki na bydło podług starego kalendarza): 4. Stycznia, 14. Marca, 7. Lipca, 8. Listop. Co Wtorek i Piątek targ tygodn.
Bojan (na Bukowinie) 2go dnia po Wniebowstąpieniu Pań. (podług kal. rusk.) 9. Lipca, 6. Sierpnia, 26. Września, 3. Listopada, 3. Grudnia; każdej Środy targ.
Bolechów w pow. Doliniańskim: 18. Stycznia, 11. Lutego 1. Maja, 5. Czerwca, 3. Sierpnia, w pierwszy Poniedziałek miesiąca Września. Co Poniedziałek targ.
Bolechowice (w pow. Krakowskim) w 2gą Niedzielę po 3. Królach, 25. Marca, 7. Maja, 16. Sierpnia, we Wrześniu i w Grudniu w 1szą Niedzielę po Suchedniach.
Bołszowce w pow. Rohatyńskim: 2. i 28. Stycz, 15. Lut. 16. Lipca, 27. Września, 20. List. Co Poniedziałek targ.
Borowa w pow. Mieleckim; Co drugi Wtorek targ.
Borszczów miasto powiatowe: Co Poniedziałek targ.
Borysław w. pow. Drohobyckim: Co Czwartek targ.
Brody miasto powiatowe: 5. Maja, 30. Października, oraz targ na wełnę od dnia 26. Sierpnia przez ośm dni.
Brzesko miasto powiatowe: co trzeci Wtorek w miesiącu jarmark, a w każdy inny Wtorek targ tygodniowy.
Brzeżany miasto pow.: 13. Stycznia now. stylu, 3. Lutego, 16. i 24. Kwiet., 21. Maja, 20. Wrześ., 13. Paźdz., 26. Listop. 18. Grudn. Każdego Poniedz. i Piątku targi tygod.
Brzostek w pow. Pilzneńskim: Co drugi wtorek targ.

Brzozów miasto powiatowe: 6. Stycznia, 6. Lutego, 16. Marca, 23. Kwietnia, 26. Maja, 29. Czerwca, 22. Lipca, 24. Sierpnia, 14. Września, 4. Października, 1. Listop., 4. Grudnia. Każdego Poniedziałku targ tygodniowy.
Buczacz miasto pow.: każdego czwartku targ. *Potok Złoty* w Poniedz. Zapustny, we Wtorek po Świątkach, w drugi dzień Święta Spasa, w dzień po Striteniju, w dzień po św. Janie Boh. (podług kalend. rusk.); każdej Srody targ.
Budzanów w pow. Czortkowskim: co Czwartek targ.
Bukaczowce w pow. Rohatyńskim: 30. Marca, 7. Lipca, 10. Września, 2. Listop.
Bukowsko w powiecie Sanockim: 24. Lutego, 5. Lipca, co Czwartek targ tygod.
Bursztyn w pow. Rohatyńskim: 18. Stycz., 23. Kwietnia, 27. Września, 12. Grud. Co Wtorek targ.

Chochołów w pow. Nowotargskim, jarmark co 4ty Poniedz.
Chocimierz w pow. Tłumackim: na Nowy Rok, w Poniedziałek zapustny, na św. Aleksego, w Czwartek przed Ziel. Świątkami, w dzień urodz. św. Jana, na św. Michała, w święto Różańca św., na św. Mikołaja (wszystkie podług kalendarza ruskiego). Co Poniedziałek targ.
Chodorów w pow. Bóbrczańskim: 14. Stycznia, 5. Maja, 13. Lipca, 12. Paździer., przez 2 tygodn. Co Czwartek targ.
Chorostków w pow. Husiatyńskim: co Poniedz. targ.
Chrzanów miasto pow. w drugi Poniedziałek po Trzech Królach, w Poniedz. po N. M. P. Gromnicz., 12 Marca, 1. Maja, 24. Czerwca, 13. i 25. Lipca, 15. Sierp., 10. i 28. Paźdz., 11. Listopada, 6. Grud. Co Środy targ.
Chyrów w pow. Staromiejskim: co Wtorek targ.
Cieszanów miasto powiatowe: 2. Stycznia, w pierwszy Poniedziałek Października. Co Wtorek targ.
Ciężkowice w pow. Grybowskim, Co Poniedz. targ.
Czchów w powiecie Brzeskim: jarmarki co trzeci Wtorek.
Czernelica w pow. Horodeńskim: co Poniedz. targ.
Czernichów w pow. Krakowskim: 12 jarmarkow w każdą pierwszą Środę miesiąca.
Czerniowce miasto stoł. na Bukowinie: 11. Lipca (14 dni), 7. List. (8 dni). Co Poniedziałek targ.
Czortków miasto pow.: 21. Marca, 21. Maja, 29. Czerw., 8. Sierpnia, 20. Września, 13. Grud. Co Czwartek targ.
Czudec w pow. Rzeszowskim: Co Czwartek targ.
Czyszki w pow. Lwowskim: 2. Lipca. 14. Wrześ. 6. Listop.

Dąbrowa miasto pow.: co drugi Poniedziałek targ.
Dębowiec w powiecie Jasielskim: Co Poniedziałek targ.
Delatyn w pow. Nadwórniańskim, jarmarki na wełnę pospolitą i na owce, 25. Marca, 1. Czerwca, 27. Sierpnia, 30. Listopada, 21. Grudnia.
Dembica w pow. Pilzneńskim: 2. Stycznia, 2. Lutego, 23. Kwietnia, w drugi dzień po Bożem Ciele, 13. Lipca, 24. Sierpnia, 17. Października, 4. Grudnia. Co Czwartek targ.
Derewacz w pow. Lwowskim: 5. Kwietnia, 19. Maja, 23. Czerwca, 9. Września, 1. Października.
Dobczyce w powiecie Wielickim: 12 jarmarków, a to w pierwszą Środę każdego miesiąca.
Dobromil miasto pow.: 19. Stycznia, od 1. do 8. Sierpnia, 26. Paździer. Każdego Poniedziałku targ tygodniowy.
Dobrotwór w pow. Kamionackim: 19. Stycznia. 3. Maja, 10. Września; co drugi Wtorek targ.
Dolina miasto powiatowe: 2. Stycznia, 11. Lutego 11 Maja, 5. Lipca, 3. Sierpnia, w Poniedziałek po pierwszej Niedzieli Września. Każdego Czwartku targ.
Dorna-Warta (na Bukowinie) w pow. Kimpolung: Co Czwartek targ.
Droginia w pow. Myślenickim: 14. Lutego, 23. Kwietnia, 15. Lipca.
Drohobycz miasto powiatowe: Co Czwartek targ.
Dubicko-Dynów w pow. Brzozowskim: 3. Lut., 19. Marca, 2. Maja, 9. Wrześ., 25. Listop., 6. Grudnia. Co poniedziałek targ.
Dukla w pow. Krośnieńskim: 7. Stycz.. 25. Lut., 19. Mar., na Wniebowstąpienie, na Boże ciało, 24. Czerwca, 22. Lipca, 29. Sierpnia, 25. Listopada, 21. Grudnia. Co Czwartek targ.
Dunajec Czarny w pow. Nowotargskim: Co 4ty Poniedz., a mianowicie w Poniedz., po jarmarku w Nowym-Targu.

Dunajów w pow. Przemyślańskim: 2. Stycznia, 31. Marca, 24. Czerwca, 18. Paźdz. (starego stylu). Co Wtorek targ.
Dźwiniacze (na Bukow.) w pow. Kotzman: Co Czwartek targ.
Dynów w pow. Brzozowskim, 3. Lutego, 19. Marca, 2. Maja, 9. Wrześ., 25. List., 6. Grud. Co Poniedz. targ.
Fredropol w pow. Przemyskim: 2. Stycznia, 25. Marca, 12. Sierpnia, 19. Listop. Co Piątek targ tygodniowy.
Frysztak w pow. Jasielskim: co 2gi Czwartek jarmarki na bydło.
Gdów w powiecie Wielickim: Co trzeci Wtorek targ.
Gliniany w pow. Przemyślańskim: 15. Lutego, 8. Maja, 8. Listopada. Każdego Wtorku targ.
Głogów w pow. Rzeszowskim: Każdego Poniedziałku targ.
Gołogóry w pow. Złoczowskim: 26. Lutego, 21. Marca, 7. Maja, 15. Czerwca, 26. Lipca, 20. Września, 15. Października.
Gorlice miasto pow.: ma 12 jarmarków we Wtorki po następujących Swiętach: 3 Królach, ś. Mateuszu, Niedzieli Kwietniej, ś. Filipie i Jakubie, Wniebowstąpieniu, ś. Janie Chrzcicielu, ś Maryi Magdalenie, Wniebowzięciu M. P., Narodzeniu Maryi P., ś. Franciszku Ser., ś. Marcinie, trzeciej Niedzieli Adwentu. Każdego Wtorku targ.
Grab w powiecie Krośniańskim: 3. Stycznia, 26. Kwietnia, 27. Sierpnia, 1. Paźd.
Gurahumora (na Bukowinie) w pow. Suczawskim: 17. Maja, 19. Listopada. Co Wtorek targ.
Gródek miasto powiatowe: w Poniedziałek po Bożem Ciele, 14. Września. Każdego Czwartku targ tygodniowy.
Grybów miasto powiatowe: Co poniedziałek targ.
Grzymałów w powiecie Skałackim: 17. Marca, 4. Maja, 17. Września. Każdego Czwartku targ.
Gwoździec w pow. Kołomyjskim: 28. Stycznia, 28. Marca, 26. Lipca, 4. Października. Co Piątek targ.
Halicz w pow. Stanisławowskim: 7. Stycznia, 5. Kwiet., 5. Lipca, 12. Październ. Co Piątek targ tygodniowy.
Hołosko pod Lwowem: 6. Sierp., w dzień śmierci ś. Anny.
Horodenka miasto powiatowe: 13. Stycznia, 14. Lutego, 1. Marca, 6. Kwietnia, 7. Maja, 2. Czerwca, 11. Lipca, 27. Sierp., 7. Listop. Co Wtorek i Piątek targ.
Hussaków w pow. Mościckim: 8. Maja, 27. Sierpnia, 8. Października, 18. Grudn. Każdego Czwartku targ.
Husiatyn miasto powiatowe: 13. Czerwca, w razie święta, następnego dnia. Co Czwartek targ.
Jabłonów w pow. Kołomyjskim: 31. Stycznia, 15 Lutego, 14. Maja, 29. Sierpnia, 14. Października, 30. Grudnia.
Jaćmierz w pow. Sanockim: 12. Marca, 24. Czerwca.
Jakobeny (na Bukowinie) w pow. Kimpolung: Co Srody targ.
Janów w pow. Gródeckim: (podług star. kal.): 13. Stycz., na Wniebowstąpienie, 20. Listopada. Co Czwartek targ.
Janów w pow. Trembowelskim: Co Piątek targ tygod.
Jarosław miasto powiatowe: 12. Stycznia, 10. Marca, 13. Czerwca, 2. Września. Każdy przez 8 dni. Co Poniedziałek i Piątek targi tygodniowe.
Jaryczów w pow. Lwowskim: 21. Stycznia, 31. Maja, 11. Grudnia. Co Srody targ tygodniowy.
Jasienica w pow. Brzozowskim: 5. Lipca, 9. Sierpnia, 13. Grudnia. Co Czwartek targ tygodniowy.
Jasło miasto powiatowe: 7. stycznia, 3. Lutego, 25. Kwietnia, 21. Września, 2. Listopada. W każdy Piątek targ.
Jasłowiec w pow. Buczackim: Co Wtorek targ tygodn.
Jassów w pow. Pilzneńskim: Co drugi Wtorek targ.
Jawornik w pow. Rzeszowskim: Co Poniedz. targ.
Jaworów miasto powiatowe: 1. Maja, 6. Sierp., 26. Paźdz., 12. Grudnia.
Jaworzno w pow. Chrzanowskim: Co Wtorek targ.
Jedlicze w pow. Krośnieńskim: 25. Lutego, 20. Kwietnia, 18. Czerwca, 9. Sierpnia, 29. Września.
Jędrychów w pow. Wadowickim: W każdy pierwszy Wtorek miesiąca. Co Wtorek i Piątek targi tygodniowe.

Jeleń w powiecie Chrzanowskim: W 1szy Wtorek po Nowym roku, we Wtorek po Gromnicznej, w Poniedz. po Niedz. Zapust., we Wtorek po ś. Józefie, we Wtorek po Znalezieniu Krzyża ś., we Wtorek po ś. Janie Chrzc., 3. Czer, we Wtorek po ś. Wawrzeńcu, we Wtorek po Podwyż. ś. Krzyża, we Wtorek po ś. Franciszku Seraf., we Wtorek po wszystkich Swiętych, we Wtorek po ś. Mikołaju.

Jeleśnia w pow. Żywieckim: Co Czwartek targ.

Jezierna w pow. Złoczowskim: 12. Stycznia, w dzień po Wielkanocy obrz. rusk., 20. Lipca, 20. Października. Co Poniedziałek targi tygodniowe.

Jezierzany w pow. Borszczowskim: Co Srody targ.

Jezupol w pow. Stanisławowskim: 27. Czerw., 28. Lipca, 29. Września.

Jodłowa w pow. Pilzneńskim: Co drugi Wtorek targ.

Jordanów w pow. Myślenickim: 25. Lutego, 23. Kwietnia w 7my Poniedz. po Ziel. Swiątkach, 29. Grudnia, 15. każdego miesiąca, jeżeli 15ty przypada na Poniedz., w przeciwnym razie w następny Poniedziałek.

Kaczyka (na Bukowinie) w pow. Radautz. Co Poniedz. targ.

Kąkolniki w pow. Rohatyńskim: 24. Marca, 22. Lipca, 20. Września, 13. Paźdz., 7. Listopada, 21. Grudnia.

Kałusz miasto pow.: 18. Stycznia, 11. Lutego, 13. Marca, 20. Kwietnia, 16. Maja, 6. Czerwca, 20. Lipca, 1. Paźdz., 18. Listopada, 10. Grudnia, (przez 2 dni), 27. Sierpnia (przez 5 dni), 28. Września (przez 3 dni). Co Piątek targ.

Kalwarja w pow. Wadowickim: 25. Stycznia, 19. Marca, 4. Maja, 13. Czerwca, 17. Sierpnia, 19. Listopada.

Kamionka Strumiłowa miasto powiatowe Dobrotwór: 19. Stycznia, 8. Maja, 10. Września. Co 2gi Wtorek targ.

Kańczuga w pow. Łańcuckim: we Wtorek po Ziel. świątkach, 30. Wrześ., 4. Grud., Co Wtorek i Czwartek targ.

Kęty w pow. Bialskim: w drugi Poniedz. po 3 Królach w Poniedz. po Wniebowstąpieniu, w Poniedz. po ś. Krzyżu w Poniedz. po Narodzeniu Maryi P. Każdy trwa 8 dni.

Kimpolung (na Bukowinie) (starego stylu): 1. Lutego, 2. Czerwca, 20. Listopada. Co Poniedziałek targ.

Knihynicze w pow. Rohatyńskim: 19. Stycz., 11. Lut., 21. Marca, w Poniedz. po Niedz. Cwiton. obrz. rusk., 21. Maja, 6. Lip., 18. Sierpnia, 20. Wrześ., 7. List., 18. Grudnia.

Kolbuszowa miasto powiat.: Co Wtorek targ.

Kołaczyce w pow. Jasielskim: 1. Maja. Oprócz tego co 2gi Poniedziałek targi.

Kołomyja miasto pow.: 6. Lut., 24. Kwiet., 15. Czerw., 3. i 28. Sierpnia, 13. Wrześ., 30. Paźdz., 18. Grudnia. Co Poniedziałek i Piątek targi.

Koropiec w pow. Buczackim: Co Wtorek targ.

Krzeszowice w pow. Chrzanowskim: Co Poniedz. targ.

Komarno w pow. Rudeńskim: Co Poniedz. targ tygod.

Kopyczyńce w pow. Husiatyńskim: Co Srody targ.

Korczyna w pow. Krośnieńskim: 15. Stycznia, 3. Kwiet., 30. Sierpnia, 1. Grudnia. Co Piątku targ.

Korolówka w pow. Zaleszczyckim: 29. Stycznia, we Srodę Srodopostną obrz. rusk., na Wniebowstąpienie obrz. rusk., 24. Czerwca. 8. Sierpnia, 10. Września, 9. Listopada, 18. Grudnia. Co Czwartek targ tygodniowy.

Kossów miasteczko pow. (podług star. kalend.): w Czwartek 1go tygodnia Wielkiego Postu (2 dni), na Wniebowstąp., 25. Sierp., 11. Paźdz. (2 dni). W razie święta w tym dniu, następnego dnia. Co Poniedz. i Piątek targi.

Kotzman (na Bukowinie) miasto pow.: Co Srody targ.

Kozłów w pow. Brzeżańskim: Co Czwartek targi tygod.

Kozowa w pow. Brzeżańskim: 17. Lutego, 17. Marca, 17. Kwietnia, 3. Maja, 12. Czerw., 20. Lipca, 20. Sierp., 4. Wrześ., 27. Października, 11. Listopada, 30. Grudnia. Co Wtorku targ.

Kraków miasto stołeczne, jarmarki na bydło, wełnę itd., 23. Kwietnia, 29. Września, oba przez 14 dni. W Poniedziałek po 4tej Niedzieli postu. Co Wtorek i Czwartek targ.

Krakowiec w pow. Jaworowskim: 14. Stycznia star. stylu, w 1szy Poniedziałek po Wielkiejnocy obrz. rusk., 25. Lipca, 27. Września, 18. Paźdz., 25. Listop. Co Czwartek targ.

Krosno miasto powiat.: 1. Stycznia, w Poniedz. po Niedz. Przewodnej, w Poniedz. po św. Trójcy, 31. Lipca, 28. Października. Co Poniedziałek targ.

Krukienice w pow. Mościckim: 18. Stycznia, 5. Marca, 23. Kwietnia, 23. Lipca, 13. Października.
Krynica w powiecie Sandeckim: Co drugą Srodę targ.
Krystynopol w pow. Sokalskim: 23. Stycznia, 5. Maja, w Piątek po rusk. Wniebowstąp., 13. Września.
Krzywcza w pow. Przemyskim: 13. Stycznia, 25. Marca, 31. Lipca, 18. Grudnia.
Krzywcze w pow. Borszczowskim (jarmarki na bydło): 18. Stycznia, 30. Kwietnia, 10. Lipca, 8. Grudnia.
Kudryńce w pow. Borszczowskim: Każdego Czwartku targ.
Kułaczkowce w pow. Kołomyjskim: 9. Stycznia, 15. Lutegn, 6. Mar., 19. Kwietnia, 24. Maja, 6. Czerwca, 18. i 27. Sierpnia, 6. Września, 12., 21. i 29. Grudaia.
Kulików w pow. Żółkiewskim: 2. Stycznia, 5. Lutego, 13. Kwietnia, 7. Lipca, 28. Sierpnia, 20. Października.
Kuty w pow. Kossowskim: 30. Stycz., 24. dnia po Wielkiejnocy rusk., 26. Wrześ, 13. Listopada. Co Wtorek i Piątek targ.
Kutyska w pow. Tłumackim: Co Poniedziałek targ.
Lanckorona w pow. Wadowickiem: 21. Stycznia, 8. Maja, 24. Czerwca, 4. Września.
Leżajsk w pow. Łańcuckim: 21. Stycznia, 23. Kwietnia, 9. Maja, 5. i 24. Sierpnia, 4. Paźdz., 6. Grudnia.
Limanowa miasto pow.: Jarmarki co 3ci Poniedziałek.
Lipnica w pow. Bocheńskim: Co trzeci Poniedz. jarmarki.
Lisko miasto pow.: Co Wtorek targ tygodniowy.
Liszki w pow. Krakowskim mają dwanaście jarmarków zawsze w pierwszy Poniedziałek każdego miesiąca.
Lubień w pow. Myślenickim: w każdą pierwszą Srodę każdego miesiąca jarmark.
Lubaczów w pow. Cieszanowskim: 21. Marca, 21. Maja, 29. Czerwca, 8. Sierpnia, 20. Września, 18. Grudnia. Co Wtorek targ tygodniowy.
Lutowiska w pow. Liskim: (podług star. kal.): 13. Stycz. w Srodopuście, w Poniedz. Ziel. Swiąt., 11. Lipca, 18., Sierpnia, 20. Września. Co Czwartek targ.
Lwów miasto stołeczne Galicji: 21. Stycznia, 24. Maja, 12. Października.
Łabowa w pow. Sądeckim: 3. Stycznia, w Czwartek po Gromnicz., 25. Kwiet., w ostatni Czwartek W. Postu, w 3ci Czwartek W. Postu rusk., w Czwartek po ś. Janie Chrzc., w Czwartek po 6. Sierp., w Czwartek po św. Łucyi.
Łapanów w pow. Bocheńskim: 8. Stycznia, 19. Lutego, 3. Marca, 14. Maja, 25. Czerwca, 6. Sierpnia, 17. Wrześ, 29. Paźdz., 10. Grudnia. Co poniedziałek targ.
Łańcut miasto pow.: 7. Stycz., 3. Lut., 15. i 16. Marca, 13. Czerwca, 13. i 26. Lipca, 24. Sierpnia, 5. Paźdz., 11. i 30. Listopada. Co Wtorek i Piątek targ.
Łącko w pow. Sandeckim: Co trzecią Srodę jarmark.
Łopatyn w pow. Brodzkim: w 1szy dzień po rusk. Zielonych, świętach, 11. Lipca, 27. Sierpnia, 20. Września, i co drugą Srodę każdego miesiąca targ.
Łukowice w pow. Limanowskim: w każdy 3ci Poniedz. po jarmarku w Limanowej.
Łysiec w pow. Bohorodczańskim: 11. Lutegu, 24. Czerwca, 26. Listopad., 2. Stycz., 8. Marca, 11. Lipca, 18. Sierpnia, 26. Października.
Magierów w pow. Rawskim: 9. Stycznia, 15. Lutego 17. i 29. Marca, 4. Kwietnia, 5. Maja, 23. Czerwca, 12. i 27. Lipca, 2. Września, 30. Paźdz., 26. Listopada, 19. Grudnia.
Majdan w pow. Kolbuszowskim: Co Poniedziałek targ.
Maków w powiecie Myślenickim: 29. Stycznia, 1. Maja, 7. Sierpnia, 19. Listopada. Co Czwartek targ tygodniowy.
Malechów pod Lwowem: 30. Września.
Manasterzyska w pow. Buczackim: Co Srody targ.
Manaster w pow. Żółkiewskim: 21. Maja jarmark.
Mielec miasto pow.: 5 jarmarków w następujące Czwartki: po gromnicznej, po św. Trójcy, po Wniebowzięciu, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.
Mikołajów w pow. Żydaczowskim: 14. Stycz., 6. Sierp. 9. Wrześ. Co Wtorek targ.
Mikulińce w pow. Tarnopolskim: w każdy Wtorek targ.
Milatyn nowy w pow. Kamionackim: co Czwartek targ.
Milówka w powiecie Żywieckim: Co Czwartek targ.
Monasterzyska w pow. Buczackim: Co Srody targ.
Modlnica w pow. Krakowskim: Co 4tą Niedzielę jarmark.
Mościska miasto powiatowe: 25. Lutego, 24. Czerwca, 10. Sierpnia, 2. Listopada jarmark na konie. Co Czwartek i Piątek targ.

Mosty wielkie w powiecie Żółkiewskim: 15. Lutego, 5. Kwietnia, 10. Września, 12. Grudnia. Co Piątek targ.
Mrzygłód w pow. Sanockim; 19. Stycznia, w dzień po Bożem Ciele, 16. Sierpnia.
Mszana dolna w pow. Limanowskim: Co Wtorek targ.
Muszyna w pow. Sądeckim: w Poniedziałki: po Gromnicznej, po Wniebowstąpieniu, po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, po Poświęceniu Kościoła, po Ofiarowaniu N. M. P. Co Poniedziałek targ.
Myślenice miasto powiat.: Co drugi Poniedziałek targ.
Nadwórna miasto pow.: 18. Stycz., 11. Lipca, 13. Paźdz. (3 dni), 5. Maja, (8 dni). Co Poniedz. i Czwartek targ.
Narajów w pow. Brzeżańskim: 18. Stycznia, 26. Marca, 6. Kwietnia, 14. Maja, 6. Lipca, 6. Sierpnia, 26. Wrześ., 8. Grudnia. Co Piątek targ tygodniowy.
Narol w pow. Cieszanowskim: 19. Marca, 24. Sierpnia. Co Czwartek targ tygod.
Nawarja w pow. Lwowskim: 18. Stycznie, 14. Lutego, 11. Lipca 68. Sierpnia, 26. Września, 10. Listop. Co Srody targ tyg.
Niebylec w pow. Rzeszowskim: 15. Lutego, 1. Września, 7. Listopada, 28. Grudnia. Co Poniedziałek targ tygod.
Niedźwiedź w pow. Limanowskim: Co Srody targ.
Niegowice w pow. Wielickim: Co 4tą Srodę jarmark.
Niemirów w pow. Rawskim: 19. Stycznia, 8. Listopada. Co Czwartek targ tygodn.
Niepołomice w pow. Bocheńskim: 7. Stycz., 24. Lut., 4. Marca, w Poniedzialki: po Niedz. Zapust., po Niedz. Kwietnej, po św. Trójcy, 24. Czerwca, 26. Lipca, 24. Września, 4. i 13. Listopada. — Co Wtorek targ.
Nieznajowa w pow. Gorlickim: na ruskie Wniebowstąp., 13. Sierpnia, 10. Wrześ., 30. Października.
Niżankowice 16. Stycznia, 1. Marca, w Poniedziałek po ruskiej św. Trójcy, 26. Wrześ., 18. Grud. Co Srody targ.
Niżniów w pow. Tłumackim: 19. Stycz., 11. Lut., 29. Marca. 4. Maja, 24. Czerw., 6. Lipca, 13. Sierp., 10. Września, 7. Października, 20. Listopada, 3. Grudnia.
Nowe-Miasto w pow. Dobromilskim: 11. Listopada.
Nowotaniec w pow. Sanockim: 1. Maja, w Poniedz. po św. Trójcy, 2. Sierpnia, 11. Listop. Co Poniedziałek targ.
Nowy-Sącz miasto powiatowe: Co Wtorek i Piątek targ.
Nowytarg miasto pow.: Co 4ty Poniedz. jarmark.
Obertyn w pow. Horodeńskim: 18. Stycznia, w ostatni dzień po rusk. Zapust., 6. Kwiet., 7. Maja, 24. Czerw. we Wtorek po rusk. Ziel. św., 18. Lip., 1. i 18. Sierp., 20. Września, 13. Października, 9. Listopada, 12. i 29. Grudnia. Co Czwartek targ.
Olesko w pow. Złoczowskim: 14. Lutego, 14. Kwietnia, 21. Maja, 6. Lipca, 20. Września, 7. i 20. Listopada, 18. Grudnia.
Oleszyce w pow. Cieszanowskim: 24. Lutego, 13. Grudnia.
Olpiny w pow. Jasielskim: Co drugi Czwartek targ.
Osiek w pow. Jasielskim: Co Czwartek jarmark na bydło.
Oświęcim w pow. Bialskim: przez 2 pierwsze Czwartki każdego miesiąca targ.
Ottynia w powiecie Tłumackim: 16. Stycznia, 2. Lutego, 8. Maja, 11. Lip., 6. Sierp., 20. Paźdz., Co Wtorek targ.
Peczeniżyn w powiecie Kołomyjskim (podług star. kal.): 19. Stycznia, 7. Kwietn., 4go dnia po Zielon. Swiąt., 28. Sierpnia, 27. Września, 8. Listopada.
Perehińsko w pow. Dolińskim: w 2gi Poniedz. Wielk. Postu rusk., 5. Maja, 24. Czerw., 27. Lipca, 9. List. 4. Grudnia.
Piaski (przedmieście Krakowa): Co Wtorek targ.
Pilzno miasto pow.: 7. i 28. Stycznia, 24. Lutego, 19. i 3. Marca, 23. Kwietnia, 8. i 19. Maja, 24. Czerw. targ na płótna, 22. Lipca, 15. i 28. Sierpnia, 29. Września, 28. Października, 30. Listopada, 15. Grudnia.
Pistyń w pow. Kossowskim (podług star. kal.): 29. Marca, w Poniedz. po Zielon. Świątk., 8 Sierpnia, 10. Września.
Piwniczna w pow. Sandeckim: 2. Stycznia, w Poniedz. po Niedzieli Środopostnej, we Wtorek po Ziel. Świątk., 25. Lipca, 24. Sierpnia. Co 2gi Czwartek targ.
Podbiecz czyli *Pobiedz* w pow. Wadowickim: w Środy: po N. M. P. Grom., po ś. Wojciechu, po ś. Janie Chrzcic., po Wnieb. N. M. P., po ś. Michale, po ś. Łucyi.
Podgórze w pow. Wielickim: w każdą pierwszą Środę każdego miesiąca. Wtorek i Piątek targi tygodn.

Podhajce miasto pow. (podług star. kalend.): 13. Stycznia, 11. Lutego, w Niedzielę Syropostną, w Środopoście, w Poniedziałek po pierwszej Niedz. po Wielkanocy, na Wniebowstąpienie, 11. Lipca, 17. Sierp., 26. Wrześ., 30. Paźdz., 30. Listop., 18. Grudnia. Co Czwartek targ.
Podkamień w pow. Rohatyńskim: co Wtorek targ tygodniowy.
Pomorzany w pow. Złoczowskim: 15. Stycznia, 14. Lut., 17. i 29. Marca, 5. i 29. Maja, 23. Czerwca, 21. Lipca, 18. Sierpnia, 22. Wrześ., 8. Paźdz., 12. Listop., 9. Grud.
Potok złoty w pow. Buczackim: w Ponied. Zapust.. we Wtor. po Ziel. Świąt., w nast., dzień po Spasie, po Striteniju, po ś. Janie Bogusław. (wedł. kal. rusk.). Co Środy targ.
Probużny w pow. Husiatyńskim: Co Środy targ.
Pruchnia w pow. Jarosławskim: 21. Stycznia, 26. Lipca. Co Czwartek targ tygod.
Przecław w pow. Mieleckim: Co Środy targ.
Przemyśl miasto pow.: 26. Czerwca, 9 Grudnia. Każden przez 14. dni. Co Poniedz. i Piątek targi tygodniowe.
Przemyślany miasto pow.: 1. Stycz., 14. Lut., 28. Marca, 29. Maja, 11. Czerwca, 11. Listopada. Co Poniedziałek targ.
Przeworsk w pow. Łańcuckim: 2. Stycz., 19. Marca, 1. Maja, 25. Lipca, 4. Paźdz. 19. Listopada. Co Poniedziałek, Środę i Piątek targi tygodniowe.
Rabka w pow. Myślenickim: Co drugi Poniedziałek targ.
Radowce (Radautz) na Bukowinie: 5. Maja, 20. Listop. W każdy Piątek targ.
Radłów w pow. Brzeskim: Co Środę targ.
Radomyśl w pow. Tarnobrzeskim: Co Poniedz. targ.
Radymno w pow. Jarosławskim: 10. Maja, 20. Sierpnia, 20. Września, 20. Grudnia. Co Poniedziałek i Piątek targ.
Raniżów w pow. Kolbuszowskim: Co Czwartek targ.
Rajcza w pow. Żywieckim: Co miesiąc w Czwartek po 15tym.
Rawa ruska miasto pow.: 21. Stycz., 7. Lipca, 27. Sierp., 22. Grudnia. Co Poniedziałku targ tygodniowy.
Rogi w pow. Sanockim: 26. Lipca, 27. Sierpnia, 6. Grudnia. Co Środy targ tygod.
Rohatyn miasto powiat.: 9. Stycznia, 3. Lutego, 26. Lipca, 11. Października. Co Srodę i Piątek targ tygodniowy.
Rozdół w pow. Żydaczowskim: 18. Marca, 10. Września, 7 Listopada.
Rożniatów w pow. Doliniańskim: 2. Stycz. star. kalend., w Srodę Środopostną, we Wtorek po Ziel. świąt., 14. Stycznia, 12. Lipca, 13. Sierp., 20. Wrześ., 21. List.
Rożnów w pow. Śniatyńskim: Co Czwartek targ.
Rozwadów w pow. Tarnobrzegskim: Co Wtorek targ.
Ruda w pow. Żydaczowskim: 13. Stycznia i 6. Lipca.
Rudki miasteczko powiat: 2. Lipca, 15. Sierp., 8. Wrześ. Co Wtorek targ tygodn.
Rudnik w pow. Niskim: Co Czwartek targ.
Rybotycze w pow. Dobromilskim: 14. Wrześ., 10. Grud., Co Czwartek targ tygod.
Rymanów w pow. Sanockim: 25. Lipca, 9. Września, 6. Grudnia. Każdy po 6 dni. Co Poniedziałek targ.
Rzepiennik biskupi w pow. Gorlickim: Co Środy targ.
Rzepiennik Strzyżewski w pow. Gorlickim: Co Środy targ.
Rzeszów miasto pow.: 19. Marca, na św. Trójcę, 22. Lipca, 21. Wrześ., 2. Listop., 21. Grudnia. Co Wtorek i Piątek targ.
Sadagóra na Bukowinie (jarmarki na bydło): 6. Lutego, we Czwartek przed Niedzielą Kwiet., 1. Sierp., 4. Wrześ., 13. Październ., 5. i 28. Listopada, 4 Grudnia. (Każdy 3 dni). Co Czwartek targ.
Sądowa Wisznia w pow. Mościckim: w Środę po Nowym Roku, w Środę po Ziel. Świąt. ruskich, 26. Września. Co Środy targ tygodniowy.
Sambor miasto pow.: Co Czwartek targ tygodniowy.
Sanok miasto pow.: we Wtorek przed Zielonemi Swiątkami, w Poniedziałek przed Bożem Narodzeniem. W każdy Piątek targ.
Sasów w pow. Złoczowskim: 14. Lutego, 24. Czerwca, 30. Września, 6. Grudnia. Co Środy i Soboty targ.
Sędziszów w pow. Ropczyckim: Co Piątek targ tygodniowy.
Seret na Bukowinie: 14. Lutego, 25. Maja, 27. Sierpnia, 18. Grudnia. Co Wtorek i Piątek targ.
Skała w pow. Borszczowskim: Co Czwartek targ.
Sieniawa w pow. Jarosławskim: 5. Stycznia, 4. Kwietnia, 24. Czerwca, 2. Listopad.
Siepraw w pow. Wielickim: Co Wtorek targ.
Skałat miasto pow. Każdego Wtorku targ tygodniowy.

Skawina w pow. Wielickim: Co Czwartek targ.
Skole w pow. Stryjskim: 13. Stycznia, w Srodopoście, 18. Października, 18. Grudn.
Slemień w pow. Żywieckim; Co drugi Poniedziałek targ.
Smorze w pow. Stryjskim: 8. Maja, 2. Czerwca, 4. i 30. Lipca, 16. Sierpnia, 9. i 24. Września, 28. Paźdz., 18. Listopada, 19. Grudnia.
Skrzydlna w pow Limanowskim: Co drugi Czwartek targ.
Sniątyn miasto pow.: w Srodopoście, na Ziel. Sw. na ś. Eliasza, na ś. Jana Chrzci,. na Narodz. N. M. P. (Według kalend. rusk.) Co Poniedz., Srodę i Piątek targ.
Sokal miasto pow.: 18. Stycz., 24. Lut., 23. Kwiet., 18 Lipca, 8. Wrześ., 4. Paźd., 2. i 21. List., 12. i 18. Grudnia.
Sokołów w pow. Kolbuszowskim: 25. Marca, 29. Czerwca 25. Lipca, 11. Październ. Co Wtorek targ.
Sokołówka w pow. Brodzkim: Co drugą Srodę jarmark.
Solka (na Bukowinie) w pow. Radautz: Co Środę targ.
Sołotwina w pow. Bohorodczańskim (jarmarki na bydło podług star. kal.): 2. Lut. w pierwszy Poniedz. po Wielkiejnocy, w Czwartek po Wniebowstąpieniu, 20. Lipca, 8. Listopada, 6. Grudnia. Każdego Piątku targ.
Stanestie (na Bukowinie) w powiecie Storożynetz: Co Środę targ.
Stanisławów miasto pow.: 15. Lut., 29. Marca, w Piątek po Boż. Ciele, 13. Wrześ., 4. Grudnia. Co Czwartek targ.
Starosól w pow. Staromiejskim: 2. Stycznia, 20. Wrześ. Co Piątek targi tygodnio.
Stare miasto, miasto pow.: 24. Czerwca przez 12 dni na płótna. Każdego Piątku targ tygodniowy.
Stary-Sącz w pow. Nowosandeckim: Co drugą Srodę targ.
Storożynetz (na Bukowinie) miasto powiat.: 13. Maja, 2. Paźdz., (Każdy przez 3 dni). Co Czwartek targ.
Strussów w pow. Trembowelskim: Co Czwartek targ.
Stryj miasto pow.: od 8. do 15. Maja, od 15. do 22. Sierp., od 7. do 20. Września., od 6. do 13. Grud. Co Czwar. targ.
Strzyżów w pow. Rzeszowskim: w Poniedz. po 3. Królach, 8. Lutego przez 3 dni, w Poniedz. zapust., w Poniedz. Srodopostny, w Poniedz. po Wielkiejnocy, 8. Maja (3 dni), 26. Lipca, 14. Sierpnia (3 dni), 8. Września, 21. Paźdz., 6. Listopada (3 dni), 25. Listopada. Co Poniedziałek targ.
Strzeliska nowe w pow. Bóbreckim: 19. Stycznia, we Wtorek po Zielonych świętach, 16. Sierpnia, w dzień po N. M. P. Grom., Co Poniedziałek targ.
Sucha w pow. Żywieckim: Co drugi Wtorek targ.
Suczawa na Bukowinie (podług star. kal.): 2. Stycznia, we Wtorek po Ziel. Sw., 8. Lipca, 20. Sierpnia., 14. Wrześ., 26. Października. Każdego Czwartku targ.
Szczawnica w pow. Sandeckim: Targ co Wtorek w Czerwcu, Lipcu, Sierpniu i Wrześniu.
Szczerzec w pow. Lwowskim: 2. Stycznia, we Wtorek po Ziel. Sw., 13. Lipca, 30. Września. Co Czwartek targ.
Szczyrzyce w pow. Limanowskim: Co Wtorek targ.
Szczucin w pow. Dąbrowskim: Co Srody targ.
Szczurowice w pow. Brodzkim: 7. Stycznia, 24. Czerwca, 14. Września. Co Wtorek targ.
Szerzyny w pow. Jasielskim: w każdy drugi i ostatni Czwartek każdego miesiąca targ.
Stojanów w pow. Kamionackim: Co drugi Wtorek targ.
Szczepanów w pow. Brzeskim: Co Piątek targ.
Szczurowa w pow. Brzeskim: Co trzeci Czwartek każdego miesiąca jarmark.
Tarnobrzeg (Dzików) miastecz. pow.: każdej Srody targ.
Tarnopol miasto pow. 2. Stycznia, 14. Lutego, w Środopoście obrz. rusk., w Poniedziałek po rusk. Wielkiejnocy, 24. Czerwca, 26. Lipca (jarmark na konie), 18. Sierp., 26. Września, 20. Listopada. Co Srody targ.
Tarnów miasto pow. w 1szy Poniedz. w Styczniu, 3. Lutego, 19. Marca, 2go Poniedz. w Kwietniu, Maju i Czerwcu, 22. Lipca, 2go Poniedz. w Sierpniu, 29. Września, 2go Poniedz. w Październiku, Listopadzie i Grudniu. Co Wtorek i Piątek targ.
Tartaków w pow. Sokalskim: 14. Lutego, 30. Marca, 30. Października, 18. Grudnia.
Tłumacz miasto pow.: W Piątek po Wniebowstąp. rusk., 6. Grudnia. Każdej Srody targ.
Tłuste w pow. Wielickim: Co Czwartek targ.
Toporów w pow. Brodzkim: Co drugi Czwartek jarmark.

Touste w pow. Skałackim: Co Srody targ.
Trembowla miasto pow.: 6. i 16. Lipca. Co Wtorek targ.
Trzciana w pow. Bocheńskim: 26. Marca, 13. Lipca, 30. Września. Co Wtorek targ.
Trzebinia w pow. Chrzanowskim: w Poniedz. po 3. Król., w Poniedz. po N. M. P. Grom., w Poniedz. po Niedz. Białej, 23. Kwiet., 8. Maja, 29. Czerw., w Poniedz. po ś. Jakubie, 25. Sierp., 21. Wrześ., po śś. Szym. i Judzie, w Poniedz. po ś. Katarzynie. 21. Grudnia. Co Srody targ.
Tuchów w powiecie Tarnowskim: Co Poniedziałek targ.
Turka miasto pow.: 11. i 12. Stycznia, 13. i 14. Lutego, w Poniedz. i Wtorek 4go tygod. przed ruską Wielkanocą, w Czwartek i Piątek przed ruskiemi Ziel. Swiątkami, 9. i 10. Lipca, 25. i 26. Sierpnia, 18. i 19. Września, 11. i 12. Paźdz., 22. i 23. Listopada. Co Srody targ.
Tyczyn w pow. Rzeszowskim: 2. i 25. Stycznia, 4. i 26. Marca, 3. Maja, w Piątek po Boż. Ciele, 22. Lip., 17. Sierp., 21. Wrześ., 28. Paźdz., 2. Listop. Co Poniedz. targ.
Tyglicz w pow. Sandeckim: w następujące Poniedziałki po 3. Królach, po Niedzieli Palmowej, po Zielon. Swiąt., po śś Piotrze i Pawle, po ś. Jędrzeju, po Wszyst. Swiętych.
Tymbark w pow. Limanowskim: w każdy 3ci Poniedziałek po targu w Łukowicy.
Tyrawa wołoska w pow. Sanockim: 16. Lipca jarmark na bydło. Każdej Srody targ tygodniowy.
Tyśmienica w pow. Tłumackim: w Poniedz. po ruskim Nowym Roku, w Srodę przed rus. Wielkan., w Czwartek przed ruskiemi Zielonemi Swięt., 26. Czerwca. Co Poniedz. targ.
Uhnów w pow. Rawskim: 18. Stycz., 20. Lut., 12. Czerwca, 13. Lipca, 20. Wrześ., 30. Paźdz. Każdego Piątku targ.
Ulucz w powiecie Dobromilskim: Co zwartek targ.
Ulanów w pow. Niskim: Co Poniedziałek targ.
Ułaszkowce w powiecie Czortkowskim: od 24. Czerwca do 12. Lipca.
Uścieczko w pow. Zaleszczyckim: Co Piątek targ.
Uście biskupie w pow. Borszczowskim. Co drugi Wtorek jarmark.
Uście ruskie w pow. Gorlickim: 18. Stycznia, 5. Maja, 6. Czerwca, 11. Lipca, 20. Listopada, 21. Grudnia.
Uście solne w pow. Bocheńskim: 24. Kwietnia, 24. Czerwca, 24. Sierpnia, 1. Paź.
Uście zielone w pow. Tłumackim: 12. Stycz., 20. Marca, 5. Maja, 6. Października, 3. Grudnia. Co Czwartek targ.
Ustrzyki dolne w powiecie Liskim: Co Srody targ.
Wadowice miasto pow.: jarmark każdego miesiąca w 1szy Czwartek. Co Czwartek targ.
Wama (na Bukowinie) w pow. Kimpolung: Co Srody targ.
Waręż w pow. Sokalskim: 14. Lut., 24. Czerwca, 24. Sierpnia, 7. Listopada.
Waschkoutz (Bukowina) w pow. Wiśnicz: 20. Stycz., 19. Kwiet., 17. Maja, 28. Sierp., 12. Grud. Co Czwartek targ.
Wieliczka miasto pow. w czwarty Poniedz. każdego miesiąca. Co Czwartek targ.
Wielkie Oczy w pow. Jaworowskim: 16. i 29. Lutego, 30. Października, 24. Grud. Co Srody targ.
Wików (na Bukowinie) w pow. Radautz: Co Czwartek targ.
Wielopole w powiecie Ropczyckim: Co Poniedziałek targ.
Wilamowice w powiecie Bielskim: każdego miesiąca w 1szą Środę jarmark. Co Środy targ.
Wiśnicz Nowy w powiecie Bocheńskim: Co miesiąc w 3cią Środę jarmark. Co Środy targ.
Wiśnicz miasto na Bukow.: . Lut., 12. Maja, 17. Lip., 25. Sierpnia, 2. Października, 17. Listop. Co Poniedziałku targ.
Wiśniowa w pow. Wielickim: Co drugi Czwartek targ.
Wojnicz w pow. Brzeskim: Co trzeci Poniedz. jarmark, a co Poniedziałek targ.
Wojniłów w pow. Kałuskim: 5., 6. i 7. Maja (na bydło) 10. Lipca, 8. Sierpnia.
Wołków w powiecie Lwowskim: 3. Grudnia.
Zabłotów w pow. Śniatyńskim: 18. Stycz., 11. Lut., 6. Kwiet. 5. Maja, 11. Lipca, 10., i 28. Wrześ., 7. List., 62. Grud. (W razie święta w następny dzień). Co Wtorek targ.
Zakliczyn w pow. Brzeskim; o 3ci Poniedz. jarmark.
Zaleszczyki miasto pow. (jarm. na bydło): 4. Stycz., 4. Marca, 4. Maja, 10. Lipca, 4. Paźdz., 4. Grud. Co Piątek targ.

Zastawna (na Bukowinie) w pow. Kotzman: 29. Marca, 24. Kwiet., 23. Listopada. Co Wtorek targ.
Zarszyn w pow. Sanockim: 12. Marca, w Piątek po Wniebowstąpieniu, 17. Lipca, 12. Października Co Środy targ.
Zator w pow. Wadowickim: 28. Stycznia, 28. Kwietnia, 30. Czerwca, 22. Września. Co Poniedziałek targ.
Zawałów w pow. Podhajeckim: Co Czwartek targ.
Zbaraż miasto pow.: w ostatni dzień 1go tygodnia rusk. Wielk. Postu, 22. Kwiet., 6. Lipca, 13. Września, 30. Października, 18. Grudnia. Co Poniedz. i Piątek targ.
Zborów w powiecie Złoczowskim: 5. Lipca, 17. Sierpnia, 25. Września, 31. Grud. Co Wtorek targ.
Zbyszyce w pow. Sandeckim: 12. Stycz., 14. Lut., 19. Mar., 25. Kwiet., 16. Maja, 24. Czerw., 26. Lipca, 25. Listop., 25. Sierpnia, 21. Września, 18. Paźdz., 23. Grudnia.
Zdynia w pow. Gorlickim, ma 9 jarm.: 14. Stycz., 12. Lut., 21. Marca, 7. Maja, 7. Lipca, 6. Sierp., 27. Wrześ., 13. Listop., 13. Grud. na bydło, owce i nierogaciznę.
Złoczów miasto pow.: 19. Stycznia, 12. Lutego, 7. Maja, 1. Sierpnia, 10. Września, 8. i 28. Listopada, 22. Grud. Co Środy i Soboty targ.
Żmigród w pow. Krośnieńskim: 2. Lutego, 23. Kwietnia, 24. Czerwca, 25. Lipca, 7. Października, 3. Grudnia.
Żółkiew miasto pow.: 9, Stycznia, w Środę 4go tygodnia rusk. Wielkiego Postu, 8. Maja, 30. Czerwca, 4, Wrześ., 5. Października, 12. Listopada. Co Poniedziałek i Piątek targ.
Żołynia w pow. Łańcuckim: w Poniedziałek po Niedzieli Kwietniej, 3. Czerwca, 10. Sierpnia, 21. Grudnia.
Żurawno w pow. Żydaczowskim: 29. Stycz. w 4tą Środę Postu, w Poniedz. po ś. Tomaszu, we Wtorek po Ziel. Św., 27. Lipca, 21. Wrześ. 13. Paźdz., 21. List. Co Środy targ.
Żydaczów miasto pow. (podług star. kalend.): 18. Stycz., 10. Wrześ., 7. Listopada.
Żywiec miasto powiat.: w Poniedziałki po uroczystościach. Trzech Króli, Nawróceniu św. Pawła, Wiebowstąpieniu Pańskiem, Ziel. Święt., św. Piotrze i Pawle, 24. Sierpnia i po św. Michale. Co Środy targ.

INSERATY.

SŁAWNE
MARIACELLSKIE KROPLE
żołądkowe.





Cudownie leczniczy skutek tych kropli, osobliwie przy *cierpieniach niższych części ciała, żołądkowych przy kurczach* lub *kolkach* wielokrotnem doświadczeniem przez szereg lat tak przy dorosłych jak przy dzieciach, w chorobach trawniczych organów i pochodzących ztąd cierpień tak błogim się ukazał, że w *Rzymie* i daleko za granicami państwa kościelnego powszechny rozgłos sobie zjednał a nawet u słynnych francuskich lekarzy wzbudził zajęcie.

Ponieważ najczęściej choroby pochodzą przez zepsucie żołądka i niestrawność, a wskutek tego zamulenie stawów i inne złe soki jako zapalacz do tychże powstaje, tedy przez używanie owych kropli wszystkie choroby, a zwłaszcza te poniżej wymienione, szczęśliwie i podług życzenia bywają usunięte, jeżeli cierpiący dwa do trzech razy kawową łyżeczkę z tego użyje.

Skutek Mariacellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć przez żaden inny środek, a mianowicie: *Przy braku apetytu, nieprzyjemnie pachnącem oddechaniu, słabości żołądka, wzdęciu odbijaniu kwasem, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków, mocnem zgromadzeniu się ślin w ustach, żółtaczce, wstręcie i odbijaniu, bolu głowy (jeżeli od żołądka pochodzi), kurczu żołądkowym, nieregularnem stolcu i zatwardzeniu, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, robakach, cierpieniu na śledzionach i wątrobie.*

Krople te przez więcej jak 200-letnie doświadczenie potwierdziły, że wszystkie wymienione tu choroby się leczą i już wielokrotnie przyczyniły się do więcej jak stuletniego życia.

Jeden zakonnik w klasztorze Franciszkanów na górze Karmel w Styryi, ks. Ambroży był wynalazcą tychże i dlatego jako cudotworca słynął w całej Styryi i Palestynie, albowiem on pomógł niemi tam, gdzie wszelka inna pomoc bezskuteczną była. On sam przez używanie owych sławnych kropli dożył 107 lat wieku, jego ojciec zaś i jego matka żyli przeszło 110 lat. Potem odziedziczył po nim ową receptę jego krewny, duchowny w Konstantynopolu, ksiądz Seweryn, który przeszło sto lat żył i długi czas ów środek tajemniczo był używany i tylko niewielom wiadomy, aż jeden z owych krewnych, którego później przeznaczeniem było udać się do Rzymu na praktykę lekarską, zwrócił na to godną uwagę.

Przewielebny Przeor w klasztorze na Górze św. Gotarda w Szwajcaryi, ksiądz Justyn, żył 99 lat, a jeden braciszek w tym samym klasztorze 101 lat. W domu inwalidów w Marano przy Wenecyi umarł w r. 1738 jeden oficer nazwiskiem Jan Kowats, który przeszło sto lat żył, a tylko przez używanie owych sławnych kropli tak wysokiego dopiął wieku. — Księżna Elizabeta w Insbruku od wielu lekarzy uznana za nieuleczalną, przez używanie tych kropli została wyleczoną i potem jeszcze wiele lat żyła.

Wskutek takich czynów, używano z początku tych kropli tylko w klasztorach, później w szpitalach głównych miast Europy jako nieoszacowany środek przy różnych, nawet niezwykłych chorobach z najlepszym skutkiem. W końcu jest jeszcze do nadmienienia, że części z których się te kropli składają, z żadnemi substancjami lekarskiemi nie mięszane, od wielu słynnych lekarzy jako zdrowiu pożyteczne uznane, preparowanym, wyciągniętym i zcieńczonym sokiem różnych szczęśliwie wybranych roślin są, które w Małej Azyi na brzegu Libanu corocznie zbierane, zawsze świeżo do Europy przesłane bywają.

Opis użycia.

Mariacellskie krople oddziałują łagodnie na rozpuszczalność, mają bardzo przyjemny gorzkawy smak i używa się ich naczczo zrana a wieczór przed położeniem się spać, każdym razem jedną kawową łyżeczkę (dzieciom wolno tylko jednę trzecią część dać użyć), i świeżą wodą albo winem zmięszanem z wodą zapić. Po użyciu dają te sławne krople całemu systemowi życia pewien rodzaj wzlotu, moc, siłę i żywość. **Należy się jeszcze zwrócić uwagę, że przy ciągłem używaniu tych kropli w przeciągu dwóch do czterech tygodni, każda z powyżej wymienionych chorób zupełnie usuniętą zostanie.**

Rozumie się samo przez się, że przytem ostrą dyetę należy zachować.

Główny skład przesyłki

w aptece

pod „Aniołem Opiekuńczym

Karola Bradyego w Kromierzyzu

Cena jednej flaszeczki 35 ct.

☞ Skład utrzymują w **Galicyi:** *w Krakowie* apt.: Mielkowski, E. Radler F. Gralewski, W. Redyk, A. Siedlecki, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, E. Stockmar; *w Białej* apt.: Erich Keller i Reicherta spadkobiercy; *w Bochni* apt.: Fr. Reiss i A. F. Pilla; *w Błażowie* apt.: Rozejowski i A. Inländer; *w Borynii* apt. Dorożyński, *w Brodach* apt.: Kulak, E. Grünspanu, E. Liszka; *w Przesku* apt.: W. Janoszek; *w Brzozowie* apt.: Halama; *w Brzeżanach* apt.: J. Habsberg, Hamberg i Dembiński; *w Budzanowie* apt.: D. Jasiński; *w Chrzanowie* apt.: Sporysz; *w Dolinie* apt.: H. Weiss; *w Drohobyczu* apt: H. Blumenfeld, Raczka i Schmidt; *w Dynowie* apt.: Frischmann; *w Frysztaku* apt.: J. Zaniewski; *w Glinianach* apt.: Helm; *w Grybowie* apt.: Kulczycki; *w Horodence* apt.: Axentowicz; *w Husiatynie* apt.: Czerski; *w Jarosławiu* apt: Wisłocki, V. Rohm; *w Jaśle* apt.: R. Palch; *w Jeziernie* apt.: J. Czemeryński; *w Jordanowie* apt.: E. Bachner; *w Kamionce* apt.: Piepes; *w Kańczudze* apt.: Heger; *w Kołomyi* apt.: Stenzel, Sidorowicz; *w Komarnie* apt.: Rechtenberg; *w Krynicy* apt.: H. Nitribitt apt.; *w Krystynopolu* apt.: Ormezowski; *w Krakowcu* apt.: Komorowski; *w Kutach* apt.: Zagajewski; *w Lisku* apt: Moszczewski; *w Lipniku* apt.: A. Fuchs; *we Lwowie* apt.: Z. Rucker, P. Mikolasch, H. Blumenfeld, K. Krzyżanowski, J. Piepes i Beiser; *w Łańcucie* Schulz apt, *w Łodygowicach* Filip Feiler apt.; *w Mielcu* Pawlikowski apt.; *w Milówce* M. Quirini apt.; *w Mościskach* Schalboth apt.; *w Nowym Sączu* R. Jakubowski apt. i W. Filipek; *w Nowym Targu* K. Laur; *w Pilznie* Czajka apt; *w Podgórzu* Skakalski apt.; *w Podkamieniu* St. Koncewicz apt.; *w Przemyślu* L. Nahlik apt.; *w Przeworsku* Switalski apt.; *w Radymnie* M Swichowski apt.; *w Rozdole* Kornberg apt.; *w Rzeszowie* Kalinowski apt.; *w Samborze* J. Aleksiewicz apt.; *w Sądowej-Wiszni* Włodzimirski apt.; *w Sędziszowie* Mizerski apt.; *w Skolem* S. Lechowski apt; *w Sniatynie* F. Niemczewski apt.; *w Sokołowie* A. Dańczak apt., *w Sokalu* Wysoczański apt., *w Stryju* Leon Gärtner apt.; w *Stanisławowie* J. Macura, A. Amirowicz i A. Beill apt.; *w Suchy* Czernicki apt; *w Szczurowy* W. Heinz; *w Tarnowie* apt.: J. Reid, L. Chodacki, E. Rank, Rasch i W. T. Wielogórski; *w Tarnopolu* Fr. Jamrógiewicz apt.; *w Tłumaczu* W. Szankowski apt; *w Warężu* B. Krzywoblocki apt.; *w Winnikach* T. v. Brzeski apt.; *w Wiśniczu* Chalbazani apt.; *w Wojniczu* Nodzyński apt.; *w Załościach* Br. Malkowski apt.; *w Zakliczynie* K. Kamieniobrodzki apt.; *w Zbarażu* E. Kruh apt.; *w Złoczowie* Fr. Pettesz apt.; *w Żołyni* M. Romanowski apt.; *w Żurawnie* J. Tomaszewski apt.; *w Żywcu* A. Blumenthala.;

Na Bukowinie: *Czerniowce* apt.: W. v. Alth, Golichowski, Krzyżanowski; *Dorna Watra* F. Fritsch apt.; *Gurahumora* Betezat apt.; *Radautz* Decani apt.; *Suczawa* apt: J. Fiebert, Liszka.

Główny skład przesyłkowy „zum Schutzengel“

Karola Bradyego w Kromierzyżu.

Muzykalia u Józefa Seiling w Regenburgu.

(Ceny są tu podane na niemieckie Marki, 2 Marki = 1 złr. = 1 Rubl.)

Bauer, Mich., Missa in honor. SS. Cordis Jezu. Einstimm. mit Orgel. Part. et St. (1 M. 25 Pf.) . . . . — m. 85 fg.
Einzelne Stimme (25 Pf.) 17 Pf.

Beez, Ed., Op. 3. Missa f. 4 St. m. Orgelbegltg. Part. et St. (4 M. 80 pf.) 3 „ 20 „
Einzelne Stimmen (a 50 Pf.) a 35 Pf.

Bella, John., Op. 1. Christus factus est f. Sopran, Alt. 2 Ten. u. Bass. Part. et St. (1 M. 60 Pf. . . . . . , ... 1 „ 10 „

Benz, J. Dr., Op. 10. Gradualien u. Offertor. f Weihnachten mit. u. ohne Orgel. Part. et. St. (2 M. 80 Pf.) . . . . 1 „ 90 „
Einzelne Stimmen (a 30 Pf.) a 20 Pf.
— Op. 15. Missa in honor. S. Caeciliae f. 4 St. u. Orgel. Part. et St. (2 M. 80 Pf.) . . . . 1 „ 90 „
Einzelne Stimmen (a 30 Pf.) a 20 Pf.

Birkler, Graduale ad missam III. f. 4, 5-stimm. gem. Chor (1 M. 20 Pf.) 1 „ 25 „
— Vesperae Chorales, a) f. Männerst., b) f. 4st, Chor Beide (4 M. 70 Pf.) 3 „ 15 „
— Vokalmesse f. 4 Singstimmen. Part et St. (4 M.) . . . . . 3 „ 10 „
Singstimmen (1 M. 80 Pf.) a 1 M. 40 Pf.

Blied, Jak., Op. 10. Hosianna! Kirchenlied f. Kinderstimmen (60 Pf.) — „ 35 „

Brosig, M., Op. 1. 3 Präludien f. Orgel (2 M.) . . . . 1 „ 35 „
— Op. 6. Christus in erstanden, f. Orgel (1 M. 30 Pf.) . . . — „ 90 „
— Op. 8b. 21 Choral-Vorspiele zu Predigtliedern (1 M.) . . . — „ 80 „
— Op. 11. 3 Präludien u. 2 Post. f. d. Orgel (1 M. 50 Pf.) . . 1 „ — „
— Op. 12. 4 Orgelstücke (2 M.) . . . . 1 „ 35 „
— Op. 20. 5 leichte Gradualien f. 4 Stimmen. Org. ad. lib. Patt. et St. (2 M.) . . . . 1 „ 35 „
Stimmen einzeln (a 25 Pf.) a 17 Pf.
— Op. 30. Melodien z. d. kl. Gesangbuch (2 M. 25 Pf.) . . . 1 „ 80 „
— Op. 32. Orgelbuch f. Präparanden. 8 Lief. (60 Pf.) . . . . — „ 50 „
— Op. 33. 2 lat. Motetten f. 2 Chöre. Part. et St. (1 M. 75 Pf.) . 1 „ 17 „
Stimmen einzeln (a 14 Pf,) a 17 Pf.
— Op. 35. 4 Gradual. u. 4 Offert. f. gem. Chor. Part. et St. (4 M.) . 3 „ 20 „
— Op. 38. 2 Offertorien f. 4 Singst. u. Orgel ad. lib. Part. et St. (1 M.) — „ 67 „
Stimmen enzeln (a 14 Pf.) a 9 Pf.
— Op. 41. 2 Offert. Ave Maria u. Recordare f. 4 Stimm. gem. Chor. Part. et St. (2 M. 50 Pf.) . . . . 1 „ 70 „
Singst. einzeln (a 14 Pf) 9 Pf.
— Fünf Choralvorspiele (80 Pf.) . . . . — „ 65 „
— Handbuch f. den Unterr. in der Harmonielehre (3 M.) . . . 2 „ 40 „
— Modulationslehre f. angeh. Organisten (1 M.) . . . . . — „ 80 „

Brosig, M., Fünf Orgelstücke (80 Pf.) . . . . — m. 65 fg.
Diebold, J., Op. 1. Missa in honor. s. Ther. f. gem. Chor Part. & St. (3 M. 45 Pf.) . . . . 2 „ 10 „
— Op. 2. Missa in honor. s. Josefi f. gem. Chor u. Orgel (4 M. 15 Pf.) . . . . 2 „ 50 „
— Op. 18. Missa: „Adoro te devote“ f. Sopran. u. Alt oder Ten. u. Bass. Org. Part. & Orgelst. (1 M. 20 Pf.) . . . . 1 „ — „
Jede Stimme (à 15 Pf.) à 13 Pf.
Dresseler, Otto. Op. 5. In venerationem s. sang. Chr. 8 voc. (50 Pf.) — „ 35 „
Fiesel, G., Op. 3. Leichte latein. Kirchenges. f. gem. Chor. Part. & St. (1 M. 40 Pf.) . . . . 1 „ 15 „
4 Stimmen (40 Pf.) 30 Pf.
Fleischer, R., Op. 2. „Adoremus te Christe“ f. gem. Chor. 6st. Part. & St. (1 M. 80 Pf.) . . . . 1 „ 30 „
Stimmen (à 15 Pf.) à 10 Pf.
Förster, A., Op. 12 3 Ecce sacerdos Magnus (1 M.) . . . . — „ 70 „
— Op. 15. Missa i. h. s. Caeciliae 4 voc inaequ. (4 M.) . . 2 „ 70 „
— Op. 16. Tantum ergo 4-stimmig (80 Pf.) . . . . . . — „ 55 „
— Op. 18. Te Deum laudamus f. 4 gem. Stimmen. Part. & St. (1 M 60 Pf.) . . . . 1 „ 10 „
Stimmen (60 Pf.) 40 Pf.
Gaugler, Th., Op. 8. Choralmesse f. 4 Stimmen u. Orgel. Part. & St. (1 M. 60 Pf.) . . . . 1 „ 40 „
Stimmen ap. (à 30 Pf.) à 27 Pf.
Götze, Op. 1. 15 Orgelstücke versch. Charakt. (2 M.) . . . . 1 „ 35 „
Greith, Karl, Op. XI. Missa in cantu chorali San. Gallensi ad 4 voc. inaequ. c. O. Part & St. (2 M. 55 Pf.) . . . . . . 1 „ 75 „
Stimmen einzeln (à 30 Pf.) à 20 Pf.
— Op. XII. Missa in c. ch. figurato V ad 4 voces et organ. Part. et St. (3 M.) . . . . 2 „ — „
Jede Stimme (á 30 Pf.) à 20 Pf.
— Op. XX. Missa in honor. S. Clarae f. 2 gl. St. u O. Part. und doppelt. Sings. (2 M. 55 Pf.) . . . . 1 „ 75 „
Einzelne St. (doppelt à 60 Pf.) à 40 Pf.
— Op. XXIV. Missa in honor. S. Galli f. 4st. Chor m. kl. Orchester. Part. & St. (8 M. 30 Pf.) . . . . 6 „ 70 „
— Op. XXV. Instrum.-Messe Nr. V f. 4 St. u. Instr.-Begltzg. (8 M. 25 Pf.) . . . . 5 „ 55 „
— Op. XXV. Mit 4 Singst u. Orgel (3 M.) . . . . . . 2 „ — „
— „ „ 2 „ „ (2 M. 70 Pf.) . . . . . 2 „ — „
— Op. XXVI. Missa brevis f. 4 Singst. u. Orgel (4 M.) . . . 3 „ 20 „
— Op. XXVII. Tres Missae in Cantu Chor. & San. Gall. figuratae f. 2 od. 1 Singst. m Orgelbegl. Nr. 1, 2, 3 Part. & St. (jede à 2 M.) . . . . à 1 „ 35 „
Nr. 1, 2, 3 Part. & St. (zusamm. 6 M.) . . . . . . 4 „ — „
Einzelne Stimmen (à 30 Pf.) á 20 Pf.
Grois, Josef, 5 latein. Vesperpsalmen f. 1 u. 4st. Chor m. Orgelbegl. Part. & St. (2 M. 20 Pf.) . . . . 1 „ 90 „
Hanisch, J., Op. 1. Cantus sacri pro 4 voc. (1 M. 50 Pf.) . . . 1 „ — „
— Auxilium Christianorum 4 voc. & Org. Part & St. (3 M. 85 Pf.) 2 „ 60 „
Stimmen einzeln (à 30 Pf.) à 20 Pf.
— Fünf Hymnen zur Fronleichnamsproz. f. 4 st. g. Chor u. 4 Blechinstrumente. Part. & sämmtl. St. (1 M. 70 Pf.) . . . . . 1 „ 15 „
Singst. (40 Pf.) 27 Pf., Blechst (30 Pf.) 20 Pf.
— Zwei latein. Messen f. 1 Tenor u. 2 B. Part. & St. (2 M. 80 Pf.) 2 „ 45 „
3 Stimmen á 20 Pf.
Heckmayr, A., praktische Gesangschule (40 Pf.) . . . . . — „ 30 „
Heinze & Kothe, W., theor. prakt. Violinsch. Einf. Ausg. (6 M.) . 4 „ — „
— theor. prakt. Violinsch. *I. Teil* (4 M. 50 Pf.) . . . . 3 „ — „
— „ „ „ *II.* „ (4 M. 50 Pf.) . . . . 3 „ — „
Hermesdorff, M., Op. I. Missa pro Sopr., Alto (2 M.) . . . . 1 „ 75 „
— Missa Sacerdotes tui 4 st. Part. (1 M.) . . . . . . — „ 70 „

Hermersdorff, 12 Motetten ält. Meister, leicht bearb. (1 M.) . . . — m. 70 fg.
Hesse, Op. 81. 5 Orgelstücke (1 M. 20 Pf.) . . . . . . — „ 95 „
Ausgewälte Orgelcomposition. *Lieferung* 3. *Leichte Orgelvorspiele* (90 Pf.) . . . . — „ 75 „
Lieferung 5. *9 leichte Orgelvorspiele* (1 M 20 Pf.) . . . — „ 95 „
„ 9 *Leichte Orgelvorsp. I Abt.* (1 M. 50 Pf. . . 1 „ 20 „
„ 10. *12 Orgelvorsp. versch. Charakters* (1 M.) . . — „ 80 „
„ 12. *16 leichte Orgelvorsp.* (1 M. 20 Pf.) . . . — „ 95 „
„ 15. *Nützliche* „ *II. Heft.* (1 M. 50 Pf. . 1 „ 20 „
Hofer, And., Postcommuniones Nr. I, II, 5 voc. & Org. (80 Pf.) . — „ 55 „
Jepkens, A., Kirchliche Gesänge f. Männerchor. Part. (3 M.) . . 2 „ 65 „
Joos, Os., Op. 4. Vesperae de Dominica f. 4 St. u. Org. Part. & St. (5 M. 40 Pf.) . . . . 3 „ 60 „
Einzelne Stimme (à 80 Pf.) à 55 Pf.
Kaim, Ad., Op. I. „Missa sancta Caecilia" 4 st. m. oder ohne Orgel, Instrumentalbegl. Part. & St. (5 M) . . . . . . 3 „ 35 „
4 Sinhstimmen cplt. (75 Pf.) 50 Pf.
— Op, VII. „Missa sancta Caecilia". L. V. M. 3st. m. oder ohne Org. (5 M. 50 Pf.) . . . . 3 „ 70 „
Einzelne Singst. (à 75 Pf.) à 50 Pf.
— Op. VIII. „Missa s. Anna' f. 4 g. St. Part. & St. (3 M. 50 Pf.) 2 „ 35 „
Einzelne Sings. (80 Pf.) 55 Pf.
Kehrein, J., das deutsche Kirchenlied (1. M. 20 Pf,) . . . — „ 80 „
Kewitsch, Op. 33. 30 Orgelst. in d. a. Tonarten 50 Pf. . . . — „ 35 „
— kurze Choralgesanglehre f. ang. Sänger (1 M,) . . . — „ 70 „
— erstes Uebungsbuch f. Orgelspieler (2 M. 40 Pf.) . . . 2 „ — „
— Vade Mecum *II, Teil Sammlg. v. Orgelst.* (3 M.) . . 2 „ — „
— „ „ *III.* „ „ „ „ (3 M. 50 Pf. . . 2 „ — „
Kirnberger, U., Lehr- u. Uebungsbuch des Choralgesanges m· 18 Tafeln (4 M.) . . . . 2 „ 70 „
Koenen, Fr., Kirchengesänge f, 2, 3, 4 gl. St. Part. (3 M.) . . 2 „ — „
— Kirchengesänge f. 4st. Chor (1 M.) . . . . . . — „ 87 „
— Messe f. 3st. Männerchor m. Org. Part & St. (2 M. 5 Pf.) . 1 „ 80 „
Stimmen 1. 2, 3 zus. (55 Pf) 50 Pf. 3. Stimme (25 Pf.) 23 Pf.)
— 2st. Messe in A f. 4 Ober- u. Unterst. m. O. Part. & St. (1 M. 60 Pf.) . . . . 1 „ 10 „
Stimmen (á 20 Pf.) à 14 Pf.
— Missa in honor. St. Gertrudis f. 4st. Chor u. O. Part. & St. (2 M 50 Pf.) . . . . 2 „ 20 „
Stimmen à 25 Pf.
— Missa in honor. Ss. Trium Regum f. gem. Chor. Part. & St. (2 M. 50 Pf.) . . . . 2 „ 20 „
Stimmen á 25 Pf.
— Missa in honor. St. Johannis f. gem. Chor. u. Org. Part. & St. (2 M. 50 Pf. . . . . 2 „ 20 „
Stimmen à 25 Pf.
— Missa „Panis Angelicus" f. gem. Chor. 2 u. 3st. Part. M. St. (2 M. 30 Pf.) . . . . 2 „ 5 „
Stimmen à 25 Pf.
Kothe, Al., Op. 3 „Adoramus te Christe" f. 4 St. m. od. o. Org. Part. & Orgelbglt. 50 Pf. . . . . — „ 35 „
4 Stimmen ap. (50 Pf.) Streichquartett (50 Pf.)
Zusamm. (1 M. 50 Pf,) . . . . 1 „ — „
— Op. 7. 10 Orgelstücke versch. Charakt. (1 M-) . . . . — „ 70 „
Krawutschke, R., Op 1. Die 4 Marian. Antiphon. f 4 S. St. u. O. Part. & St. (1 N. 60 Pf.) . . . . 1 „ 10 „
Stimmen einzeln (à 15 Pf.) à 10 Pf.
— Op. III. Missa f. 4. Singst. u. Orgel. Part. & St. (3 M. 60 Pf. . 2 „ 40 „
Stimmen einzeln (à 30 Pf.) à 20 Pf.
— Op. IV. „Missa de Nom. Jesu" f. g Ch. u. Org. Part. & St. 4 M. 80 Pf.) . . . . 3 „ 20 „
Einzelne Stimmen (à 50 Pf.) à 35 Pf.)

Kretschmer, Op. 18. 4 Hymn. f. g. Chor. Part. & St. (3 M.) . . 2 m. — „
Kuntze, C., die Orgel und ihr Bau (3 M.) . . . . . 2 „ 60 „
Liszt, Fz., „Ave maris stella" f. 4st. Ch. u. Org. Part. & St. (1 M. 50 Pf.) . . . . 1 „ — „
Singstimmen apart (á 25 Pf.) à 17 Pf.
— „Missa choralis org. concinente" f. 4st. Ch. Part. & Orgelst. (5 M.) . . . . 4 „ 25 „
Löbmann, J., Op. 3. 6 l. Fughetten u. 12 Versetten f. d. Org. (1 M.) — „ 65 „
— Op. 7. Missa in honor. St. Caeciliae f. 4st Ch. u. Org. Part. & St. (6 M. 25 Pf.) . . . . 4 „ 20 „
— Messe f. 3 Männerst. u. Orgelbegl. Part & St. (6 M. 25 Pf) . 4 „ 20 „
Mettenleiter, B., Op. 11. Missa de festo f. 4st. Ch. m. Org. (3 M.) 2 „ — „
— Op. 13. Vesperae de Dominica 4 voc. Part. & St. (1 M. 40 Pf.) 1 „ 25 „
Stimmen à 20 Pf.
— Op. 21, Missa solem, in h. Laurentii 4st. mit Instrumentalbegl. (4 M. 50 Pf.) . . . . 3 „ — „
— Ausg. m. Orgel allein (3 M.) . . . . 2 „ — „
— Op. 24. Alma Red. Mater 4st. O. ad lib. Part. & St. (à 89 Pf.) — „ 50 „
Mettenleiter, B., Op. 24. „Ave Regina" 4st. Org. ad lib. Part. & St. (80 Pf.) . . . . — „ 50 „
— Ave Maria f. 4 gem. St. Orgel ad lib. (80 Pf.) . . . — „ 50 „
— Ecce sacerdos f. 4 g. St. Org. ad lib. (1 M.) . . . . — „ 60 „
— Graduale de immac. Conc. B. M. V. f. 4 St. m. Org (80 Pf. . — „ 50 „
— Harmoniumspiel Anleitg. zum Selbstunterr. 3 M) . . . 2 „ 75 „
— Missa de Immac. f. 4 Singst. u. Instrumentalbegl. (7 M. 75 Pf.) 4 „ 60 „
Singst. u. Orgel allein (3 M. 10 Pf.) . . . . . . 1 „ 90 „
— Missa in h. S. Bernardi f. S., T., B. u. Orgel als Dir. St. O. ad lib. Part. & St. (3 M. 50 Pf.) . . . . 2 „ 35 „
4 Singstimmem (90 Pf) 60 Pf.
— Pange lingua in D f. 4 St. u. Org. ad lib. (80 Pf.) . . . — „ 50 „
— Pange lingua in Es f. 4 St. u. Org. ad lib. (80 Pf.) . . — „ 50 „
— 2 Pange lingua f. Cant. A. T. B. c. Org. (1 M) . . . — „ 70 „
— Preismesse f. A. T. 2 B. u. Org. (2 M. 40 Pf.) . . . 1 „ 60 „
— Psalmi Vespertini f. Mar. Geburt f. 4 St. O. ad lib. Lief. I. Part. & St. (3 M. 50 Pf.) . . . . 2 „ 10 „
— Requiem f. 4 gem. St. m. od. ohne Org. u. Instr.- Begl. Part. & St. (4 M. 50 Pf.) . . . . 4 „ — „
— Salve Regina f. 4 gem. St. u. O. ad lib. (1 M.) . . . — „ 60 „
Mettenleiter, Joh. G., Crux fidelis. Hymnus f. 2 Chöre u. obl. Blasinstr. (2 M.) . . . . 1 „ 35 „
Molitor, J. L., 4stimmige Gesänge f. gem. Chor b. Begräbniss Erwachsener, Part. & St. (2 M.) . . . . 1 „ 35 „
Stimmen 1 M. 70 Pf.
Moosmaier, Aug., Missa de Angelis ad 4 voc. Instr.-Begl. ad lib. Part. & St. (3 M. 60 Pf.) . . . . 2 „ 40 „
Singst. (à 40 Pf.) á 27 Pf. Instrumentalst. à 12 Pf.
Musica ecclesiastica. *I. Lief.* Offert. f. Fastensonnt. (80 Pf.) . — „ 55 „
II. Lief. 5 Malienlieder (80 Pf.) . . . . . . — „ 55 „
III. „ 7 Hymnen de Sacr. (80 Pf.) . . . . — „ 55 „
IV. „ 5 Offert. de Comm. Sanct. (80 Pf.) . . . — „ 55 „
V. „ N. Aufl. (80 Pf.) Offert. d. Comm. sanct. . — „ 55 „
VI. „ „ „ (80 Pf.) . . . . — „ 55 „
VII. „ Te Deum laudam f. 4st. Ch. (80 Pf.) . . — „ 55 „
VIII. „ Offertoria de Comm. Sanct. (80 Pf.) . . — „ 55 „
XI. „ Litan. Lauretanae (80 Pf.) . . . . — „ 55 „
XII. „ 4 Marien- u. 2 Predigtlied. (80 Pf.) . . . — „ 55 „
XIII. „ Missa pro defunctis (80 Pf.) . . . . — „ 55 „
XIV. „ Hymni de Venerabili Sacr. (80 Pf.) . . — „ 55 „
XV. „ Offertor. f. d. h. Feste I (80 Pf.) . . . — „ 55 „
XVI. „ Antiph. B. M. V. u. 2 Hymn. (80 Pf.) . . — „ 55 „
XVII. „ Offertor. f. d. h. Feste II (80 Pf,) . . . — „ 55 „
Nehr, K, 6 Motetten f. Tenor, I. u. II. Bass oder 4st. (1 M. 50 Pf.) 1 „ — „

Nekes, Fz., Op. 10. Missa in honor. S. Ambrosii f. 4st. Männerchor. Part. & St. (1 M. 60 Pf.) . . . . 1 m, 40 fg.
Singst. 40 Pf.
— Op. 11. Missa quatuor vocum. Part. & St. (2 M. 10 Pf. . 1 „ 85 „
Stimmen 60 Pf.
— Op. 12. Missa brevis f 4 Stimmen. Part. & St. (1 M. 70 Pf.) . 1 „ 50 „
Stimmen 50 Pf.
— Op. 13. Missa in honor. S Johannis f. 3 Männerstimmen. Part. & St. (1 M. 40 Pf. . . . . 1 „ 25 „
Stimmen 40 Pf.
— Op. 15. Missa in honor. s. Agn. 4 vocum Part. & St. (2 M. 10 Pf. 1 „ 85 „
Stimmen 60 Pf.
— Messe f. 3st. Chor (60 Pf.)

Piel, P., Op. 1. Messe f. 3 gl. Stimmen. Part. & St. (2 M. 25 Pf.) . 2 „ — „
Stimmen (à 25 Pf.)
— Op. 2. Leichte Messe f. 3 gl. Stimmen. Part., Orgel & Singstimmen (2 M. 25 Pf.) . . . . 2 „ — „
Singstimmen (à 25 Pf.), Orgelstimmen (à 25 Pf.)
— Op. 3. Marian. Antiphonen f. 4, 6, 8st. Chor. Part. & St. (2 M. 50 Pf.) . . . . 2 „ 25 „
4 Stimmen à 25 Pf.
— Op. 4 Leichte Messe f. 4 St. Part. & St. (2 M. 50 Pf.) . . 2 „ 25 „
Jede Stimme 25 Pf.
— Op. 5. Messe „Veni sancte Spiritus“ im VII. Tone f. 3 gl. St. Part. & St. (2 M. 50 Pf.) . . . . 1 „ 70 „
— Op. 6. Vorspielbuch enthalt. Orgelvors. Bd. I. (3 M.) . . 2 „ — „
— Op. 7. Messe „Benedicite Dominum“ f. 3 M. St. Part. & St. (2 M. 1 „ 35 „
3 Stimmen (á 45 Pf.) á 30 Pf.
— Op. 8. Magnificat in den 8 Kirchentonarten f. 4 Männerst. Part. & St. (4 M. 20 M.) . . . . 3 „ 75 „
4 Einzelnstimmen (â 50 Pf.), 1 Orgelstimme (20 Pf.)
— Op. 9. Messe „O quam amabilis es, bone Jesu“ f. A., T. u. 2 Bässe. Part. & St. (2 M. 50 Pf.) . . . . 2 „ 25 „
4 Stimmen á 25 Pf.
— Op. 12. Missa „Stella matutina“, ausführbar durch a) Alt, Tenor, 2 Bässe; b) Sopran, Alt, Tenor, Bass; c) 2 Tenore, 2 Bässe. Part. & St. (2 M. 50 Pf.) . . . . 2 „ 25 „
4 Stimmen à 25 Pf
— Op. 13. Litaniae lauretanae f. 4 stimm. M Chor. Part. & St. (1 M.) — „ 90 „
4 Stimmen à 10 Pf.
— Op. 14. Litaniae lauret. f. 4stimm. gem. Chor. Part. & St. (1 M. 20 Pf.) . . . . 1 „ 5 „
Stimmen à 10 Pf.
— Op. 15. Missa „Adoro te“ f. 4 St. Part. & St. (2 M. 50 Pf.) . 2 „ 25 „
4 Stimmen à 25 Pf.
— Op. 16. Missa in honor. Ss. Petri et Pauli ad 5 voc. inaequ. Part. & St. (2 M. 50 Pf) . . . . 2 „ 25 „
— Op. 17a. Te Deum laudamus f. 4st. Männerchor. Part. & St. (1 M. 60 Pf. . . . . 1 „ 45 „
4 Stimmen (á 15 Pf.)
— Op. 17b. Te Deum laudamus f. 4st. gem. Chor. m. Choralversen. Part. & St. (1 M. 60 Pf.) . . . . 1 „ 45 „
4. Stimmen à 15 Pf.
— Op. 18. Missa Regina Angelorum ad 5 voces inaequales. Part. & St. (2 M. 75 Pf.) . . . . 2 „ 45 „
5 Stimmen á 25 Pf.
— Op. 19. Missa in honorem S. Joh. Bapt. ad 4 voc. aequ. Part. & St. (2 M. 50 Pf.) . . . . 2 „ 25 „
4 Stimmen à 25 Pf.

Santner, Carl, Op. 126. Vocalmesse f. S. A. T. B. Part. & Pt. (2 M. 40 Pf.) . . . . 2 „ 25 „
Stimmen (à 25 Pf.)

Schaller, Ferd., Op. 5. Missa „Salve Regina“ f. 4st. Chor. u. O. od. kl. Orch Ausg. m. Instr.-Begl. (6 M. 20 Pf.) . . . . . 3 m. 80 fg.
Ausg. m. 4 Singst. (3 M. 10 Pf.) . . . . 1 „ 90 „
— Op. 7. Missa: „Ecce lignum crucis“ f. 4 Singst. u. O. od. m. Instr.-Begl. Preis m. Instr.-Begl. (6 M. 20 Pf.) . . . . . 3 „ 80 „
Preis m. Orgelbegl. (3 M. 10 Pf.) . . . . 1 „ 90 „
— Op. 10. Requiem m. Libera f. 4 Singst. O. ad lib. Part. & St. (3 M. 20 Pf.) . . . . 2 „ 15 „
Stimmen (80 Pf.) 55 Pf.
— Op. 17. Nr. 2. Te Deum f. gem. Chor. od. Männ.-Ch. m. O. od. Blechmus. Part. & St. (2 M. 80 Pf.) . . . . . . 1 „ 90 „
— Op. 23. Missa de B. M. Virgine f. 1 St. m. O. Part. & St. (1 M. 25 Pf.) . . . . — „ 85 „
Singstimme (25 Pf.) 17 Pf.
— Op. 24. Missa in h. S. Benedicti f. 1 St. m. O. Part. & St. (1 M. 25 Pf. . . . . — „ 85 „
Singstimme (25 Pf.) 17 Pf.
— Op. 27. Missa de Sanctis f. S., A., B. m. O., Ten. u. Instr.-Begl. ad lib. Part. & St. (4 M.) . . . . 2 „ 70 „
Singst. (1 M. 20 Pf.) 80 Pf.
Instr.-St. (1 M. 60 Pf.) 1 M. 10 Pf.
— Op. 29. Missa „de Beata“ f. S., A., T. ad lib. B. m. Instr.-Begl. u. O. od. m. O. allein. Part. & St. (3 M. 60 Pf.) . . . . 2 „ 40 „
— Op. 32. Missa duarum vocum. I Messe f. 2 St. u. O. Part. & St. (1 M. 80 Pf.) . . . . 1 „ 20 „
Stimmen (60 Pf.) 40 Pf

Schöpf, Fz., Op. 65. 2 leichte Messen Nr. 1 in C-mol f. Baryt. od. Alt. m. O. od. f. einst. Chor. (1 M. 60 Pf.) . . . . . 1 „ — „
Singstimme allein (25 Pf.)
— Op. 66. Nr. 2 in F (1 M. 60 Pf) . . . . 1 „ — „
Singstimme (25 Pf.) 20 Pf.

Schwetzer, J., Op. 11. Messe in C-dur f. Männerst. Part. & St. (2 M. 10 Pf.) . . . . 1 „ 80 „
4 Singst. (80 Pf.) 75 Pf.
— Op. 15. Requiem f. 3st. M.-Chor. u. Orch. Orch., Part. & St. (6 M. 90 Pf.) . . 8 . . . . 5 „ 80 „
Orgelstimmen folio (2 M.) 1 M. 75 Pf.
Jede der 3 Singst. (à 30 Pf.) à 25 Pf.
— Op. 18. Messe z. Ehren d. hl. Joh. d. T. f. 4 Singst. u. Org. od. Istr.-Begl. cplt. (6 M. 50 Pf.) . . . . 5 „ 50 „
Orgel u. Direkt. Stimme (2 M.) 1 M. 70 Pf.
4. Singstimmen (1 M. 50 Pf.) 1 M. 30 Pf.
Orchester (3 M.) 2 M. 50 Pf.
— Op. 19. Orgelstücke, Modulationen (2 M.) . . . . . 1 „ 70 „
— Op. 26. a) Missa in honor. Ss. Infant. Jesu f. Sopr., A, B.; T. u. O. ad lib. Org. & Dir. St. (1 M. 40 Pf.) . . . . 1 „ 20 „
Jede einzelne Stimme (10 Pf.)
— Op. 27. b) Schutzengelmesse f. S., A., B.; Ten. u. O. ad lib. Org. & Dir. St. (1 M. 20 Pf.) . . . . 1 „ — „
Jede einzelne Stimme (10 Pf.)
— Op. 28. 30 Marienlieder. für 1 od. 2 Singstimmen O. od. Harm. ad lib. Orgelst. m. Text (1 M.) . . . . — „ 90 „
Singstimmen auf 1 System. (á 20 Pf.)
— 50 kathol. Kirchengesänge f. 4 St. Part. & St. (12 M.) . . 10 „ — „
4 Singstimmen (6 M.) 5 M.

Skubersky, F., Orgelstudidn Op. 13. (2 M.) . . . . . 1 „ 35 „
— „ „ 14. (2 M.) . . . . . 1 „ 35 „
— „ „ 16. (2 M. 50 Pf.) . . . . 1 „ 60 „
— „ „ 17. (2 M.) . . . . . 1 „ 25 „
— Op. 22. Missa „Quarta“ 4 voc. inaequ. O. ad lib. Part. & St. (3 M. 20 Pf.) . . . . 2 „ 15 „
Stimmen (80 Pf.) 55 Pf.
— Op. 24. Missa in honor. B. Agnetis 4st. Part. & 4 St. (3 M. 20 Pf.) 2 „ 15 „

Skubersky. Op. 42. Missa in honor. S. Ferd. 4st. Part. & St (1M. 80 Pf.) 1 m. 20 fg.
— Op. 43. Missa ad 2 voc. aequ. c. Org. et Instr.-Belg. Part., Singst. & Streichinstr. 4 M) . . . . 2 „ 70 „
— Op. 45. 30 Orgelvorspiele in den Kirchentonarten.
I. Heft (1 M. 80 Pf.) . . . . 1 „ 20 „
II. „ (2 M.) . . . . 1 „ 35 „
— 30 Orgelvors. oh. Benitz. d. Accident. (2 M.) . . . . 1 „ 50 „

Stehle, G., Op. 34 Domine Deus. 7st. Offert. f. 2 S., Alt, Ten., Bass I. II. Part. & St. (70 Pf.) . . . . — „ 50 „
Einzelne Stimmen (à 10 Pf.) à 7 Pf
— Op. 41. Missa „Ad dulciss. cor Jesu“ (3 M. 50 Pf. . . . — „ 35 „
— Op. 42. Missa Jubilaei solemn. a capella f. 4st. Ch. Part. & St. 3 M 60 Pf.) . . . . 2 „ 40 „
Einzelne Stimmen (á 40 Pf.) á 30 Pf.
— O sanctissima! f. Org., Harm. od Pedalfl. (2 M. 25 Pf.) . . 1 „ 55 „
— Kl. Sängerbrevier n. d. Cheve'schen Meth. (1 M. 50 Pf) . 1 „ 50 „

Straub, J., Op. 3. Messe f. S., A., T. u. B; T. ad lib. Part. & St. (2 M. 50 Pf. . . . . 2 „ — „
Stimmen (á 25 Pf.) á 20 Pf.

Uhl, H., Op. 8. Latein. Messe f. 4 Singst. u Org. (3 M) . . . 2 „ 50 „

Wagner, R., „Stabat mater“ von Palestrina, 2chörig (8 Stimmen) Part. & St. (5 M.) . . . . 3 „ — „
8 Stimmen (2 M.) 1 M. 30 Pf

Wiltberger, A., Op. I. Missa in honor. S. Theres. f. 2 gl. St. m. org. oder Harmoniumbegl. Part. & St. (2 M.) . . . . . 1 „ 75 „
Stimmen 1, 2 à 25 Pr.

Wittberger, H., Op. I, leichte lat. Motetten f. 4st. gem. Chor. Part. & St. (2 M.) . . . . 1 „ 20 „
— Op. II. Missa in h. s. Joh. Bapt. f. 4 St. Part. & St. (1 m. 40 Pf.) — „ 95 „
Stimmen (à 10 Pf.) à 7 Pf.
— Op V. 14 lat Motetten f. 4 St. S. II. Part. & St. (2 M. 20 Pf.) 2 „ — „
Stimmen à 25 Pf.

Witt, Fz., Op. I. Missa „Septimi Toni“ ad 4 voc acqu. Part. & St. (3 M. 80 Pf.) . . . . 2 „ 55 „
Einzelne Stimmen (1 M. 80 Pf.) 1 M. 20 Pf.
— Op. IX. Missa Exultet f. 2 Singst. Part. & St. (2 M.) . . 1 „ 75 „
Stimmen apart à 25 Pf.
— Op. XII. Missa f. 4 Singst., Orgel u. Posaune. Part. & St. (3 m. 60 Pf.) . . . . 2 „ 40 „
Einzelne Stimmen (à 30 Pf.) à 20 Pf.
— Op. XIII. Lauret. Litanei f. 4 Singst. u. Orgel. Part. & St. (1 m. 85 Pf.) . . . . 1 „ 20 „
Einzelne Stimmen (à 12 Pf) à 8 Pf.
— Op. XXVa. Requiem f. 2 voc. comit. Org. Part. & St. (2 m. 40 Pf.) 2 „ 15 „
Einzelne Stimmen à 35 Pf.

Zangl, J. G., Op. XXIX. Mese in C für 4 Stimmen u Instrumentalbegl. (6 m. 20 Pf.) . . . . 3 „ 95 „
Mit 4 Singst. u. Orgelbegl. (2 M 60 Pf.) . . . . . 1 „ 60 „
— Op. 73. Missa in honorem S. Joh. ad 4 voc. Org. ad lib. Part. & St. (3 m. 90 Pf.) . . . . 2 „ 40 „

* * *

P. Teodor Kewitsch, Dyrektor Muzyki przy seminaryum naucz. w Kościerzynie (Berent Westpreussen) wydał następujące muzykalia, których spis podajemy w niemieckim języku dla tego, iż po niemiecku łatwiej je zapisać można w odnośnych księgarniach.

a) **Zbiór Pieśni dla dzieci.** Zweistimmige Kinderlieder. Op. I. Verlag von E. Lambeck in Thorn. Zweite Auflage. Preis 0,40 Mk.
b) **Sechs polnische Choralmelodien.** im doppelten Kontrapunkt für die Orgel figurirt. Op. II. Vorlag von J. N. Roman in Pelplin. Preis 1,50 Mk.
c) **Missa de Beata Maria Virgine**, für 4stimm. gemischten Chor. Op. III. In demselben Verlage. Preis 1,75 Mk.

d) **Missa de Apostolis**, für 4stim. gemischten Chor. Op. V. Verlag von Breitkopf u. Härtel in Leipzig. Preis 2,00 Mk.

e) **Wybór szczególniejszych pieśni kościelnych.** Kirchenlieder für 4 gleiche Stimmen. Op. VI. Verlag von H. Handel in Ober-Glogau. Preis 0,75 M.

f) **Quatuor Antiphonae de Beata M. V.**, für 4stimm. gem. Chor. Op. VII. Verlag von Fried. Pustet in Regensburg. Preis 0,70 Mk.

g) **Kancyonał czyli śpiewnik dla młodzieży szkolnej.** Einstimmige Kirchenlieder. Op. IX. Verlag von H. Handel in Ober-Glogau. Preis 0,40 Mk.

h) **Missa di Spiritu sancto**, für Männerchor. Op. XV. 2 Auflage. In demselben Verlage. Preis 0,80 Mk.

i) **Zwölf vierstimmige Lieder und Canons**, für gem. Chor. Op. XVI. Verlag von U. Kukutsch in Ober-Glogau. Preis 0,40 Mk.

k) **Drei Lieder**, (von Geibel u. Goete), für gemischten Chor comp. Op. XVII. Verlag von G. Challier in Berlin.

l) **Sechs Wanderlieder**, (von Uhland), für Männerchor comp. Op. XVIII. Verlag von J. F. Weber in Köln.

m) **Erstes Uebungsbuch für Orgelspieler.** Verlag von Ed. Peter in Leipzig. 3 Auflage. Preis 2,40 Mk.

n) **500 Kadenzen für die Ordel.** (In Gemeinschaft mit A. Zsaskovszky) Verlag der Schulbuchhandlung von F. G. L. Gressler in Langensalza.

o) **Vade Mecum**, I. Theil. Eine Sammlung kleiner Orgelstücke in den modernen Tonarten etc. In demselben Verlage. Preis 3,00 Mk.

p) **Vade mecum**. II. und III. Theil. Verlag von H. Handel in Ober-Glogau.

q) **36 grössere Orgelstücke.** Eine Sammlung von Fantasien, Fugen, Trios etc. von verschiedenen noch lebenden Componisten. Verlag von Sigismund u. Volkenig in Leipzig.

r) **64 kleine Orgelstücke in den alten Tonarten**, über liturgische (lateinische) Choralmelodien comp. Verlag von Sigismund u. Volkenig in Leipzig.

s) **Kurzgefasste Choralgesanglehre.** Verlag der Fr. Lintz'schen Buchhandlung in Trier. Preis 1,00 Mk.

t) **Polnisches Choralbuch** (vierstimm.) **für die Diöcese Culm**. (In Gemeinschaft mit Jos. Mazurowski). Preis 6,50 M.

NB. To dzieło rozseła ksiądz Licencyat Fankidejski w Pelplinie (Prusy zach.)

u) **Deutches Choralbuch** (vierstimm.) **für die Diöcese Culm.** Verlag von Hempel in Schlochau.

v) **30 kleine Orgelstücke** in den Alten Tonarten 50 Pf.

i do 10ciu mil 15 centów, za każdą dalszą odległość 30 centów.

we Lwowie

rodnym

kolonialnych

RUMU, WIN, FARB, I LAKIERÓW

farby po wsiach, gdzie każdy zwykły robotnik użyć ich może nakładając pędzlem, z których wszelkie rodzaje na składzie utrzymuję. Zamówienia uskutecznia się natychmiast pocztą, koleją i furmanami — sposobu użycia najchętniej udzielając. Także nie omieszkuję wspomnąć, że wszystkie farby moje są *prawdziwe, czyste i trwałe*, wolne od przymieszek kredy i szwerszpatu, których kilo zaledwie kilka centów kosztuje, przez co farba gorszą się staje. Szczególnie polecam do lakierowania drzwi, okien dachów i innych przedmiotów drewnianych lub metalowych moją zawsze trwałą *białą farbę cynkową*, tudzież farby: *żółto-brunatną, czerwoną i zieloną* najprzedniejszej i prawdziwej jakości, oraz wszelkie gatunki *lakierów* do drzewa, żelaza, papieru, skór, wozów, mebli, różnych sprzętów i t. p.

Koriosot, *kauczukowy tłuszcz połyskujący*, jako najlepsze smarowidło skóry, którą czyni nieprzemakalną, miękką i elastyczną, przez co też jest trwalszą, i powszechnie do smarowania uprzęży, rzemieni i obuwia z najlepszym skutkiem używaną bywa. Do smarowania używa się małej szczoteczki, pędzla lub gąbki. — ½ kilo kosztuje 1 złr. 35 ct.

Korzeń mydlany i proszek do prania wełny, których zawsze znaczny utrzymuję zapas, polecam szczególniej panom hodownikom owiec do mycia ich przed strzyżą i prania wełny, po cenie najumiarkowańszej w każdej ilości.

Tynktura przeciw molom, najpewniejszy środek do skrapiania futer, niszczy mole i szwaby. — Flaszeczka 20 i 40 ct.

Proszek przeciw owadom, do radykalnego wyniszczenia wszelkich owadów, szczególniej pcheł, pluskiew, karakonów brązowych i czarnych itp. najpewniejszy środek. Flaszeczka kosztuje 25 ct. ½ kilograma 2 zł.

Wdmuchiwacze gumowe, do wstrzykiwania powyższego proszku w szpary. — 1 sztuka 30 i 40 ct.

Tynktura przeciw pluskwom, do użycia z tymsamym skutkiem na przedmiotach, których się proszek nie czepia, lub do wyniszczenia jaj i młodych. — Flaszeczka kosztuje 20 i 40 ct.

Oliwa prawdziwa, niefałszowana, do smarowania delikatniejszych części *maszyn*. — Za 100 kilogr. 58 zł. *Olej maszynowy* do smarowania lokomobil, kosiarek, młócarń

*

itp. — Za 100 kilo 48 zł. Oleje te są prawdziwe, bez przymieszki olejów żywicznych lub naftowych, które co najmniej 50 prc. są tańsze.

Smarowidło belgijskie, (nie krajowe) do smarowania powozów i części maszynowych zwyklejszych maszyn z żelaza lub drzewa. W beczkach oryginalnych po 200 kilogramów i w skrzynkach po 25, 50 i 100 ft. — Za 50 kilo 10 złr.

Balsam roślinny do włosów, jedyny, nieszkodliwy najpewniejszy i sprawdzony środek do przywrócenia zsiwiałym włosom pierwotnej ich barwy, usunięcia łusek, wzmocnienia porostu włosów i do utrzymania dożywotniego pierwotnej ich barwy. Wzmacnia i oczyszcza skórę na głowie z nieczystości, jaką olejki, tłuszcze i wosk zostawiają, a nadając naturalny połysk, zapobiega wypadaniu włosow. Balsam ten czyni używanie wszelkich olejków lub pomad zbytecznem. Flaszka kosztuje 2 złr.

Farby anilinowe, zupełnie gotowe do użycia, które rozpuszczone w gorącej wodzie i użyte podług dołączonego do paczki opisu, pozwalają Szanownym Paniom ufarbować sobie z łatwością wszelkie materye na suknie i wyroby modne, bądźto jedwabne, wełniane, bawełniane lub płócienne. Takowe farbują w jednej godzinie jak najłatwiej, a kartonik, oznaczający ilość mogącej być ufarbowanej temże materyi, kosztuje najwyżej do 30 ct.

Kwas karbolowy do desinfekcyi, 50% 50 ct., 100% 80 ct. w większej ilości taniej.

Witryol miedzi, najlepszy środek do oczyszczenia i zabezpieczenia zboża do siewu od robaków, 1 kilogr. 40 ct.

Witryol żelaza do desinfekcyi i zaprawiania zboża, kilogram 12 ct., w większych ilościach taniej.

Krochmal z brylantowym połyskiem, wyrabiany przezemnie przewyższa co do swojej dobroci i użyteczności *wszelkie inne fabrykata* pod względem połysku, białości i elastyczności, jaką nadaje bieliznie z jakiegokolwiek uszkodzenia tejże, którą to ostatnią wadą odznaczają się niestety prawie wszystkie wyroby tego rodzaju. Mój krochmal ma jeszcze i tę zaletę, że może być użyty przy prasowaniu bez żadnego domięszania jakichkolwiek innych, najczęściej szkodliwych ingredyencyj. Każdy pakiecik kosztuje 16 ct. w. a., i zawiera w sobie 4 osobno opakowane porcye, z których każda wystarczy do nakrochmalenia 3 przodów od koszul, 6 kołnierzyków i 3 par manszetów. Przedtem atoli potrzeba tę dozę krochmalu rozpuścić w $^1/_4$ litry gorącej wody, a to na pół godziny przed użyciem. Do prasowania polecam gładkie i twarde podstawki drewniane, albo umyślne w tym celu sporządzone tekturki z grubego płótna, które utrzymuję u siebie a składzie.

Suche sproszkowe drożdże do sporządzania najdelikatniejszego i najwyborniejszego pieczywa stołowego utrzymuję u siebie także na składzie. Przez dodanie tych drożdży do ciasta staje się pieczywo bardzo pożywnem i nader smacznem. Porcya drożdży wystarczająca według dołączonego do niej sposobu użycia dla $^1/_2$ kila = 1 funta pszennej mąki, kosztuje 8 ct. w. a.

Proszek trawienia, najlepszy (żaden sekretny) środek przeciw dolegliwościom żołądka, zgadze i t. p. w pudełkach po 16, 26 i 40 ct. 1 kilo 2 złr. 50 ct.

Farby roślinne suche, we wszystkich kolorach, chemicznie czyszczone i nieszkodliwe, które szczególnie pp. cukiernikom kucharzom polecam, utrzymuję zawsze na składzie po cenach najtańszych.

WE LWOWIE.

Woda de Javelle, do wywabiania z bielizny plam winnych, owocowych i z farb roślinnych. Plamy należy wodą tą natrzeć i natychmiast w kilku czystych wodach wyprać.

Proszę do czyszczenia wszelkich metali, utrzymuje takowe czysto i nie niszczy połysku.

KAWĘ

sprzedaję tylko w gatunkach przezemnie (przed zakupnem z pierwszych źródeł) najstaranniej co do jakości i siły smaku wypróbowanych, nie uważając naturalnie na kolor zielony i wielkość ziarna, ile że właśnie te przymioty, szczególnie pierwszy, przedstawiają najlichsze gatunki, mianowicie u kawy „Ceylon", podczas gdy żółte kawy najlepsze gatunki reprezentują, jeżeli także nie są farbowanemi.

Cuba	. . . .	$^1/_2$ kilo	— 70	ct.
Porto Cabello	Nr. 1. średn. gat. zielony	„ „	— 75	„
„	„ 2. dobry, mocny,	„ „	— 85	„
„	„ 3. najlepszy	„ „	— 95	„
Jawa	„ 1. średniego gatunku	„ „	— 75	„
„	„ 2. dobrego	„ „	— 85	„
„	„ 3. najlepszego	„ „	1 zł. —	„

Wszystkie trzy gatunki Jawy są naturalne, prawdziwe, nie na Jawę preparowane liche gatunki, co się przy brunatnej złotej Jawie zdarza.

HERBATY CHIŃSKIE

najtroskliwiej przed zakupnem wypróbowane, tak, że śmiało jako czyste, naturalne, w smaku i przyjemnej aromie a podług mocy stopniowo numerami oznaczone, polecam.

Za $^1/_2$ kilo:	**Congo**	Nr. I.	1 złr.	50	ct.	Nr. II.	2 złr.	—	ct.
„ „ „	„	„ III.	2 „	50	„	„ IV.	3 „	—	„
„ „ „	**Souchong**	„ I.	2 „	—	„	„ II.	2 „	50	„
„ „ „	„	„ III.	3 „	—	„	„ IV.	4 „	—	„
„ „ „	**Pecco**	„ VI.	3 „	—	„	„ VII.	4 „	—	„
„ „ „	„	„ VIII.	5 „	—	„				

Proszek herbaciany sprzedaję tylko z własnych herbat odsiewany, gdyż sprowadzane wysiewki są to zazwyczaj gatunki herbat, które nie mogąc być w stanie naturalnym pozbytemi, bywają na proszek tarte.

Rum Jamajka,

który corocznie w najlepszym gatunku zakupuje, mam zawsze na składzie po cenie: Nr. IV. butelka 2 zł. 25 ct., Nr. III. butelka 1 złr. 50 ct., 1 litr 3 zł. Tańsze gatunki: Nr. I. 1 złr. Nr. II. 1 złr. 20 ct.

Koniak

w najlepszym gatunku stary (24-letni) butelka 4 zł., — w dobrym gatunku butelka 2 zł. 50 ct.

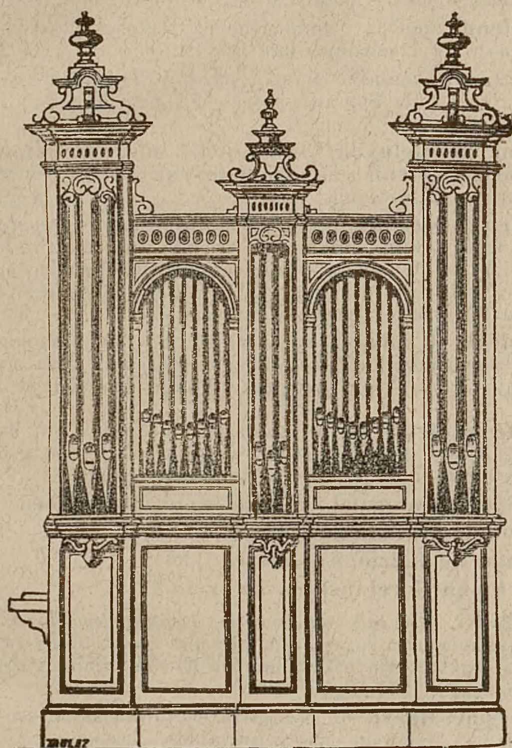
Wszelkie zamówienia z prowincyi na towary korzenne, materyały, farby, lakiery i t. p., uskuteczniam odwrotnie tak pocztą jak i koleją, ręcząc za dokładną i troskliwą ekspedycyę po najumiarkowańszych cenach.



medal zasługi



Na wystawie krajowej otrzymał



dnia 7go Października 1877 roku.

JAN ŚLIWIŃSKI

ul. Chorążczyzna 9, we Lwowie

były zarządca fabryk słynnego na całą Europę organistrza pana Cavaill-Coll w Paryżu, u którego lat 10 pozostawał jako główny harmonista — wyrabia obecnie na własną rękę

organy kościelne

systemu francuskiego (expresyjne)

rozmaitej wielkości i po najprzystępniejszych, do wielkości tychże zastósowanych cenach.

Poleca też SKŁAD FORTEPIANÓW i PIANIN z najlepszych fabryk.

ALBY z najcieńszego angielskiego szirtingu obszyte najozdobnejszą koronką trn. trn. sztuka à 6 zł. 50 ct.
„ czysto płócienne gładkie . . . . „ 4 „ 90 „
„ „ „ obszyte ładną koronką haftowaną . . . . „ 5 „ 80 „
„ najcieńsze „ „ bardzo ozdobną guipirą lub trn. trn. . . „ 7—8 „ 50 „

HUMERAŁY wraz z tasiemką cienkie szirtingowe . pół tuzina 2 zł. 80 ct. tuzin 5 „ 40 „
„ cienkie płócienne . . . . „ 3 „ 60 „ „ 6 „ 90 „

PURYFIKATORY cienkie szirtingowe gładkie . . „ 1 „ — „ „ 1 „ 80 „
„ cienkie płócienne gładkie . . „ 1 „ 40 „ „ 2 „ 50 „
„ cienkie szirtingowe obszyte koronką haftowaną „ 1 „ 90 „ „ 3 „ 60 „
„ cienkie płócienne „ „ „ „ 2 „ 40 „ „ 4 „ 60 „

KORPORAŁY gładkie szirtingowe cienkie . . „ 1 „ 40 „ „ 2 „ 50 „
„ „ płócienne „ . . „ 2 „ — „ „ 3 „ 80 „
„ cienkie szirtingowe obszyte koronką haftowaną „ 3 „ — „ „ 5 „ 80 „
„ „ płócienne „ „ „ „ 3 „ 60 „ „ 6 „ 90 „

PALLE z dobrego szirtingu gładkie . . . . „ 1 „ 20 „
„ „ płótna „ . . . . „ 1 „ 70 „
„ „ szertingu obszyte haftowaną koronką . . . . „ 3 „ — „
„ „ płótna „ „ „ . . . . „ 3 „ 50 „

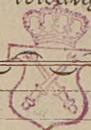
RĘCZNIKI na lavabo cienkie szirtingowe . . . . . . „ 1 „ 90 „
„ „ „ płócienne . . . . . . „ 2 „ 30 „

KOMESZKI dla chłopczyków usługujących do Mszy św. szirtingowe gładkie sztuka 2 „ 30 „

OBRUSY na Ołtarze, stosunkowo do wielkości ołtarza, liczy jedynie za potrzebną ilość płótna lub szirtingu, nie rachując nic za robotę.

UWAGA. Od powyższego cennika, który służy za podstawę, mogą byc jeszcze niewielkie zmiany co do ceny i materyału stosownie do zamówionego obstalunku.

☞ ***Szczegółowe cenniki artykułów w zakres handlu wchodzących, rozsyła się na żądanie franco.*** ☜



Szkoła dla Samouków.

Znanym jest prawie wszystkim Szan. Prenumeratorom naszym „Elementarz śpiewu i teoryi muzyki“ wyszły staraniem i ułożeniem naszem już w trzeciem wydaniu, poleconem jako praktyczny podręcznik przez c. k. Radę szkolną krajową galicyjską i przez galicyjskie Towarzystwo muzyczne we Lwowie.

I trzecie wydanie Elementarza tego zostało już wyczerpniętem. Gdy jednak nietylko młodzież szkolna i adepci muzyki tą sztuką więcej niż kiedykolwiek się zajmują, lecz nawet i Szan. Duchowieństwo zaczyna choćby nawet w późniejszym wieku interesować się śpiewem i muzyką kościelną; gdy gra na harmonium coraz bardziej się rozpowszechnia, tak, że coraz częściej spotykamy się z tym instrumentem nietylko w szkole, na plebanii i w prywatnych mieszkaniach, zwłaszcza że gra na tym instrumencie nie wymaga takiej biegłości i zachodu, by gorliwy początkujący miłośnik już mógł w krótkim czasie cieszyć się znacznym winikiem swej pracy; gdy nadto wielu z Organistów (dotychczas tak zwanych naturalistów) wydawnictwem muzyki kościelnej parafialnej zachęciło się do gruntowniejszej i umiejętnej gry na organach i już dawno domaga się wydania szkoły gry fortepianowej i organowej takiej, któraby była dla nich przystępną i praktyczną: Rozpocząłem nareszcie **Wydawnictwo szkoły praktycznej gry na fortepianie, harmonium lub organach, z zastosowaniem nauki śpiewu;** a w 2 części początkowej nauki **harmonii i kompozycyj.**

Będzie to szkoła ułożona, podobnie jak Elementarz, w pytaniach i odpowiedziach, z przykładami i ćwiczeniami tak obfitemi, żeby grający nie napotykał na żadne trudności, a skutkiem tego nie zniechęcał się do dalszej nauki. Słowem: będzie to **szkoła dla samouków.** Ci zaś, którzy mają sobie poruczoną młodzież do nauki muzyki, znajdą w tej szkole pożądaną bardzo obfitość przykładów i ćwiczeń taką, że zbytecznemby było wyszukiwanie ich zkąd inąd.

Nie bez pożytecznego zajęcia będzie ta szkoła i dla tych, którzy już znacznie postąpili w grze, a nawet dobrze i praktycznie tę sztukę wykonywują: bo w 2 części tej szkoły znajdą w przystępny sposób w pytaniach i odpowiedziach ułożoną naukę harmonii i kompozycyi, do czego znalazłem znakomitych współpracowników.

Od roku 1881 wychodzi

POD REDAKCYĄ X. LEONARDA SOLECKIEGO WE LWOWIE

MUZYKA KOŚCIELNA PARAFIALNA.

Pismo to wychodzące raz na miesiąc, obejmuje:

a) **Directorium chori** (co miesiąc 1 arkusz pięknego druku nutowego). Zawiera wszystko organistom najpotrzebniejsze przy *Jutrzniach*, *Nieszporach* i innych *ceremoniach* na *każdy czas* i *święto roku kościelnego*. Nuta wzięta sumiennie z Antyfonarza i Psałterza wydanego z rozkazu Soboru Trydenckiego staraniem i pod nadzorem Biskupów krakowskich.

b) **Psałterz Dawidowy:** na przełamce po łacinie i po polsku z objaśnieniami Menochiusza z akcentacyą textu łać. (co miesiąc 1 arkusz pięknego druku).

c) **Mała gazetka** o muzyce kościelnej parafialnej.

Prenumerata na *a*, *b* i *c*, wynosi rocznie z przesyłką **2 zł. 40 ct. (4 marek 80 fen. — 3 ruble)** a tak niską cenę umożliwić może tylko bardzo liczny udział abonentów, którym się to wydawnictwo od pierwszej chwili cieszy.

Robię tu uwagę, że takie obrzędy, jak n. p. Wielko-tygodniowe będą najtroskliwiej opracowane, z dodatkiem tłumaczenia polskiego tak, iżby nietylko PP. Organiści i Przewielebne Duchowieństwo, ale nawet i Świeccy z tego podręcznika korzystać mogli.

Harmonizacya łatwa w stylu surowym, dokonana przez Ks. Dra Surzyńskiego, który umyślnie odbył dwuletni kurs szkoły sławnej Ratysbońskiej pielęgnującej muzykę kościelną.

„Oby dał Bóg, — słowa Biskupa Łętowskiego — aby ten chorał rozszedł się u nas, a Rządcy kościoła dali na to baczenie, iżby go się trzymano, a jako są my dzieci jednego Ojca, jednostajność śpiewów pokazywała, iż jedno serce mamy przy modlitwie.“

Wiele domów posiada fortepian lub harmonium, w wielu domach pielęgnują śpiew i muzykę: przeto wydawnictwo Muzyki kościelnej parafialnej może i dla nich być pożądanem; a tak ci, którzy dla uprzyjemnienia swego i swoich śpiew i muzykę pielęgnują, mogą czasem w samotnej chwili i Bogu hymn zaśpiewać, a zabiegnąwszy niekiedy na chór kościółka parafialnego, złożyć swą cząstkę Bogu z talentu, jaki im Stwórca użyczył.

Pisma katolickie przychylnie się odzywają o tem wydawnictwie.
